



SENAT
RZECZYPOSPOLITEJ
POLSKIEJ

X kadencja

Sprawozdanie Stenograficzne

67. posiedzenie
Senatu Rzeczypospolitej Polskiej
w dniach 6 i 7 września 2023 r.



SENAT
RZECZYPOSPOLITEJ
POLSKIEJ

X kadencja

Sprawozdanie Stenograficzne

67. posiedzenie
Senatu Rzeczypospolitej Polskiej
w dniach 6 i 7 września 2023 r.

Porządek obrad
67. posiedzenia Senatu Rzeczypospolitej Polskiej
w dniach 6 i 7 września 2023 r.

1. **Drugie** czytanie projektu uchwały w sprawie 40. rocznicy przyznania Lechowi Wałęsie Pokojowej Nagrody Nobla.
2. **Drugie** czytanie projektu uchwały o ustanowieniu roku 2024 Rokiem Edukacji Ekonomicznej.
3. **Drugie** czytanie projektu uchwały o ustanowieniu roku 2024 Rokiem Wincentego Witosa.
4. **Drugie** czytanie projektu uchwały o ustanowieniu roku 2024 Rokiem Władysława Zamoyskiego.
5. **Drugie** czytanie projektu uchwały o ustanowieniu roku 2024 Rokiem Witolda Gombrowicza.
6. **Drugie** czytanie projektu uchwały o ustanowieniu roku 2024 Rokiem Czesława Miłosza.
7. **Ustawa** o zmianie ustawy – Prawo oświatowe.
8. **Ustawa** o zasadach udzielania przez Skarb Państwa gwarancji za zobowiązania Narodowej Agencji Bezpieczeństwa Energetycznego.
9. **Ustawa** o zmianie ustawy o lasach oraz ustawy o współpracy Rady Ministrów z Sejmem i Senatem w sprawach związanych z członkostwem Rzeczypospolitej Polskiej w Unii Europejskiej.
10. **Raport** końcowy z prac Komisji Nadzwyczajnej do spraw wyjaśnienia przypadków nielegalnej inwigilacji, ich wpływu na proces wyborczy w Rzeczypospolitej Polskiej oraz reformy służb specjalnych.
11. **Drugie** czytanie projektu uchwały w sprawie Raportu końcowego z prac Komisji Nadzwyczajnej do spraw wyjaśnienia przypadków nielegalnej inwigilacji, ich wpływu na proces wyborczy w Rzeczypospolitej Polskiej oraz reformy służb specjalnych.
12. **Powołanie** Komisji Nadzwyczajnej do spraw zbadania wpływów rosyjskich na decyzje organów władzy publicznej w Polsce.
13. **Wybór** Przewodniczącego Komisji Nadzwyczajnej do spraw zbadania wpływów rosyjskich na decyzje organów władzy publicznej w Polsce.

*Oświadczenia senatorów są składane na końcu posiedzenia,
po wyczerpaniu porządku obrad.*

Obecni senatorowie: *według załączonej do protokołu listy obecności.*

Obecni goście i przedstawiciele urzędów:

Ministerstwo Aktywów Państwowych – podsekretarz stanu Karol Rabenda

Ministerstwo Klimatu i Środowiska – sekretarz stanu Edward Siarka

Michał Gzowski – pełnomocnik Komitetu Inicjatywy Ustawodawczej „W obronie polskich lasów” na rzecz ustawy o zmianie ustawy o lasach

Karolina Paleń – pełnomocnik Komitetu Inicjatywy Ustawodawczej „Chrońmy dzieci” na rzecz ustawy o zmianie ustawy – Prawo oświatowe

(Początek posiedzenia o godzinie 17 minut 16)

(Posiedzeniu przewodniczą marszałek Tomasz Grodzki oraz wicemarszałkowie Michał Kamiński, Gabriela Morawska-Stanecka i Marek Pęk)

**MARSZAŁEK
TOMASZ GRODZKI**

Otwieram sześćdziesiąte siódme posiedzenie Senatu Rzeczypospolitej Polskiej X kadencji.

(Marszałek trzykrotnie uderza laską marszałkowską)

Na sekretarzy posiedzenia wyznaczam panią senator Agnieszkę Kołacz-Leszczyńską oraz pana senatora Mariusza Gromkę. Listę mówców będzie prowadzić pani senator Agnieszka Kołacz-Leszczyńska.

Zaczynamy od smutnych wiadomości. Panie i Panowie Senatorowie, 4 września tego roku zmarł Ireneusz Michaś, senator III i IV kadencji. W Senacie III kadencji był zastępcą przewodniczącego Komisji Ochrony Środowiska i pracował w Komisji Praw Człowieka i Praworządności oraz w Komisji Regulaminowej i Spraw Senatorskich, a w Senacie IV kadencji należał do Komisji Obrony Narodowej oraz do Komisji Ochrony Środowiska.

Proszę o powstanie i uczczenie minutą ciszy pamięci zmarłego pana senatora.

(Wszyscy wstają) (Chwila ciszy)

(Senator Robert Mamątow: Wieczny odpoczynek racz mu dać, Panie.)

(Zgromadzeni odpowiadają: A światłość wiekuista niechaj mu świeci.)

(Senator Robert Mamątow: Niech odpoczywa w pokoju wiecznym.)

(Zgromadzeni odpowiadają: Amen.)

Dziękuję bardzo.

Informuję, że Sejm na osiemdziesiątym pierwszym posiedzeniu w dniu 30 sierpnia 2023 r. przyjął większość poprawek Senatu do ustawy

o zmianie ustawy – Prawo oświatowe oraz niektórych innych ustaw, a odrzucił uchwałę Senatu odrzucającą ustawę o zmianie ustawy o współpracy Rady Ministrów z Sejmem i Senatem w sprawach związanych z członkostwem Rzeczypospolitej Polskiej w Unii Europejskiej oraz ustawy o Komitecie do Spraw Europejskich.

Wobec niewniesienia zastrzeżeń do protokołów sześćdziesiątego czwartego i sześćdziesiątego piątego posiedzenia stwierdzam, że protokoły tych posiedzeń zostały przyjęte.

Państwo Senatorowie, projekt porządku obrad został wyłożony na ławach senatorskich.

Proponuję rozpatrzenie punktów od pierwszego do piątego oraz od siódmego do dziesiątego projektu porządku obrad, pomimo że sprawozdania komisji w sprawie tych punktów zostały dostarczone w terminie późniejszym niż określony w art. 34 ust. 2 Regulaminu Senatu. Jeśli nie usłyszę sprzeciwu, uznaję, że Wysoka Izba przedstawiła propozycję przyjęła.

Proponuję uzupełnienie porządku obrad o punkt: drugie czytanie projektu uchwały o ustanowieniu roku 2024 Rokiem Czesława Miłosza – i rozpatrzenie go jako punktu szóstego porządku obrad. Jeśli nie usłyszę sprzeciwu, uznaję, że Wysoka Izba przyjęła przedstawiła propozycję.

Pan senator Wiatr.

**SENATOR
KAZIMIERZ WIATR**

Otóż chciałbym powiedzieć, że wprowadzenie do dzisiejszego porządku obrad Senatu projektów uchwał w sprawie ustanowienia roku jest przedwczesne i niezgodne z regulaminem, Regulamin Senatu przewiduje bowiem, że projekty takich uchwał można składać do 30 września. A jest wielce prawdopodobne, że ktoś 30 września złoży

5 świetnych projektów, które będą już bezprzedmiotowe, bo Senat wcześniej zdecydował w tej sprawie. Jest to dokładnie tak jak wtedy, gdy Sejm 8 lat temu wybrał na zapas sędziów Trybunału Konstytucyjnego. Dlatego wnoszę, ażeby tych punktów nie wprowadzać do porządku obrad. Dziękuję bardzo.

(Senator Stanisław Karczewski: Bravo!)

**MARSZAŁEK
TOMASZ GRODZKI**

Pan senator Kwiatkowski.

**SENATOR
KRZYSZTOF KWIATKOWSKI**

Panie Marszałku! Szanowni Państwo!

Jako przewodniczący senackiej Komisji Ustawodawczej wyrażam sprzeciw. Jak pan senator Wiatr chce na 2 tygodnie przed wyborami ściągać tutaj senatorów, żeby przegłosowywać uchwały okolicznościowe... To jest termin, który jest terminem instrukcyjnym, i mogliśmy jako komisja tym się zająć. A przyrównywanie tego do...

(Poruszenie na sali)

Porównywanie tego z wyborami składów ciał konstytucyjnych jest oczywiście chybione.

(Senator Stanisław Karczewski: Przedwcześnie, przedwcześnie...)

(Senator Kazimierz Wiatr: Ad vocem.)

**MARSZAŁEK
TOMASZ GRODZKI**

Po raz drugi pan senator Wiatr.

**SENATOR
KAZIMIERZ WIATR**

Nie po raz drugi, tylko dlatego, że zostało wymienione moje nazwisko.

Panie Senatorze Kwiatkowski, pan jest prawnikiem, pan był prezesem Najwyższej Izby Kontroli, ale to, co pan mówi, jest skandaliczne. Bo pan mówi, że ze względów praktycznych należy łamać prawo. To jest po prostu skandaliczne i wstydziliby się pan tak mówić.

(Poruszenie na sali)

**MARSZAŁEK
TOMASZ GRODZKI**

Apeluję o obniżenie temperatury dyskusji.

Pan senator Kwiatkowski również był wymieniony z nazwiska, więc proszę, Panie Senatorze.

**SENATOR
KRZYSZTOF KWIATKOWSKI**

Panie Marszałku! Szanowni Państwo!

Chciałbym poinformować pana senatora Wiatra, że w tamtej kadencji głosował nad uchwałami okolicznościowymi przed końcem kadencji. Nie będę mówił, że łamał prawo, po prostu spuszczał na to zasłonę milczenia. Dziękuję bardzo...

(Senator Kazimierz Wiatr: W jakiej dacie?)

Dokładnie takie same uchwały okolicznościowe ustanawiające rok przegłosowaliście państwo przed końcem kadencji.

(Senator Kazimierz Wiatr: Panie Marszałku...)

**MARSZAŁEK
TOMASZ GRODZKI**

Panie Senatorze, kończę tę dyskusję, bo wnioski już zostały określone.

Przypomnę, że 30 września jest datą ostateczną, że wcześniej można składać te wnioski.

O ile rozumiem... Chciałbym doprecyzować: czy wniosek pana senatora dotyczy tego, żeby wycofać wszystkie projekty rocznicowych uchwał okolicznościowych, czy tylko ten dotyczący Czesława Miłosza? Bo przypomnę, że Komisja Ustawodawcza wszystkie te projekty uchwał zaopiniowała pozytywnie. Jeżeli pan wniosek sprecyzuje i podtrzyma, to oczywiście zarządzą głosowanie.

(Senator Stanisław Karczewski: Głosowanie.)

Ale uświadamiam państwu to, że po 30 września wszyscy będziemy musieli jeszcze raz się zebrać, jeżeli Wysoki Senat takie wnioski zaakceptuje. W odróżnieniu...

(Senator Stanisław Karczewski: Po wyborach możemy się zebrać.)

A, już się powstrzymam od wskazywania, w odróżnieniu od którego ciała konstytucyjnego działamy generalnie w zgodzie z regulaminem.

Proszę o doprecyzowanie wniosku, a później zarządzą głosowanie.

**SENATOR
KAZIMIERZ WIATR**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Nie ma wątpliwości, że zarówno literalne odczytanie Regulaminu Senatu, jak i odczytanie jego ducha prowadzą do wniosku, że przegłosowanie tych uchwał dotyczących ustanowienia roku przed 30 września jest złamaniem i litery, i ducha regulaminu.

(Senator Agnieszka Gorgoń-Komor: Nie.)

Dlatego mój wniosek dotyczy wszystkich 5 projektów uchwał. To głosowanie może być jedno, bo jest duże prawdopodobieństwo, że senatorowie we wszystkich tych sprawach zachowają się podobnie, jeżeli jednak pan marszałek uzna inaczej, to ja oczywiście nie mam nic przeciwko. Ale to odnosi się do tych wszystkich 5 projektów uchwał dotyczących ustanowienia roku, bo rozumiem, że punkt pierwszy nie dotyczy roku i to jest inna sytuacja.

(Głos z sali: Bravo!)

**MARSZAŁEK
TOMASZ GRODZKI**

Mam tylko jeszcze pytanie do pana senatora. Rozumiem, że pan nie wiedział, że można składać wnioski o ustanowienie roku – tak?

**SENATOR
KAZIMIERZ WIATR**

Nie, Panie Senatorze. Chodzi o to, że w regulaminie jest to inaczej zapisane. O to chodzi.

**MARSZAŁEK
TOMASZ GRODZKI**

Czy mogę prosić legislatorów o ostateczną interpretację?

(Senator Stanisław Karczewski: Marszałek...)

(Senator Wojciech Skurkiewicz: Marszałek interpretuje...)

Ja zachowuję sobie to prawo, Panie Ministrze, niech się pan nie martwi. Ale poproszę legislatorów o interpretację.

(Rozmowy na sali)

Poproszę do mównicy.

**GŁÓWNY LEGISLATOR
W BIURZE LEGISLACYJNYM
W KANCELARII SENATU
RENATA BRONOWSKA**

Panie Marszałku! Szanowni Państwo!

Regulamin Senatu w art. 84 ust. 8 przewiduje termin na składanie projektów uchwał. To jest termin do dnia 30 września.

(Marszałek Tomasz Grodzki: Do?)

Tak, do dnia 30 września, to jest termin końcowy. Przewiduje też termin na przygotowanie sprawozdania w sprawie projektów takich uchwał – do 31 października. Te terminy, zgodnie z art. 84 ust. 10, mogą być też przedłużane. Jednak ten przepis nie stanowi, nie określa wprost, w jakim terminie Senat ma podjąć ewentualną decyzję o tym, kiedy przyjąć takie projekty uchwał, kiedy je procedować.

**MARSZAŁEK
TOMASZ GRODZKI**

Dziękuję pani bardzo, Pani Legislator.

Czy pan senator Ujazdowski w tym temacie? *(Senator Kazimierz Michał Ujazdowski: Tak, tak.)*

Trochę mnie zdumiało, że to jest podnoszone, ale...

Bardzo proszę.

**SENATOR
KAZIMIERZ MICHAŁ UJAZDOWSKI**

Panie Marszałku, na pierwszym roku studiów mowa jest o funkcjonalnej interpretacji prawa. Gdybyśmy mieli zastosować się do rekomendacji prof. Wiatra, to Senat tej kadencji nie podjąłby uchwały w tej sprawie. Rozumna interpretacja prawa wskazuje, że to na ostatnim posiedzeniu Senatu powinniśmy podjąć decyzję w tej sprawie, w przeciwnym razie nie wykonalibyśmy swoich zadań. Dziękuję bardzo.

**MARSZAŁEK
TOMASZ GRODZKI**

I tylko taka była intencja wprowadzenia tego do programu.

Ponieważ pan senator... Abstrahuję od finalnej daty, kwestii „do”. Nie ma nigdzie zapisu, że... Można coś zrobić wcześniej, zwłaszcza że wiedza o tym, że można składać wnioski, była dość powszechna. Ale jeżeli pan senator wnosi o zdjęcie z porządku obrad 5 projektów uchwał, to informuję pana senatora, że nie ma możliwości przeprowadzenia głosowania zbiorczego, tylko nad każdym z tych punktów będziemy głosować oddzielnie. Jeżeli pan podtrzymuje ten wniosek – a jest co do niego sprzeciw – to zarządzę głosowanie. Podtrzymuje pan, tak?

**SENATOR
KAZIMIERZ WIATR**

Tak, podtrzymuję mój wniosek. Uważam, że pan senator Ujazdowski z jednakowym przekonaniem mógłby uzasadnić wniosek przeciwny, tak że... Dla mnie nie ma tutaj wątpliwości, że należy to zrobić po 30 września.

**MARSZAŁEK
TOMASZ GRODZKI**

Dziękuję bardzo.
Zarządzam zatem ciąg 5 głosowań.
Czy aparatura jest gotowa?

Pierwszy punkt, który podlega decyzji, tj. drugie czytanie projektu uchwały o ustanowieniu roku 2024 Rokiem Edukacji Ekonomicznej. Kto jest za utrzymaniem tego punktu w programie sesji?

(Głosy z sali: Za utrzymaniem?)

Tak, kto jest za utrzymaniem. To jest w porządku obrad.

Kto jest za?

(Rozmowy na sali)

Damy pani profesor minutę.

(Rozmowy na sali)

Czy pani profesor już głosowała?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Głosowało 77 senatorów, 40 – za, 35 – przeciw, 2 się wstrzymało. **(Głosowanie nr 1)**

Panie Senatorze Wiatr, proszę o chwilę uwagi. Otrzymałem informację, którą kazałem sprawdzić. W zeszłej kadencji Senatu uchwały były podjęte 23 września. Czy wobec tego faktu podtrzymuje pan swoją decyzję, żebyśmy głosowali nad następnymi...

(Głos z sali: Nie, nie, bo będzie kompromitacja...)

(Senator Kazimierz Wiatr: Tak, podtrzymuję.)

(Senator Krzysztof Kwiatkowski: Mogę mieć pytanie? Czy pan senator Wiatr głosował wtedy, tego 23 września?)

(Rozmowy na sali)

To już jest inna kwestia.

W związku z tym zarządzam głosowanie w sprawie punktu: drugie czytanie projektu uchwały o ustanowieniu roku 2024 Rokiem Wincentego Witosa.

Kto jest za tym, aby ten punkt pozostał w porządku obrad? Kto jest za?

Kto jest przeciw?

(Rozmowy na sali)

(Głos z sali: Nie kompromitujcie się już...)

Kto się wstrzymał?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Głosowało 77 senatorów, 40 – za, 33 – przeciw, 4 się wstrzymało. **(Głosowanie nr 2)**

Drugie czytanie projektu uchwały o ustanowieniu roku 2024 Rokiem Władysława Zamoyskiego – któremu notabene zawdzięczamy polskie Tatry.

Kto jest za utrzymaniem tego punktu w porządku obrad? Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Głosowało 76 senatorów, 40 – za, 33 – przeciw, 3 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 3)**

Drugie czytanie projektu uchwały o ustanowieniu roku 2024 Rokiem Witolda Gombrowicza.

Kto jest za tym, aby utrzymać ten punkt w porządku obrad?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Głosowało 75 senatorów, 41 – za, 33 – przeciw, 1 senator wstrzymał się od głosu. **(Głosowanie nr 4)**

Kto jest za tym, żeby uzupełnić porządek obrad o drugie czytanie projektu uchwały o ustanowieniu roku 2024 Rokiem Czesława Miłosza? Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Głosowało 76 senatorów, 40 – za, 34 – przeciw, 2 się wstrzymało. **(Głosowanie nr 5)**

Dziękuję bardzo.

Drugie czytanie projektu uchwały w sprawie 40. rocznicy przyznania Lechowi Wałęsie
Pokojoyej Nagrody Nobla

Czy ktoś z państwa senatorów pragnie zabrać głos w sprawie przedstawionego porządku obrad? Nie.

Dziękuję.

Stwierdzam, że Senat zatwierdził porządek obrad sześćdziesiątego siódmego posiedzenia Senatu Rzeczypospolitej Polskiej X kadencji.

Informuję, że głosowania zostaną przeprowadzone pod koniec posiedzenia Senatu.

Informuję też, że punkt dotyczący raportu końcowego Komisji Nadzwyczajnej do spraw wyjaśnienia przypadków nielegalnej inwigilacji, ich wpływu na proces wyborczy w Rzeczypospolitej Polskiej oraz reformy służb specjalnych zostanie rozpatrzony jutro o godzinie 10.00, po rozpoczęciu obrad.

Informuję także szanownych państwa, że porządek obrad może zostać uzupełniony o punkt dotyczący powołania Komisji Nadzwyczajnej do spraw zbadania wpływów rosyjskich na decyzje organów władzy publicznej w Polsce. Na dzisiejszym posiedzeniu Konwentu Seniorów został przedstawiony wniosek dotyczący powołania przedmiotowej Komisji Nadzwyczajnej. Konwent Seniorów określił liczbę miejsc przysługującą senatorom w tej komisji: Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość – 2 senatorów; Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska – 3 senatorów; Koło Senatorów Koalicja Polska – Polskie Stronnictwo Ludowe – 1 senator; Koło Senatorów Niezależnych – 1 senator. Przedstawiciele klubów i kół proszeni są o zebranie zgłoszeń senatorów zgodnie z liczbą miejsc wyznaczoną przez konwent, a następnie o przekazanie list do marszałka Senatu dziś do godziny 22.00.

Szanowni Państwo Senatorowie, serdecznie zapraszam na uroczystą galę laureatów siódmej edycji konkursu „List do Taty” organizowanego przez Komisję Rodziny, Polityki Senioralnej i Społecznej. Gala odbędzie się 14 września o godzinie 12.00 w sali nr 217. W uroczystości wezmą udział laureaci etapu okręgowego – uczniowie klas IV i V szkół podstawowych – i ich rodzice, a także oczywiście inicjator, pan senator Libicki, oraz marszałek Senatu i rzecznik praw dziecka.

Z informacji tzw. kuchennych... Pragnę poinformować, że jutro możecie państwo ze zdumieniem stwierdzić, że wasze tabliczki są odkręcone. One zostaną stosownie zapakowane i wzorem poprzedniej kadencji będą mogły zostać zabrane na pamiątkę.

Ze spraw mniej przyjemnych: przypominam – bo w ferworze kampanii wyborczej mogło to umknąć – że do 8 września, czyli do pojutra, należy złożyć oświadczenia majątkowe na koniec kadencji. Dzisiaj komisja regulaminowa przedstawiła swoje wnioski na temat oświadczeń złożonych na dzień 31 grudnia, tam w 33 przypadkach były uchybienia, ale żadne natury, nazwijmy to, poważnej. Jednak dla zachowania staranności proszę pamiętać, że 8 września mija termin składania tych oświadczeń na koniec kadencji, co jest związane z datą ogłoszenia wyborów przez pana prezydenta.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu pierwszego porządku obrad: drugie czytanie projektu uchwały w sprawie 40. rocznicy przyznania Lechowi Wałęsie Pokojoyej Nagrody Nobla.

Przypominam, że projekt ten został wniesiony przez grupę senatorów. Projekt zawarty jest w druku nr 1088, a sprawozdanie komisji – w druku nr 1088 S.

Proszę sprawozdawcę Komisji Ustawodawczej, pana senatora Sławomira Rybickiego, o przedstawienie sprawozdania komisji o projekcie uchwały.

(Rozmowy na sali)

A chętnych do dyskusji proszę o przeniesienie jej do kularów.

**SENATOR SPRAWOZDAWCA
SŁAWOMIR RYBICKI**

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Mam zaszczyt w imieniu Komisji Ustawodawczej poinformować Wysoką Izbę, że Komisja Ustawodawcza na posiedzeniu w dniu dzisiejszym przyjęła bez poprawek projekt uchwały grupy senatorów, 32 senatorów, którzy podpisali się pod tym projektem, senatorów z Koalicji Obywatelskiej, z PSL, senatorów niezależnych. Pełna reprezentacja Senatu podpisała się pod tym projektem, który na dzisiejszym posiedzeniu Komisji Ustawodawczej nie wzbudził dyskusji, nie był przedmiotem debaty. Nie było pytań do przedstawiciela wnioskodawców, którym jest mówiący te słowa sprawozdawca, więc to sprawozdanie mogłoby się ograniczyć do takiej krótkiej informacji, że były 2 głosy przeciw, a 1 senator się wstrzymał, lecz Komisja Ustawodawcza przyjęła ten projekt uchwały. Ale oczywiście okoliczności, osoba, o której mowa, i pamięć o wydarzeniach sprzed 40 lat nakazują, abyśmy jednak

choć przez chwilę się tą sprawą, tym projektem zajęli.

Ja czuję się, jako świadek tych wydarzeń, w obowiązku, aby przed odczytaniem projektu uchwały przypomnieć rok 1983, który był po roku 1982 – roku pełnym demonstracji, społecznego oporu, masowych demonstracji, ogromnego oporu społecznego...

(Rozmowy na sali)

Panie Senatorze Bogucki, czy mogę prosić o chwilę refleksji?

(Senator Agnieszka Kołacz-Leszczynska: Ciii...)

(Marszałek Tomasz Grodzki: Bardzo proszę o ciszę. Panie Senatorze Włosowicz, jeżeli można...)

Panie Marszałku, mówię o tym z szacunku dla wspólnej historii i tożsamości milionów Polaków, którzy się identyfikują z tą historią i ze związkiem zawodowym „Solidarność”. Ten kontekst historyczny wymaga kilku chwil refleksji, bo, jak wspominałem, po roku 1982, pełnym oporu, pełnym dramatów, wielkich napięć społecznych okupionych ofiarami, śmiercią wielu osób, aresztami, internowaniami, weszliśmy w rok 1983 – jako społeczeństwo, jako struktury „Solidarności”, również tej podziemnej – z wolą oporu, która przejawiała się kolejnymi manifestacjami, szczególnie 1 i 3 maja 1983 r. Potem, przypomnę, była dramatyczna śmierć licealisty Przemyska w Warszawie. W lipcu został zawieszony stan wojenny, oczywiście w lipcu 1983 r. Można powiedzieć, że opór społeczny był ciągle żywy, tysiące ludzi się ukrywały, miliony Polaków trwały w oporze, ale wszyscy odnosiliśmy wrażenie, że ten ruch, masowość tego oporu jest w pewnym... Nie powiem, że to był kryzys, ale ten opór był mniejszy niż w pierwszych miesiącach stanu wojennego.

Myślę, że projektowana uchwała, którą za chwilę odczytam... Ale poprzedzę to jeszcze krótką osobistą refleksją, która, jak myślę, też obrazuje kontekst tamtych dni.

Tego dnia miałem, jako bliski współpracownik Lecha Wałęsy, zaszczyt pojechać z nim na jego prośbę... To było 5 października, w dniu, kiedy się zbierał Komitet Noblowski. Pojechaliśmy na kaszubską wieś. Myślę, że Lech Wałęsa, typując, że ta nagroda jest bardzo prawdopodobna, chciał wyjechać z miasta, aby nie być pod presją mediów, przyjaciół, otoczenia. Chciał pewnie w skupieniu zastanowić się nad tym, co powinien powiedzieć Polakom tego dnia. Pojechaliśmy więc na wieś

kaszubską, do wsi Kaszuba, obecny powiat chojnicki, i tam zbieraliśmy grzyby, łowiliśmy ryby. Za nami pojechała dość liczna kawalkada samochodów wszystkich największych agencji światowych i europejskich. I w pewnym momencie dziennikarka radia Deutsche Welle podbiegła do mnie na leśnej polanie i powiedziała: mamy informację, że Lech Wałęsa otrzymał Pokojową Nagrodę Nobla. Znalazłem Lecha, podszedłem i powiedziałem mu: jest decyzja o przyznaniu ci Nagrody Nobla. Lech Wałęsa w największym skupieniu powiedział: wobec tego wracamy do Gdańska. To była bardzo długa droga. Lech Wałęsa sam prowadził swój samochód, białego busa, volkswagena, którego otrzymał, jak pamiętamy, od związkowców niemieckich. I całą drogę był skupiony, pewnie zastanawiał się, co powiedzieć, jak przyjedzie do Gdańska. Wjechaliśmy na rogatki miasta i im bliżej byliśmy jego miejsca zamieszkania – a mieszkał wtedy na gdańskiej Zaspie, na ul. Pilotów – tym bardziej było widać, że tysiące mieszkańców Gdańska zbiegają pod budynek, w którym mieszkali państwo Wałęsowie. I rzeczywiście czekały tam tysiące gdańszczan – uradowanych, demonstrujących swoją radość. I Lech Wałęsa, wniesiony na pierwsze piętro, do swojego mieszkania, otworzył okno i powiedział: ten Nobel jest dla was. To bardzo ważne sformułowanie. I, jak myślę, bardzo charakterystyczne.

Nie chcę czytać całego projektu uchwały. On jest dostępny dla państwa. Ale chcę przeczytać najważniejszy fragment, który, jak myślę, jest dla nas wszystkich wspomnieniem historii, często własnej historii. Jest wyrazem szacunku dla osób i czasów, w których nie było łatwo i które część Polaków ciężko okupiała, ale miała też satysfakcję, że tego dnia każdy mógł się poczuć Wałęsą. Odczytam ten fragment, który uważam za najistotniejszy i który, jak myślę, jest clou tego projektu. I myślę, że jest najważniejszym przesłaniem Nagrody Nobla w tamtym czasie. Cytuję: „Pokojoya Nagroda Nobla przypominała światu postać Lecha Wałęsy i sprawę «Solidarności», przekreślała podejmowany przez władze PRL wysiłek zacierania w społecznej pamięci Jej doświadczenia. Przyznanie Pokojowej Nagrody Nobla utrudniło władzy przekonywanie społeczeństwa, że jest to tylko zamknięty rozdział historii, a Lech Wałęsa pozostaje wyłącznie osobą prywatną. Podniosło też na duchu szerokie rzesze działaczy «Solidarności» i dodało sił ukrywającym się ludziom podziemia.

Drugie czytanie projektu uchwały w sprawie 40. rocznicy przyznania Lechowi Wałęsie
Pokojoyej Nagrody Nobla

Spółeczeństwo odczytało przyznanie Lechowi Wałęsie tej nagrody jako poparcie Wolnego Świata dla zdelegalizowanej «Solidarności» i wolnościowych dążeń Polaków. Dla samego Lecha Wałęsy nagroda stanowiła zaś swoisty immunitet – wzmocniła Jego międzynarodową pozycję i utrudniła dalsze szykanowanie”. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**MARSZAŁEK
TOMASZ GRODZKI**

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Obecnie senatorowie mogą zgłaszać trwające nie dłużej niż minutę zapytania do sprawozdawcy komisji i zarazem do upoważnionego przedstawiciela wnioskodawców.

Przypominam, że wnioskodawcy upoważnili do ich reprezentowania również pana senatora Rybickiego.

Czy ktoś z państwa senatorów pragnie zadać takie pytanie?

Pani senator Chybicka.

**SENATOR
ALICJA CHYBICKA**

Dziękuję, Panie Marszałku.

Ja zadam pytanie w zasadzie retoryczne. Lech Wałęsa to wspaniały, waleczny, dzielny człowiek, który w pełni zasłużył nie tylko na Pokojową Nagrodę Nobla, lecz także na szacunek nas wszystkich. Czyż to nie prawda? Dziękuję.

**MARSZAŁEK
TOMASZ GRODZKI**

Bardzo proszę.

**SENATOR
SŁAWOMIR RYBICKI**

Pani Senator, mogę tylko odpowiedzieć jednym słowem: prawda.

**MARSZAŁEK
TOMASZ GRODZKI**

Dziękuję bardzo.

To przejdzie do annałów Senatu jako najkrótsze...

*(Głos z sali: Jeszcze pan senator Czerwiński.)
Jeszcze pan senator Czerwiński.*

(Senator Antoni Mężydło: Merytoryczne, nie retoryczne...)

Ale to pytanie i ta odpowiedź przejdą do annałów tej kadencji jako najkrótsze.

Pan senator Czerwiński.

**SENATOR
JERZY CZERWIŃSKI**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Zwracam się do pana senatora jako do przedstawiciela grupy senatorów wnioskodawców. Czy nie uważa pan za niezręczne wypowiedzanie się na temat zdarzeń, które dotyczą osoby jeszcze żyjącej, w dodatku aktywnego polityka, i to polityka wzbudzającego kontrowersje?

(Senator Magdalena Kochan: Jakie kontrowersje?)

Te kontrowersje są związane z jego przeszłością w latach siedemdziesiątych i udowodnionym faktem donoszenia na swoich kolegów z pracy.

**MARSZAŁEK
TOMASZ GRODZKI**

Bardzo proszę.

**SENATOR
SŁAWOMIR RYBICKI**

Panie Senatorze, Senat nie jest ani komisją lustracyjną, ani sądem lustracyjnym. Nie chciałbym zmierzać w kierunku formalnej strony tego zagadnienia, bo to nie było przedmiotem posiedzenia Komisji Ustawodawczej.

Lech Wałęsa został przez sąd lustracyjny zarejestrowany jako człowiek bez zarzutu, a IPN przyznał mu 5 lat później, w 2005 r., status osoby pokrzywdzonej.

Czy Senat powinien za życia osoby w tak szczególny sposób oddawać jej szacunek? Myślę, że tak, że są osoby i wydarzenia w historii państwa tak ważne dla nas wszystkich, że podejście do nich powinno być niestandardowe, powinno wynikać ze świadomości znaczenia tych faktów dla tożsamości pokoleń Polaków. Skoro Jan Paweł II wysłał bardzo długą depezę gratulacyjną po

Drugie czytanie projektu uchwały w sprawie 40. rocznicy przyznania Lechowi Wałęsie Pokojowej Nagrody Nobla.

Drugie czytanie projektu uchwały o ustanowieniu roku 2024 Rokiem Edukacji Ekonomicznej

decyzji Komitetu Noblowskiego i setki tysięcy osób z całego świata, w tym głowy najważniejszych demokratycznych państw na świecie, zrobiły to bez wahania, to myślę, że Izba wyższa polskiego parlamentu w 40-lecie tego ważnego dla Polaków wydarzenia zachowuje się tak, jak powinna. *(Oklaski)*

MARSZAŁEK
TOMASZ GRODZKI

Dziękuję bardzo.
Nie ma więcej pytań.

Informuję, że nikt z państwa nie zapisał się do dyskusji.

Dla porządku informuję, że państwo senatorowie Adam Szejnfeld i Jolanta Hibner złożyli swoje przemówienia do protokołu*.

Zamykam dyskusję.

Teraz Senat mógłby przystąpić do trzeciego czytania projektu uchwały. To trzecie czytanie objęłoby jedynie głosowanie, które zostanie przeprowadzone razem z innymi głosowaniami pod koniec posiedzenia Senatu.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu drugiego porządku obrad: drugie czytanie projektu uchwały o ustanowieniu roku 2024 Rokiem Edukacji Ekonomicznej.

Przypominam, że projekt ten został wniesiony przez grupę senatorów i zawarty jest w druku nr 1076, a sprawozdanie komisji – w druku nr 1076 S.

Proszę sprawozdawcę Komisji Ustawodawczej, panią senator Halinę Biedę, o przedstawienie sprawozdania komisji o projekcie uchwały.

SENATOR SPRAWOZDAWCA
HALINA BIEDA

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Dzisiaj w trakcie posiedzenia Komisji Ustawodawczej został przedstawiony projekt uchwały ustanawiającej rok 2024 Rokiem Edukacji Ekonomicznej. Komisja przyjęła tę propozycję, przy czym 1 senator był przeciw, a 2 senatorów wstrzymało się od głosu.

Ja może, zanim pozwolę sobie odczytać treść tej projektowanej uchwały, wyczytam

wnioskodawców, którzy zwrócili się o to, aby taką inicjatywę podjąć i przyjąć. Są to: Polskie Towarzystwo Ekonomiczne, Warszawski Instytut Bankowości, Fundacja Giełdy Papierów Wartościowych, Związek Harcerstwa Polskiego i Fundacja Młodzieżowej Przedsiębiorczości.

W trakcie uzasadniania podczas posiedzenia komisji, ponieważ ja byłem też przedstawicielem wnioskodawców, przekazałam taką informację, że absolutnie ustanowienie tego roku, jeśli taka będzie decyzja Wysokiego Senatu... A sama inicjatywa jest godna poparcia, jeśli wziąć po uwagę to, że do tej pory był taki przedmiot „podstawy przedsiębiorczości” w szkołach średnich, kiedyś ponadgimnazjalnych, a od tego roku jest wprowadzony przedmiot „biznes i zarządzanie”. Wnioskodawcy uznali, że będzie to absolutnie dobra inicjatywa, wspierająca i kompatybilna właśnie z wprowadzonym przedmiotem.

Pozwolę sobie teraz odczytać treść. Jeśli będą jakieś pytania, oczywiście na nie odpowiem.

„W 2024 roku będą miały miejsce ważne dla Polski rocznice: 100-lecie reform gospodarczych Władysława Grabskiego, 100-lecie powstania polskiego złotego, 100-lecie powstania Banku Polskiego oraz Banku Gospodarstwa Krajowego, 100-lecie wydania książki Janusza Korczaka «Bankructwo Małego Dżeka». Ustanowienie roku 2024 Rokiem Edukacji Ekonomicznej będzie zarówno możliwością przypomnienia znaczenia wszystkich tych wydarzeń w historii odradzającego się państwa polskiego, jak też możliwością pokazania znaczenia edukacji ekonomicznej we współczesnym świecie.

Władysław Grabski często podkreślał szczególną wagę wiedzy ekonomicznej młodego pokolenia dla budowania, rozwoju i utrwalania niepodległości Polski. Jego idee edukacyjne w tym zakresie wsparte zostały przez Janusza Korczaka, który wydał «Bankructwo małego Dżeka» – jedną z najważniejszych książek w zakresie praktycznej i powszechnej edukacji ekonomicznej, jaką napisano w Polsce. Zgodnie ze słowami Janusza Korczaka: «Dlaczego nie mamy możliwie wcześniej nauczyć dziecka, czym jest pieniądz, wynagrodzenie za pracę, aby czuło wartość niezależności, którą daje zarobek, aby poznało złe i dobre strony posiadania». Również dzisiaj ważne jest, by edukacja ekonomiczna była dostępna dla każdego młodego człowieka. Powinien być to niezbędny element przygotowania młodych ludzi do życia zawodowego i społecznego oraz udziału

* Przemówienia złożone do protokołu – w załączeniu.

w budowaniu nowoczesnej i konkurencyjnej gospodarki narodowej.

Widząc istotną rolę, jaką pełni edukacja z zakresu wiedzy ekonomicznej, zarówno w codziennym życiu Polek i Polaków, a także w szerokim ujęciu – w wymiarze efektywnego rozwoju Państwa i wzmacniania jego potencjału gospodarczego – chcemy docenić poczynione na przestrzeni ostatnich lat wysiłki tysięcy osób i instytucji zaangażowanych w popularyzowanie i przekazywanie tej, jakże ważnej, wiedzy.

Senat Rzeczypospolitej Polskiej, przyjmując uchwałę o Roku Edukacji Ekonomicznej, chce podkreślić wagę edukacji, która przyświecała instytucjom publicznym, pedagogom, ekonomistom 100 lat temu oraz zwrócić uwagę na jej znaczenie również w dzisiejszych czasach. Kierując się słowami Władysława Grabskiego: «Edukacja ekonomiczna stanowi fundament dobrobytu narodowego i osobistego», chcemy wzmocnić dążenia świata ekonomii i edukacji do podmiotowej obecności edukacji ekonomicznej w polskim życiu społecznym, gospodarczym i politycznym”.

Ja może tylko w uzupełnieniu... Na posiedzeniu komisji było pytanie dotyczące książki Janusza Korczaka „Bankructwo małego Dżeka”. Był to w zasadzie jedyny, podstawowy podręcznik w nauczaniu ekonomii zarówno przed II wojną światową, jak i bezpośrednio po niej. Dziękuję bardzo.

Proszę Wysoki Senat o podjęcie tej uchwały. Dziękuję.

**MARSZAŁEK
TOMASZ GRODZKI**

Dziękuję bardzo.

Obecnie senatorowie mogą zgłaszać trwające nie dłużej niż minutę zapytania do sprawozdawcy komisji i zarazem do upoważnionej przedstawicielki wnioskodawców. W jednej osobie jest to pani senator Halina Bieda.

Rozumiem, że nie ma pytań...

O, przepraszam, pan senator Szejnfeld.

**SENATOR
ADAM SZEJNFELD**

Dziękuję bardzo.

Pani Senator, Pani Sprawozdawczyni, na posiedzeniu komisji podnoszono wątpliwości co do celowości uchwały. Chciałbym w takim razie

zapytać, czy w czasie, w którym żyjemy, a więc w okresie – ja bym użył mocnego, emocjonalnego pojęcia – szalejącego populizmu, który niszczy, w mojej ocenie, zasady racjonalnego zarządzania państwem, gospodarką, a w końcu pieniądzem... Nawet dzisiaj mamy taki przypadek, przykład bezpodstawnego, w moim mniemaniu, obniżania stóp procentowych, i to o bardzo dużo. Czy to właśnie nie jest najważniejszy czas, może już ostatnia chwila na to, żeby podnosić poziom wiedzy ekonomicznej w społeczeństwie po to, żeby populizm dalek nie rządził Polską, nie rządził światem?

**SENATOR
HALINA BIEDA**

Na posiedzeniu komisji rzeczywiście były takie głosy, senatorowie to podnosili, mówiono, że być może nie rok edukacji... że jeszcze nie było takiego roku. Część senatorów uważała, że należy w jakiś sposób wesprzeć różne działania powagą Senatu, żeby ta wiedza, można by tak powiedzieć, gdzie się szerzyła. Ustanowienie takiego roku daje możliwości różnym instytucjom, podmiotom, aby w ramach jego obchodów czynić różne przedsięwzięcia. To może być robione przez cały rok, ale wydaje mi się, że niektóre inicjatywy mogą być również kontynuowane po zakończeniu roku 2024.

**MARSZAŁEK
TOMASZ GRODZKI**

Pan senator Seweryński.

**SENATOR
MICHAŁ SEWERYŃSKI**

Przepraszam za dociekliwość, ale nie mogę się powstrzymać od zadania takiego pytania, będąc przekonanym o wadze wiedzy, edukacji ekonomicznej i jej znaczeniu społecznym. Czy komisja nie rozważała także możliwości uwzględnienia innych rodzajów edukacji, np. edukacji patriotycznej? Czy ona nie jest równie ważna jak ekonomiczna?

**SENATOR
HALINA BIEDA**

Komisja nie rozważała. Myślę, że ona jest równie ważna, ale myślę też, że edukacja patriotyczna

Drugie czytanie projektu uchwały o ustanowieniu roku 2024 Rokiem Edukacji Ekonomicznej.
Drugie czytanie projektu uchwały o ustanowieniu roku 2024 Rokiem Wincentego Witosa

jest prowadzona w ramach wielu przedmiotów. Jest prowadzona w różny sposób, z wykorzystaniem różnych nośników. Być może taki projekt uchwały powinien się gdzieś znaleźć, ale ja tylko przypominę, że pretekstem do tego, aby rok 2024 był Rokiem Edukacji Ekonomicznej, były rocznice związane z reformą Grabskiego, z ustanowieniem polskiego złotego, Banku Polskiego i Banku Gospodarstwa Krajowego. Te wszystkie rocznice będziemy w przyszłym roku obchodzić. To będą pełne, setne rocznice.

MARSZAŁEK
TOMASZ GRODZKI

Dziękuję bardzo.
Nie ma więcej pytań.
Otwieram dyskusję.
(*Senator Halina Bieda: Dziękuję.*)

Dziękuję bardzo, Pani Senator.

Informuję, że nikt z państwa senatorów nie zapisał się do głosu.

Dla porządku informuję, że państwo senatorowie Joanna Sekuła i Adam Szejnfeld złożyli swoje przemówienia w dyskusji do protokołu*.

Teraz Senat mógłby przystąpić do trzeciego czytania projektu uchwały, które objęłoby jedynie głosowanie. Zostanie ono przeprowadzone razem z innymi głosowaniami pod koniec posiedzenia.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu trzeciego porządku obrad: drugie czytanie projektu uchwały o ustanowieniu roku 2024 Rokiem Wincentego Witosa.

Przypominam, że projekt ten został wniesiony przez grupę senatorów. Projekt zawarty jest w druku nr 1077, a sprawozdanie komisji – w druku nr 1077 S.

Proszę sprawozdawcę Komisji Ustawodawczej, pana senatora Jana Filipa Libickiego, o przedstawienie sprawozdania komisji o projekcie uchwały.

Mam jednocześnie prośbę do wszystkich państwa senatorów prezentujących kolejne projekty uchwał rocznicowych. Nie ma obowiązku czytać całej uchwały. Sentencje, główne tezy czy główne frazy są również mile widziane.

Bardzo proszę, Panie Senatorze.

* Przemówienia złożone do protokołu – w załączeniu.

SENATOR SPRAWOZDAWCA
JAN FILIP LIBICKI

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Idąc za radą pana marszałka, za chwilę przeczytam tylko fragment tego projektu uchwały.

Chcę powiedzieć kilka rzeczy. Przede wszystkim jest tak, że rok 2024, przyszedłszy rok, to jest rok sto pięćdziesiątej rocznicy urodzin Wincentego Witosa. Inicjatorem tej uchwały był pan senator Ryszard Bober, przewodniczący naszego koła. Ponieważ dzisiaj jest on nieobecny, poprosił mnie o to, abym dalej sprawę uchwały pilotował.

Chciałbym podziękować wszystkim państwu senatorom, którzy poparli projekt uchwały. Dzisiaj Komisja Ustawodawcza przyjęła projekt jednogłośnie, a ja wcześniej uwzględniłem wszystkie propozycje poprawek Biura Legislacyjnego do tego projektu. Tyle, jeśli chodzi o przebieg prac legislacyjnych.

Stosując się do zalecenia pana marszałka, przeczytam tylko fragment projektu uchwały, który, wydaje się, oddaje jej istotę.

„Wincenty Witos poświęcił życie Niepodległej Rzeczypospolitej. Dążył do Niej, gdy nie istniała, pracował dla Niej, gdy powstała, i bronił Jej w potrzebie. Ustawą z dnia 7 kwietnia 2017 r. o Narodowych Obchodach Setnej Rocznic Odzyskania Niepodległości Rzeczypospolitej Polskiej został zaliczony do grona Ojców Niepodległości. Sprawiedliwości dziejowej doczekał jednak dopiero niedawno, w maju 2023 roku, gdy – dzięki wieloletnim staraniom Polskiego Stronnictwa Ludowego – Sąd Najwyższy uchylił wyroki brzeskie i uniewinnił Jego oraz dziewięciu innych ówczesnych polityków PSL i PPS”.

Chciałbym podkreślić ten element. Chciałbym podziękować wszystkim tym moim kolegom, członkom Polskiego Stronnictwa Ludowego, którzy przez lata zabiegali o taki właśnie werdykt Sądu Najwyższego, jak również panu rzecznikowi praw obywatelskich, który także czynił starania w tej sprawie.

Tyle z mojej strony. Dziękuję bardzo, Panie Marszałku. (*Oklaski*)

MARSZAŁEK
TOMASZ GRODZKI

Dziękuję bardzo.

To rzeczywiście wzbudziło podziw nas wszystkich, że po tylu latach ten wyrok hańby

Drugie czytanie projektu uchwały o ustanowieniu roku 2024 Rokiem Wincentego Witosa.
Drugie czytanie projektu uchwały o ustanowieniu roku 2024 Rokiem Władysława Zamoyskiego

został anulowany – co nie oszczędziło mu niestety cierpienia w Berezie Kartuskiej.

Obecnie senatorowie mogą zgłaszać trwające nie dłużej niż minutę zapytania do sprawozdawcy komisji i zarazem upoważnionego przedstawiciela wnioskodawców.

Przypomnę, że pan senator Libicki zastąpił dzisiaj jako upoważniony przedstawiciel wnioskodawców pana senatora Ryszarda Bobera.

Czy ktoś z państwa pragnie zadać takie pytanie? Nie widzę zgłoszeń.

Otwieram dyskusję.

Informuję, że...

(Senator Jan Filip Libicki: Dziękuję bardzo.)

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Informuję, że nikt z państwa nie zapisał się do głosu.

Dla porządku informuję, że pan senator Adam Szejnfeld złożył swoje przemówienie do protokołu*.

Zamykam dyskusję.

Teraz Senat mógłby przystąpić do trzeciego czytania projektu uchwały, które objęłoby jedynie głosowanie. Zostanie ono przeprowadzone razem z innymi głosowaniami.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu czwartego.

Panie Marszałku Kamiński, oddaję panu łaskę. *(Wesołość na sali)*

(Przewodnictwo obrad obejmuje wicemarszałek Michał Kamiński)

WICEMARSZAŁEK MICHAŁ KAMIŃSKI

Z dumą, Panie Marszałku, przejmuję tę łaskę po panu.

I informuję Wysoką Izbę, że **przystępujemy do rozpatrzenia punktu czwartego** porządku obrad: drugie czytanie projektu uchwały o ustanowieniu roku 2024 Rokiem Władysława Zamoyskiego.

Przypominam, że projekt ten został wniesiony przez grupę senatorów. Projekt zawarty jest w druku nr 1078, a sprawozdanie komisji – w druku nr 1078 S.

Proszę sprawozdawcę Komisji Ustawodawczej, senatora Marcina Bosackiego, o przedstawienie sprawozdania komisji o projekcie uchwały.

SENATOR SPRAWOZDAWCA MARCIN BOSACKI

Bardzo dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

To dla mnie jako Wielkopolanina i senatora reprezentującego Poznań ogromna przyjemność, że mogę przedstawić projekt uchwały o ustanowieniu roku 2024 Rokiem Władysława Zamoyskiego. Tym większa to przyjemność, że Komisja Ustawodawcza poparła projekt uchwały jednogłośnie.

Szanowni Państwo, Władysław Zamoyski, którego stulecie śmierci wypadnie w przyszłym roku, był wybitnym wielkopolskim społecznikiem i organicznikiem. Pod koniec życia czy w drugiej połowie życia przez wiele lat związany był z Podhalem i Tatrami. To dzięki niemu tatrzańskie Morskie Oko znajduje się dziś w granicach Polski, podobnie jak 1/3 Tatrzańskiego Parku Narodowego. Ale to niejedyne jego zasługi dla Rzeczypospolitej. Zwieńczył swój żywot przekazaniem całego majątku wraz z Biblioteką Kórnicką narodowi polskiemu, wcześniej stworzył Bibliotekę Kórnicką. Wspierał swoją matkę Jadwigę Zamoyską w tworzeniu dzieła jej życia, czyli Szkoły Domowej Pracy Kobiet. W Tatrach czy na Podhalu przyczynił się – oprócz tego, że to jemu zawdzięczamy 1/3 obecnego Tatrzańskiego Parku Narodowego – m.in. do budowy elektrowni, wodociągów, szkoły, szpitala, poczty, gmachu Muzeum Tatrzańskiego.

Bardzo proszę Wysoką Izbę o równie entuzjastyczne jak w Komisji Ustawodawczej głosowanie nad projektem tej uchwały, także dlatego, że w osobie Władysława Zamoyskiego uczymy ważnego przedstawiciela tego nurtu działaczy pracy organicznej, zwłaszcza wielkopolskich działaczy pracy organicznej, który, powiedzmy sobie szczerze, jest czczony dość rzadko, zwłaszcza przez parlament, na pewno rzadziej niż np. wielcy dowódcy naszych powstań narodowych, rewolucji czy strajków. Tymczasem już w 1879 r., czyli za jego życia, niemal w tym samym roku, kiedy... No, niedługo przed tym, jak Zamoyski dużą część Tatr Polsce zagwarantował, Michał Bobrzyński, czyli wielki historyk ze szkoły krakowskiej, pisał w ten sposób: „Dążył naród do niepodległości dwoma drogami, drogą powstań orężnych i drogą pracy organicznej. Obie drogi do wolności są równoprawne”. O osobie Władysława Zamoyskiego... Mam nadzieję, że Wysoki Senat podzieli to zdanie

* Przemówienie złożone do protokołu – w załączeniu.

i uczci tę drogę pracy organicznej, ustanawiając rok 2024 Rokiem Władysława Zamoyskiego. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**WICEMARSZAŁEK
MICHAŁ KAMIŃSKI**

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Obecnie senatorowie mogą zgłaszać trwałące nie dłużej niż minutę zapytania do senatora sprawozdawcy komisji i zarazem upoważnionego przedstawiciela wnioskodawców.

Przypominam, że wnioskodawcy upoważnili do ich reprezentowania również senatora Marcina Bosackiego.

Czy ktoś z państwa senatorów pragnie zadać takie pytanie?

Bardzo proszę, pan senator Jan Maria Jackowski.

**SENATOR
JAN MARIA JACKOWSKI**

Ja mam krótkie pytanie, Panie Senatorze. Czy Władysław Zamoyski to był syn Jadwigi Zamoyskiej, której dotyczyła wystawa uroczystie otwarta podczas poprzedniego posiedzenia Senatu? I czy ta postać nie wpisuje się w cały ciąg pokoleniowy tej rodziny arystokratycznej, która była bardzo prospołecznie nastawiona do różnych projektów i kulturalnych, i społecznych, i właśnie, jak pan wspominał, ma ogromne zasługi nie tylko na skalę Wielkopolski, ale również całego kraju? Mówię tutaj chociażby o Tatrach czy o tym, że dzięki temu Morskie Oko jest obecnie w granicach Polski. Dziękuję.

**SENATOR
MARCIN BOSACKI**

Tak, Panie Senatorze, oczywiście był synem Jadwigi Zamoyskiej, której wystawę poświęconą z tak wielkim wkładem pana senatora otworzyliśmy w czasie ostatniego posiedzenia. Tak, to jest wielka tradycja wspaniałych rodów arystokratycznych, nie tylko zresztą wielkopolskich. Ale nie tylko arystokratycznych. Wśród organiczników wielkopolskich byli potomkowie czy przedstawiciele zarówno szlachty, jak i ziemian, a także

kupców czy inteligencji, zwłaszcza nauczycieli. Przypomnę Cieszkowskiego, Cegielskiego, Libelta. Dlatego myślę, że to jest postać symboliczna dla całego nurtu pracy patriotycznej polegającej głównie na kładzeniu akcentu na wykształcenie, na naukę, na wychowywanie następnych pokoleń i na utrzymywanie ekonomiczne rzeczy należących pod zaborami do Polaków, zarówno w zaborze pruskim, w zaborze rosyjskim, jak i w zaborze austriackim.

**WICEMARSZAŁEK
MICHAŁ KAMIŃSKI**

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Bardzo proszę o zadanie pytania pana senatora Adama Szejnfelda.

**SENATOR
ADAM SZEJNFELD**

Dziękuję bardzo.

Panie Senatorze Sprawozdawco, w czasie procedowania projektu uchwały dotyczącej Roku Edukacji Ekonomicznej padło pytanie, czy nie powinno się także uchwalić roku nauki czy roku edukacji patriotycznej. Mam pytanie: czy w przypadku właśnie tego projektu uchwały, który pan senator prezentuje, nie mamy do czynienia ze skonsumowaniem i tej, i tej kwestii? Wszak mówimy o człowieku, który był niewątpliwie wielkim patriotą, człowiekiem, który jest wzorem dla wszystkich, którym Polska i Polacy leżą na sercu. Dziękuję.

**SENATOR
MARCIN BOSACKI**

Jak najbardziej, jak najbardziej. Dzięki takim wielkim postaciom historycznym, Panie Senatorze, mieliśmy to wspaniałe połączenie w wieku XIX i na początku wieku XX najróżniejszych pól starania i walczenia o sprawy polskie. Walka z reguły kojarzy nam się z walką zbrojną, z orężem w ręku, tymczasem takie osoby jak Zamoyski pokazywały, że można skutecznie walczyć z zaborcami o polskie sprawy i utrzymywanie ducha narodu nauką, kształceniem, sztuką. On był też fundatorem Miejskiej Galerii

Sztuki, czyli Bazaru Polskiego przy Krupówkach w Zakopanem, ale był też współfundatorem linii kolejowej z Chabówki do Zakopanego. Ja o tym nie powiedziałem, ale z senatorem Hamerskim planujemy wiele imprez w przyszłym roku – oczywiście jeśli Senat podzieli nasz entuzjazm i ustanowi rok 2024 Rokiem Władysława Zamoyskiego – nie tylko w Wielkopolsce, ale też na Podhalu czy Podtatrzu. Za to senatorowi Hamerskiemu bardzo dziękuję. A więc tak, ma pan absolutnie rację. O sprawy polskie pod zaborami trzeba było – i nadal trzeba – walczyć również na polu ekonomicznym. Świadomie mówię „walczyć”, bo jest to zawsze rywalizacja z innymi nacjami, w dzisiejszym świecie także z korporacjami międzynarodowymi. Trzeba walczyć o to, aby Polska rosła w siłę, a Polacy, także na polu ekonomicznym, mogli się rozwijać. Dziękuję, Panie Marszałku.

**WICEMARSZAŁEK
MICHAŁ KAMIŃSKI**

Bardzo dziękuję.
Bardzo proszę o kolejne pytanie pana senatora Jana Marię Jackowskiego.

**SENATOR
JAN MARIA JACKOWSKI**

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.
Panie Senatorze, czy w pracach nad tym projektem uchwały nie padła taka myśl, żeby wspomnieć w nim albo przynajmniej powiedzieć z trybuny senackiej, że zarządcą dóbr kórnickich i zakopiańskich Władysława Zamoyskiego, co jest bardzo ciekawe, był Wiesław Szymborski, ojciec naszej noblistki Wisławy Szymborskiej, zresztą wybitny działacz narodowy w okresie międzywojennym, zacna postać, jeżeli chodzi o zasługi dla kraju? Sama Wisława Szymborska urodziła się w okolicach Kórnicka, co też pokazuje związki między różnymi środowiskami. Przy okazji upamiętnienia tej postaci widzimy, jak kształtowały się polskie elity. Dziękuję.

**SENATOR
MARCIN BOSACKI**

Bardzo dziękuję panu senatorowi za przypomnienie tego faktu. No, ponieważ to dotyczy

samego Zamoyskiego i jego działalności, my już nie wymienialiśmy wszystkich, których inspirował i którzy w jego dobrach pracowali. Tak jak mówiłem, on w 1924 r., po śmierci matki, wraz z siostrą zrzekł się wszystkich swoich dóbr, jeszcze przed swoją śmiercią. Niestety nie doczekał – ponieważ zmarł kilka miesięcy później – dnia, kiedy Sejm Rzeczypospolitej ogłosił fundację Zakłady Kórnickie, wielką fundację edukacyjno-kulturalną. Ale bardzo panu senatorowi dziękuję, bo postać ojca noblistki, który zresztą wówczas, po śmierci Zamoyskiego, z Wielkopolski przeprowadził się znów do Krakowskiego, jest jak najbardziej pięknym przykładem tego właśnie nurtu polskiego patriotyzmu.

(Senator Jan Maria Jackowski: Jeszcze...)

**WICEMARSZAŁEK
MICHAŁ KAMIŃSKI**

Bardzo proszę, Panie Senatorze.

**SENATOR
JAN MARIA JACKOWSKI**

Przepraszam, chciałbym tylko sprostować. Pomyliłem imię: to był Wincenty Szymborski, a nie Wiesław. Prostuje, żeby nie było błędu w protokole. Dziękuję.

**SENATOR
MARCIN BOSACKI**

Właśnie tak mi się wydawało, że to nie był Wiesław, więc powiedziałem tylko o ojcu noblistki.

**WICEMARSZAŁEK
MICHAŁ KAMIŃSKI**

Tak, to bardzo ważne doprecyzowanie.
Czy mają państwo jeszcze jakieś pytania?
Pan senator Hamerski.
(Senator Jan Hamerski: To nie będzie, Panie Marszałku, pytanie, ale jeżeli można...)
Bardzo proszę.

**SENATOR
JAN HAMERSKI**

Ja chciałbym przede wszystkim w imieniu mieszkańców Podtatrza i tej społeczności

Drugie czytanie projektu uchwały o ustanowieniu roku 2024 Rokiem Władysława Zamoyskiego.
Drugie czytanie projektu uchwały o ustanowieniu roku 2024 Rokiem Witolda Gombrowicza

góralskiej, którą tu, w Senacie, reprezentuję, podziękować za tę inicjatywę, podziękować senatorowi Bosackiemu za przybliżenie państwu tej postaci, a równocześnie złożyć w imieniu samorządów z Podtatrza, w imieniu starosty tatrzańskiego, w imieniu dyrektora Tatrzańskiego Parku Narodowego deklarację, że wszystkie te instytucje związane z Podtatrzem – oczywiście jeżeli państwo, o co proszę tutaj Wysoką Izbę, podejmą taką uchwałę – włączą się w przygotowanie tegoż jubileuszu, tych obchodów. Serdecznie dziękuję i proszę o jednomyślne głosowanie. Dziękuję bardzo.

WICEMARSZAŁEK
MICHAŁ KAMIŃSKI

Ja tylko formalnie postawię znak zapytania po tej pana senatora wypowiedzi, żeby było jasne, że pan zadał pytanie.

(*Senator Jan Hamerski: Pytanie, tak, tak...*)

(*Senator Marcin Bosacki: A ja odpowiem, że gorąco popieram plany pana senatora Hamerskiego.*)

Ja zawsze sprzyjam wszystkim takim inicjatywom, które mają charakter budowania przez nas wspólnoty, niezależnie od politycznych różnic. I to jest zawsze piękne i godne poparcia. I bardzo się cieszę, że mogę być świadkiem tego typu – w najlepszym tego słowa znaczeniu – patriotycznej jedności państwa senatorów.

Bardzo dziękuję, Panie Senatorze.

Nie ma więcej pytań.

(*Senator Marcin Bosacki: Dziękuję.*)

Otwieram dyskusję.

Informuję, że nikt z państwa senatorów nie zapisał się do głosu.

Niemniej jednak pan senator Adam Szejnfeld i pani senator Jolanta Hibner złożyli przemówienia w dyskusji do protokołu*.

Zamykam dyskusję.

Informuję, że teraz Senat mógłby przystąpić do trzeciego czytania projektu uchwały. To trzecie czytanie objęłoby jedynie głosowanie. Zostanie ono przeprowadzone razem z innymi głosowaniami.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu piątego porządku obrad: drugie czytanie projektu uchwały o ustanowieniu roku 2024 Rokiem Witolda Gombrowicza.

* Przemówienia złożone do protokołu – w załączeniu.

Przypominam, że projekt ten został wniesiony przez grupę senatorów i zawarty jest w druku nr 1079, a sprawozdanie komisji – w druku nr 1079 S.

Proszę sprawozdawczynię Komisji Ustawodawczej, panią senator Ewę Matecką, o przedstawienie sprawozdania komisji o projekcie uchwały.

Bardzo proszę, Pani Senator.

SENATOR SPRAWOZDAWCA
EWA MATECKA

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Mam zaszczyt przedstawić sprawozdanie Komisji Ustawodawczej o projekcie uchwały o ustanowieniu roku 2024 Rokiem Witolda Gombrowicza, zawartym w druku nr 1079.

Komisja na posiedzeniu w dniu 6 września 2023 r. rozpatrzyła w pierwszym czytaniu przedstawiony przez wnioskodawców projekt uchwały i wnosi o przyjęcie załączonego projektu uchwały bez poprawek.

Panie Marszałku, Wysoka Izbo, nim odczytam treść projektowanej uchwały, proszę o przyjęcie informacji, że w czerwcu bieżącego roku dotarłam, wspólnie z panią marszałek Senatu, panią marszałek Gabrielą Morawską-Stanecką, wielkiego zaszczytu spotkania i rozmowy w Paryżu z panią Ritą Gombrowicz, badaczką literatury, spadkobierczynią twórczości, wdową po pisarzu Witoldzie Gombrowiczu. Podczas tego spotkania omawialiśmy potrzebę i jakby samą ideę utworzenia Roku Witolda Gombrowicza oraz podjęcia takiej uchwały przez Senat Rzeczypospolitej. Ta idea i projekt tejsze uchwały – i, mam nadzieję, podjęta potem przez Wysoką Izbę uchwała – są wielką nadzieją i wielkim oczekiwaniem pani Rity Gombrowicz, badaczki i spadkobierczyni twórczości Witolda Gombrowicza.

Pozwolą państwo, Panie Marszałku, Wysoka Izbo, że z szacunku dla tych wielkich osobowości, jakimi z pewnością są zarówno pani Rita Gombrowicz, jak i bohater roku 2024, Witold Gombrowicz, odczytam projekt uchwały w całości.

„Uchwała Senatu Rzeczypospolitej Polskiej o ustanowieniu roku 2024 Rokiem Witolda Gombrowicza.

Urodzony 4 sierpnia 1904 roku Witold Gombrowicz należy dziś nie tylko do

najważniejszych twórców rodzimej literatury, ale pozostaje również jednym z czołowych inspiratorów współczesnej europejskiej myśli filozoficznej, społecznej i artystycznej. Jego dorobek od dziesięcioleci stanowi wizytówkę nowoczesnej polskiej kultury, jej uniwersalnego wymiaru i awangardowego potencjału.

Znaczenie pisarstwa Gombrowicza należy rozpatrywać przynajmniej na kilku płaszczyznach. Jedną z nich – najbardziej rozpoznawalną na świecie – jest niewątpliwie prekursorskie spojrzenie na skonwencjonalizowane modele społeczno-kulturowe, skostniałe formy ludzkiej aktywności oraz mechanicznie powielane i zwyczajowo utrwalane schematy zachowań. Tych ostatnich uparcie poszukiwał wśród rozpowszechnionych nawyków, rytuałów codzienności, a nawet form artystycznej ekspresji. I choć już od pierwszej powieści, czyli wydanej w 1936 roku «Ferdydurke», punktem odniesienia była dla autora rodzima tradycja, nasze narodowe mity i kompleksy, to wymowa całej jego spuścizny literackiej okazała się ideowo niezwykle nośna praktycznie pod każdą szerokością geograficzną.

Drugą, równie ważną płaszczyzną, na której rozpatrywać należy dzieło Gombrowicza, jest język. Niewielu twórców potrafiło bowiem w sposób równie perfekcyjny wykorzystać wielowiekowe zasoby polszczyzny, poszerzyć jej funkcjonalność i zbudować na tej bazie nowoczesny, atrakcyjny artystycznie i wyjątkowo plastyczny model literackiej wypowiedzi. Dotyczy to w równej mierze powieści i dramatów, co powstającego w latach 1953–1969 «Dziennika».

Niebagatelny wpływ zarówno na kształt, jak i na recepcję twórczości Gombrowicza, który od 1939 roku pozostawał na emigracji, miała jego bezkompromisowość, ujawniająca się szczególnie w celnej i nierzadko dosadnej ocenie zjawisk politycznych czy społeczno-kulturowych. W okresie powojennym skutkowało to długoletnią nieobecnością pisarza na polskiej scenie literackiej, jako że nie godził się na wybiórczą i ocenianą przez komunistyczne władze publikację swych dzieł.

Związał się za to od 1951 r. z legendarną «Kulturą Paryską» Jerzego Giedroycia, najważniejszym niezależnym polskojęzycznym tytułem wydawanym za granicą. Powiązany z czasopiśmie Instytut Literacki wydawał wówczas kolejne książki Gombrowicza, a sam pisarz stał się już w latach 60. XX wieku uznaną postacią

europejskiej kultury; jego powieści i dramaty zostały wówczas przetłumaczone na wszystkie ważne języki i doczekały się licznych opracowań krytycznych i naukowych analiz.

Aż do swojej śmierci w 1969 roku Gombrowicz tworzył wyłącznie w języku polskim, łamiąc przy tym konwencje gatunkowe i wprowadzając nową jakość do literackiego dyskursu. Nierzadko prowokował, prowadził wyrafinowaną, intelektualną grę z kulturą, historią i tradycją, a wszystko po to, by dać nowym czasom narzędzia pozwalające opisać złożoność świata, trafnie zdiagnozować ludzką kondycję i wyrwać sztukę z krępujących ją szablonów. Ostatnia dekada życia autora «Kosmosu» obfitowała również w liczne wyróżnienia potwierdzające rangę jego literackich dokonań. To m.in. Nagroda «Kultury Paryskiej» z 1960 roku oraz londyńskich «Wiadomości» za «Dziennik 1957–1961» przyznana w roku 1962; nagroda Fundacji Alfreda Jurzykowskiego z Nowego Jorku (1966), Międzynarodowa Nagroda Literacka Wydawców (Prix Formentor) z 1967 roku oraz przyznana w roku 1969 Nagroda Królewskiej Akademii Nauk w Sztokholmie.

Przykład Gombrowicza pokazuje, jak ważne dla rozwoju cywilizacji pozostają indywidualności – ludzie świadomi swych szans i możliwości, nieustannie kształtujący własną tożsamość na fundamencie erudycji i twórczego zapału. Są to bowiem te przymioty, które winny charakteryzować nowoczesne społeczeństwo dbające, by jednostka nie stała się komponentem bezwolnego tłumu, lecz zachowała i rozwijała swoją pasję poznawczą oraz kreatywne podejście do wszelkiej aktywności. Chcąc kształtować pokolenie ludzi prawdziwie wolnych, należy wskazać im pełną skalę zagrożeń, by w praktyce nie pomylili wolności z jej wygodną iluzją. Dlatego tak bardzo potrzeba nam dziś przenikliwości i bezkompromisowego spojrzenia na rzeczywistość, którego konsekwentnie uczył nas Gombrowicz.

Rok 2024 stwarza zatem doskonałą okazję, by wzmocnić potrzebę obecności dzieł i myśli pisarza w zbiorowej świadomości Polaków. Pomagając one nie tylko zrozumieć skomplikowaną rzeczywistość, ale również umożliwiają rzetelną jej ocenę i uniknięcie schematycznych, skonwencjonalizowanych sądów, które w praktyce okazują się destrukcyjne dla wszelkich przejawów indywidualizmu.

Uznając zasługi autora «Ferdydurke» w kształtowaniu polskiej literatury, języka, niezależności

intelektualnej i kulturowej otwartości, Senat Rzeczypospolitej Polskiej ustanawia – w sto dwudziestą rocznicę urodzin pisarza – rok 2024 Rokiem Witolda Gombrowicza.

Uchwała podlega ogłoszeniu w Dzienniku Urzędowym Rzeczypospolitej Polskiej «Monitor Polski». Dziękuję bardzo.

**WICEMARSZAŁEK
MICHAŁ KAMIŃSKI**

Dziękuję bardzo, Pani Senator.

Informuję, że obecnie senatorowie mogą zgłaszać trwające nie dłużej niż minutę zapytania do sprawozdawczyni komisji, a zarazem do upoważnionej przedstawicielki wnioskodawców.

Przypominam, że wnioskodawcy upoważnili do ich reprezentowania również panią senator Ewę Matecką.

Czy ktoś z państwa senatorów pragnie zadać takie pytanie?

Bardzo proszę, pan senator Jan Maria Jackowski.

**SENATOR
JAN MARIA JACKOWSKI**

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

Pani Senator, czy może pani potwierdzić informację, że Witold Gombrowicz był bardzo bliski uzyskania Nagrody Nobla w 1969 r. i tylko przedwczesna śmierć spowodowała, że po prostu nie mógł być... Nie wiem, czy za rok 1969, czy za rok 1970, w każdym razie był na krótkiej liście Komitetu Noblowskiego. Czy może pani potwierdzić tę informację?

(Senator Ewa Matecka: Tak...)

Bo myślę, że to jest znaczące dla nas wszystkich.

**SENATOR
EWA MATECKA**

Tak, potwierdzam taką informację. Witold Gombrowicz zmarł w 1969 r. we Francji. To tam, w miejscowości Vence, znajduje się muzeum poświęcone jego twórczości. I rzeczywiście, gdyby nie ta przedwczesna śmierć, to być może mieliśmy kolejnego laureata Nagrody Nobla.

**WICEMARSZAŁEK
MICHAŁ KAMIŃSKI**

Dziękuję bardzo, Pani Senator.
Bardzo proszę, pan senator Jackowski.

**SENATOR
JAN MARIA JACKOWSKI**

O ile pamiętam, Sejm Rzeczypospolitej w roku 2004 r., w stulecie urodzin pisarza – bo w 1904 r. Witold Gombrowicz się urodził – też ogłosił Rok Witolda Gombrowicza. Czy pani senator zapoznała się z tym projektem uchwały, którą wówczas Sejm podejmował, czy nie było tu związku z pracami nad tym projektem, który teraz rozpatrujemy?

**SENATOR
EWA MATECKA**

Projekt uchwały, który w tej chwili przedstawiam Wysokiej Izbie, związany ze sto dwudziestą rocznicą urodzin Witolda Gombrowicza, w żadnej mierze nie jest odwzorowaniem tej uchwały z roku 2004.

**WICEMARSZAŁEK
MICHAŁ KAMIŃSKI**

Dziękuję bardzo.
Nie ma więcej pytań.
Bardzo dziękuję pani senator sprawozdawczyni.

(Senator Ewa Matecka: Dziękuję bardzo.)

Otwieram dyskusję.

Informuję, że nikt z państwa senatorów nie zapisał się do głosu.

Informuję również, że pani senator Ewa Matecka i pan senator Adam Szejnfeld złożyli przemówienia do protokołu*.

Teraz Senat mógłby przystąpić do trzeciego czytania projektu uchwały. To trzecie czytanie objęłoby jedynie głosowanie. Zostanie ono przeprowadzone razem z innymi głosowaniami.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu szóstego porządku obrad: drugie czytanie

* Przemówienia złożone do protokołu – w załączeniu.

projektu uchwały o ustanowieniu roku 2024 Rokiem Czesława Miłosza.

Przypominam, że projekt ten został wniesiony przez grupę senatorów i zawarty jest w druku nr 1089, a sprawozdanie – w druku nr 1089 S.

Proszę sprawozdawcę Komisji Ustawodawczej, senatora Jerzego Fedorowicza, o przedstawienie sprawozdania komisji o projekcie uchwały. Podkreślam słowo „sprawozdania”, bo, Panie Senatorze, przypominam, że pan marszałek prosił w imieniu prezydium, byśmy już nie odczytywali projektów uchwał, tylko ograniczali się do sprawozdań na ich temat. I taka była umowa z panem marszałkiem. Tylko to powtarzam.

Bardzo proszę. Zapraszam do zabrania głosu.

SENATOR SPRAWOZDAWCA JERZY FEDOROWICZ

Rozumiem umowę. Panie Marszałku, dziękuję. Witam. No ale skoro była odczytana uchwała dotycząca roku Gombrowicza, to przecież Kraków by się...

(*Wicemarszałek Michał Kamiński: Nie śmiałem po prostu przerywać.*)

Nieśmiałość pańska została zaakceptowana.

Chciałbym powiedzieć, że to jest dla mnie ogromny zaszczyt, Panie Marszałku, że w ogóle jesteśmy w takiej chwili w Senacie, kiedy naprawdę możemy tak pięknie mówić o Polsce, o literaturze. Decyzje o tych uchwałach, które dzisiaj przyjmujemy, zapadły jednomyślnie, nie było prawie głosów sprzeciwu. A dla mnie jeszcze jest to coś ważnego, bo akurat miałem zaszczyt rozmawiać z panem prezydentem Wałęsą czy z panem prof. Czesławem Miłoszem.

Kraków, czyli prezydent miasta, rektor Uniwersytetu Jagiellońskiego, a także rektor Uniwersytetu Śląskiego, Fundacja Wisławy Szymborskiej, dyrektor Europejskiego Centrum Solidarności Basil Kerski, Fundacja Olgi Tokarczuk i Wydawnictwo Znak zwrócili się do Senatu, aby przygotować projekt uchwały w celu ustanowienia roku 2024 Rokiem Czesława Miłosza. Przygotowaliśmy taki projekt. Dzisiaj odbyło się posiedzenie komisji i na tym posiedzeniu jednogłośnie uznaliśmy, że Senat powinien przyjąć projekt uchwały w sprawie ustanowienia roku 2024 Rokiem Czesława Miłosza.

I teraz, Panie Marszałku, pozwolę sobie przeczytać całą tę uchwałę ze względu na to, że jest

to sprawa ważna i to zostanie w protokołach naszych senackich wystąpień.

„Uchwała Senatu Rzeczypospolitej Polskiej z dnia... w sprawie ustanowienia roku 2024 Rokiem Czesława Miłosza.

W dwudziątą rocznicę śmierci Czesława Miłosza Senat Rzeczypospolitej Polskiej postanawia oddać hołd jednemu z najwybitniejszych twórców naszych czasów, który na trwałe wpisał się w polską i światową literaturę.

Czesław Miłosz urodził się 30 czerwca 1911 roku na ziemiach historycznego Wielkiego Księstwa Litewskiego, dzisiaj leżących w Republice Litwy. Był świadkiem największych wydarzeń minionego stulecia: od pól bitewnych pierwszej wojny światowej, poprzez rosyjską rewolucję, odzyskanie przez Polskę niepodległości, społeczne i narodowościowe problemy II Rzeczypospolitej, czas spełnionej Apokalipsy i piekła, którym stały się ulice okupowanej Warszawy, Holokaust i starcie dwóch totalitaryzmów, doświadczenie emigranta w świecie podzielonym żelazną kurtyną, aż do upadku sowieckiego imperium i budowę demokracji. W czasach gdy wartości demokracji są ponownie podważane, Miłosz, odznaczony przez Yad Vashem medalem Sprawiedliwy wśród Narodów Świata, ostrzega przed zgubnymi konsekwencjami budzenia demonów nacjonalizmu, antysemityzmu i autorytaryzmu.

Jako pisarz i myśliciel stał się jednym z największych autorytetów intelektualnych. Jego twórczość zakorzeniona w najwspanialszych wieloetnicznych tradycjach polskiej kultury reprezentuje zarazem dziedzictwo Europy Środkowo-Wschodniej, narodów, których udziałem było doświadczyć i zmagać się ze skutkami nazizmu i komunizmu. Zarazem w swojej twórczości Miłosz przekracza granice kultur, gatunków i języków: był znawcą i tłumaczem Biblii, poezji polskiej, europejskiej i amerykańskiej, a nawet dzieł Dalekiego Wschodu. Światowe uznanie przyniósł mu, wydany we wczesnych latach 50. na emigracji tom esejów «Zniewolony umysł», który stanowi przenikliwą, do dziś nietracącą na aktualności analizę świadomości porażonej przez totalitarne utopie – jedną z najważniejszych książek XX w.

Jego dzieło to jedno z najbardziej znaczących zjawisk światowej literatury. O wadze twórczości Czesława Miłosza świadczą nagrody, wśród nich Nagroda Nobla w dziedzinie literatury przyznana w 1980 roku, oraz najwyższe polskie odznaczenie – Order Orła Białego.

Senat Rzeczypospolitej Polskiej, przekonany o szczególnym znaczeniu jego dorobku twórczego dla dziedzictwa narodowego i światowego, ogłasza rok 2024 Rokiem Czesława Miłosza.

Uchwała podlega ogłoszeniu w Dzienniku Urzędowym Rzeczypospolitej Polskiej «Monitor Polski».

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

**WICEMARSZAŁEK
MICHAŁ KAMIŃSKI**

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Obecnie senatorowie mogą zgłaszać trwające nie dłużej niż minutę zapytania do sprawozdawcy komisji, a zarazem upoważnionego przedstawiciela wnioskodawców.

Przypominam, że wnioskodawcy upoważnili do ich reprezentowania również senatora Jerzego Fedorowicza.

Czy ktoś z państwa senatorów pragnie zadać takie pytanie? Nie widzę zgłoszeń.

Bardzo dziękuję.

Otwieram dyskusję.

Informuję, że nikt z państwa senatorów nie zapisał się...

(Senator Jerzy Fedorowicz: Ja. Jedno słowo...)

Przepraszam. W takim razie bardzo proszę.

(Senator Jerzy Fedorowicz: Przepraszam, nie zapisałem się...)

Bardzo proszę o zabranie głosu pana senatora Jerzego Fedorowicza.

**SENATOR
JERZY FEDOROWICZ**

Króciusieńko.

Jesteśmy bardzo dobrze przygotowani, Panie Marszałku, do obchodów tego roku. Wszystko jest w programie dołączonym do projektu uchwały. Będą wydarzenia w całej Polsce, wydawnictwa, konferencje naukowe, spektakle itd. Dziękuję bardzo.

**WICEMARSZAŁEK
MICHAŁ KAMIŃSKI**

Dziękuję bardzo.

Informuję, że lista mówców została wyczerpana.

Informuję również, że teraz Senat mógłby przystąpić do trzeciego czytania projektu uchwały. To trzecie czytanie objęłoby jedynie głosowanie. Zostanie ono przeprowadzone razem z innymi głosowaniami.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu siódmego porządku obrad: ustawa o zmianie ustawy – Prawo oświatowe.

Tekst ustawy zawarty jest w druku nr 1085, a sprawozdanie komisji – w druku nr 1085 A.

Bardzo proszę sprawozdawcę Komisji Nauki, Edukacji i Sportu, senatora Bogdana Zdrojewskiego, o przedstawienie sprawozdania komisji.

Bardzo proszę, Panie Senatorze.

**SENATOR SPRAWOZDAWCA
BOGDAN ZDROJEWSKI**

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Chciałbym przedstawić w imieniu Komisji Nauki, Edukacji i Sportu sprawozdanie z posiedzenia komisji, na którym rozpatrywaliśmy zmianę ustawy – Prawo oświatowe. Stosunkiem głosów 6:4 przeszedł wniosek o odrzucenie ustawy. Będzie wniosek mniejszości, aby tę ustawę przyjąć bez poprawek. My proponujemy ją odrzucić.

Dyskusja, która odbyła się na posiedzeniu komisji, była bardzo interesująca, dotyczyła nie tylko samej ustawy, ale także kondycji oświaty. Wielokrotnie zwracano uwagę na dobro, które powinno być przedmiotem szczególnej troski. Myślę, krótko mówiąc, o dzieciach, ale także o tych elementach systemu edukacyjnego, które są najważniejsze. W komisji dominowało przekonanie, że ustawa nie rozwiązuje dzisiaj żadnego istotnego problemu i że wprowadza pewien element niepokoju wynikającego z zagrożenia seksualizacją.

Ustawa nie została poparta przez większość komisji, z tego też powodu rekomendujemy państwu odrzucenie ustawy. Dziękuję bardzo.

**WICEMARSZAŁEK
MICHAŁ KAMIŃSKI**

Bardzo dziękuję, Panie Senatorze.

Bardzo proszę sprawozdawcę mniejszości Komisji Nauki, Edukacji i Sportu, senatora Kazimierza Wiatra, o przedstawienie wniosku mniejszości komisji.

Bardzo proszę, Panie Senatorze.

**SENATOR SPRAWOZDAWCA
KAZIMIERZ WIATR**

Szanowny Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie, a także obecni wśród nas Przedstawiciele Wnioskodawców!

Komisja Nauki, Edukacji i Sportu Senatu Rzeczypospolitej Polskiej rozpatrywała dzisiaj ustawę przyjętą przez Sejm, która jest wynikiem inicjatywy społecznej. Zebrano ponad 250 tysięcy podpisów pod projektem obywatelskim.

Ja jestem sprawozdawcą mniejszości komisji, więc w zasadzie powinienem ograniczyć się do tego, co działo się na posiedzeniu komisji. Działo się wiele. Zaczęło się dość emocjonalnie, od prezentowania bardzo skrajnych poglądów w tej sprawie, od zgłoszenia wniosku o odrzucenie ustawy. W miarę upływu czasu posiedzenia komisji poziom emocji opadał, z czego się bardzo ucieszyłem, i zaczęliśmy bardziej merytorycznie analizować sytuację opisywaną przez ustawę. Na pewno ta ustawa, jak każda ustawa, nie jest idealna i można ją poprawiać, ale nie można zgodzić się z tym, że zajmuje się rzeczami, które nie istnieją, albo jest niepotrzebna, ponieważ obserwacja życia społecznego oraz wiele zdarzeń, rozmów i zachowań społecznych potwierdza to, że ten problem jest problemem poważnym. Na pewno jest tak, że celem ustawy jest to, aby rodzicom w większym stopniu czy w ogóle zagwarantować możliwość wpływu na wychowanie własnych dzieci, co jest bardzo stanowczo zapisane w konstytucji. To prawo rodziców do wychowania dzieci jest sprawą absolutnie ważną. Jeżeli mówimy o ładzie konstytucyjnym, to... On ma tutaj praźródła. Wiemy, że te źródła konstytucyjne są dwa, tzn. z jednej strony wartości chrześcijańskie i Dekalog, a z drugiej strony prawo naturalne. Wiemy, że znaczna część Dekalogu, bo przykazania od czwartego do dziesiątego, praktycznie pokrywa się z prawem naturalnym, mamy tu pewną harmonię. Jednym z niezwykle ważnych elementów jest właśnie prawo do życia, ochrona życia, ochrona życia nienarodzonych. To także ochrona rodziny, pięknie opisana w Karcie Praw Rodziny Stolicy Apostolskiej. Kto nie czytał, niech przeczyta, bo nie wydawałoby się – ja przynajmniej byłem tym zaskoczony – że w dokumencie papieskim może być tak głębokie wejście w te zagadnienia, sprawy rodziny, jej umiejscowienia społecznego. Wspaniała dokument, chociaż ma już wiele lat, bo 40.

Ta analiza i obserwacja rzeczywistości powodują, że nie ma wątpliwości, że rodzice mają absolutne prawo wpływania na te kwestie. I używane w czasie posiedzenia komisji sformułowania, że rodzice nie mają czasu, że wolontariusze nie mają czasu... Skoro nie mają czasu, to po co się pchają do tej szkoły? Mówienie, że wolontariusze poświęcają czas... No, przecież wiemy, że robią to w ramach grantów, sponsorowanych głównie przez fundacje spoza Polski. Zatem problem jest i, jak zawsze, namawiamy panie i panów senatorów do tego, żeby zamiast odrzucać ustawę, raczej ją poprawiać.

Tam jest takie zdanie o seksualizacji. Ono tak naprawdę nie niesie wartości normatywnej, jak zresztą to było podnoszone, bo istotą rzeczy jest to, że wszystkie stowarzyszenia, z wyłączeniem chyba 4 – to jest opisane w podpunktach – mają być opiniowane przez radę rodziców, przez radę szkoły, ostatecznie rodzice mają decydować.

Złożyłem wniosek – to jest wniosek mniejszości – o przyjęcie tej ustawy bez poprawek. Osobiście wolałbym, żeby były poprawki, tak jak mówiłem, bo zawsze coś można poprawić, no ale już nie było ani atmosfery, ani siły, żeby to zrobić. Jednak rzeczywiście tą wartością pod koniec posiedzenia komisji była jakaś taka... Przynajmniej był nastrój refleksyjny i tę refleksję próbowałem skierować właśnie na takie tory, że być może w przyszłości... Zresztą była propozycja pana senatora Seweryńskiego, jeśli dobrze pamiętam, żeby w przyszłej kadencji zorganizować seminarium – choć pewnie tych seminariów musiałyby być kilka. Ja muszę powiedzieć, że mówiłem też na posiedzeniu komisji o cyklu seminariów poświęconych wychowaniu w roku 2007, kiedy byłem przewodniczącym komisji, po samobójczej śmierci Ani w Gdańsku. Mieliśmy ich wiele, potem była uchwała Senatu o potrzebie budowy atmosfery wychowawczej w Polsce, która mówiła o tym, że wychowanie jest na tyle ważne, że powinno być wyjęte ze sporu politycznego. No ale teraz wszystko się dzieje trochę inaczej. Niemniej jednak pod koniec posiedzenia komisji taki duch być może jakieś minimalnej nadziei w tym zakresie był.

Myślę, że trzeba też powiedzieć o tym, że to nie jest tak, że szkoła jest zbiegowiskiem różnych podmiotów. Szkoła to przede wszystkim uczniowie, rodzice, nauczyciele, dyrekcja. I to jest ta podstawowa wspólnota. I to nie jest tak, że bez stowarzyszeń szkoła upadnie, przestanie

funkcjonować, będzie niekolorowa, będzie nudna. To jest nieprawda. Mówiąc tak, obrażamy nauczycieli, obrażamy rodziców. To po prostu tak nie jest. Ale jednocześnie wiemy, że tęczowe piątki w szkołach, że różne inne złe rzeczy... No, nie mówmy, że tego nie ma, skoro jest. Ale już nie chcę w to tak głęboko wchodzić, bo to zawsze budzi emocje, przynajmniej moje. W przypadku spraw ważnych, niestety, włączają się emocje. To czasami jest może niepotrzebne, niepoważne, no ale tak nas Pan Bóg stworzył.

Przedkładałem Wysokiej Izbie ten wniosek mniejszości, prosząc o jakąś refleksję. My jesteśmy w trudnej sytuacji, bo jeśli Senat odrzuci ustawę, to Sejm prawdopodobnie już się nie zbierze. Nie wiem, jak wygląda sprawa kontynuacji ustaw, które są wynikiem właśnie zebrania podpisów, inicjatywy obywatelskiej – do tej kwestii nie będę się odwoływał. O ile przedtem w sprawie uchwał rocznych, ogłaszania roku miałem ugruntowany pogląd, o tyle w tej sprawie nie mam ani poglądu, ani wiedzy. Jednak rzeczywiście jest tak, że prawdopodobnie Sejm się już nie zbierze. Ale to na pewno pozostanie w Senacie jako sprawa ważna. Bo to naprawdę jest ważne. To znaczy jak patrzymy na te małe dzieci, o które nawet WHO się dopomina, żeby je demoralizować już w wieku 4 lat... A więc musimy tu wykazać się jakąś mądrością.

Myślę, że to nie jest tak, że wszystkie sprawy życia społecznego, gospodarczego, rodzinnego, ludzkiego mogą być przedmiotem walki politycznej i różnych manipulacji. Dlatego ten wniosek mniejszości się pojawił. I z takim właśnie dużym spokojem oraz z prośbą o refleksję wnoszę o to, aby ten wniosek mniejszości przyjął.

W trakcie dyskusji można zgłosić poprawkę. Można tę linijkę z seksualizacją wykreślić, jeżeli ona tak bardzo przeszkadza. Ona, tak jak powiedziałem, nie wnosi treści normatywnych, mówi o pewnej intencji autorów.

Na posiedzeniu komisji mówiono, że nie wiadomo, co to jest seksualizacja. Ktoś przytaczał jakąś treść ze słownika. W Sejmie była zgłoszona przez Lewicę taka poprawka, która definiowała pojęcie seksualizacji. Ten tekst jest bardzo ciekawy. Zapoznałem się z nim i muszę powiedzieć, że jest bardzo ciekawy i zasługuje na osobną dyskusję i debatę. Bo, niestety, ta definicja to jest – dwa, cztery, sześć, osiem... – prawie 10 linijek tekstu, prawda? Przy czym to zawsze jest tak, że nad każdym słowem zaczyna się dyskutować. A więc to są trudne rzeczy.

Ja muszę powiedzieć, że to jest trochę tak... Zresztą nie, nie będę popadać w dygresje.

Panie Marszałku, samodyscyplinuję się.

I jeszcze raz taka prośba o refleksję i o troskę o młode pokolenie, które na to zasługuje.

Ja muszę powiedzieć tak: wspominałem na posiedzeniu komisji o moich długich rozmowach z harcmistrzami i z harcmistrzyniami z czasu II Rzeczypospolitej oraz o ich głębokich refleksjach wychowawczych. Myślę, że najważniejsze przesłanie tych wielu długich rozmów było takie, że młodzi ludzie muszą mieć spokój wychowawczy. Spokój wychowawczy jest niesłychanie ważny. Takie określenie padło na posiedzeniu komisji i ono było odniesione bardziej do tego, że w szkole jest potrzebny spokój. Pewnie tak... To znaczy na pewno tak.

Zawsze jest tak, że my z pewnymi ogólnymi stwierdzeniami się zgadzamy, a jak zaczynamy wchodzić w szczegóły, to czasami je inaczej rozumiemy. Ale myślę, że po obu stronach tego sporu na pewno jest sporo osób, które mogłyby wspólnie usiąść i coś mądrego jeszcze w tej sprawie zrobić.

Tak że to tyle, Panie Marszałku.

I bardzo proszę o przyjęcie tej ustawy, o nieodrzućanie jej, bo naprawdę szkoda... Chodzi o szacunek dla tych osób, które zbierały te podpisy. To wszystko jest niezwykle, niezwykle ważne. Bardzo dziękuję.

WICEMARSZAŁEK MICHAŁ KAMIŃSKI

Bardzo dziękuję, Panie Senatorze.

Obecnie senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytania do obu panów senatorów sprawozdawców.

Czy ktoś z państwa senatorów pragnie zadać takie pytanie?

Bardzo proszę, pan senator Szejnfeld. Bardzo proszę. I gdyby pan był łaskaw sprecyzować, do którego z panów senatorów sprawozdawców...

(*Senator Adam Szejnfeld*: Do pana senatora Wiatra.)

...kieruje pan pytanie...

SENATOR ADAM SZEJNFELD

Jest gotowy, jak widzę. Stoi przy mównicy.

Chciałbym zapytać, Panie Senatorze, czy ustawa definiuje pojęcie „seksualizacja dzieci”. A jeśli

nie definiuje, to czy mógłby pan zaprezentować swój pogląd, co należy rozumieć przez pojęcie „seksualizacja dzieci”?

**SENATOR
KAZIMIERZ WIATR**

Panie Senatorze, na pewno jest tak, że ja w tym momencie występuję jako sprawozdawca komisji. A więc odpowiedź na pytanie o mój osobisty pogląd wykracza poza moje obowiązki sprawozdawcy.

Ale jest tak, że w ustawie tej definicji nie ma. I to jest w zasadzie koniec odpowiedzi.

Jednak nie ukrywam, że w tej definicji przytoczonej w Sejmie przez Lewicę jest bardzo dużo ciekawych sformułowań. I one w dużej mierze by panu senatorowi, że tak powiem, odpowiadały na to pytanie. Ale to, tak jak mówię, wykracza poza moje obowiązki.

**WICEMARSZAŁEK
MICHAŁ KAMIŃSKI**

Dziękuję bardzo.
Proszę, pan senator Szejnfeld.

**SENATOR
ADAM SZEJNFELD**

Chciałbym dopytać, Panie Marszałku.

Być może źle się wyraziłem albo pan senator źle mnie zrozumiał. Oczywiście chodziło mi nie o to, jak pan senator rozumie to osobiście, tylko jak rozumie to jako sprawozdawca komisji prezentujący ustawę. Co pan senator sprawozdawca rozumie przez pojęcie „seksualizacja dzieci”?

**SENATOR
KAZIMIERZ WIATR**

No, to jest dokładnie to samo, tylko powiedziane innymi słowami. Mówienie o tym, co ja uważam jako sprawozdawca, nie należy do obowiązków sprawozdawcy, ale mogę wypowiedzieć się na temat bardzo zbliżony do tego, o co pan pyta. Był niepokój wśród senatorów w czasie dyskusji, zresztą również wśród gości, którzy

zabierali głos. A naszymi gośćmi byli zarówno autorzy tej inicjatywy, jak i osoby zaproszone tutaj przez panią senator. Może ktoś miał odmienny pogląd, ale ta dyskusja była taka, że wszystkie strony mogły się wypowiedzieć. Zresztą myśl pani legislator była taka, że brak tej definicji może utrudniać stosowanie tej ustawy, że w jednej szkole dyrektor może to słowo tak interpretować i na coś się zgadzać, a w innej szkole inaczej i na coś innego się zgadzać.

Ale tak naprawdę to, co ja powiedziałem w swoim sprawozdaniu, to, że ta linijka związana z seksualizacją nie wnosi treści normatywnych... Tu chodzi o to, że tak naprawdę treści normatywne polegają na tym, że wszystkie stowarzyszenia i instytucje – tu jest użyte sformułowanie „organizacje” – które chcą w szkole wykazywać się aktywnością, muszą przedstawić program itd. Tak że ostateczna weryfikacja następuje tak jakby poza tym słowem „seksualizacja”. Tutaj, w tych szczegółowych wymaganiach, które mają charakter treści normatywnych, to słowo już nie występuje, ponieważ te uregulowania dotyczą nie tylko działań związanych z seksualnością czy z seksualizacją.

No, na posiedzeniu komisji była jeszcze mowa o edukacji seksualnej i o tym, że ta ustawa próbuje wypchnąć edukację seksualną, która, jak wiemy, jest zapisana w podstawach programowych. Te podstawy programowe się zmieniały, ale co do istoty sprawy... Nie, nie, ja nie spotkałem osób, które by były za tym, żeby edukację seksualną ze szkół wyprowadzać, chociaż rzeczywiście jest tak, że są różne rodzaje, różne typy tej edukacji, typ A, typ B itd. To temat na osobną rozmowę, ale tutaj należy to rozumieć zupełnie rozłącznie. W tym zakresie są przygotowani nauczyciele, liczba tych przygotowanych, dobrze przygotowanych nauczycieli ciągle rośnie, tak że wydaje się, że ta sprawa jest całkiem dobrze opanowana. Aczkolwiek ponieważ sprawa jest trudna – takich trudnych spraw jest dużo – na pewno jest jeszcze coś do zrobienia. Odpowiadając, zszedłem na taki trochę poboczny wątek, bo wprost odpowiedziałem już wcześniej.

**WICEMARSZAŁEK
MICHAŁ KAMIŃSKI**

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.
Bardzo proszę o zadanie pytania pana senatora Janusza Pęcherza.

**SENATOR
JANUSZ PĘCHERZ**

Dziękuję, Panie Marszałku.

Pan senator podniósł kwestię tego, co tak naprawdę będzie się działo, gdy Senat odrzuci tę ustawę. Tu jest kontekst 0,5 miliona podpisów. Czy na posiedzeniu komisji była może mowa o tym, co się stało z 1 milionem podpisów przeciw likwidacji gimnazjów? Czy ktoś się zastanawiał nad tym, czy też nie? Czy była taka dyskusja? Dziękuję.

**WICEMARSZAŁEK
MICHAŁ KAMIŃSKI**

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

(Senator Kazimierz Wiatr: Pan senator nie powiedział, że do mnie kieruje...)

A do kogo pan senator kierował to pytanie? Bo teraz jest 2 senatorów...

(Senator Janusz Pęcherz: No, kierowałem do pana senatora Wiatra, dlatego że to on podniósł tę kwestię.)

A, do pana senatora. Dziękuję.

**SENATOR
KAZIMIERZ WIATR**

Panie Marszałku! Szanowni Państwo!

Bardzo przepraszam, ale nie słyszałem, że pan to kieruje do mnie. Jeżeli coś zaniedbałem, jeżeli coś jest nie tak z moim słuchem, to przepraszam. No, już jestem do dyspozycji.

Oczywiście dyskusji na ten temat nie było, chociaż jakieś podobne sformułowanie padło na posiedzeniu komisji. Patrząc na pana senatora Zdrojewskiego, który też był bardzo aktywnym uczestnikiem tego posiedzenia. Ale żeby tutaj... To jest ustawa innego rodzaju, dotycząca innych spraw, tutaj opinie na ten temat nie były wypowiedzane.

**WICEMARSZAŁEK
MICHAŁ KAMIŃSKI**

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę o zadanie pytania pana senatora Czerwińskiego. Pana też proszę o sprecyzowanie, do kogo pan to pytanie kieruje.

(Senator Jerzy Czerwiński: Chciałbym skierować pytanie do przedstawiciela większości.)

Dziękuję w takim razie panu senatorowi Wiatrowi. Bardzo panu dziękuję.

Bardzo proszę, Panie Senatorze.

**SENATOR
JERZY CZERWIŃSKI**

Pytanie jest dość proste, a mianowicie: co się stanie z ustawą – a to jest, przypomina, projekt obywatelski, więc nie podlega zasadzie dyskontynuacji – jeśli Senat będzie próbował odrzucić czy zasugeruje odrzucenie, uchwali odrzucenie tej ustawy?

Drugie pytanie dotyczy kwestii tego wniosku o odrzucenie. Ja nie usłyszałem od pana senatora określenia w sposób precyzyjny, dlaczego należy tę ustawę odrzucić. No bo jeśli mówimy o kwestii seksualizacji i, nazwałbym to, o nieostrej definicji tego pojęcia, to powiem, że w słowniku języka polskiego jest wyraźna definicja – mianowicie jest to rozbudzanie w kimś zainteresowania seksem. W tym wypadku chodzi o dzieci. Czy pan senator, zabierający głos w imieniu tych, którzy chcą tę ustawę odrzucić lub to proponują, rzeczywiście uważa, że rozbudzanie w dzieciach zainteresowania seksem jest, nazwałbym to, pożądane? Szczególnie w szkole czy w przedszkolu?

**WICEMARSZAŁEK
MICHAŁ KAMIŃSKI**

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.
Bardzo proszę pana...

**SENATOR
BOGDAN ZDROJEWSKI**

Mamy kilka nieporozumień.

Pierwsze. Pojęcie seksualizacji nie odnosi się wcale do tego, aby zainteresować dzieci seksem. Seksualizacja jest bardzo precyzyjnie zdefiniowanym pojęciem, bardzo precyzyjnym, jeżeli chodzi o język, i oznacza, krótko mówiąc, proces oceny, wartościowania i postrzegania drugiej osoby poprzez atrakcyjność seksualną. To jest kompletnie co innego. My na posiedzeniu komisji próbowaliśmy dotrzeć do źródeł tej ustawy, do tego, czy

takie zjawiska występują, czy były przypadki funkcjonowania NGO, które takie zachowania, związane z takim pojęciem i z takim procesem... Ale na to nie było odpowiedzi. Czyli generalnie można powiedzieć, że ustawa odpowiada na zjawisko, które nie występuje.

Drugie króciutkie sprostowanie, à propos pytania pana senatora Pęcherza. Nie było 500 tysięcy podpisów, tylko 250 tysięcy. Ale oczywiście wszystkie podpisy trzeba szanować, my się zajęliśmy tym projektem.

Jeżeli chodzi o skutki, to powiem, że gdybyśmy wprowadzili do tej ustawy jakieś poprawki i byłaby taka sugestia, to te poprawki trafiłyby do Sejmu. Jeżeli odrzucimy tę ustawę, to ona wraca do Sejmu. W jednym i w drugim przypadku, jeżeli Sejm nie podejmie debaty nad poprawkami albo nie podejmie debaty nad wnioskiem o odrzucenie, ta ustawa kończy swój bieg. Taki jest stan faktyczny, taki jest stan formalny. Oczywiście Sejm kolejnej kadencji, uwzględniając fakt zebrania określonej liczby podpisów, może do tego powrócić, ale wtedy z formalnego punktu widzenia proces musi być rozpoczęty od nowa.

**WICEMARSZAŁEK
MICHAŁ KAMIŃSKI**

Dziękuję bardzo.
Czy są... Bardzo proszę, pan senator Szejnfeld.

**SENATOR
ADAM SZEJNFELD**

Dziękuję bardzo.
Chciałbym zapytać...
(*Wicemarszałek Michał Kamiński: Proszę doprecyzować, do kogo jest pytanie.*)

Do pana senatora Bogdana Zdrojewskiego.

Wcześniej, jak państwo słyszeliście, nie dostałem odpowiedzi, jeżeli chodzi o definicję. Chodzi mi o definicję legalną, czyli taką ustawową, a nie językową. No i wiemy, że jej nie ma. Chciałbym więc zapytać, czy według pana senatora art. 86, który tej sprawy dotyczy... Czy jeżeliby przypadkiem ta ustawa weszła w życie, to nie będzie się wiązać z barierą praktycznie nie do pokonania to, by stowarzyszenia społecznie zajmujące się problematyką edukacji dzieci – ja już nie mówię o przedmiocie „edukacja seksualna”... Czy to nie

będzie barierą, która będzie wypychała tę edukację w ogóle z oświaty, z edukacji szkolnej?

**SENATOR
BOGDAN ZDROJEWSKI**

To jest bardzo ważne pytanie. Ja na nie odpowiem z zachowaniem dużej ostrożności. Otóż sama ustawa bez wątplenia nie eliminuje edukacji seksualnej ze szkół, nie ma wątpliwości. Ale oczywiście ona może tworzyć barierę dla wszystkich dodatkowych zajęć, które wspomagają edukację seksualną, niekoniecznie związanych wprost z ramami, jakie są ustalone dla tego programu, w tym także dla rozmaitych zajęć, które byłyby organizowane przez psychologów dla dzieci w rozmaitych sytuacjach, także dla nich trudnych. To, że NGO wchodzi z takimi tematami poprzez swoich ekspertów, specjalistów, oczywiście pozwala na lepsze dopasowanie tego typu zajęć i spotkań do indywidualnych problemów, które mogą występować. Dziś mamy gigantyczny kłopot, jeżeli chodzi o psychologów. W związku z tym to wsparcie zewnętrzne należałoby raczej rozumieć jako najwłaściwsze czy bezcenne i raczej je ułatwiać niż ograniczać. Podzielał jednak pogląd, który padł także na posiedzeniu komisji, wyrażany również przez pana senatora, prof. Seweryńskiego, że oczywiście trzeba zachować tutaj pewną czujność, ostrożność, że nie może być tu pewnej swobody, że musi być nad tym kontrola czy rodziców, czy nauczycieli, czy samego dyrektora. Ale obecnie ta kontrola jest, tzn. żadna organizacja do szkoły nie wejdzie, jeżeli nie uzyska zgody dyrektora. Każde takie dodatkowe zajęcia są przedmiotem oceny. Także rada szkoły – rada taka czy inna, bo mamy 2 nazwy występujące w ustawie – może przyjrzeć się konkretnym przypadkom, jeżeli pojawi się jakikolwiek ślad niewłaściwego potraktowania szansy edukacyjnej w samej szkole.

Ja uważam, że, generalnie rzecz biorąc, obecne warunki, które są określone w ustawie, pozwalają na poczucie bezpieczeństwa, jeżeli chodzi o prowadzenie zajęć dodatkowych, zajęć uzupełniających, zajęć z psychologami na terenie szkoły. Wszystkie są możliwe. Ale przypomnę, że to jest trzecie podejście do tego samego problemu. Pierwsze podejście zostało odrzucone. Także prezydent odmówił podpisania. Jest to kolejne podejście, w którym ograniczono jeden element,

mówiąc precyzyjnie, tj. władzę samych kuratorów. Doprowadzono do sytuacji, że proces pewnej biurokratyzacji, jeżeli chodzi o wprowadzenie takich dodatkowych zajęć w szkole, został o jeden element złagodzony, a nic ponadto nie zmieniono.

**WICEMARSZAŁEK
MICHAŁ KAMIŃSKI**

Dziękuję bardzo.
Nie ma więcej pytań.

Bardzo dziękuję panom senatorom sprawozdawcom.

Czy przedstawiciel rządu pragnie zabrać głos...
(*Głos z sali: Wnioskodawcy. To projekt wnioskodawców.*)

Rozumiem, ale ja mam w scenariuszu napisane wyraźnie...

(*Senator Janina Sagatowska: Dyskusja najpierw.*)

A, najpierw jest dyskusja.

Projekt ustawy został wniesiony przez obywateli. Do prezentowania stanowiska wnioskodawców w toku prac parlamentarnych została upoważniona pani Karolina Paleń, a w jej zastępstwie pan Marcin Maziarz.

Czy przedstawiciel wnioskodawców pragnie zabrać głos w sprawie rozpatrywanej ustawy?

Bardzo proszę.

**PEŁNOMOCNIK KOMITETU
INICJATYWY USTAWODAWCZEJ
„CHROŃMY DZIECI” NA RZECZ USTAWY
O ZMIANIE USTAWY
– PRAWO OŚWIATOWE
KAROLINA PALEŃ**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Bardzo miło mi, że mogę przed państwem stanąć i powiedzieć o naszym projekcie, o naszej nowelizacji.

Stoję w tym miejscu jako pełnomocnik Komitetu Inicjatywy Ustawodawczej „Chrońmy dzieci”, w imieniu 250 tysięcy obywateli, którzy podpisali ten projekt. Podpisy zostały zebrane w bardzo krótkim czasie, były to 3 miesiące. Bardzo ważne jest to, że do podpisów, które nam składano, bardzo często dołączanych było kilka zdań o tym, że temat już od dawna jest zauważany, że obywatele cieszą się, że został zauważony

przez nas i że zostały podjęte kolejne kroki, aby coś zrobić z tym tematem.

Szanowni Państwo, chciałabym zaprzeczyć, że jest to kolejne podejście do ustawy, która 2 razy została zawetowana. My nie dajemy kuratorom żadnych uprawnień do tego, aby mogli zablokować wejście stowarzyszenia. Dyrektor szkoły ma jedynie poinformować tego kuratora, co wynika z przepisów prawa. W naszej ustawie mówimy o seksualizacji. W poprzednich 2 ustawach nie było takiego słowa. Zaprzeczam, ażeby to była kolejna próba kontynuacji ustawy.

Szanowni Państwo, jak było tu podkreślane przez pana senatora, nie mówimy o edukacji seksualnej. Jesteśmy za edukacją seksualną. Mówimy o seksualizacji, o przekazywaniu treści niedostosowanej do wieku dzieci. Mówimy tutaj o przedszkolakach i o uczniach szkoły podstawowej, tylko i wyłącznie. Przedszkola i szkoły podstawowe – to jest zawarte w naszej propozycji nowelizacji. Chcemy, aby to pedagodzy, ci właśnie profesjonaliści, którzy pracują w szkołach, przekazywali wiedzę naszym najmłodszym. Bo to oni są profesjonalistami, którzy potrafią to zrobić najlepiej. Chcemy, aby ta wiedza była przekazywana jak najbardziej... aby była dostosowana do wieku, do rozwoju dziecka.

Szanowni Państwo, ten temat nie zrodził się kilka miesięcy temu. On się zrodził już kilka lat temu. Ja przytoczyłam na posiedzeniu komisji artykuł z „Gazety Wyborczej” z 2013 r.: „Chłopcy odgrywają role dziewczynek. Malują paznokcie, ubierają blond peruki, wiążą kokardki”. To jest przykład scenariusza, który był prowadzony w 86 przedszkolach. Wtedy przedszkola nie widziały w tym nic złego. Zdjęcia były umieszczane na ich stronach, wręcz się tym chwalo. Do momentu, kiedy rodzice nie zareagowali. To rodzice już w 2013 r. mówili: nie chcemy, aby nasze dzieci były poddawane takim praktykom. Bo nie były to spontaniczne zabawy dzieci. To też musimy sobie jasno powiedzieć, że nie mówimy o spontanicznych zabawach, o tym, że dziecko dobrowolnie przebiera się i bawi. Mówimy o zajęciach, o scenariuszach zajęć, które były narzucane. Dzieci tego nie chciały. Dzieci nie były przygotowane do takich działań.

Szanowni Państwo, pani minister Machałek mówiła w Sejmie również o tym, że wpłynęło niemal 100 petycji od różnych stowarzyszeń, od rodziców, którzy mieli zastrzeżenia co do zajęć stowarzyszeń, organizacji, które były prowadzone

w szkołach. My nie chcemy utrudniać, my chcemy dać ostatecznie zdanie rodzicom, żeby to oni mogli zdecydować o tym, jakie treści przekazywane są ich dzieciom. Nie widzimy nic złego w tym, że dajemy takie prawo radzie rodziców, radzie szkoły. Radzie rodziców lub radzie szkoły, bo obie jednocześnie nie muszą w szkole występować. Nie uważamy, że zostaną, że tak powiem, nadwyrężone czas czy obowiązki dyrektora czy rad szkoły. Dajmy im takie prawo, dajmy im taki obowiązek. To jest naszym zamysłem. Chcemy wzmocnić rolę rodziców, chcemy, aby rodzic decydował, jakie treści i w jaki sposób są przekazywane jego dzieciom.

Bardzo proszę państwa senatorów o przyjęcie naszej nowelizacji prawa. Bardzo dziękuję. (Oklaski)

**WICEMARSZAŁEK
MICHAŁ KAMIŃSKI**

Bardzo dziękuję pani reprezentującej wnioskodawców.

Obecnie senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytania do upoważnionego przedstawiciela wnioskodawców związane z omawianym punktem porządku obrad.

Widzę, że państwo senatorowie pragną zadać takie pytania. Ja tylko zasugeruję, że być może będzie pani wygodniej... Ponieważ senatorowie będą zadawać pytania z miejsc, to być może pani też będzie mogła udzielić odpowiedzi z miejsca. Tak będzie chyba wygodniej.

(Pełnomocnik Komitetu Inicjatywy Ustawodawczej „Chrońmy dzieci” na rzecz ustawy o zmianie ustawy – Prawo oświatowe Karolina Paleń: Nie ma problemu.)

Dobrze.

To bardzo proszę w takim razie... Widzę, że zgłasza się pan senator Zdrojewski.

Bardzo proszę.

**SENATOR
BOGDAN ZDROJEWSKI**

Powiedziała pani na koniec: dajmy dyrektorom prawo, aby takie zajęcia kontrolować. Czy uważa pani, że dyrektor nie ma obecnie takiego prawa?

**WICEMARSZAŁEK
MICHAŁ KAMIŃSKI**

Dziękuję bardzo.
Proszę.

**PEŁNOMOCNIK KOMITETU
INICJATYWY USTAWODAWCZEJ
„CHROŃMY DZIECI” NA RZECZ USTAWY
O ZMIANIE USTAWY
– PRAWO OŚWIATOWE
KAROLINA PALEŃ**

Dziękuję.

Dyrektor jak najbardziej ma prawo, ale rodzic...

(Głos z sali: Ale...)

Nie skończyłam. Chcę powiedzieć, że rodzic bardzo często – tak to jest praktykowane w szkołach – rzeczywiście dostaje kartkę z tytułem zajęć, które będą prowadzone, ale ten tytuł nie ma nic wspólnego z treścią, która jest przekazywana dziecku na tych zajęciach. Chciałabym, żeby oprócz dyrektora również rada rodziców, rada szkoły i rodzic, rodzic tego dziecka, mieli możliwość podejmowania takiej decyzji. Dziękuję.

**WICEMARSZAŁEK
MICHAŁ KAMIŃSKI**

Dziękuję bardzo.
Bardzo proszę, kolejne pytanie.
Bardzo proszę, Pani Senator.

**SENATOR
JOANNA SEKUŁA**

Pani Sprawozdawczyni, chciałabym, aby odniosła się pani do tego, o czym mówiliśmy podczas posiedzenia komisji. Bo ten wątek nie został w ogóle uwzględniony. Czy fakt, że szkoła jest zorganizowana w podobnie demokratyczny sposób jak relacja rządu i parlamentu, nie jest wystarczającą delegacją do tego, aby ci, którzy powierzają swoje dzieci szkole – na pewno przez nich sprawdzonej, zaaprobowanej pod względem sposobów, w jaki się prowadzi zajęcia, doboru treści, doboru nauczycieli... Każdy rodzic jest świadomy, do jakiej szkoły, przez kogo kierowanej i w jaki

sposób kierowanej dziecko będzie chodziło. Czy rzeczywiście każdy przedmiot i każda treść są przez rodziców kontrolowane? I czy uważa pani, że wszyscy rodzice mają rzeczywiście kompetencje do tego, aby oceniać treści i sposób przeprowadzania zajęć przez stowarzyszenia?

WICEMARSZAŁEK
MICHAŁ KAMIŃSKI

Dziękuję bardzo.
Bardzo proszę.

PEŁNOMOCNIK KOMITETU
INICJATYWY USTAWODAWCZEJ
„CHROŃMY DZIECI” NA RZECZ USTAWY
O ZMIANIE USTAWY
– PRAWO OŚWIATOWE
KAROLINA PALEŃ

Na posiedzeniu komisji było powiedziane, że podstawa programowa jest bardzo dokładnie opisana i bardzo dokładnie sprawdzona, zweryfikowana, przejdzie wiele etapów, zanim zostanie dopuszczona w szkole. Tak samo zrobimy ze stowarzyszeniami i organizacjami – niech one również pokażą, co i w jaki sposób chcą przekazywać dzieciom. Nie widzimy nic złego w tym, żeby dać rodzicom tę możliwość. Mają możliwość sprawdzenia podstawy programowej, a nie mają możliwości sprawdzenia tych organizacji. Zatem dajmy możliwość, aby rodzic miał również możliwość sprawdzenia tych treści, tego, czym dana organizacja się zajmuje i co chce przekazać dziecku. Dziękuję.

(*Senator Joanna Sekuła: Czy mogę, Panie Marszałku? Czy mogę?*)

WICEMARSZAŁEK
MICHAŁ KAMIŃSKI

Bardzo proszę, oczywiście pani senator ma prawo zadawania pytań. To jest etap, w którym możemy zadawać pytania. To jest dokładnie ten moment.

SENATOR
JOANNA SEKUŁA

Mamy do czynienia z sytuacją, w której rodzic, posyłając dziecko, nie ma żadnego wpływu

na to, czego dziecko będzie się w tej szkole uczyło, ponieważ podstawa programowa nie jest z rodzicami konsultowana. Dlatego też mówię: jeżeli godzimy się na demokrację pośrednią, to dajmy szansę na to, aby szkoły, aby samorzady, które te szkoły powołują, mogły taką demokrację faktycznie reprezentować. Jeżeli damy rodzicom możliwość ingerowania w każdą decyzję podejmowaną w szkole, to dyrektor w tej szkole będzie kompletnie niepotrzebny. Dziękuję.

WICEMARSZAŁEK
MICHAŁ KAMIŃSKI

Dziękuję bardzo, ale mam wrażenie, że to nie było pytanie, Pani Senator.

(*Senator Joanna Sekuła: No nie.*)

No tak, ale pani sama przyznaje, że...

(*Senator Joanna Sekuła: Nie mam o co pytać, Panie Marszałku.*)

Pani Senator, bardzo przepraszam, ale teraz jest czas zadawania pytań.

(*Senator Joanna Sekuła: Ale ja już wszystko słyszałam.*)

No, Pani Senator, to jest szczególnie...

(*Senator Joanna Sekuła: Dobrze...*)

(*Rozmowy na sali*)

Ale ponieważ...

(*Rozmowy na sali*)

Bardzo proszę. No, muszę teraz udzielić pani głosu – taka jest formuła debaty i demokracji. Bardzo proszę.

PEŁNOMOCNIK KOMITETU
INICJATYWY USTAWODAWCZEJ
„CHROŃMY DZIECI” NA RZECZ USTAWY
O ZMIANIE USTAWY
– PRAWO OŚWIATOWE
KAROLINA PALEŃ

Rodzicom chcemy tylko dać prawo do decydowania o treściach, jakie są przekazywane ich dzieciom przez organizacje i instytucje, stowarzyszenia, które wchodzi do szkół. To, co odpowiedziałam na pytanie poprzednie, wiąże się z tym. Nic więcej nie mam już do dodania. Dziękuję.

WICEMARSZAŁEK
MICHAŁ KAMIŃSKI

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę, pan senator Czerwiński.

SENATOR
JERZY CZERWIŃSKI

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Pytanie jest stosunkowo proste. Prosiłbym o wyjaśnienie, bo tutaj jest, powiedzmy, podstawowe nieporozumienie. Jest taki przedmiot w szkole, który się popularnie nazywa WDŻ, wychowanie do życia w rodzinie, ale on nie jest obowiązkowy. Jest sprawdzony dokładnie, bo jest właśnie podstawa programowa, są określone kadry i może tego uczyć chyba tylko nauczyciel – prosiłbym o ewentualne sprostowanie. Czym innym są z kolei zajęcia prowadzone przez osoby, które nie ponoszą żadnej odpowiedzialności, niesprawdzone, wchodzące do szkoły i realizujące tak naprawdę pewne zabiegi ideologiczne – bo uczenie dzieci 9-letnich czy 4-letnich, zgodnie z zasadami propagowanymi przez WHO, masturbacji czy zachęcanie do tego na pewno nie ma nic wspólnego ze zdrowiem psychicznym tych dzieci.

WICEMARSZAŁEK
MICHAŁ KAMIŃSKI

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.
Bardzo proszę.

PEŁNOMOCNIK KOMITETU
INICJATYWY USTAWODAWCZEJ
„CHROŃMY DZIECI” NA RZECZ USTAWY
O ZMIANIE USTAWY
– PRAWO OŚWIATOWE
KAROLINA PALEŃ

Odpowiadam, Szanowny Panie Senatorze. Tak, wychowanie do życia w rodzinie prowadzone jest przez nauczycieli, nauczycieli, którzy pracują w szkole na etacie.

WICEMARSZAŁEK
MICHAŁ KAMIŃSKI

Dziękuję bardzo.
Rozumiem, że nie ma więcej pytań.
Otwieram dyskusję.
Bardzo proszę o zabranie głosu pana senatora Bogdana Zdrojewskiego.
Jest już upubliczniona lista mówców.

(Głos z sali: I jest pan profesor...)

I jest na niej pan profesor. Jeden pan profesor i drugi pan profesor są na liście.

Bardzo proszę, Panie Senatorze.

SENATOR
BOGDAN ZDROJEWSKI

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Najpierw króciutko odniosę się do wypowiedzi naszych gości. Ja uważam, że nie ma nic złego w takiej nawet nadzwyczajnej trosce o proces edukacyjny. Generalnie rzecz biorąc, doceniam inicjatywę, by lepiej chronić dzieci. Zebranie 250 tysięcy podpisów nigdy nie jest łatwe, więc uważam, że sama akcja, samo zainteresowanie, sama troska zasługują na uznanie. Mówię to, żeby nie było wątpliwości.

Druga rzecz, o której chcę powiedzieć, będzie się odnosiła do naszych rozmaitych inicjatyw i debat, które dotyczą oświaty. Dziś chcę się skupić nie na sprawach, które są związane z elementem dodanym nam w chwili obecnej w formie ustawy, ale na pewnych konsekwencjach i koniecznościach, które, w mojej ocenie, powinny następować w innej kolejności. Generalnie o oświacie mówiłem tu wiele, wiele razy, zawsze z troską, zawsze z szacunkiem dla nauczycieli, dla znaczenia szkoły, znaczenia procesów edukacyjnych, a także znaczenia naszych aspiracji, zwłaszcza aspiracji młodego pokolenia. Nie będę do tego wracać, bo nie jest to właściwy moment.

Co chcę zrobić? Tak w dużym skrócie. Patrząc właśnie na tę ustawę, chcę podkreślić, że to jest dobry moment na pewne résumé, w którym powinny się pojawiać 2 pytania i odpowiedzi na te pytania. Po pierwsze, gdzie jesteśmy? Po drugie, gdzie powinniśmy być?

Jeżeli chodzi o to, gdzie jesteśmy, to zacznę od finansów. Dziś nauczyciel trafiający do szkoły otrzyma 3 tysiące 690 zł, a mianowany – 3 tysiące 890 zł. Żeby nie było wątpliwości: brutto. Powtarzam: brutto. Jaka jest dzisiaj płaca minimalna? Płaca minimalna to 3 tysiące 600 zł. Mamy plan na przyszły rok. Ten plan jest zawarty w budżecie. Płaca minimalna wyniesie 4 tysiące 242 zł, a wspomniani nauczyciele dostaną 12%, czyli ich zarobki dalej będą w okolicach płacy minimalnej. To jest realny problem. Gdyby dziś minister Czarnek przyszedł do nas z ustawą, która dawałaby szansę szybkiej rewaloryzacji dochodów

utraconych przez ostatnie 2 lata, wszyscy byśmy tu bili brawo i uznali, że to jest właściwy krok, we właściwym kierunku, który rzeczywiście ma na celu poprawę sytuacji w naszej oświacie.

Czy mamy tu do czynienia z pojedynczym przypadkiem ostatnich 2 lat? O tym przede wszystkim mówimy. Otóż nie. Pokazuję wykres, który jest wykresem z danych ministerstwa edukacji. Jest to także pokłosie badań prowadzonych w samych kuratoriach, aby ocenić, jak wygląda sytuacja, jak wygląda tendencja. Chcę zwrócić uwagę, że jeszcze w 2007 r., w 2008 r. płace nauczycielskie były powyżej płacy minimalnej. Było to odpowiednio 54% i 95%, a nawet 135% w przypadku nauczycieli kontraktowych. Dziś, jak widać na końcowym wykresie, to wszystko prawie się sumuje. Te wielkości to od kilku do kilkunastu procent powyżej najniższej płacy. To jest prawdziwy stan rzeczy. To jest właściwa ocena obecnej kondycji oświaty.

Popatrzmy na sytuację samorządów. Jeszcze 10, 11 lat temu samorzady dodawały do oświaty, do subwencji oświatowej – bo dodawały prawie od samego początku – od kilkunastu do dwudziestu paru procent. Doskonale wiemy, jaka jest dzisiaj sytuacja samorządów terytorialnych. Dodają ok. 50% tego, co otrzymują z subwencji oświatowej, czyli de facto drugie tyle. W jak trudnej są sytuacji, wszyscy doskonale wiemy. Gdyby dziś pojawił się projekt dotyczący rekompensaty dla samorządów, tak aby mogły więcejłożyć na oświatę i inwestycje, przyjęlibyśmy go z zadowoleniem.

Kolejna rzecz, kolejne kryterium tego, gdzie jesteśmy: element zaufania do szkół publicznych. Patrzymy na dane dotyczące ostatniej dekady. Proszę zwrócić uwagę na fakt, że wskaźnik wyboru szkół niepublicznych w ciągu niecałej dekady się podwoił. Podwoił się. Jeszcze w 2014 r. mieliśmy ponad 3%, jeśli chodzi o wybór szkół niepublicznych, a teraz, w 2023 r. mamy ok. 7%, czyli taki wybór się podwoił. 6% było w ubiegłym roku, więc prawie się podwoił. To votum nieufności. To votum nieufności wobec szkół publicznych.

Kto powinien mieć najlepszą ocenę tego, jak wygląda kondycja szkół publicznych? Oczywiście minister oświaty, premier. To są najważniejsze osoby, które mają pełną wiedzę. Co robi premier? Premier kieruje swoją córkę do szkoły niepublicznej. Świetnie, ma pieniądze, bo jest bogaty, więc ma do tego prawo. Ale dokonuje takiego wyboru. Dokonuje wyboru nie szkoły publicznej, tej, o której minister Czarnek mówi: fantastyczna,

genialna, rewelacyjny system. To dlaczego kieruje ją nie do szkoły publicznej, tej genialnej, fantastycznej, w świetnej kondycji, tylko do prywatnej? Jego na to stać, ale innych, niestety, nie.

Jakie są inne kryteria? Jakie są inne kryteria kondycji oświaty? No, to oczywiście chęć pracy w systemie oświaty. To popatrzmy: ponad 23 tysiące wakatów. Powtarzam: 23 tysiące wakatów. Jeszcze w lipcu było o kilkaset mniej, ale ich liczba wzrosła. To jest gigantyczna luka, którą wypełniają nauczyciele, pracując przeważnie na półtora etatu. W liczbie wakatów, proszę zwrócić uwagę, przoduje województwo mazowieckie: ponad 4 tysiące, sama Warszawa – 2 tysiące. Na drugim miejscu jest Małopolska – ponad 3 tysiące, na trzecim miejscu jest województwo śląskie – blisko 2,5 tysiąca. Katowice lepiej wypadają niż mniejsze miasta wokół. Ale generalnie rzecz biorąc, możemy mówić: brakuje nauczycieli, brakuje psychologów, brakuje nauczycieli wychowania przedszkolnego. To jest dramat i trzeba bić na alarm.

A jaką ustawę my otrzymujemy? Rozwiązującą te problemy, jeden, drugi, trzeci, przeze mnie wspomniane? Nie. Rozwiązujemy kompletnie inny problem. Rozwiązujemy generalnie taki problem, jaki byśmy rozwiązywali, gdybyśmy wprowadzali do przepisów prawa karnego nowy rodzaj morderstwa, morderstwo przy użyciu UFO, czyli czegoś, co bardzo rzadko występuje albo w ogóle nie występuje. No, są tacy, którzy uważają, że UFO jest, więc być może właśnie taki przepis jest potrzebny.

Ale zwróć uwagę na jeszcze jeden problem. Zlikwidowano gimnazja. Wiemy, że nauczyciele ciężko pracowali nad tym, aby te gimnazja wprowadzić. Dzieci w gimnazjach, jak gimnazja się ukonstytuowały, nabrały już określonego doświadczenia, uzyskiwały najlepsze wyniki w Europie. Znaleźliśmy się w pierwszej piątce. Reforma, która skończyła się wyodrębnieniem tych roczników szczególnej troski, uczniów w wieku 13, 14, 15 lat, wymagała kilkuletnich przygotowań, wielu, wielu lat konsultacji, ekspertyz, a została wywalona z dnia na dzień de facto. Sentymentalne cofnięcie się do lat osiemdziesiątych czy dziewięćdziesiątych, początku lat dziewięćdziesiątych oznacza koszty niepoliczalne. Ja tego nie jestem w stanie policzyć, ale wszyscy wiemy, jak to wygląda w powszechnym odbiorze i także w wynikach, które nam się, generalnie rzecz biorąc, skończyły.

Zapytałem – mam ostatnie 1,5 minuty – gdzie powinniśmy być. Otóż oczywiście w XXI wieku.

Powinniśmy wyprzedzać czas, wyzwania, edukację obowiązkową przyspieszać, a nie opóźniać, rozwijać kompetencje, a nie wbijać do głowy ogrom wiedzy, która jest już inaczej dostępna, uczyć współpracy, kooperacji, pracy w zespołach, eliminować wykluczenia, szanować różnorodność, odmienne zdolności, talenty, wrażliwości. Powinniśmy uczynić szkoły bardziej otwartymi, mającymi większe swobody, sprawniej reagującymi na zmieniający się świat, odbiurokratyzować szkoły, a nie odwrotnie. System powinien być wsparty jakością kształcenia samych nauczycieli – mówię tu o jednolitych studiach 5-letnich – z dużą dawką wiedzy psychologicznej, nabytymi kompetencjami informatycznymi. Ważne są obszary dydaktyki przedmiotowej. W systemie edukacji najbardziej widoczny powinien być uczeń, a nie kurator czy minister. Dziś szkoła wymaga odbiurokratyzowania. Potrzebuje oddechu, spokoju, adekwatnego wsparcia finansowego, stabilności warunków pracy i sporej elastyczności co do nauczania.

Jest to prawdopodobnie ostatnie moje wystąpienie w Senacie, nie tylko w tej kadencji, ale być może i w kolejnych, bo nie przewiduję powrotu do izby wyższej. Dedykuję tę troskę o jakość oświaty mojej wnuczce Łucji, bo to najmłodsze pokolenie jest najważniejsze. Bardzo dziękuję. (*Oklaski*)

**WICEMARSZAŁEK
MICHAŁ KAMIŃSKI**

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

W takim razie nie pozostaje mi nic innego, jak podziękować panu senatorowi za wyjątkową pracę w wyższej izbie polskiego parlamentu, która z całą pewnością na długiej liście stanowisk pana senatora, jakie zajmował pan dla dobra Rzeczypospolitej, zapisze się równie dobrymi zgłoszkami jak poprzednie. I życzę na nowych etapach kariery wszystkiego, co najlepsze.

(*Senator Bogdan Zdrojewski: Panie Marszałku, bardzo dziękuję.*)

Bardzo proszę, pan senator Wiatr.

**SENATOR
KAZIMIERZ WIATR**

Panie Marszałku! Wysoki Senacie! Szanowni Państwo! Nasi Goście, inicjatorzy tej społecznej zbiórki podpisów w ważnej sprawie!

Będę mówił krótko, bo dużo zostało już powiedziane przy okazji sprawozdań komisji, przy okazji pytań. To jest oczywiście temat bardzo rozległy, na duże seminarium, a może nawet na kilka seminariów. Niestety, muszę tutaj odnieść się do wystąpienia mojego poprzednika, którego zawsze słucham z dużą uwagą. W zasadzie to wystąpienie nie dotyczyło tej ustawy, a mówiło generalnie o problemach związanych z oświatą. Tych problemów jest dużo i każdy z wymienionych przez pana senatora zasługuje na odrębną debatę i dyskusję. Ale to, że problemów jest dużo, nie oznacza, że mamy wypychać problemy, które są dla nas niewygodne czy trudne, tym, że są inne problemy. No, to nie zmienia faktów. Dzisiaj zajmujemy się tą konkretną ustawą.

Padła tu myśl, że 2 razy więcej osób wybiera szkolnictwo prywatne. Myślałem, że pan senator będzie się z tego cieszył. Znam wiele takich osób, które od lat i w tej Izbie, i w innych miejscach bardzo się cieszą z prywatyzacji uczelni, szkolnictwa, edukacji. Traktują to jako element państwa obywatelskiego, demokracji. Sam pan w zasadzie przyznał, wymieniając tutaj dziecko pana premiera, że to wiąże się z pewnym wzrostem zamożności. A więc należy się cieszyć, że mamy więcej szkolnictwa prywatnego, bo to znaczy, że społeczeństwo się wzbogaciło, a z tego należy się cieszyć, bo społeczeństwo bogatsze jest bardziej demokratyczne, samodzielne, kreatywne itd.

Czy problem opisywany w ustawie występuje? No, są na tej sali tacy, którzy twierdzą, że nie występuje, i są na tej sali i w społeczeństwie tacy, którzy twierdzą, że występuje, i mają na to liczne dowody. Sam o tym wspominałem w moim wystąpieniu sprawozdawcy komisji, więc nie będę do tego wracał.

Padło tu sformułowanie o sentymentalnym cofnięciu się do tego czasu sprzed gimnazjów. Krótką mamy pamięć, proszę państwa, krótką mamy pamięć. Pamiętamy, że w telewizji były pokazywane nagrania robione telefonem komórkowym, jak nauczycielowi w gimnazjum wkładano na głowę kubek na śmieci. Była przywołana przeze mnie i na posiedzeniu komisji, i tutaj, w Senacie, sprawa samobójczej śmierci Ani w Gdańsku. No, to przecież było w gimnazjum, to się nie wzięło samo... My tutaj w Senacie w poprzedniej kadencji przy różnych okazjach o tym rozmawialiśmy i pamiętam jak dziś, jak pan senator Wach, profesor, rektor Politechniki Opolskiej dwóch kadencji, osoba o niezwykle dużej dojrzałości... Pamiętam,

jak o tym dyskutowaliśmy. Problem polegał na tym, że dziecko kończyło edukację w szkole podstawowej i przechodziło do gimnazjum w najtrudniejszym okresie rozwojowym. Nauczyciele w gimnazjum go nie znali, nie znali jego problemów i to się wiązało z różnymi dramatami tych ludzi i z ogromnymi trudnościami nauczycieli. Ale o tym się nie mówi, bo wrażliwość na te sprawy jest mało polityczna, mało ciekawa. Tu chodzi o to, żeby tylko walić w rząd, bo... Opozycja jest od krytykowania rządu, od jego oceniania, ale też powinna mu pomagać, bo to jest nasza wspólna troska o państwo, o społeczeństwo, o dzieci. Pamiętam, że w PRL było takie sformułowanie: dobro dziecka jest najważniejsze. No, jest najważniejsze, ale my nie wykazujemy się takim instynktem samozachowawczym, niestety.

Aczkolwiek głównym powodem tego, że zgłosiłem się do głosu – chociaż, jak widzę, tych tematów było więcej – było to, że stwierdzono tutaj w fazie pytań i odpowiedzi, że seksualizacja to jedynie wartościowanie osoby mierzone poziomem atrakcyjności seksualnej. No nie, nie można tak. Ja przytoczę tylko tę definicję, którą klub parlamentarny Lewicy proponował w Sejmie. To nie zostało zapisane, ale tak jakby odkrywa całe pole problemów. Otóż ta propozycja była taka: „seksualizacji – należy przez to rozumieć instrumentalne podejście do osoby poprzez przestrzeganie jej jako przedmiotu do seksualnego wykorzystania w oderwaniu od jej godności i aspektów osobowościowych – tu jest to zdanie o wartościowaniu – zaś wartość osoby jest mierzona poziomem atrakcyjności seksualnej”. Ale dalej znowu są ważne kwestie: „seksualizacją jest również narzucanie seksualności osób dorosłych dzieciom, które nie są na nią gotowe ani emocjonalnie, ani psychicznie, ani też fizycznie w danym momencie rozwoju”. I to proponował klub parlamentarny Lewicy. A więc problemy są. Nie mówmy, że ich nie ma, bo zaklinanie rzeczywistości tego nie zmienia, ale powoduje, że jeszcze bardziej wszystko się rozwija.

Muszę powiedzieć, że tutaj padło określenie „lex Czarnek”, tutaj trzeci raz... No, pan senator reprezentujący akurat część antyrządową przytoczył na posiedzeniu komisji pewne sformułowanie. Ja rozumiem, że to nie jest poufne, skoro już tam padło i się nagrało. Otóż pan senator relacjonował, że w czasie swojej rozmowy z panem prezydentem Andrzejem Dudą uzyskał informację, że weto pana prezydenta w sprawie tej ustawy wynikało z tego, że jest wojna na Ukrainie, a my

jesteśmy blisko, że Polsce w takich warunkach jest potrzebny pokój społeczny, spokój społeczny, a ta ustawa wzbudza emocje, że to dlatego zastosował weto. Tak więc to wszystko nie jest takie proste. Ja jestem pełen szacunku dla osób, które taką troskę wykazują, ale słowa, że problemu nie ma, że to jest zaklinanie rzeczywistości, że to są jakieś fobie, że to są jacyś wariaci, jakieś mohery, niestety są nieprawdziwe. Tak że ponawiam swoją prośbę o nieodrzućanie tej ustawy, bo problem jest poważny. Bardzo dziękuję. *(Oklaski)*

(Przewodnictwo obrad obejmuje wicemarszałek Gabriela Morawska-Stanecka)

**WICEMARSZAŁEK
GABRIELA MORAWSKA-STANECKA**

Dziękuję bardzo.

Proszę o zabranie głosu panią senator Janinę Sagatowską.

**SENATOR
JANINA SAGATOWSKA**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo!

Ja chciałabym bardzo serdecznie podziękować inicjatorom. Akurat są to osoby z mojego miasta. Muszę powiedzieć, że mogłam obserwować przez te 3 miesiące ten ogrom pracy, ten wysiłek, żeby tyle podpisów zdobyć. To jest dużo podpisów, a to też dowodzi, jakie były społeczne oczekiwania. Oddaliście się tej sprawie bez reszty. Jesteście młodymi rodzicami zatroskanymi o swoje dzieci, ale, okazało się, nie tylko o swoje. Zbieraliście te podpisy, docieraliście do matek, babć, ojców, po prostu reprezentujecie ich tutaj – i w Sejmie, i przed Senatem, i przed komisjami. Nie zbaczacie z tej początkowej drogi, prowadzicie sprawę do końca. Ja myślę, że je doprowadzicie, i życzę tego z całego serca wszystkim rodzicom w Polsce, rodzicom zatroskanym o swoje dzieci. Chciałabym jeszcze raz się nisko pokłonić i podziękować za ogrom pracy młodych, wspaniałych ludzi, zatroskanych o przyszłość Polski. Takie będą Rzeczypospolite, jakie ich młodzieży chowanie. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**WICEMARSZAŁEK
GABRIELA MORAWSKA-STANECKA**

Dziękuję bardzo.

I to był ostatni głos.

Ustawa o zasadach udzielania przez Skarb Państwa gwarancji za zobowiązania
Narodowej Agencji Bezpieczeństwa Energetycznego

Dla porządku informuję, że senatorowie Halina Bieda, Janusz Pęcherz, Agnieszka Gorgoń-Komor, Agnieszka Kołacz-Leszczynska, Joanna Sekuła i Wadim Tyszkiewicz złożyli swoje przemówienia w dyskusji do protokołu*.

Zamykam dyskusję.

Czy goście chcieliby jeszcze zabrać głos?

(Głos z sali: Nie.)

Dziękuję bardzo.

Informuję, że głosowanie w sprawie rozpatrywanej ustawy zostanie przeprowadzone pod koniec posiedzenia Senatu.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu ósmego porządku obrad: ustawa o zasadach udzielania przez Skarb Państwa gwarancji za zobowiązania Narodowej Agencji Bezpieczeństwa Energetycznego.

Tekst ustawy zawarty jest w druku nr 1084, a sprawozdania komisji – w drukach nr 1084 A i 1084 B.

Proszę sprawozdawcę Komisji Nadzwyczajnej do spraw Klimatu, senatora Artura Dunina, o przedstawienie sprawozdania komisji.

SENATOR SPRAWOZDAWCA
ARTUR DUNIN

Pani Marszałek! Wysoka Izbo!

Mam zaszczyt przedstawić w imieniu Komisji Nadzwyczajnej do spraw Klimatu uzasadnienie ustawy o zasadach udzielania przez Skarb Państwa gwarancji za zobowiązania Narodowej Agencji Bezpieczeństwa Energetycznego.

Szanowni Państwo, celem ustawy jest, jak przedstawiają autorzy, utworzenie Narodowej Agencji Bezpieczeństwa Energetycznego. Skarb Państwa będzie udzielał za zobowiązania NABE gwarancji, pozwalającej pozyskać przez nią na rynku finansowym środki niezbędne do jej działalności.

Zgodnie z wyjaśnieniem projektodawców utworzenie NABE będzie procesem 2-etapowym. W pierwszym etapie Skarb Państwa nabędzie od spółek z udziałem Skarbu Państwa spółki zależne zajmujące się wytwarzaniem energii elektrycznej w konwencjonalnych elektrowniach węglowych. W drugim etapie spółki te zostaną skonsolidowane w ramach GiEK, co nastąpi poprzez wniesienie przez Skarb Państwa akcji lub udziałów tych spółek na podwyższenie kapitału zakładowego.

* Przemówienia złożone do protokołu – w załączeniu.

Szanowni Państwo, to jest jakby główny przedmiot omawianej ustawy. Ale co tutaj się dzieje? Ja od razu chciałbym bardzo serdecznie podziękować Biuru Legislacyjnemu, które naprawdę bardzo się pochyliło nad tą ustawą i pan mecenas wykonał kawał dobrej roboty. Ale co tutaj się dzieje?

Tą ustawą nagle jest zmienianych 14 ustaw. Ale, co więcej, podczas drugiego czytania w Sejmie zostało dołączonych 12 ustaw. 12 ustaw! Oczywiście jest to niezgodne z konstytucją. Tak więc jakby cały ten projekt, no, nie powinien być w już ogóle przedmiotem rozpatrywania nawet w Sejmie, gdzie nawet prawnicy, legislatorzy sejmowi już to państwu mówili.

Szanowni Państwo, pan mecenas miał wiele uwag, zaproponował aż 24 poprawki stricte legislacyjne, nie merytoryczne. A do merytoryki można tutaj mieć olbrzymie zastrzeżenia.

Ja chciałbym bardzo serdecznie podziękować, bo podczas posiedzenia komisji pan mecenas, pan prof. Michał Romanowski... Mam nadzieję, że panowie z ministerstwa również zapoznaliście się z jego analizą. Analiza jest druzgocąca. Druzgocąca! Zresztą tak samo druzgocąca jest analiza dokonana przez Biuro Legislacyjne Senatu.

Ustawa zmienia, tak jak powiedziałem, wiele ustaw. Z uwagi na to, że dosyć blisko zawodowo... Jako geodeta byłem na niej jednej budowie, pomagałem ludziom budować ich domy. Wy rezygnujecie... Już nie dosyć, że w przypadku domów do 70 m² zrezygnowaliście z kierownika budowy, to teraz ta ustawa nie przewiduje kierownika budowy w przypadku domów powyżej 70 m². Gdzie to bezpieczeństwo? Powtarzam: gdzie to bezpieczeństwo?

Szanowni Państwo, kolejny babol w tej ustawie... To tak naprawdę lex deweloper. Tu zmniejszacie liczbę miejsc parkingowych.

No, powiem państwu szczerze, tak w skrócie... Już nie będę wymieniał, ale każda wypowiedź, czy pana Grzegorza Onichimowskiego z Instytutu Obywatelskiego, czy pana Marka Kulesy z Towarzystwa Obrotu Energią, czy pana Wojciecha Graczyka z Konfederacji „Lewiatan”... Wszystkie opinie, które padły na posiedzeniu Komisji Nadzwyczajnej do spraw Klimatu, były negatywne. Powtarzam: negatywne.

Dlatego w imieniu komisji bardzo serdecznie proszę o odrzucenie tej ustawy. Ten wniosek przeszedł jednogłośnie. Dziękuję bardzo.

Ustawa o zasadach udzielania przez Skarb Państwa gwarancji za zobowiązania
Narodowej Agencji Bezpieczeństwa Energetycznego

WICEMARSZAŁEK
GABRIELA MORAWSKA-STANECKA

Bardzo dziękuję.

Proszę sprawozdawcę Komisji Infrastruktury oraz Komisji Gospodarki Narodowej i Innowacyjności, senatora Wojciecha Piechę, o przedstawienie sprawozdania komisji.

SENATOR SPRAWOZDAWCA
WOJCIECH PIECHA

Pani Marszałek! Wysoka Izbo!

Sprawozdanie Komisji Gospodarki Narodowej i Innowacyjności oraz Komisji Infrastruktury o uchwalonej przez Sejm w dniu 17 sierpnia 2023 r. ustawie o zasadach udzielania przez Skarb Państwa gwarancji za zobowiązania Narodowej Agencji Bezpieczeństwa Energetycznego.

W trakcie obrad komisji padł wniosek o odrzucenie tej ustawy. Wniosek ten przeszedł – było 7 głosów za odrzuceniem ustawy i 6 przeciw.

Ustawa jest ważna. Ustawa jest ważna, bo jesteśmy w przededniu transformacji energetycznej. Ta transformacja energetyczna się toczy. I robimy wszystko, ażeby konkurencyjność naszej gospodarki poprzez to, że cena energii będzie niższa... Chodzi o to, że gospodarka będzie się mogła lepiej rozwijać.

Obecnie sektor energetyczny jest największym emitentem CO₂. Transformacja energetyczna przyczyni się do zmniejszania emisyjności krajowej gospodarki. Pozwoli to wypełnić międzynarodowe zobowiązania Polski w zakresie redukcji emisji CO₂.

Polski system elektroenergetyczny w 2022 r. wyprodukował 175 TWh energii elektrycznej, z tego 21% pochodziło już ze źródeł odnawialnych, czyli z OZE. W naszej energetyce dominuje jeszcze węgiel – węgiel kamienny i węgiel brunatny. W tych aktywach produkujemy ok. 70% energii. W 2015 r. było to 85%, czyli jest progres. Zmniejszyliśmy udział węgla w produkcji energii elektrycznej o 15 punktów procentowych. Czyli to jest bardzo dobry wynik.

Niestety, nie możemy w szybkim tempie zmniejszyć tego udziału, bo nie mamy jeszcze energetyki jądrowej. Dopiero w tej chwili podejmowane są decyzje o budowie bloków jądrowych, które mają funkcjonować od 2033 r. Ostatni blok będzie oddany w 2043 r. Myślę, że nam się to uda

i nasz miks energetyczny będzie zdecydowanie inny, zdecydowanie mniej emisyjny.

Kolejnym programem jest budowa bloków gazowych, które mają stabilizować produkcję energii elektrycznej, kiedy nie wieje, kiedy te niestabilne źródła energii nie pracują. Tak jest, że nocą, kiedy zajdzie słońce, produkcja energii elektrycznej z OZE, czyli z fotowoltaiki, jest na poziomie zerowym, a w każdym momencie, w każdej chwili prąd elektryczny jest nam potrzebny. Dlatego te aktywa węglowe w dalszym ciągu musimy utrzymywać, i to musimy je utrzymywać w dobrym stanie. One będą schodziły... Mamy w tej chwili chyba ok. 52 bloków dwusetkowych, dwustumegawatowych. One stanowią podstawę, ale wybudowaliśmy także nowoczesne bloki – bloki w Elektrowni „Dolna Odra”, blok w Kozienicach, blok w Jaworznie, blok w Bełchatowie, blok w Turowie. To są bloki o bardzo dobrej sprawności, ponad 45%. Jak na energetykę opartą na węglu, to te bloki osiągają bardzo dobry wynik. I będą nam one jeszcze potrzebne w perspektywie lat czterdziestych czy nawet pięćdziesiątych.

Ta ustawa jest bardzo ważna, bo w tej chwili spółki energetyczne, spółki wytwórcze, które mają w swoich portfelach aktywa węglowe, mają problemy z uzyskaniem kredytów na modernizację, na odtworzenie swoich mocy produkcyjnych. I dlatego chcą to przekazać do NABE, ażeby NABE zawiadywała tymi blokami węglowymi, ażeby uzyskała gwarancje ze strony Skarbu Państwa, ażeby produkcja energii elektrycznej była na stabilnym poziomie. Ktoś tu powiedział, że tę ustawę trzeba odrzucić. Ja uważam, że powinno się ją przyjąć, żeby proces odchodzenia od węgla, tego podstawowego paliwa, przebiegał w sposób harmonijny, a nie w sposób gwałtowny. Jeżeli popatrzymy na energetykę krajów ościennych, to zobaczymy, że większość tych krajów ma bloki jądrowe, czyli energetykę jądrową. To są Słowacy, Czesi, Węgrzy, Bułgarzy... Austria chyba nie ma. Mają Szwajcarzy. Francja ma bardzo duży udział energetyki jądrowej w swoim miksie energetycznym i w tej chwili zasila w prąd także Niemcy. Dopóki nie wybudujemy bloku energetyki jądrowej, dopóty bloki węglowe będą nam potrzebne. Dziękuję.

WICEMARSZAŁEK
GABRIELA MORAWSKA-STANECKA

Bardzo dziękuję, Panie Senatorze.

Ustawa o zasadach udzielania przez Skarb Państwa gwarancji za zobowiązania
Narodowej Agencji Bezpieczeństwa Energetycznego

Obecnie senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytania do senatorów sprawozdawców.

Czy ktoś z państwa senatorów pragnie zadać takie pytanie? Nie ma chętnych.

Dziękuję.

Projekt ustawy został wniesiony przez rząd. Do prezentowania stanowiska rządu został upoważniony minister aktywów państwowych.

Witamy pana ministra Rabendę. Dzień dobry, Panie Ministrze.

Czy pan minister chciałby zabrać głos w sprawie rozpatrywanej ustawy i przedstawić stanowisko rządu?

Proszę bardzo.

PODSEKRETARZ STANU
W MINISTERSTWIE
AKTYWÓW PAŃSTWOWYCH
KAROL RABENDA

Pani Marszałek! Wysoka Izbo!

Będzie krótko, bo założenia ustawy były prezentowane w komisjach. To już jest któryś raz, kiedy o tym rozmawiamy, i nie chciałbym się powtarzać.

Jeśli chodzi o powstanie Narodowej Agencji Bezpieczeństwa Energetycznego, to ona jest niezbędna właśnie z powodu bezpieczeństwa energetycznego. Potrzebujemy uwolnić grupy energetyczne od aktywów węglowych, które są źle postrzegane na rynkach finansowych. Chodzi o to, żeby te grupy energetyczne mogły się w prawidłowy sposób rozwijać i żeby mogły inwestować większe środki w nowe moce wytwórcze, w magazyny energii oraz w rozbudowę sieci. Ta ustawa jest niezbędna, bo NABE jako nowy twór będzie potrzebować wsparcia w finansowaniu, w konstrukcji finansowej. Mówię o gwarancjach, które będą umożliwiały powstanie podmiotu, który będzie działał na rzecz bezpieczeństwa energetycznego. Budujemy odnawialne źródła energii, inwestujemy środki w nowe moce jądrowe. Bez tych mocy jądrowych nie będziemy mogli zapewnić bezpiecznego systemu elektroenergetycznego, a do czasu, kiedy nie będzie odpowiedniej ilości stabilnych źródeł, będziemy musieli korzystać z aktywów węglowych i one będą skoncentrowane w Narodowej Agencji Bezpieczeństwa Energetycznego.

Taki przykład z dzisiaj. Podczas dyskusji w komisjach było dużo zarzutów, że spółki się

nie transformują. Jeśli chodzi o odnawialne źródła energii, to w Polsce dysponujemy już 13,5 GW mocy w fotowoltaice, ok. 9 GW w wietrze, w farmach wiatrowych, budujemy morską energetykę wiatrową i, tak jak wspomniałem, mamy projekty jądrowe. Ale w oparciu o samą energetykę odnawialną oczywiście nie będziemy mogli zapewnić bezpieczeństwa, więc musimy nadal posiadać taką energetykę, jaką mamy, i ona musi być skonsolidowana w tej agencji, w zasadzie w spółce Skarbu Państwa – to jest nazwa – a grupy energetyczne muszą być uwolnione od aktywów węglowych.

Tak że proszę Wysoką Izbę o przyjęcie ustawy.

WICEMARSZAŁEK
GABRIELA MORAWSKA-STANECKA

Dziękuję bardzo.

Obecnie senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytania do przedstawiciela rządu związane z omawianym punktem porządku obrad.

Czy ktoś z państwa senatorów pragnie zadać takie pytanie? Nie.

Dziękuję bardzo.

Czy są jeszcze jacyś zaproszeni goście? Mamy zaproszonych gości? Nie ma.

Otwieram dyskusję.

Informuję, że pana senatora Kwiatkowskiego, który zapisał się jako jedyny do głosu, nie ma na sali.

Nie ma więcej głosów w dyskusji.

Informuję, że senatorowie Mariusz Gromko i Grzegorz Czelej złożyli swoje przemówienia w dyskusji do protokołu*.

Zamykam dyskusję.

Informuję, że głosowanie w sprawie rozpatrywanej ustawy zostanie przeprowadzone pod koniec posiedzenia Senatu.

Dziękuję bardzo, Panie Ministrze.

Przystępujemy...

(*Senator Krzysztof Kwiatkowski*: Nie ma już? Ale...)

Skończyliśmy, Panie Senatorze. Skończyliśmy punkt porządku obrad, niestety.

(*Senator Krzysztof Kwiatkowski*: To składam przemówienie do protokołu. Proszę bardzo.)

* Przemówienia złożone do protokołu – w załączeniu.

Ustawa o zasadach udzielania przez Skarb Państwa gwarancji za zobowiązania Narodowej Agencji...
 Ustawa o zmianie ustawy o lasach oraz ustawy o współpracy Rady Ministrów z Sejmem i Senatem
 w sprawach związanych z członkostwem Rzeczypospolitej Polskiej w Unii Europejskiej

Proszę bardzo, na to zezwalam z uwagi na to, że pan senator był zapisany.

Czyli pan senator Krzysztof Kwiatkowski złożył swoje przemówienie w dyskusji do protokołu*.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu dziewiątego porządku obrad: ustawa o zmianie ustawy o lasach oraz ustawy o współpracy Rady Ministrów z Sejmem i Senatem w sprawach związanych z członkostwem Rzeczypospolitej Polskiej w Unii Europejskiej.

Tekst ustawy zawarty jest w druku nr 1083, a sprawozdania komisji – w drukach nr 1083 A i 1083 B.

Proszę sprawozdawcę Komisji Środowiska, senator Janinę Sagatowską, o przedstawienie sprawozdania komisji.

SENATOR SPRAWOZDAWCA JANINA SAGATOWSKA

Pani Marszałek! Wysoka Izbo!

Mam zaszczyt złożyć Wysokiemu Senatowi sprawozdanie Komisji Środowiska o uchwalonej przez Sejm w dniu 17 sierpnia 2023 r. ustawie o zmianie ustawy o lasach oraz ustawy o współpracy Rady Ministrów z Sejmem i Senatem w sprawach związanych z członkostwem Rzeczypospolitej Polskiej w Unii Europejskiej.

Komisja Środowiska rozpatrzyła przedmiotową ustawę na swym posiedzeniu w dniu dzisiejszym.

Projekt ustawy został wniesiony z inicjatywy obywatelskiej. Pod inicjatywą obywatelską podpisało się ponad 0,5 miliona Polaków. Sejm przyjął ustawę w dniu 17 sierpnia br. Wymowna jest wprowadzona nowa preambuła do ustawy. Pozwoli Wysoka Izba, że przytoczę te ważne słowa: „Kierując się ciężącym na władzach publicznych konstytucyjnym obowiązkiem ochrony środowiska, uznając doniosłą rolę pokoleń Leśników Polskich w odzyskaniu przez Polskę niepodległości oraz wkład Państwowego Gospodarstwa Leśnego Lasy Państwowe w pomyślny rozwój Rzeczypospolitej Polskiej, dążąc do zapewnienia i utrwalenia narodowego charakteru Państwowego Gospodarstwa Leśnego Lasy Państwowe prowadzącego trwale zrównoważoną i wielofunkcyjną gospodarkę leśną, mając na względzie działania organów Unii Europejskiej

zmierzające do zawłaszczenia wyłącznej kompetencji państw członkowskich w zakresie leśnictwa oraz dążąc do przeciwdziałania tym procesom”, Sejm podjął właśnie tę uchwałę. I aż tylu obywatele uznali, że ten nasz wielki narodowy skarb, czyli Lasy Państwowe, jest zagrożony. Wychodząc z tych założeń przedstawionych w preambule, Sejm przegłosował art. 6a przewidujący, że „Rzeczpospolita Polska zachowuje wyłączną kompetencję w zakresie kształtowania i realizacji polityki związanej z ochroną i gospodarowaniem lasami stanowiącymi własność Skarbu Państwa”.

Posiedzenie komisji było niezwykle merytoryczne. Odbiła się naprawdę długa, kompetentna dyskusja. Wszyscy bez wyjątku zgadzali się co do roli Lasów Państwowych, co do obecnego ich znaczenia w naszej gospodarce, dla klimatu, w zachowaniu dziedzictwa narodowego lasów. Wszyscy się zgadzali. Mimo to został też złożony wniosek o odrzucenie ustawy. W głosowaniu wniosek nie przeszedł. Przewodniczący komisji, senator Pupa, złożył 2 poprawki. To są poprawki redakcyjne, które zaproponowało też nasze Biuro Legislacyjne. Wysoka Komisja, Komisja Środowiska przegłosowała wprowadzenie tych poprawek do ustawy i przegłosowała przyjęcie ustawy z poprawkami.

Pragnę także mocno podkreślić – zresztą zabrałam głos – znaczenie właśnie... Bo były też głosy typu: dlaczego to nie rząd wprowadził taką propozycję zmiany w ustawie o lasach, tylko obywatele... itd. Ja z całą mocą pragnę podkreślić, że właśnie ten rząd... Obywatele tego chcą, a ten rząd, przedstawiając jakiegokolwiek propozycje, sięga właśnie po opinie, po głosy obywateli. To obywatele muszą w ostateczności... Przed chwilą była omawiana zmiana ustawy o oświacie, w tej sprawie także wypowiadali się obywatele. My chcemy, żeby w sprawach ważkich dla narodu polskiego, a do takich należy np. omawiana ustawa o oświacie, a teraz o lasach państwowych... To są najważniejsze, żywotne interesy narodu polskiego, przesądzające o naszej przyszłości, o naszym bycie tu i teraz oraz w przyszłości, i dlatego pytamy obywateli. Dla nas każda taka inicjatywa ustawodawcza... No, nie można powiedzieć tylko tyle: no tak, napracowali się, zbierali podpisy – i do kosa. Nie. My się pochylamy nad tymi ustawami, najczęściej identyfikujemy się z nimi i przedstawiamy właśnie Sejmowi, Senatowi. Ta ustawa jest krótka, bo ona zmierza głównie do tego, żeby Rzeczypospolitej Polskiej przyznać wyłączną

* Przemówienie złożone do protokołu – w załączeniu.

kompetencję w zakresie kształtowania i realizacji polityki związanej z ochroną i gospodarowaniem lasami stanowiącymi własność Skarbu Państwa.

Proszę o przyjęcie tej ustawy z poprawkami wypracowanymi przez komisję ochrony środowiska. Dziękuję bardzo.

WICEMARSZAŁEK

GABRIELA MORAWSKA-STANECKA

Dziękuję bardzo.

Proszę sprawozdawcę Komisji Nadzwyczajnej do spraw Klimatu oraz Komisji Spraw Zagranicznych i Unii Europejskiej, senator Danutę Jazłowiecką, o przedstawienie sprawozdania komisji.

SENATOR SPRAWOZDAWCA

DANUTA JAZŁOWIECKA

Dziękuję, Pani Marszałek.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo!

W dniu dzisiejszym, tj. 6 września, odbyło się wspólne posiedzenie Komisji Nadzwyczajnej do spraw Klimatu oraz Komisji Spraw Zagranicznych i Unii Europejskiej dotyczące ustawy o zmianie ustawy o lasach oraz ustawy o współpracy Rady Ministrów z Sejmem i Senatem w sprawach związanych z członkostwem Rzeczypospolitej Polskiej w Unii Europejskiej.

W art. 1 nowelizacji wprowadzone są zmiany do ustawy o lasach. W pierwszej kolejności projektodawcy proponują dodanie preambuły do ustawy, preambuły, którą przed chwileczką przeczytała pani senator Sagatowska. Dalsze zmiany w ustawie o lasach przewidują, że minister właściwy do spraw środowiska będzie przedstawiał Sejmowi corocznie do dnia 31 marca sprawozdanie za poprzedni rok kalendarzowy z realizacji nadzoru nad gospodarką leśną oraz celów trwale zrównoważonej gospodarki leśnej.

W art. 1 dodano rozdział 1a zatytułowany „Kompetencje w zakresie gospodarowania lasami stanowiącymi własność Skarbu Państwa”. Jego uregulowania stanowią, że Rzeczpospolita Polska zachowuje wyłączne kompetencje w zakresie kształtowania i realizacji polityki związanej z ochroną i gospodarowaniem lasami stanowiącymi własność Skarbu Państwa oraz że władze publiczne są obowiązane do kształtowania polityki

leśnej mającej na celu zachowanie dziedzictwa narodowego lasów stanowiących własność Skarbu Państwa, a także, że władze publiczne są obowiązane do niepodejmowania działań zmierzających do nadawania Unii Europejskiej kompetencji w zakresie ochrony lasów stanowiących własność Skarbu Państwa i gospodarowania nimi oraz do sprzeciwiania się takim działaniom.

W art. 2 dokonuje się nowelizacji ustawy z dnia 8 października 2010 r. o współpracy Rady Ministrów z Sejmem i Senatem w sprawach związanych z członkostwem Rzeczypospolitej Polskiej w Unii Europejskiej, dalej zwanej także ustawą kooperacyjną. Proponowane zmiany przewidują wyłączenie stosowania art. 11 i 13 ustawy kooperacyjnej w odniesieniu do projektów aktów prawnych Unii Europejskiej dotyczących leśnictwa.

Projekt na posiedzeniu komisji przedstawił przedstawiciel inicjatorów tego projektu obywateli, pan Michał Gzowski. Następnie przedstawione zostały druzgocące opinie legislatorów, zarówno sejmowych, jak i senackich, oraz opinia doradcy Komisji Spraw Zagranicznych i Unii Europejskiej, w której m.in. przedstawiono konsekwencje wprowadzanych zmian.

Pani Marszałek, Wysoka Izbo, w uzasadnieniu projektodawcy zapisali: „Procedowane przez organy Unii Europejskiej zmiany przepisów traktatowych zmierzające do odebrania państwom członkowskim wyłącznej kompetencji w dziedzinie leśnictwa grożą zachwianiem polskiego modelu trwale zrównoważonej i wielofunkcyjnej gospodarki leśnej”. Według projektodawców podjęte próby – rzekomo, podkreślam, rzekomo podjęte – „zmierzają faktycznie do odebrania Polsce prawa do samostanowienia o 1/3 terytorium państwa polskiego”. Mam wrażenie, że jest wręcz przeciwnie – to celem tej ustawy jest wprowadzenie z Unii Europejskiej właśnie tej 1/3 terytorium państwa. Z całą stanowczością chcę podkreślić, że nie są prowadzone żadne prace w kierunku zmian traktatów odbierających kompetencje w dziedzinie leśnictwa. Nie wiem, skąd te zapisy w uzasadnieniu. Przyjęta jest unijna strategia ochrony bioróżnorodności Unii Europejskiej do roku 2030, w której zwraca się uwagę na to, by ochroną zostało objęte 30% lądów i mórz Unii Europejskiej, całej Unii Europejskiej, z czego tylko 10% – ochroną ścisłą. Chciałabym też podkreślić, że nie są to zobowiązania prawne, wiążące prawnie. Te zobowiązania w żadnym wypadku nie prowadzą do jakiegokolwiek odebrania

państwom członkowskim wyłącznej kompetencji w dziedzinie leśnictwa. Nasze państwo, nasze społeczeństwo jest wprowadzane w błąd, co jest naprawdę bardzo niepokojące.

Ta ustawa została bardzo krytycznie oceniona przez członków komisji, obu komisji, tym bardziej że w projekcie przewidziano również zmianę ustawy z dnia 8 października 2010 r. o współpracy Rady Ministrów z Sejmem i Senatem w sprawach związanych z członkostwem Rzeczypospolitej Polskiej w Unii Europejskiej polegającą na konieczności uzyskania przez Radę Ministrów akceptacji stanowiska Rzeczypospolitej Polskiej przez Sejm – uwaga – przed rozpatrzeniem w Radzie projektu aktu ustawodawczego Unii Europejskiej albo projektu aktu prawnego Unii Europejskiej dotyczącego leśnictwa. Sejm będzie udzielał akceptacji stanowiska Rzeczypospolitej Polskiej większością 2/3 głosów w obecności co najmniej połowy ustawowej liczby posłów. Jakie są konsekwencje tego zapisu? Otóż, proszę państwa, w przypadku nieudzielenia przez Sejm wstępnej akceptacji stanowiska Rzeczypospolitej Polskiej lub w przypadku niezyskania pozytywnej opinii komisji sejmowej właściwej do spraw leśnictwa i gospodarki leśnej Rada Ministrów nie będzie mogła przedstawić stanowiska Rzeczypospolitej Polskiej organom Unii Europejskiej, co oznacza kompletny paraliż Rady Ministrów w pracach instytucji europejskich. A to oznacza, że sami sobie odbieramy głos w sprawach istotnych dla Polski.

W dyskusji na posiedzeniu zabrali głos również przedstawiciele Greenpeace i wyrazili opinię na temat przyjętej przez Sejm ustawy o lasach, tzw. ustawy o lasach. Zwrócili uwagę m.in. na manipulacje pojawiające się w prezentacji obywatelskiego projektu ustawy, podkreślając, że obecnie nie ma żadnych faktów, które potwierdzałyby tezę, że Unia Europejska ma realne plany przeniesienia kompetencji w zakresie leśnictwa do tzw. kompetencji współdzielonych, czyli takich, że jakaś część jest oddana do decyzji czy do rekomendacji rozwiązań Unii Europejskiej. Nie są prowadzone takie prace. A jak państwo pamiętają, bo przed chwileczką czytałam to z uzasadnienia, jest to jeden z podstawowych elementów zmian zaproponowanych w tej ustawie. Nie ma żadnych prac, które miałyby świadczyć o tym, że Unia realnie chce zmienić traktaty w tym zakresie.

Również przedstawiciele Greenpeace zwrócili uwagę na to, że politycy, uzasadniając ten projekt, mówili wielokrotnie, że nasze lasy są

powszechnie otwarte, a Lasy Państwowe szeroko konsultują plany urządzenia lasu. Badania IPSOS dla inicjatywy Lasy i Obywatele z 2021 r. wyraźnie wykazały, że Lasy Państwowe nie chcą, aby ich plany urządzenia lasu były konsultowane, że jedynie 6,5% ankietowanych kiedykolwiek słyszało o tym, że obywatele mogą brać udział w takich konsultacjach. Przedstawiciele podkreślili także, że obywatele i obywatelki powinni mieć prawo do transparentnego i trwałego współdecydowania o sposobie zarządzania naszym wspólnym dziedzictwem przyrodniczym.

Te wszystkie elementy, które wymieniłam, sprawiły, że... Z uwagi na druzgocące opinie legislatorów sejmowych i senackich, nieprawdziwe informacje ujęte w uzasadnieniu ustawy, zagrożenie paraliżem prac Rady Ministrów w instytucjach europejskich oraz zastosowanie wyłomu w ustawie koordynacyjnej powodujące chaos w uczestnictwie Polski w pracach decyzyjnych instytucji europejskich połączone Komisja Nadzwyczajna do spraw Klimatu oraz Komisja Spraw Zagranicznych i Unii Europejskiej odrzuciły ustawę, jednogłośnie głosując przeciwko tej ustawie. Dziękuję.

(Przewodnictwo obrad obejmuje wicemarszałek Marek Pęk)

WICEMARSZAŁEK MAREK PĘK

Dziękuję bardzo, Pani Senator.

Obecnie senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytania do senatorów sprawozdawców.

Czy ktoś z państwa senatorów pragnie zadać takie pytanie? Nie.

Projekt ustawy został wniesiony przez obywateli. Do prezentowania stanowiska wnioskodawców w toku prac parlamentarnych został upoważniony pan Michał Gzowski, a w jego zastępstwie pan Michał Woś.

Czy przedstawiciel wnioskodawców pragnie zabrać głos w sprawie rozpatrywanej ustawy?

Bardzo proszę, zapraszam na mównicę. Pan Michał Gzowski, tak? Bardzo proszę.

Ja tylko uprzedzę, że teraz ma pan możliwość przedstawienia swojego stanowiska, a później senatorowie będą mieli możliwość zadawania panu pytań, więc poproszę o pozostanie na mównicy po zakończeniu wypowiedzi.

(Pełnomocnik Komitetu Inicjatywy Ustawodawczej „W obronie polskich lasów” na rzecz ustawy o zmianie ustawy o lasach Michał Gzowski: Dziękuję, Panie Marszałku.)

Bardzo proszę.

**PEŁNOMOCNIK KOMITETU
INICJATYWY USTAWODAWCZEJ
„W OBRONIE POLSKICH LASÓW”
NA RZECZ USTAWY
O ZMIANIE USTAWY O LASACH
MICHAŁ GZOWSKI**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Dzisiaj w toku prac w komisjach senackich kilkakrotnie podnosiliśmy argumenty w obronie tej ustawy. Dlaczego? Dlatego, że próbuje się wmówić zarówno Wysokiemu Senatowi, jak i społeczeństwu, że takie prace, które mają służyć przeniesieniu kompetencji w zakresie leśnictwa na rzecz Unii Europejskiej, nie trwają. Ależ oczywiście, że trwają.

Pani senator zadam pytanie: za czym wobec tego głosowali pani premier Kopacz, pan minister Arłukowicz, pan europoseł Jarubas? Przecież głosowali wprost za tym, aby zgodzić się na przeniesienie tych kompetencji na rzecz...

(Senator Danuta Jazłowiecka: Ale przecież bzdury pan mówi. Kto panu takich bzdur naopowiadał?)

(Wicemarszałek Marek Pęk: Proszę nie przeszkadzać.)

Na 8 października zaplanowana jest debata w Parlamencie Europejskim właśnie w sprawie zmiany traktatów, zatem to jest kolejny etap tych prac, które nie istnieją.

W kontekście zarzutu Greenpeace, oczywiście w kontekście zarzutu co do tego, że społeczeństwo nie ma możliwości kontroli nad lasami, chciałbym zapytać, ile razy Greenpeace jako organizacja wziął udział w konsultacji planów urządzenia lasu. Na każdym etapie prowadzenia tych prac społeczeństwo ma prawo wnosić uwagi i większość tych uwag jest rzeczywiście realizowana.

I kolejna uwaga do wystąpienia pani senator: opinie legislatorów nie były druzgocące. Chciałbym też powiedzieć, że przecież w Sejmie trwały prace nad tym projektem ustawy, Sejm przyjął ten projekt, a legislatorzy Senatu przygotowali zaledwie kilka poprawek redakcyjnych. To jest przecież bardzo ważny argument.

Za tą ustawą przemawia także fakt, że kilka lat temu trwał spór wokół Puszczy Białowieskiej i urzędnicy brukselscy zostali przekonani emocjonalnymi argumentami ekologów, nie argumentami merytorystów, leśników, pana prof. Szyszki, jego środowiska, którzy mówili głosem naukowym, prowadzili dyskurs naukowy. Rzeczywiście przypinanie się do drzew, emocje wygrały i wiemy, jaki jest tego finał: perła w koronie polskich lasów, Puszcza Białowieska została ewidentnie zniszczona. Dzisiaj można powiedzieć, że ta puszcza, o której kiedyś mówiliśmy jako o puszczy pierwotnej, jest martwa.

I aby do tego nie doszło po raz kolejny, aby te lasy w Polsce w całości nie wyglądały właśnie w ten sposób, nie niszczały, nie zamierały, musimy wprowadzić tę ustawę. Musimy to zrobić po to, aby właśnie ci europejscy biurokraci po raz kolejny nie doprowadzili do takiej sytuacji, jak miała miejsce w Puszczy Białowieskiej.

Chciałbym jeszcze zgodzić się z panią senator Jazłowiecką. Rzeczywiście, Polacy są wprowadzani w błąd. Platforma Obywatelska codziennie wprowadza Polaków w błąd w tematach związanych z ochroną środowiska i lasami. Tutaj słyszałem szereg kłamstw, które padają w debacie zarówno w Sejmie, jak i w Senacie. Eksport do Chin, rabunkowa gospodarka leśna, brak kontroli społecznej – to wszystko są fake newsy, kłamstwa i manipulacje, które łatwo obalić. Ale cieszę się, że w końcu jest jakaś debata na ten temat, bo dotychczas posłowie Platformy zadawali pytania, w zasadzie wygłaszali swoje orędzia, exposé, w których kłamali i manipulowali, a tuż po ich wygłoszeniu wychodzili z sali, nie chcąc służyć odpowiedzi. Zatem za to z tego miejsca bardzo dziękuję. *(Oklaski)*

**WICEMARSZAŁEK
MAREK PĘK**

Dziękuję bardzo.

Obecnie senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytania do upoważnionego przedstawiciela wnioskodawców związane z omawianym punktem porządku obrad.

Czy ktoś z państwa senatorów pragnie zadać takie pytanie? Nie widzę zgłoszeń.

Zatem dziękuję panu bardzo.

Czy przedstawiciel rządu pragnie zabrać głos w sprawie rozpatrywanej ustawy?

Zapraszam pana ministra Edwarda Siarkę, sekretarza stanu w Ministerstwie Klimatu i Środowiska.

**SEKRETARZ STANU
W MINISTERSTWIE
KLIMATU I ŚRODOWISKA
EDWARD SIARKA**

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Dziękuję serdecznie za możliwość zabrania głosu na ten ważny skądinąd temat, który często wraca w różnych formach dyskusji społecznej, np. w dyskusji w mediach społecznościowych. Jest to temat ważny i nośny. Otóż w trakcie prac nad tym projektem, w trakcie przygotowywania tego obywatelskiego projektu ustawy, tej inicjatywy zostały też przeprowadzone badania, które wskazywały, iż 70% polskich obywateli, polskiego społeczeństwa nie akceptuje działań Unii Europejskiej zmierzających w kierunku przejęcia kontroli czy władztwa nad polskimi lasami.

Proszę sobie zdawać sprawę z tego, że lasy to 1/3 powierzchni kraju, to 100-letni dorobek Lasów Państwowych, które w tym roku czy na przełomie tego i następnego roku będą obchodziły 100-lecie swojego funkcjonowania. To dzięki temu dorobkowi i zrównoważonej gospodarce leśnej lesistość naszego kraju się zwiększyła, zwiększyły się również zasoby polskich lasów. Po wojnie ta lesistość wynosiła 20%, dzisiaj to jest 30%. Mimo różnych zawirowań historycznych i trudnych okresów leśnicy konsekwentnie budowali te zasoby. Dzisiaj możemy powiedzieć, że mamy jedne z najlepszych i największych zasobów w Europie. Jeśli chodzi o zasoby drewna na 1 ha, to dzisiaj dzięki tej gospodarce... Po wojnie wynosiły one 160 m³, a dzisiaj jest to 291 m³. Mamy się czym chlubić. Na gruntach Lasów Państwowych, proszę państwa, mamy prawie 50% obszarów Natura 2000 i 80% różnych form ochrony przyrody.

Proszę sobie wyobrazić, że niewinnie wyglądający w opinii pani senator sprawozdawczyni zapis strategii dotyczącej bioróżnorodności... Mianowicie mówię tutaj o pani przedstawiającej stanowisko, pani senator Jazłowieckiej. W tych założeniach jest objęcie ochroną ścisłą 10%. Jeśli to zostałyby umieszczone na gruntach Lasów Państwowych – a tak musiałyby się stać – toby wyłączono z użytkowania 2 miliony ha. To jest, proszę państwa, właściwie likwidacja polskiej

branży drzewnej. I o tym pani mówi, proszę to zrozumieć, o tym pani mówi. O tym chcę powiedzieć bardzo wyraźnie. Proszę państwa, jeśli senator Rzeczypospolitej mówi, że na ten temat nie mówi się na forum unijnym – i to mówi senator, który zasiadał w Parlamencie Europejskim – to ja się dziwię. Otóż, Pani Senator, Parlament Europejski już w 11 komisjach omawia projekt zmian traktatowych zmierzających właśnie w kierunku kompetencji dzielonych w obszarze leśnictwa. Komisja ENVI pozytywnie zaopiniowała te zmiany i one mają być ostatecznie procedowane ósmego... Kolega, który przedstawiał tutaj stanowisko strony społecznej, się pomylił – 8 listopada mają być procedowane. O tym mówimy. I stąd jest to poruszenie, stąd jest ta inicjatywa, bo społeczeństwo na podstawie właśnie tej informacji i tego, co się dzieje wokół Zielonego Ładu w Unii Europejskiej, właściwie tak reaguje. Stąd mamy tę inicjatywę ustawodawczą. Gdyby nie cała filozofia Zielonego Ładu, która jest dla nas obecnie bardzo dużym zagrożeniem, i mówię o tym naprawdę z wielką troską... Proszę państwa, na lasy polskie w wyniku decyzji związanych chociażby z rozporządzeniem LULUCF, dotyczącym pochłaniania w obszarze rolnictwa i leśnictwa, został nałożony cel: pochłanianie ekwiwalentu dwutlenku węgla w ilości 38 milionów t. Tymczasem wszystkie obliczenia wskazują, że nasze polskie lasy mogą pochłonąć w granicach 20 milionów t. Dobrze, że jeszcze w tym momencie nie przyszły nam kary, bo propozycja Parlamentu Europejskiego brzmiała tak, że za każdą niepochłoniętą tonę państwo członkowskie będzie musiało zapłacić 374 euro. No więc wylczyliśmy – te brakujące tony razy ta kwota – że rocznie Polska musiałaby płacić karę w granicach 20 miliardów zł za niepochłonięcie dwutlenku węgla przez polskie lasy.

(*Senator Danuta Jazłowiecka*: Wycięte przez PiS.)

Mówimy o takiej ilości. O takiej ilości mówimy. Państwo mówicie, że... bo tak w którymś momencie politycznie rzucił Donald Tusk. Ja rozumiem, że jest, powiedzmy sobie, debata wyborcza i różne słowa mogą paść. Ale proszę państwa, kiedy my mówimy o wycinkach... O jakich wycinkach w Polsce my mówimy? Przecież pozyskujemy 40 milionów m³ drewna rocznie. Proszę państwa... W granicach 40 milionów m³, bo jeśli doliczymy lasy prywatne, to będzie oczywiście więcej, ale w granicach 40 milionów m³. Proszę państwa, to pozyskanie to jest zaledwie 1%

wszystkich zasobów w skali roku. To jest zalewie 1%, niecały. Ale nie w tym rzecz. Otóż jeśli chodzi o to pozyskanie, to według planu urządzenia lasu i wyliczeń, które robione są według danych z inwentaryzacji lasu, całego skomplikowanego procesu, leśnicy pozyskują tylko 3/4 przyrostu. Jeśli na 1 ha przyrasta – obrazowo to przedstawiam – 9 czy 10 m³ drewna, jak to się dzisiaj oblicza, to leśnicy nie mogą pozyskać więcej, zgodnie z doktryną, niż 6–7 m³. Czyli zawsze te 3 m³ zostają jako zasób dodatkowy, tyle zostaje w przyrodzie. Taka jest tutaj zasada polityki. Gdyby przyjąć tę zasadę, o której państwo mówicie, że wycina się cokolwiek, to dzisiaj w Polsce nie mielibyśmy lasów. A tymczasem Europejski Trybunał Obrachunkowy w 2021 r. opublikował sprawozdanie, z którego wynika, że Polska jest wzorem, jeśli chodzi o gospodarkę leśną, jest wzorem ochrony. Więcej: od 2005 r. kupiliśmy czy dodatkowo zalesiliśmy w Polsce 259 tysięcy ha, tylko w tamtym roku kupiliśmy 6 tysięcy ha gruntów do zalesienia. I cały czas konsekwentnie to robimy.

(Senator Janina Sagatowska: 500 milionów sadzimy?)

Sadzimy rocznie 500 milionów nowych drzew.

Proszę państwa, jeśli z prawdziwą troską chcemy mówić o celach klimatycznych, to proszę zwrócić uwagę na to, że musimy zachować ciągłość lasu. Tak jak w społeczeństwie. Przecież nie mamy tylko samych seniorów, mamy dzieci, młodzież i mamy właśnie seniorów. W lesie mamy małe sadzonki, drągowiny, dorosły las i ten las, który jest przeznaczony do rębności. Jeśli nie będzie tej ciągłości, to skończy się to katastrofą ekologiczną. Nasz problem polega właśnie na tym, że obecnie mamy 16% starych lasów, które po prostu zostały przetrzymane i muszą być odpowiednio przebudowane. Jeśli tego nie zrobimy, to nasze lasy nie pochłoną dwutlenku węgla, przeciwnie – ten obumierający las odda dwutlenek węgla do atmosfery. A mówimy przecież o jedynym na tej sali surowcu ekologicznym i odnawialnym, bo ten plastik, który tutaj jest, nie jest tym surowcem odnawialnym. Jest nim tylko to drewno, które jest magazynem węgla.

I o tym jest ta dyskusja. Dlatego dziwię się tej wielkiej nagonce, która trwa od jakiegoś czasu i często wynika z wypowiedzi młodych ludzi z Greenpeace i innych organizacji, którzy nagle na leśnictwie się znają. No, opamiętajmy się, bo wyrządzamy sobie wzajemnie szkodę. A gdzie ta cała wielka funkcja lasów, jaką jest funkcja

społeczna? Bardzo cenimy sobie to, że możemy do lasu wejść... I tu kolejny przykład. Prezydencja hiszpańska zaproponowała dyskusję w obszarze tzw. niedrzewnych produktów leśnych. A co dokładnie zaproponowała uregulować? Ano np. kwestię zbierania runa leśnego. Z punktu widzenia społecznego... U nas nikt sobie nie wyobraża, że ktoś może to regulować. Idę do lasu i zbieram grzyby. Ale we Włoszech, zanim pójde na grzyby, muszę przejść przeszkolenia, a w Niemczech – zapłacić. Powtarzam: zapłacić. Tak jest w Europie. U nas jest to nieakceptowalne społecznie.

Oczywiście dochodzi do tego jeszcze próba ingerencji w gospodarkę łowiecką. Proszę pamiętać, że często przywoływany wzór leśnictwa niemieckiego wygląda w ten sposób... Państwo idą dzisiaj do lasu polskiego. Spacerujecie i często widzicie ogrodzenia siatkowe. Takie ogrodzenie ma służyć temu – to jest ciężka praca leśników – żeby młody las nie został zgryziony przez dziką zwierzynę. W Niemczech, proszę państwa, tego nie spotkacie, tam nie ma czegoś takiego. Każdy niemiecki leśnik musi być myśliwym. Jest ambona i wybijamy wszystko do zera, jeśli cokolwiek naruszy niemiecką sadzonkę. Wystarczy, że tylko przekroczy granicę, natychmiast zostaje zastrzelone.

(Senator Janina Sagatowska: Żubra zabili.)

(Senator Danuta Jazłowiecka: Co za bzdura.)

Tak to wygląda. A państwo chcecie ten wzór wcielać w polskich warunkach. Życzę sukcesu. Proszę bardzo.

Proszę państwa, to, co wypracowali leśnicy przez 100 lat, jest wielkim osiągnięciem. Szanujmy to. Naprawdę wrażliwość społeczna w tym obszarze jest bardzo wielka.

Proszę państwa, plan urządzenia lasu. To jest podstawowy dokument, który jest sporządzany przez leśników dla każdego obszaru, dla każdego nadleśnictwa w Polsce. Jest on robiony w konsultacjach społecznych z samorządami, organizacjami ekologicznymi. Naprawdę każdy może zająć swoje stanowisko i ludzie z tego korzystają. No, nie mówcie, że z tego nie korzystają. Korzystają. Używanie określenia, że Lasy są temu przeciwnie, jest po prostu wywracaniem porządku rzeczy. Lasy są zobowiązane robić takie konsultacje. Przecież są robione wszystkie decyzje środowiskowe do tego planu urządzenia lasu. Bez tego nie ma zatwierdzenia planu. Na podstawie tego planu leśnik może wykonywać prace hodowlane, pielęgnacyjne i związane z pozyskaniem masy drzewnej. To nie jest tak, że leśnik wstaje rano

i stwierdza „pójdę sobie na zbocze i pozyskam drewno”. Nie tak się to odbywa.

Proszę państwa, jaka jest opinia po ostatnich wydarzeniach w Europie, po wielkich pożarach lasów we Francji i w Grecji? „Bierzmy wzór z Polaków, którzy wypracowali doskonały wzór ochrony lasów”. My w Polsce mamy 6 tysięcy pożarów rocznie. W tamtym roku to było ponad 6 tysięcy. Czy państwo słyszeli o jakichś wielkich stratach? Odpukać, nie. Dlatego że po pożarze w Kuźni Raciborskiej leśnicy wypracowali specjalną metodę dozoru, stałego monitoringu lasów. Więcej: zadbałiśmy o drogi. Dzisiaj to, co pali się w Grecji czy we Francji... Jest tak dlatego, że nie ma dojazdu. Może i jest nowoczesny sprzęt, ale nie ma tam jak dojechać, bo nie prowadzi się gospodarki leśnej. Jest nagromadzona olbrzymia ilość masy drzewnej po suszy, nikt tego nie sprząta i nie ma dróg. Nie trzeba wiele, żeby to się zapaliło, i to się po prostu pali. I jedziemy ratować. A później mówią wszyscy tak: „No jak to jest możliwe? Polacy sobie z tym poradzili”. Spotykam w Świebodzinie człowieka, który przyjechał na polowanie, i on mówi: „Jakie wy macie wspaniałe lasy, jakie macie wspaniałe łowiska!”. On przyjechał na polowanie. „Dlaczego nie mówisz tego w swoim kraju?”, pytam się go. „No wiesz, no”... Prawda? Bądźmy ambasadorami tego, co mamy. Nie dezawuuujemy w ten sposób dorobku wypracowanego przez leśników przez 100 lat. Powtarzam się w tym momencie. Jest to nasz wielki dorobek. Bądźmy z tego dumni. Bądźmy z tego naprawdę dumni.

W kwestii ochrony przyrody. Proszę państwa, przez 100 lat funkcjonowania Lasów w Polsce... Mówi się tak wiele w Europie o odbudowie i o bioróżnorodności. W Polsce nie straciliśmy ani jednego gatunku... A teraz sensacja. W Puszczy Białowieskiej, gdzie zakazano nam jakichkolwiek prac, gdzie wkroczył Trybunał... Ostatnio dostałem raport naukowców. W tylko 3 ostatnich latach straciliśmy prawie 30 gatunków, 30 bezcennych gatunków, dlatego że po prostu puszcza umarła w wyniku decyzji unijnych, arbitralnych, administracyjnych. Mamy ogromne nagromadzenie posuszu, a niestety są takie organizmy, które potrzebują żywych organizmów, a nie martwych. Jeśli nie potrafimy tego zrozumieć, to – przykro mi – takie są konsekwencje i takie są fakty. A więc bardzo proszę, ostrożnie z tymi sądami dotyczącymi wielkich zasług administracji brukselskiej, która teraz mówi o monitoringu lasu... Nie mamy

nic przeciwko temu, monitorujemy, ale monitoring nie może polegać na tym, że my np. stracimy dostęp do danych. Bo w jaki sposób mamy podejmować właściwe decyzje odnośnie do gospodarki leśnej? Przecież ona się opiera na tym, że leśnicy w ramach tego monitoringu podejmują właściwe decyzje. Jeśli podejmą złe, to my wszyscy na tym ucierpimy. Jeśli jest robione czy przygotowywane kolejne rozporządzenie, w którym zmienia się np. definicje, definicję starodrzewu, definicję lasu pierwotnego, definicję wylesienia, zmienia się podstawowe definicje, które funkcjonują co do lasów od wielu lat... Oczywiście w wyniku różnych procesów leśnictwo też się zmienia, ale nie zmieniamy definicji, bo nagle zwariujemy. I ponieważ się okazuje, że to, co my chronimy, to we Francji po prostu normalnie się wycina, zwyczajnie. Są zupełnie... Proszę też zrozumieć, że definicja ochrony ścisłej zupełnie co innego oznacza obecnie we Francji, w Niemczech, a zupełnie co innego oznacza w Polsce. Dlatego trzeba być tak bardzo ostrożnym podczas wprowadzania w życie tych wszystkich przepisów unijnych. Nie wszystkie przepisy są złe, przecież nikt tego tutaj z tej strony nie mówi, ale bądźmy bardzo ostrożni co do tego, żeby oddawać to władztwo urzędnikom brukselskim, którzy, wiadomo, muszą podejmować decyzje w stosunku do wszystkich lasów w sposób jednolity, czyli będziemy mieli do czynienia z pewnego rodzaju polityką uśrednioną. Przecież zupełnie inaczej prowadzi się las włoski, na południu Europy, inaczej w Europie Środkowej, a jeszcze inaczej robią to Skandynawowie. Jeśli to uśrednimy, no to właściwie decyzje będą błędne, na pewno będą błędne, nie ma innej możliwości. A więc bardzo ważne jest to, żeby szanować ten regionalny dorobek. Mówią to Austriacy, mówią to, o dziwo, też Niemcy, Francuzi to mówią, Finowie to mówią, Szwedzi to mówią. Ale Komisja Europejska nagle stwierdziła, że komitet do spraw lasów, który funkcjonuje od lat jako takie ciało, które było pasem transmisyjnym tej całej wiedzy dotyczącej gospodarki leśnej między państwami członkowskimi a Komisją Europejską... Co Komisja Europejska zrobiła w czasie pandemii? Całkowicie zablokowała jego prace. A teraz proponuje, żeby rozpocząć dyskusję czy prowadzić dyskusję, żeby komitet do spraw lasów tak na dobrą sprawę całkowicie podporządkować celom klimatycznym, czyli de facto żeby głównymi ekspertami byli tam ekolodzy. No, jeśli tak to zrobimy, to rzeczywiście...

Nie mam nic przeciwko ekologom, bo wykonują dobrą pracę, ale naprawdę jeśli oni będą podejmowali decyzje idące, tak jak często tu słyszałem... Młodzi ludzie, którzy przyszli na salę senacką... To jakie te decyzje będą? One nas doprowadzą po prostu do katastrofy. To jest po prostu podejmowanie decyzji bez jakiegokolwiek znajomości materii sprawy. I de facto jeśli temu ulegniemy, to, jak myślę, za jakiś czas na tej sali ktoś będzie pytał, kto popełnił błąd.

Dzisiaj tylko zwracam uwagę jako ten, który jest pełnomocnikiem rządu do spraw leśnictwa, że musimy być uwrażliwieni na te tematy. I nie chodzi tutaj o rozdzieranie szat, rzucanie jakichś bezsensownych haseł, tylko o rzeczywistą dyskusję z wielką troską o dobro naszej przyrody. Jeśli my również nie będziemy prowadzili rozsądnej polityki przebudowy lasu, to... Niestety, to, że obecnie 60% lasów w Polsce jest sosnowych, iglastych... One z czasem, niestety, takie mamy warunki klimatyczne, będą coraz mniej – leśnicy to widzą – odporne na te ekstremalne zjawiska, które czasem przychodzą: duży upał, niski poziom wody. A później różne choroby atakują to drzewo i jeśli leśnik nie zareaguje w odpowiednim czasie, to po prostu następuje obumarcie i tak się kończy.

Proszę państwa, bardzo dziękuję za tę dyskusję. Ona jest kolejną okazją do tego, żebyśmy dyskutowali o lasach. Trzeba o tym dyskutować z wielką troską, ale chciałbym, żebyśmy mówili merytorycznie, a nie mówili, że na poziomie europejskim dzisiaj nie toczy się ta dyskusja. Jesteśmy właśnie w ogniu dyskusji, w centrum tej dyskusji. Bardzo o to proszę.

Dziękuję, Panie Marszałku, za możliwość zabrania głosu. *(Oklaski)*

**WICEMARSZAŁEK
MAREK PĘK**

Dziękuję bardzo, Panie Ministrze.

Obecnie senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę pytania do przedstawiciela rządu związane z omawianym punktem porządku obrad.

Czy ktoś z państwa senatorów pragnie zadać takie pytanie? Nie.

Dziękuję bardzo.

Otwieram dyskusję.

Proszę o zabranie głosu pana senatora Stanisława Gawłowskiego.

**SENATOR
STANISŁAW GAWŁOWSKI**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Jak powszechnie wiadomo, z półprawd składa się całe kłamstwo. Z uwagą wysłuchałem wystąpienia pana ministra i szczerze powiem, że zero w nim, choć próbowałem znaleźć, wartości merytorycznych.

Od samego początku, Panie Ministrze, wiadomo, że ochrona przyrody jest w kompetencjach Komisji Europejskiej, Unii Europejskiej. Wy mieszacie fakty, bo jest wam wygodnie mieszać fakty. W obszarze dziedzictwa, jakim jest przyroda, chcecie mówić o lasach. Nie ma nikt ochoty... Truizmem jest opowiadanie, że inaczej się zarządza lasami w Hiszpanii, Grecji, Skandynawii, Polsce. To wszystko prawda, nie wiadomo, po co pan to mówił. Szkoda, że pan nie powiedział, jak zbieraliście podpisy. To by była dużo większa wartość dla tej całej dyskusji. Powiem, jak to robiliście: przy pomocy leśników. Każdy z nich musiał ileś ich przynieść. Wielu do mnie się zgłaszało, mówiąc: skandal, bo to rzeczywiście skandal, wstyd. Powinniście się tego wstydzić, ale na potrzeby debaty politycznej, bo tylko do tego jest to wam potrzebne, to było dość wygodne.

Panie Ministrze, gdyby pan chciał być merytoryczny, to pan by wyjaśnił, dlaczego regionalne dyrekcje Lasów Państwowych rezygnują z certyfikatu FSC. Wyjaśniłby pan dlaczego. To jest taki międzynarodowy certyfikat dający gwarancję, że cały proces nadzorowania pozyskania drewna, zarządzania nim odbywa się w zgodzie ze wszystkimi standardami przyjętymi w cywilizowanym świecie, że drewno nie jest z kradzieży itd. Dlaczego regionalne dyrekcje pod waszymi rządami z tego rezygnują wbrew interesowi przemysłu drzewnego? Bo produkt potem wyprodukowany z tego drewna ma wadę. Wielu nabywców nie chce go kupować, jeżeli nie ma wiedzy i przeświadczenia, że wszystko się odbywało w zgodzie z procesami międzynarodowymi. Rezygnujecie z tego za swoich rządów. To też jest element nadzoru i kontroli obywatela nad lasami.

Tak łatwo pan mówi: e tam, plan urządzenia lasu przecież my konsultujemy. No i co z tego wynika, że konsultujecie? I co z tego? Jaki jest proces odwoławczy od tego, co robicie? Żaden. Zatwierdzi pan i koniec, nie można nigdzie od tego się odwołać. Mogą sobie... No właśnie, ale po co? Jesteście najmądrzejsi, to nie musicie słuchać obywateli.

Nie ma możliwości, oświadczam wam, odwołania się od decyzji dotyczących zatwierdzenia planów urządzenia lasu. Nie ma takiej możliwości. A jedyne, co zrobiliście, to wielka nagonka – bo taki projekt swego czasu przyjęliśmy – na to, że obywatele mogą kontrolować. No, nic nie mogą. Pod waszymi rządami nic nie mogą.

Mówił pan o tym wielkim dorobku leśników. W całości się zgadzam. Prawdziwi leśnicy wstydzą się dzisiaj swoich dyrekcji zarządzających Lasami Państwowymi. Naprawdę – słyszę to od leśników dość systematycznie – wstydzą się. I wiedzą, że w lasach prowadzona jest rabunkowa gospodarka leśna.

Powiedział pan tak łatwo: 40 milionów m³. W ubiegłym roku to były dokładnie 42 miliony m³, Panie Ministrze. Tyle drewna – ładnie się to nazywa – pozyskano. Gdyby odnieść to do czasów Platformy, to okazałoby się, że wtedy to były 32–33 miliony m³. Czyli teraz to prawie 10 milionów m³ więcej. Ale czy to trafiło do przemysłu drzewnego? Czy to trafiło do przemysłu drzewnego? Pan tak mówi czy tam sprawozdawca, leśnik... zdaje się leśnik, chyba też od niedawna, zdaje się. Nie wiem, czy już pan ma prawo do munduru leśnego, ale powodu do dumy leśnicy z tego nie mają – żeby była sprawa jasna, ja też to słyszę od leśników. Nie, to nie jest mój pomysł, tylko leśników, którzy wstydzą się takiego reprezentanta.

Ile trafiło na eksport w ubiegłym roku, Panie Ministrze? 5 milionów m³? Ile do Chin? Pan mówi: to nieprawda. 1 milion 500 tysięcy, 1 milion 600 tysięcy m³? To znaczy do Chin nieobrobione drewno... Wstyd, wstyd.

A kto zmienił przepisy – Panie Ministrze, niech mi pan przypomni – i dał możliwość współspalania pełnowartościowego drewna, biomasy pochodzenia leśnego w kotłach energetycznych. Kto? Rząd PiS. A ile tam spalono w ubiegłym roku? 4 czy 5 milionów m³?

Przemysł drzewny narzeka, krytykuje i jest załamany tym, że nie ma dostępu do surowca. I ci duzi tartacznicy, i ci mali. Wszędzie, wszędzie w Polsce, bez wyjątku wszędzie, czy to jest Podkarpacie, Podhale czy Pomorze Zachodnie, naprawdę stosunek jest jednoznaczny. Bo nie ma dostępu do surowca. A bonzowie zatrudnieni w Lasach Państwowych mają napasione kabzy i opowiadają, jak jest im dobrze. Mówi pan: pozyskaliśmy w ubiegłym roku 6 tysięcy ha. A jaki to jest promil, nawet nie procent, powierzchni zarządzanej przez Lasy Państwowe? Ułamek.

Ale, ale – pytałem o to ostatnio, na ostatnim posiedzeniu Senatu, mam nadzieję, że pan... Bo też sprzedajecie, dysponujecie majątkiem Lasów Państwowych. Pytałem o to ostatnio. I powtórzę: w Nadleśnictwie Borne Sulinowo sprzedano budynek mieszkalny w kompleksie biurowym, w naszych czasach wyłączony ze sprzedaży. Budynek w kompleksie Nadleśnictwa Borne Sulinowo. Zgadnijcie, za jaką kwotę sprzedano budynek mieszkalny. Państwo z PiS, może odpowiecie. Za 15 tysięcy zł. Za taką cenę to sprzedaliście! To jest wasza polityka. I wy macie czelność pójść i pytać w referendum, czy jesteśmy, czy Polacy są zwolennikami prywatyzacji? Wiecie, dlaczego sprzedano ten budynek za 15 tysięcy zł i komu? Wiecie dlaczego? Otóż nabywcą jest radny PiS, do niedawna zastępca dyrektora w Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych w Szczecinku, radny PiS ze Szczecinka, przyjaciel pani minister Golińskiej, radny PiS w powiecie szczecineckim. Tak to działa. To znaczy tak to działa.

A na końcu przychodzi z ustawą, która jest wbrew konstytucji, wbrew prawu unijnemu, lżą i kłamią, mówiąc, że to jest jakiś element, który dotyczy prawa unijnego, tymczasem sprawy ochrony przyrody są od początku... Polacy głosowali za przystąpieniem do Unii i od początku wiedzieli, że to jest kompetencja, która przejdzie na poziom prawa unijnego. Tutaj się nic nie zmienia. A tam, gdzie wy macie możliwości – to te certyfikaty FSC – jest różnicie i rabunkowa gospodarka leśna, wywożenie drewna, spalanie, działanie przeciwko przemysłowi drzewnemu. Pan to przecież wie. Pan ma z nimi kontakt, tak samo jak ja. I tam nie ma ani jednego waszego przyjaciela, ani jednego. Kilkaset tysięcy ludzi w przemyśle drzewnym wie, jaką szkodę im wyrządzacie. I gdybym...

A, sondaże i pytania. Ja dzisiaj słyszę – a też znam wyniki badań prowadzonych przez instytucje – dość powszechne odpowiedzi, że Polacy są przeciwnikami takiej rabunkowej gospodarki leśnej. Czy to coś zmieniło w waszym zachowaniu? Nic. Puszcza Bukowa pod Szczecinem, Puszcza Karpacka, Puszcza Białowieska... I jeszcze mylenie faktów, nawet... Po tylu latach w rządzie to już warto by było prawdziwymi danymi się posługiwać, a nie opowieścią.

Tak na dobrą sprawę gdybym miał dzisiaj szukać szkodnika i mówić, przed kim należy chronić polskie lasy, to powiedziałbym: przed wami. Nie ma większego szkodnika niż kornik

PiS, naprawdę nie ma większego szkodnika. Szkodzicie polskim lasom, szkodzicie polskim leśnikom. Oni się zwyczajnie wstydzą, wstydzą się tego, co tam wyczyniacie.

A ten projekt ustawy nawet chyba miejsca w koszu nie powinien znaleźć, bo i koszt to dla niego za dużo. Dziękuję bardzo.

**WICEMARSZAŁEK
MAREK PĘK**

I proszę o zabranie głosu panią senator Dorotę Czudowską.

**SENATOR
DOROTA CZUDOWSKA**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Właściwie to już nie wiem, co powiedzieć. Kończymy tę kadencję Senatu i przykro jest słuchać takich wypowiedzi, w których padają same inwektywy, słowa obrażające rząd, obrażające ludzi zbierających podpisy czy podpisujących się pod projektem ustawy. A słowem wytrychem – zresztą, Panie Senatorze, nie tylko dzisiaj, ale we wszystkich pana wypowiedziach – jest „wstyd”.

Nie wiem, skąd w ogóle takie skojarzenia. Ja znam bardzo dobrze środowisko leśników, wychowałam się w lesie. Mogę nawet powiedzieć, że mam zdjęcia na rękach przyjaciela domu, leśniczego. To zdjęcia z najmłodszych lat, jestem tam na rękach leśniczego. To zawsze była elita. Ja do dzisiaj z leśniczym z mojej wioski rodzinnej mam kontakt. W ogóle nie ma takich opinii, o których tutaj pan mówi.

Niedawno miałam okazję być w szerszym gronie leśników. No, to może taki przypis do mojej pracy w terenie. Otóż 14 lipca, kiedy rozpoczęły się oficjalne obchody 100-lecia Lasów Państwowych, w ośrodku diagnostyki onkologicznej w Legnicy, który prowadzę... To stary budynek. Poczekalnie mają bardzo piękne, wysokie ściany, na których co jakiś czas, zamiast wieszac jakieś tam nieestetyczne plakaty z reklamami leków – tego w ogóle u mnie nie ma – robię dla pacjentów wystawy. I właśnie z okazji 100-lecia Lasów Państwowych w porozumieniu z dolnośląską dyrekcją Lasów zorganizowałam wystawę fotografii lasów, przepięknych zdjęć

młodego leśnika z Przemkowa. A tymi obrazami zachwyciłam się kiedyś na święcie miodu. Jak to przy takiej okazji bywa, było tam dużo leśników. Potem, już po wystawie, były dyskusje, merytoryczne dyskusje dumnych osób, osób, które są dumne ze swojego zawodu i z misji, jaką wypełniają, dyskusje o gospodarce leśnej, o lesie, o tym, jak go kochają. Jak porównam tę dyskusję z dzisiejszym wystąpieniem i tym powtarzanym zdaniem, że leśnicy się wstydzą... Nie wiem, skąd pan ma takie wiadomości. Przykro jest tego słuchać.

Ja wiem, że środowisko leśników jest bardzo zdyscyplinowane. To jest taki sznyt mundurowy, wojskowy. Tam jest dyscyplina. Oni wiedzą, co robią, i wiedzą, dlaczego to robią. Kochają Polskę, kochają polskie lasy. Ta preambuła, którą pani senator Sagatowska odczytała, oddaje tego ducha Lasów Państwowych. My wymieniamy się informacjami, jak wśród leśników jesteście. Leśnicy pielęgnują mogiły powstańców, mogiły powstańców styczniowych, bo w lasach w niektórych częściach Polski jest ich bardzo wiele. Oni strzegą tego, mają świadomość, ile krwi polskiej wsiąknęło w ziemię polskich lasów. To są piękne rozmowy z pięknymi ludźmi. Właściwie trochę mi szkoda, że państwo macie tylko takich znajomych, że takie opinie można wygłaszać ex cathedra w polskim Senacie. Przykro było tego słuchać. Ja mam zupełnie inne zdanie o leśnikach. To jest wspaniała grupa ludzi, dumna z Polski, dumna z polskich lasów – powtórzę to jeszcze raz. Dziękuję. *(Oklaski)*

**WICEMARSZAŁEK
MAREK PĘK**

Dziękuję, Pani Senator.

Informuję, że lista mówców została wyczerpana.

Dla porządku informuję, że senatorowie Gromko, Gorgoń-Komor, Czelej i Tyszkiewicz złożyli swoje przemówienia w dyskusji do protokołu*.

Czy przedstawiciel rządu lub zaproszeni goście chcą jeszcze zabrać głos?

Bardzo proszę, Panie Ministrze. Jeśli pan by chciał zabrać głos, to jest jeszcze taka możliwość.

* Przemówienia złożone do protokołu – w załączeniu.

SEKRETARZ STANU
W MINISTERSTWIE
KLIMATU I ŚRODOWISKA
EDWARD SIARKA

Postaram się w kilku słowach bardzo merytorycznie odpowiedzieć na kilka kwestii, które zostały poruszone w wystąpieniu senatora Gawłowskiego.

Proszę państwa, FSC. Otóż bardzo wyraźnie w sposób merytoryczny chcę odpowiedzieć: gospodarka leśna prowadzona jest w Polsce na podstawie ustawy i w każdym kraju jest prowadzona na podstawie ustawy. Certyfikacja jest dodatkowym elementem, który jest elementem nieobowiązkowym w gospodarce leśnej. To jest dobrowolna decyzja wszystkich leśników w Europie, nie tylko w Polsce, czy chcą mieć taki certyfikat, czy nie. Żeby ta kwestia była jasna, powiem, że 100% lasów w Polsce posiada certyfikat PEFC, 100%. To jest certyfikat, który jest przeważającym certyfikatem w całej Europie, a w Polsce 100% lasów jest objęte tym certyfikatem. W pewnym momencie w latach dwutysięcznych bardzo popularny stał się certyfikat stworzony przez WWF. On był wymyślony jako certyfikat dla krajów trzecich, pozaeuropejskich, bardziej dedykowany lasom tropikalnym, ale coraz częściej ta organizacja zaczęła proponować ten certyfikat również w krajach europejskich. Rzeczywiście leśnicy mimo kosztów również ten certyfikat w Polsce zaczęli stosować i stosują.

Skąd wziął się problem z certyfikatem od tamtego roku? Problem pojawił się w związku z tym, że instytucja certyfikująca nagle zaczęła w sposób drastyczny zmieniać zasady certyfikacji, i to bez porozumienia z leśnikami, zaczęła proponować rozwiązanie w umowie mówiące o tym, że zupełnie inaczej należy prowadzić gospodarkę leśną, np. wyłączać duże powierzchnie z użytkowania, nawet do 10%. Dla nas to oznacza bardzo poważne problemy, również dla tej branży, o której państwo tak dużo mówicie, bo ta branża jeszcze do końca nie wie, co oznacza właśnie to 10%. Ale znalazły się w zapisach certyfikujących takie wymogi. To, co było i jest po dzień dzisiejszy elementem konfliktu, to jest to, że instytucja certyfikująca stwierdziła, że wszystkie wątpliwości i spory związane z certyfikacją mogą być rozstrzygane przed sądem niemieckim. W związku z tym Lasy Państwowe, które mają swoje uwarunkowania prawne, nie mogą się zgodzić na tego rodzaju

zapisy, że oto nagle będą stawały przed trybunałem czy przed sądem niemieckim i tam broniły swoich racji. O to w tej chwili głównie toczymy spór. Nie ma intencji ze strony leśników i ze strony polskiej, żeby tego certyfikatu nie stosować. Niech on sobie będzie. Leśnicy dzisiaj i tak ponoszą koszty związane z jego funkcjonowaniem. W każdym nadleśnictwie musi być pracownik, który tego pilnuje, ponoszone są koszty itd. Ale nie w tym rzecz. Problem polega na tym, że musimy bronić swojego stanowiska, mówiąc tak pokrótce, bo nie mamy tu czasu, żeby całą sprawę od strony merytorycznej w tej chwili przedstawiać. Ale o to jest główny spór.

Kolejna kwestia to pozyskanie i to, co w mediach społecznościowych często jest przedstawiane, że z Polski wywozimy miliony metrów sześciennych drewna do Chin. Proszę państwa, chciałbym zadać proste pytanie. Otóż ci sami ludzie mówią, że to drewno jest tanie. To w jaki sposób ten Chińczyk kupuje to drogie polskie drewno, płaci koszty transportu i wiezie je do Chin? Przecież to żadnej logiki ekonomicznej się nie trzyma. Nie ma w tym żadnej logiki, bo nie ma takiego procesu. Proszę państwa, Lasy Państwowe sprzedają drewno 6 tysiącom 200 podmiotom, na aukcjach, w systemie. Nie ma tam ani jednej instytucji chińskiej, nie ma tam ani jednego podmiotu chińskiego. Nie ma. Lasy nie sprzedają ani jednego drzewa, ani 1 m³ Chinom.

(Senator Dorota Czudowska: Dokładnie.)

Nie ma takiej możliwości. Na 6 tysięcy 200 podmiotów, które handlują drewnem z Lasami Państwowymi, bo tyle ich jest, zaledwie 20 to są podmioty zagraniczne i to są podmioty unijne. Skoro się zgadzamy, że jesteśmy na rynku europejskim, mamy swobodny przepływ usług, towarów, ludzi, no to musimy się zgodzić również z tym, że pewien element przez te podmioty zagraniczne również jest kupowany. Ale jeśli przypatrzymy się strukturze tego wszystkiego, nawet mocno, po tych wszystkich atakach, które się pojawiły w przestrzeni publicznej... Jak się zainteresowałem i to zbadaliśmy, to okazało się, że nawet to drewno, które mamy w polskich portach, to jest, proszę państwa, w 70% drewno, które do Polski przyjechało, a nie wyjeżdża. A to, które wyjeżdża, to jest głównie czeskie. I nie ma tutaj... To są ułamkowe ilości... Mieliśmy oczywiście takie zjawisko, kiedy Chiny próbowały nabyć w Polsce większą ilość drewna. Ale to było po katastrofie w Borach Tucholskich. I rzeczywiście tam było

kilkaset tysięcy metrów sześciennych, a Chiny, po prostu korzystając z tego, że jest tani surowiec z Polski, ten towar zakupiły, zakupiły to drewno. Ale teraz nie ma zjawiska eksportu drewna do Chin. No, proszę to zrozumieć.

My mamy jeszcze jeden dylemat. I to rzeczywiście wykorzystują posłowie opozycyjni. Niestety, w danych GUS... Często, proszę na to zwrócić uwagę, posługujemy się 2 rodzajami danych. My posługujemy się danymi odnoszącymi się do metrów sześciennych, tymczasem GUS posługuje się tonami. I dlatego wychodzi nam pewne zafałszowanie. Próbujemy te dane uporządkować, żeby nie było takich rozbieżności, które później ktoś wykorzystuje właśnie w tej debacie wewnętrznej. No, niestety, tak to jest. Ale pewnie chwilę nam to jeszcze zajmie, żeby tę kwestię uporządkować.

Proszę państwa, nie ma zjawiska sprzedaży drewna do Chin. Jakkolwiek jeżeli chodzi o zasady sprzedaży, cały czas pracujemy nad takimi zapisami – czy Lasy Państwowe pracują nad takimi zapisami – żeby promować głębokość przerobu, czyli jak najgłębszy... Żeby oprócz przecięcia drewna były to również jakieś półfabrykaty, ale jak najbardziej zaawansowane, żeby w ten sposób nasz rynek jak najbardziej na tym zyskiwał.

Państwo pamiętacie, w tamtym roku był wielki problem z zaopatrzeniem w paliwa przed okresem zimowym. Ja nagle ze zdziwieniem rano stwierdziłem, że w internecie hula, z wielkimi zasięgami, hasło, które niby ja miałem wymyślić, związane z pozyskiwaniem chrustu. A najciekawsze jest to, że ja nigdy czegoś takiego nie powiedziałem. Wymyślił to jeden z redaktorów stacji RMF, włożył w moje usta i puścił. I poszło. Oczywiście nigdy takiej mojej wypowiedzi nie było. A skąd ona się wzięła, skąd ten problem się wziął? Otóż dyrektor Lasów Państwowych wydał zarządzenie w sprawie dostępności drewna opałowego, czyli tego małego, małowymiaryowego, czyli gałęziówki, konarów itd. I ponieważ była obawa co do tego... Ludzie się obawiali, czy będą mieli dostępność węgla itd., więc uporządkowaliśmy tę kwestię. W poprzednich latach nie było zainteresowania tym produktem w Lasach Państwowych. To jest bardzo pracochłonne. Ktoś, kto miał, powiedzmy sobie, swoje narzędzia i jechał sobie do lasu, często sam, w ramach samowyrobu, to drewno gałęziowe pozyskiwał. No ale w tamtym roku zaczęły się ustawiać kolejki, ludzie chcieli masowo to wykupywać. Zostało to wykorzystane w ten sposób, że w moje usta włożono

coś, czego nigdy nie powiedziałem. Państwo nigdzie nie znajdziecie takiej mojej wypowiedzi. Ja próbowałem to prostować, ale to nie miało żadnego znaczenia. Ważne było, żeby ośmieszyć cały ten program. Chodziło tylko o to, żeby ośmieszyć. To się zresztą udało, trzeba powiedzieć, to się nawet częściowo udało. Ale w ramach dostępności drewna opałowego, tzw. gałęziówki, tego, co często zostawało na zrębach jako niewykorzystany element, leśnicy sprzedali prawie 1,5 miliona m³ takiej właśnie gałęziówki. No ale dzisiaj senator Gawłowski mówi, że my spalamy las... No, ja tylko podaję to po to, żeby jak gdyby odklamywać pewne kwestie.

Proszę państwa, jeśli chodzi o nieruchomości, to w ciągu 2 lat Lasy Państwowe sprzedały tylko 18 ha gruntów. Mówimy o gruntach. A pan senator mówi o jakimś pokoju. Mówimy o gruntach. Tych 18 ha to przeważnie wynik regulacji kawałków dróg, jakieś place, gdzie... Czy przedsiębiorcy, którzy nabyli niewielkie ilości gruntów... Powtarzam jeszcze raz, nabyliśmy 6 tysięcy ha gruntów. I nie ma żadnej takiej sprzedaży mienia, o której ktoś chciałby tutaj mówić. Leśnicy po prostu nie mają takiej polityki. Kupujemy grunty w ramach pierwokupu, jak też normalnie na rynku, po cenach rynkowych.

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze, Panie Przewodniczący. *(Okłaski)*

**WICEMARSZAŁEK
MAREK PĘK**

W dyskusji senatorowie nie zgłosili wniosków o charakterze legislacyjnym, ale komisje przedstawiły odmienne wnioski. Proszę Komisję Środowiska, Komisję Nadzwyczajną do spraw Klimatu oraz Komisję Spraw Zagranicznych i Unii Europejskiej o ustosunkowanie się do przedstawionych wniosków i przygotowanie wspólnego sprawozdania.

Informuję, że głosowanie w sprawie rozpatrywanej ustawy zostanie przeprowadzone pod koniec posiedzenia Senatu.

Komunikaty.

**SENATOR SEKRETARZ
AGNIESZKA KOŁACZ-LESZCZYŃSKA**

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Upzejmie informuję, że jutro odbędzie się wspólne posiedzenie Komisji Spraw

Zagranicznych i Unii Europejskiej, Komisji Środowiska oraz Komisji Nadzwyczajnej do spraw Klimatu w sprawie rozpatrzenia wniosków do ustawy o zmianie ustawy o lasach oraz ustawy o współpracy Rady Ministrów z Sejmem i Senatem w sprawach związanych z członkostwem Rzeczypospolitej Polskiej w Unii Europejskiej. To powiedzenie odbędzie się o godzinie 9.00 w sali nr 217.

Jeszcze jedno posiedzenie. Posiedzenie Komisji Ustawodawczej poświęcone sprawozdaniu

z działalności Komisji Ustawodawczej Senatu Rzeczypospolitej Polskiej X kadencji odbędzie się jutro o godzinie 9.30 w sali nr 217. Dziękuję bardzo.

WICEMARSZAŁEK
MAREK PĘK

Dziękuję bardzo, Pani Senator
Ogłaszam przerwę do jutra do godziny 10.00.

(Przerwa w posiedzeniu o godzinie 20 minut 56)

(Wznowienie posiedzenia o godzinie 10 minut 07)

(Posiedzeniu przewodniczą marszałek Tomasz Grodzki oraz wicemarszałkowie Gabriela Morawska-Stanecka i Michał Kamiński)

**MARSZAŁEK
TOMASZ GRODZKI**

Wznawiam obrady.

Wysoka Izbo, proponuję uzupełnienie porządku obrad o punkty: drugie czytanie projektu uchwały w sprawie Raportu końcowego z prac Komisji Nadzwyczajnej do spraw wyjaśnienia przypadków nielegalnej inwigilacji, ich wpływu na proces wyborczy w Rzeczypospolitej Polskiej oraz reformy służb specjalnych – i rozpatrzenie go jako punktu jedenastego porządku obrad; powołanie Komisji Nadzwyczajnej do spraw zbadania wpływów rosyjskich na decyzje organów władzy publicznej w Polsce – i rozpatrzenie go jako punktu dwunastego porządku obrad. Jeśli nie usłyszę sprzeciwu, uznam, że Wysoka Izba przyjęła przedstawioną propozycję.

Pan senator Wiatr.

**SENATOR
KAZIMIERZ WIATR**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Ja chciałbym w trybie sprostowania powiedzieć, że wczoraj w trakcie ustalania porządku obrad zostały podane nieprawdziwe informacje o tym, że Senat w przeszłości głosował nad ustawami dotyczącymi danego roku we wrześniu. Dlatego wnoszę, aby osoby, które wygłaszały te nieprawdziwe informacje, je sprostowały oraz mnie przeprosiły za insynuacje zawarte w obraźliwych pytaniach, czy ja w tych głosowaniach uczestniczyłem oraz jak głosowałem. Nie

uczestniczyłem, bo takich głosowań nie było. Chciałbym podać, że w roku 2022 takie głosowania odbyły się 16 i 30 listopada, w roku 2021 – 26 listopada, w roku 2020 – 2 grudnia, w roku 2019 – 18 i 17 października, w roku 2018 – 12, 14 i 20 grudnia, w roku 2017 – 7 i 20 grudnia, a w roku 2016 – 4 listopada. Dlatego bardzo proszę osoby, które wygłaszały te nieprawdziwe informacje, o sprostowanie i przeprosiny wobec mojej osoby. Bardzo dziękuję. *(Oklaski)*

**MARSZAŁEK
TOMASZ GRODZKI**

Panie Senatorze, Panie Profesorze, oczywiście zweryfikuję te informacje, które otrzymałem od pracownika Kancelarii Senatu. Jeżeli... Pan jest matematykiem, ja jestem chirurgiem, obaj opieramy się na faktach. Jeżeli się okaże, że to, co pan mówi, jest zgodne z faktografią, a miałem inne informacje, to oczywiście – mówiłem tylko o dacie, nie mówiłem o pana głosowaniu, jak pan pamięta – z pewnością otrzyma pan przeprosiny, a pracownik, który dostarczył złe informacje, poniesie tego jakieś konsekwencje. Ale zweryfikujemy to, bo chciałbym, żeby to było jasne.

Pan senator Kwiatkowski.

**SENATOR
KRZYSZTOF KWIATKOWSKI**

Panie Marszałku, z mojej strony takie samo oświadczenie. A jeszcze dodam, że posiedzenie Komisji Ustawodawczej w tamtej kadencji było przed końcem września. Jak wynika z informacji, które mi przekazano, było dwudziestego któregoś września. Dziękuję bardzo.

(Głos z sali: Którego?)

(Głos z sali: Dwudziestego którego?)

Raport końcowy z prac Komisji Nadzwyczajnej do spraw wyjaśnienia przypadków nielegalnej inwigilacji, ich wpływu na proces wyborczy w Rzeczypospolitej Polskiej oraz reformy służb specjalnych

MARSZAŁEK
TOMASZ GRODZKI

No, była mowa o chyba 23 września.
Dobrze.

(*Senator Marek Martynowski: W sprawie formalnej.*)

Pan senator Martynowski. W tej sprawie czy w innej?

SENATOR
MAREK MARTYNOWSKI

Nie, Panie Marszałku, nie w tej. Pan pytał o uzupełnienie porządku obrad, więc powiem, że ja jestem przeciw tym 2 punktom, które pan chce wprowadzić do porządku.

MARSZAŁEK
TOMASZ GRODZKI

Rozumiem. Czyli pan senator zgłasza sprzeciw.

Pan marszałek Borusewicz.

SENATOR
BOGDAN BORUSEWICZ

Ja nie bardzo rozumiem wystąpienie pana senatora Wiatra, w związku z czym pytam, czy jest zgłoszony punkt dotyczący przeprosin pana senatora Wiatra.

(*Wesołość na sali*)

MARSZAŁEK
TOMASZ GRODZKI

Nie ma takiego punktu. Wróćmy do meritum, bo mamy dzisiaj poważne głosowania. Deklaracja z mojej strony i ze strony pana senatora Kwiatkowskiego została otwarcie złożona.

Jest wniosek o to, żeby... Jest sprzeciw wobec uzupełnienia porządku obrad o 2 punkty, o których mówiłem.

Mój wniosek jest o to, żeby uzupełnić porządek obrad, i jest wniosek przeciwny, pana senatora Martynowskiego. Zarządę głosowanie nad każdym z tych punktów.

Proszę o skupienie.

Kto jest za tym, aby uzupełnić porządek obrad o punkt: drugie czytanie projektu uchwały w sprawie Raportu końcowego z prac Komisji Nadzwyczajnej do spraw wyjaśnienia przypadków nielegalnej inwigilacji, ich wpływu na proces wyborczy w Rzeczypospolitej Polskiej oraz reformy służb specjalnych – i rozpatrzyć go jako punkt jedenasty porządku obrad? Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Głosowało 64 senatorów, 52 – za, 10 – przeciw, 2 wstrzymało się od głosu. (**Głosowanie nr 6**)

I drugie głosowanie.

Kto jest za tym, aby uzupełnić porządek obrad o punkt: powołanie Komisji Nadzwyczajnej do spraw zbadania wpływów rosyjskich na decyzje organów władzy publicznej w Polsce – i rozpatrzyć go jako punkt dwunasty porządku obrad? Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Proszę o podanie wyników.

Głosowało 52 senatorów, 51 – za, 1 – przeciw, nikt się nie wstrzymał. (**Głosowanie nr 7**)

Zatem porządek obrad jest ustalony.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu jedenastego porządku obrad...

(*Głos z sali: Jeszcze dziesiąty...*)

A to sprawozdanie nie było wczoraj rozpatrzone?

(*Głosy z sali: Nie, nie.*)

Okej, przepraszam.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu dziesiątego porządku obrad: raport końcowy z prac Komisji Nadzwyczajnej do spraw wyjaśnienia przypadków nielegalnej inwigilacji, ich wpływu na proces wyborczy w Rzeczypospolitej Polskiej oraz reformy służb specjalnych.

Tekst raportu zawarty jest w druku nr 1090.

Proszę pana senatora Marcina Bosackiego o przedstawienie raportu końcowego z prac Komisji Nadzwyczajnej do spraw wyjaśnienia przypadków nielegalnej inwigilacji, ich wpływu na proces wyborczy w Rzeczypospolitej Polskiej oraz reformy służb specjalnych.

SENATOR
MARCIN BOSACKI

Bardzo dziękuję, Panie Marszałku.
Wysoki Senacie!

Pan marszałek pozwoli, że ten raport przedstawimy w 3 częściach, zgodnie z tym, jak był on przygotowywany. Ja przedstawię głównie część o tym, jak używano w Polsce systemu Pegasus, a moi zastępcy w komisji... Pani marszałek Morawska-Stanecka przedstawi, w jaki sposób łamano prawo, a kwestie dotyczące trzeciego celu, który nam postawił Senat, powołując komisję w styczniu ubiegłego roku, czyli to, jak zreformować służby, kontrolę nad służbami, aby do takiej patologii już więcej nie dochodziło, przedstawi pan senator Sławomir Rybicki.

Wysoki Senacie, przede wszystkim trzeba powiedzieć, że potoczne stwierdzenia, że Pegasus jest narzędziem do podsłuchu, są nieprawdziwe. Pegasus jest środkiem inwigilacji totalnej, co komisja ustaliła, wysłuchując zarówno polskich, jak i zagranicznych ekspertów. Pegasus, co jasno stwierdziliśmy, jest de facto nawet nie narzędziem operacyjnym służb specjalnych, tylko bronią cybernetyczną, czyli narzędziem do wpływania na postępowanie innych ludzi. Pegasus może manipulować, może tworzyć treści, może, jak to było w przypadku senatora Brejzy czy adwokata Giertycha, wysyłać treści, które nigdy nie były tak naprawdę przez użytkownika danego urzędnika wysłane, albo odwrotnie, ten użytkownik może dostawać treści, których osoba, która rzekomo mu je wysłała, nigdy nie stworzyła ani nie posłała do adresata.

Po półtorarocznych pracach komisji jest absolutnie pewne, że w Polsce używał Pegasusa ośrodek, który możemy nazwać policją polityczną PiS, czyli Centralne Biuro Antykorupcyjne. Ustaliliśmy też we współpracy z Najwyższą Izbą Kontroli, z jej dwoma prezesami, byłym prezesem Krzysztofem Kwiatkowskim oraz obecnym prezesem, że zakupu Pegasusa za wiele milionów złotych, na pewno ponad 30 milionów zł – według niektórych szacunków być może, łącznie z używaniem, kosztowało to ponad 50 milionów zł – dokonano wbrew prawu z Funduszu Sprawiedliwości, czyli ze środków przeznaczonych dla ofiar przestępstw.

Ustaliliśmy ponad wszelką wątpliwość, że Pegasusa stosowano wobec co najmniej 12 osób w Polsce. Oprócz tych najbardziej znanych przykładów, czyli senatora Brejzy, mecenas Giertycha czy pani prokurator Wrzosek, były to np. takie osoby, jak prezes organizacji rolniczej pan Michał Kołodziejczak w 2019 r., lobbysta pan Andrzej Długosz, w którego wypadku mieliśmy do

czynienia z ponadroczną inwigilacją oraz strzałami, bo tak to się nazywa, Pegasusem aż 61 razy...

(Rozmowy na sali)

(Marszałek Tomasz Grodzki: Bardzo proszę o skupienie.)

Pegasus był używany nie tylko wobec polityków – chcę to bardzo podkreślić – takich jak senator Brejza czy prezydent Sopotu, pan Karnowski. Pegasusa używano wobec ludzi, których dzisiejsza władza, władza PiS, czy różne osoby z tej władzy się obawiały, na różny sposób. Używano go też wobec dziennikarza, twórcy krytycznej biografii ministra spraw wewnętrznych i koordynatora służb, pana Kamińskiego, wobec pana Tomasza Szwejgierta. Zgodnie z zeznaniami analityków zarówno z Laboratorium Amnesty International, jak i z Citizen Lab, czyli laboratorium Uniwersytetu w Toronto, które zajmuje się badaniem Pegasusa na całym świecie już od 7 lat, przypadki polskie, takie jak przypadek senatora Brejzy, mecenas Giertycha czy pana Andrzeja Długosza, o którym wspominałem, należały do przypadków działań najbardziej agresywnych, najdłużej trwających, charakteryzujących się największą liczbą strzałów Pegasusem na całym świecie. To, co wyróżnia polskie używanie Pegasusa przez tzw. operatora „White Eagle”, czyli „Orzeł Biały”, to jest właśnie ta agresja i uporczywość, z którą Pegasusa używano.

Od razu powiem, że komisja miała doniesienia również o innych osobach, które atakowano Pegasusem, totalnie inwigilowano Pegasusem, także z obozu władzy, także z obozu PiS, ale nie mogliśmy potwierdzić tych doniesień ponad wszelką wątpliwość, ponieważ te osoby nie współpracowały z komisją, nie poddały swoich telefonów odpowiednim badaniom, które by to potwierdziły lub temu zaprzeczyły.

Komisja miała też ustalić, jaki był wpływ na wybory, zwłaszcza wybory w 2019 r., inwigilacji Pegasusem. I tutaj muszę powiedzieć, że ponad wszelką wątpliwość istniał ciąg technologiczny: atakowanie Pegasusem, wyciąganie danych z telefonu lub wmontowywanie danych na telefon osoby atakowanej, a następnie przekazywanie tych danych, zazwyczaj zmanipulowanych, mediom sprzyjającym obecnej władzy, czyli głównie TVP. Mieliśmy z tym do czynienia zarówno w sprawie pana senatora Krzysztofa Brejzy, jak i w sprawie pana mecenas Giertycha. Uważamy również – i to też jest jeden z wniosków raportu – że Pegasusa użyto jeszcze do czegoś innego, do tego,

aby obóz władzy, zwłaszcza ci, którzy prowadzili kampanię wyborczą PiS w 2019 r., posiadał wiedzę o tym, co robi opozycja. Uporczywość, z jaką atakowano pana senatora Krzysztofa Brejzę, kiedy był szefem sztabu wyborczego Koalicji Obywatelskiej w 2019 r., oraz konkretne daty, kiedy to robiono – w dniu lub w przeddzień, kiedy odbywały się ważne wydarzenia tamtej kampanii – jednoznacznie na to wskazują. Wskazuje też na to inwigilowanie pana Kołodziejczaka wiosną 2019 r., wtedy, kiedy on i jego ugrupowanie, czyli stowarzyszenie Agrounia, zastanawiali się nad wejściem do gry politycznej. Pan Kołodziejczak mówił nam – jest to potwierdzone w badaniach jego telefonu – że robiono to np. w okolicach spotkania z ówczesnym ministrem rolnictwa PiS, panem Ardanowskim, potem zdymisjonowanym, czy spotkanie z panem Pawłem Kukizem.

Wreszcie, proszę państwa, z przedstawionych faktów komisja wysnuwa takie wnioski, jakie przedstawili nam najwybitniejsi prawnicy od prawa wyborczego i praktyki wyborczej w Polsce, czyli panowie Wojciech Hermeliński i Andrzej Zoll. Oni wprost powiedzieli, że tego rodzaju działania jak inwigilacja Pegasusem członków sztabu wyborczego jakiegokolwiek partii startującej w wyborach, nie mówiąc o szefach sztabu, są rażąco sprzeczne z porządkiem prawnym i muszą być napiętnowane w postaci unieważnienia wyborów. Oczywiście Sąd Najwyższy, uznając ważność wyborów w 2019 r., nie miał świadomości tej inwigilacji totalnej. Niemniej, jak mówił pan prof. Andrzej Zoll, użycie Pegasusa wprowadza absolutną nierówność startujących w wyborach kandydatów, bo ci kandydaci, którzy mają polityczne poparcie urzędu mającego do dyspozycji Pegasusa... To daje znacznie większe szanse tym, którzy z takiej „usługi” mogą korzystać. Jeżeli byśmy byli w czasie, w którym w Sądzie Najwyższym zachodziłby proces orzekania o ważności czy nieważności wyborów – to nadal opinia pana prof. Zolla – to ustalenie wtedy takiego proceduru, czyli użycia Pegasusa, oczywiście musiałyby prowadzić do unieważnienia wyborów.

Wysoka Komisjo, swoją część raportu skończę stwierdzeniem, że absolutnie skandaliczny jest brak współpracy z naszą komisją, ale także komisjami Parlamentu Europejskiego oraz Radą Europy, wszystkich urzędników, którzy byli odpowiedzialni za używanie Pegasusa w Polsce. Myśmy wysyłali do tych urzędników – począwszy od ministrów Kamińskiego i Wąsika,

a skończywszy na byłych i obecnych szefach CBA, czyli panu Bejdzie czy panu Stróżnym – stosowne zaproszenia. Albo w ogóle nie otrzymywaliśmy odpowiedzi, albo otrzymywaliśmy odpowiedzi łamiące prawo i bezczelne – chcę, żeby to mocno wybrzmiało. PiS próbuje w tej sprawie kryć się za murem milczenia. To się nie udaje, nasz ponadpięćdziesięciostronicowy raport jest tego dowodem. Dodam jeszcze, że raport ma część tajną, także z wnioskami personalnymi. O treści tej części tajnej naturalnie tutaj publicznie mówić nie mogę, natomiast zachęcam wszystkich senatorów do zapoznania się z nią w Kancelarii Tajnej.

A teraz przekazuję głos pani marszałek Morawskiej-Staneckiej. Bardzo proszę.

**MARSZAŁEK
TOMASZ GRODZKI**

Bardzo proszę, Pani Marszałek.

**SENATOR
GABRIELA MORAWSKA-STANECKA**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Generalnie można by powiedzieć, że każde państwo musi stosować... musi dysponować jakimiś instrumentami, żeby można było dbać o bezpieczeństwo państwa. I wielokrotnie, nawet w czasie prac naszej komisji, takie głosy się pojawiały, że państwo musi dysponować pewnymi mechanizmami, którymi może przeciwdziałać popełnianiu przestępstw. I to jest jasne. Ale mamy konstytucję, która wyraźnie stawia barierę takiej inwigilacji i na podstawie której wydane są przepisy prawa. I jeżeli uwzględniamy te granice ingerencji w prywatność człowieka, w prawo do prywatności, to musimy jasno powiedzieć, że jeżeli taka ingerencja jest bardzo głęboka, czyli dotyczy np. tajemnicy korespondencji, życia prywatnego, to za każdym razem musi ona być legalna i musi znajdować oparcie w przepisach obowiązującego prawa.

Wielokrotnie wypowiadał się na ten temat Trybunał Konstytucyjny. Trybunał Konstytucyjny w swoich orzeczeniach określał ramy takiej ingerencji i określał zasady, jakie muszą być spełnione, żeby taka ingerencja, nawet w sytuacjach drastycznych, znalazła swoje oparcie w przepisach, no i oczywiście znalazła

później oparcie w materiale procesowym, na podstawie którego sąd wyda wyrok. Uwzględniwszy te konstytucyjne granice ingerencji w prawa jednostki, ustawowe ramy dla inwigilacji, a jednocześnie techniczne możliwości Pegasusa, musimy dojść do wniosku, i taka jest nasza konkluzja, że stosowanie Pegasusa na gruncie prawa polskiego jest po prostu niedopuszczalne, ponieważ ten system jako narzędzie opresyjne totalnej inwigilacji nie wpisuje się w żadne przepisy prawa, które w Polsce są ustanowione i które jakby statuują, w jakich okolicznościach i kiedy można prowadzić kontrolę operacyjną – bo mówimy cały czas o kontroli operacyjnej pozaprocesowej. Nie można używać narzędzia, które nie tylko ma pełny dostęp do urządzenia końcowego, czyli w tym wypadku telefonu komórkowego, ale także może kontrolować to urządzenie, może w to urządzenie wgrzywać swoje własne informacje, ściągać informacje, również te już usunięte, i może zmieniać treść pamięci urządzenia. Mało tego, może to robić również w sytuacji, kiedy... tzn. może robić więcej niż użytkownik.

Dlaczego o tym mówię? Dlatego, że te wszystkie przesłanki świadczą o tym, że generalnie zarówno zakup, jak i stosowanie, używanie Pegasusa były nielegalne, a skoro były nielegalne, to osoby, które to wykonywały, popełniały szereg przestępstw. I te przestępstwa w naszym raporcie wymieniliśmy.

Oczywiście nie opieraliśmy się tylko na naszej wiedzy, ale również na wiedzy ekspertów, na wiedzy prawników, którzy nam te opinie przygotowali, oraz na wiedzy ekspertów, którzy w trakcie obrad naszej komisji się wypowiadali, no i oczywiście na wiedzy tych, którzy byli inwigilowani. Bardzo dużym źródłem stwierdzenia części tych przestępstw był raport NIK z kontroli wykonania budżetu państwa w 2017 r. w części „Sprawiedliwość”, w którym Najwyższa Izba Kontroli wyraźnie wskazała, że zakup Pegasusa był sfinansowany w sposób nielegalny.

I to jest pierwsze naruszenie, które zidentyfikowaliśmy. Cała procedura zakupu tego narzędzia naruszyła przede wszystkim art. 11 ustawy o finansach publicznych, jak również art. 43 §8 kodeksu karnego wykonawczego. Ten przepis dotyczy Funduszu Sprawiedliwości, funduszu pomocy pokrzywdzonym, z którego finansuje się pomoc ofiarom przestępstw, pomoc medyczną, pomoc psychologiczną, również pomoc postpenitencjarną. Niestety, z tego funduszu zostały

przekazane środki, 25 milionów zł, na rzecz CBA w sposób bezprawny, z naruszeniem również przepisu art. 4 ustawy o CBA, który wskazuje, że może ono być finansowane tylko z budżetu państwa, a nie z funduszy celowych, po wprowadzeniu w błąd Komisji Finansów Publicznych w Sejmie. Minister Woś, który to nadzorował, który tym funduszem zarządzał, podał posłom zupełnie inne przesłanki i oni zagłosowali za zmianą.

Ale oczywiście odpowiedzialność ponosi, ten który to uczynił, w związku z czym za takie naruszenia, za naruszenie dyscypliny finansów publicznych w związku ze sfinansowaniem zakupu Pegasusa, za to, że sfinansowano ten zakup nie ze środków budżetu państwa, oraz za naruszenie przepisów kodeksu karnego wykonawczego odpowiedzialni są w ocenie komisji: minister Michał Woś, który pełnił funkcję sekretarza stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości i był dysponentem tego funduszu; pan Ernest Bejda, który pełnił funkcję szefa CBA; Daniel A., który pełnił funkcję dyrektora Biura Finansów CBA i podpisywał te umowy; oraz pan minister Piotr Patkowski, który pełnił funkcję rzecznika dyscypliny finansów publicznych.

Najwyższa Izba Kontroli złożyła wniosek do rzecznika o naruszenie dyscypliny finansów publicznych. Ten wniosek w pierwszej instancji nie został przyjęty. Po zażaleniu generalny rzecznik, czyli pan Piotr Patkowski, stwierdził wprawdzie, że dyscyplina finansów publicznych została naruszona, ale to naruszenie było znikome. Było znikome dla finansów publicznych, czyli w ocenie tego rządu naruszenie dyscypliny finansów publicznych na 25 milionów zł ma charakter naruszenia znikomego.

Kolejna sprawa, kolejne przepisy, które zostały naruszone, to są przepisy dotyczące bezpieczeństwa informacji uzyskanych przy kontroli operacyjnej. Jeżeli chodzi o bezpieczeństwo informacji, to jest ustawa o ochronie informacji niejawnych i rozporządzenie prezesa Rady Ministrów w sprawie podstawowych wymagań bezpieczeństwa teleinformatycznego. Dlaczego to jest tak istotne? Dlatego, że jeżeli przekazuje się jakiegokolwiek informacje niejawne – państwo doskonale wie, jakie to są informacje, które powinny zostać niejawne – to trzeba zadbać o to, aby urządzenia, za pomocą których są takie informacje przekazywane, były akredytowane. Na podstawie przepisu, który wskazałam, każdy system przetwarzający

informacje niejawne, powinien być akredytowany przez Agencję Bezpieczeństwa Wewnętrznego. Pegasus takiej akredytacji nie uzyskał, a mimo to dopuszczono do tego, żeby był stosowany. W związku z tym za takie naruszenia również... Istnieje uzasadnione podejrzenie, że osoby, które wydały decyzje nie tylko o zakupie, ale również o stosowaniu i wykorzystywaniu nieakredytowanego systemu do przekazywania informacji niejawnych – na dodatek, kiedy istniało też niebezpieczeństwo, o czym będę mówić za chwilę, że te informacje mogą być udostępnione osobom trzecim, nieuprawnionym do otrzymania tych informacji – popełniły przestępstwo niedopełnienia obowiązków i przekroczenia uprawnień na szkodę interesu publicznego, i tu chodzi o autorytet państwa, oraz interesu prywatnego, bo dane wszystkich tych osób, które były inwigilowane, były przekazywane w sposób niebezpieczny. I za to, w naszej ocenie, odpowiadają na podstawie art. 231 w związku z art. 48 ustawy o ochronie informacji niejawnych pan Ernest Bejda pełniący funkcję szefa Centralnego Biura Antykorupcyjnego oraz pan Mariusz Kamiński, który pełni funkcję ministra spraw wewnętrznych i administracji.

Jeżeli chodzi o to naruszenie bezpieczeństwa, to jest jeszcze kolejna grupa przepisów kodeksu karnego, która stanowi, że bez uprawnienia nie można otrzymać dostępu do pewnych informacji. Jeżeli ktoś w celu uzyskania dostępu do informacji nieprzeznaczonych dla niego dokonuje albo otwarcia pisma, albo przełamania połączenia telekomunikacyjnego, zabezpieczeń, barier i takie informacje otrzymuje, to również popełnia przestępstwo z art. 267 §1–4 kodeksu karnego. Mało tego, osoby, które prowadzą taką operację, powinny mieć pełną świadomość – szczególnie, jeżeli są funkcjonariuszami publicznymi i na co dzień tym się zajmują – że to, co czynią w taki sposób, za pomocą nieakredytowanego systemu, czynią to po prostu w sposób nielegalny.

Komisja w swojej pracy wyodrębniła kilka osób, które na pewno, w naszej ocenie, ponoszą... mogą ponosić odpowiedzialność za tego typu działania. I to znowu jest pan Ernest Bejda pełniący funkcję szefa CBA – art. 231 w związku z art. 267. To też jest pan Mariusz Kamiński pełniący funkcję ministra spraw wewnętrznych i administracji – art. 231. To są: pani Teresa Rutkowska-Szmydyńska, prokurator Prokuratury Regionalnej w Gdańsku,

która osobiście nadzorowała prace specjalnego zespołu, jaki powstał w Prokuraturze Okręgowej w Gdańsku, do spraw operacji wobec pana senatora Krzysztofa Brejzy, pan Jarosław Szmyt, który pełnił funkcję szefa Delegatury CBA w Bydgoszczy i który również nadzorował te operacje, oraz agencji CBA, jedna agentka pełniąca funkcję naczelnika w Delegaturze CBA w Bydgoszczy, która uczestniczyła w tej operacji czynnie, oraz Maciej W. Oczywiście zadaniem prokuratury będzie zweryfikowanie, czy te przestępstwa zostały przez te osoby popełnione i czy w te przestępstwa nie były zaangażowane jeszcze inne osoby na zasadzie podlegania, na zasadzie pomocnictwa w tym przestępstwie. Nie jest wykluczone, że prokuratura po analizie dojdzie do wniosku, że można postawić zarzuty również innym osobom.

Następnym przepisem, który został naruszony, jest przepis art. 269b §1 kodeksu karnego w związku z przepisami ustawy o Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego. Kiedy ocenialiśmy, analizowaliśmy przepisy dotyczące systemów operacyjnych i oprogramowań, które mogą przejąć kontrolę nad urządzeniem końcowym użytkownika, zastanawialiśmy się, czy wszystkie służby, a zwłaszcza CBA, mają możliwość prawną stosowania takich urządzeń. I okazuje się, że są tylko 2 służby specjalne w naszym kraju, które ustawowo, w pewnych określonych sytuacjach, mogą korzystać z tego typu urządzeń. Są to Agencja Bezpieczeństwa Wewnętrznego i Agencja Wywiadu. I teraz: one mogą korzystać z tego typu urządzeń, z tego typu systemu, ale tylko w ściśle określonym celu, tylko w celu określenia podatności tego systemu na możliwość popełniania konkretnych, wymienionych przestępstw. W związku z tym nasuwa się jeden wniosek: tylko ABW i AW mają możliwość stosowania, i to tylko w bardzo wąskim zakresie, takiego systemu jak Pegasus, w związku z czym stosowanie go przez każdy inny podmiot jest nielegalne. Dokładnie te same osoby, wymienione już z nazwiska, które podejmowały decyzje o zakupie i stosowaniu tego urządzenia, ponoszą odpowiedzialność z art. 269 kodeksu karnego i art. 32a ust. 7 i 8 w związku z przepisem ustawy o Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego.

Jest jeszcze jedno naruszenie, o którym mówił kiedyś pan prof. Andrzej Zoll na posiedzeniu naszej komisji. Z przepisem, który został przez prof. Zolla wymieniony, zetknęliśmy się również

w opinii, jaką sporządził dla nas prof. Bidziński. Chodzi o art. 130 §2 kodeksu karnego. Aby wyjaśnić państwu, na czym polega to naruszenie, trzeba cofnąć się do opisu działania systemu Pegasus. Z zastosowaniem tego oprogramowania wiąże się zautomatyzowane przekazanie danych przez podmiot zewnętrzny. Podmiotem zewnętrznym jest NSO Group Technologies z Izraela, podmiot, który jest kontrolowany i licencjonowany przez Ministerstwo Obrony Izraela. Innymi słowy, każda sprzedaż tego oprogramowania na rzecz jakiegokolwiek podmiotu na świecie wymaga zgody Ministerstwa Obrony Izraela. I teraz: system działa w taki sposób – ja się posłużę przykładem pana senatora Brejzy – że jeżeli urządzenie końcowe jest w Inowrocławiu, a serwer CBA znajduje się w Warszawie, to dane, które są przesyłane, są przesyłane przez kilka punktów, np. Londyn i San Francisco, żeby znowu znaleźć się w Warszawie. Innymi słowy, te dane krążą po całym świecie. Biorąc pod uwagę to, co już stwierdziliśmy, czyli urządzenie nieakredytowane przez ABW, niezagwarantowane bezpieczeństwo informacji... A serwer końcowy znajduje się oczywiście w siedzibie NSO. Te dane przepływały i my nie wiemy – a powinniśmy wiedzieć – czy w czasie takiego zautomatyzowanego przekazywania nie wejda w posiadanie tych danych służby innych państw, podmiotów trzecich. I prof. Andrzej Zoll stwierdził na posiedzeniu naszej komisji, że w takiej sytuacji prokuratura z urzędu powinna wszcząć postępowanie z art. 130 §2, czyli w sprawie przekazania dostępu do ważnych informacji obcemu wywiadowi, informacji, które mogą w przyszłości wyrządzić szkodę Rzeczypospolitej Polskiej.

I musimy zwrócić uwagę na to, że to były różne informacje o charakterze publicznoprawnym, np. w przypadku inwigilacji pani prokurator Ewy Wrzosek, była to tajemnica obrończa jak w przypadku inwigilacji pana mecenas Giertycha, ale również informacje o charakterze prywatnoprawnym w przypadku każdej z tych osób, która była inwigilowana. Pegasus był z tymi osobami wszędzie 24 godziny na dobę – w toalecie, w sypialni i wszędzie indziej, również w konfesjonale.

W związku z tym istnieje wysokie prawdopodobieństwo, że te wszystkie informacje mogły wydostać się poza teren Rzeczypospolitej Polskiej, mało tego, że mogły dostać się w obszar zainteresowania służb innego państwa. I w tym kontekście postanowiliśmy, że osoby, które są odpowiedzialne w ogóle za wprowadzenie tego

urządzenia, za jego zakup, które były zaangażowane w to, żeby w ogóle pozyskać to urządzenie... Prokuratura powinna zbadać, czy nie popełniono przestępstwa z art. 130 §2, czy znamiona tego przestępstwa nie zostały wyczerpane, oczywiście znowu w związku z przekroczeniem uprawnień, czyli z art. 231. A są to panowie: Ernest Bejda, Mariusz Kamiński, Michał Kierski, który był prokuratorem okręgowym w Gdańsku, Grzegorz Ociecek, który pełnił funkcję wice-szefa CBA, Bogdan Święczkowski, który pełnił funkcję prokuratora krajowego, oraz Jarosław Szymt, który pełnił funkcję szefa Delegatury CBA w Bydgoszczy i nadzorował operację wobec pana senatora Krzysztofa Brejzy.

Kolejne naruszenia to są przestępstwa określone w rozdziale XXX kodeksu karnego „Przestępstwa przeciwko wymiarowi sprawiedliwości”. I tych przestępstw jest szereg, bo to jest przestępstwo z art. 234 kodeksu karnego, czyli fałszywe oskarżenie, to jest przestępstwo z art. 235 kodeksu karnego, czyli tworzenie fałszywych dowodów, to jest przestępstwo z art. 239 §1 kodeksu karnego, czyli zacieranie śladów przestępstwa, i to jest przestępstwo z art. 276 kodeksu karnego, czyli niszczenie, uszkodzenie, czynienie bezużytecznym i ukrywanie dokumentu, dowodu. I ten szereg przestępstw składał się na wydłużanie od sądów postanowienia odnośnie do zgody na kontrolę operacyjną wtedy, kiedy tych przesłanek nie było.

Pamiętajmy również, że kontrola operacyjna tego typu, najbardziej ingerująca w prawa jednostki, ma charakter subsydiarny, czyli może być stosowana jedynie wtedy, kiedy wszystkie inne środki zawiodły. A tu się okazało, że wobec tych ludzi, których my wysłuchaliśmy, nie stosowano absolutnie żadnych środków mogących ewentualnie doprowadzić do dowiedzenia się o jakimś przestępstwie, tylko natychmiast, jeżeli były zgody sądu, stosowano kontrolę operacyjną. Tak było w przypadku pana senatora Krzysztofa Brejzy i pani prokurator Wrzosek. Ale były też sytuacje – bo nie mamy takich informacji, że były zgody – że po prostu robiono to bez postanowienia sądu. I jedno, i drugie jest przestępstwem przeciwko wymiarowi sprawiedliwości.

I kolejna rzecz: pan senator Krzysztof Brejza uzyskał informację, że dowody są niszczone, ponieważ została połamana płyta, na którą została zgrana zawartość telefonu pana senatora przy pierwszym ataku Pegasusem. I jeżeli ta płyta

uległa zniszczeniu – na co jest potwierdzenie – to trudno będzie w przyszłości porównać stan tej informacji, która była w telefonie... A później, na następnych płytach, mogą już być informacje, które tym systemem wgrano do telefonu pana senatora Brejzy.

(*Marszałek Tomasz Grodzki*: Bardzo przepraszam, Pani Marszałek, bo...)

Ja już... Ostatnie, to jest ostatnie...

W związku z tym w przypadku pana Ernesta Bejdy, pana Mariusza Kamińskiego i pana Bogdana Świączkowskiego sprawa również będzie skierowana do prokuratury.

I ostatnie przestępstwo jest z art. 296 kodeksu karnego, jest to szkoda znacznej wartości na mieniu państwowym. Wszystkie osoby, które decydowały o zakupie tego systemu, doskonale wiedziały, że ten system jest nielegalny w Polsce. Mało tego, nawet jeżeli chciano w ogóle ukryć fakt posługiwania się tym systemem, to już w momencie jego zakupu było wiadome, że ten system nie jest już taki tajny, jak zakładano. A mimo to wydano 60 milionów zł – bo koszt zakupu i wykorzystywania tego urządzenia to jest mniej więcej 60 milionów – z budżetu państwa, z pieniędzy podatników, na coś, co po prostu jest niedopuszczalne i nielegalne.

Bardzo dziękuję. I przepraszam za tak długie wystąpienie, ale tych przestępstw jest tak wiele... Trudno je jednak omówić, wymieniając tylko numery artykułów. Dziękuję bardzo.

**MARSZAŁEK
TOMASZ GRODZKI**

Dziękuję bardzo.

Ostatnią część raportu przedstawi pan senator Rybicki.

**SENATOR
SŁAWOMIR RYBICKI**

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Ostatnia część raportu komisji to są rekomendacje, jak zreformować kontrolę nad służbami specjalnymi. Ta rekomendacja jest efektem prac komisji i współpracy z wieloma wybitnymi polskimi ekspertami, których nazwiska mam przyjemność wymienić, bo ich wkład w końcowy raport jest ogromny. Są to: pan dr Adam Behan, pani Anna Błaszczak-Banasiak, prof. Adam Bodnar,

Krzysztof Bondaryk, prof. Marek Chmaj, Maciej Fingas, Piotr Gąciarek, Wojciech Hermeliński, Wojciech Klicki, gen. Kujawa, Katarzyna Kwiatkowska, Krzysztof Kwiatkowski, Jarosław Onyszczyk, Antoni Podolski, Piotr Pytel, Adam Rapacki, prof. Dobrosława Szumiło-Kulczycka, Paweł Wojtunik i prof. Andrzej Zoll.

Proszę państwa, pokrótce przedstawię założenia reformy kontroli nad służbami specjalnymi w Polsce. W odniesieniu do organizacji służb i ich usytuowania w systemie prawnym komisja rekomenduje, że niezbędne jest wprowadzenie do systemu prawnego wyrazistego rozróżnienia pomiędzy służbami specjalnymi, powołanymi do zapewnienia wewnętrznego i zewnętrznego bezpieczeństwa państwa, wykonującymi działania wywiadowcze lub kontrwywiadowcze – tj. ABW, AW, SKW, SWW – i służbami policyjnymi, powołanymi do zapewnienia bezpieczeństwa publicznego, porządku i dyscypliny w wojsku, ochrony obiektów i osób, czyli służbami takimi, jak: Policja, Straż Graniczna, Żandarmeria Wojskowa, Krajowa Administracja Skarbowa, CBA czy SOP.

Komisja zaleca jednocześnie redukcję liczby tych służb i jednoznaczny podział kompetencji pomiędzy poszczególne służby.

W opinii komisji wskazane jest uchwalenie zbiorczej ustawy dotyczącej zasad prowadzenia czynności operacyjno-rozpoznawczych – na wzór ustawy o środkach przymusu bezpośredniego – oraz precyzyjne określenie środków technicznych kontroli operacyjnej, z których każda ze służb ma prawo korzystać. W zakresie stosowania zaawansowanych technicznie środków kontroli operacyjnej, takich jak oprogramowanie w rodzaju Pegasusa, komisja rekomenduje, że wszelkie środki techniczne kontroli operacyjnej – w tym oprogramowanie w rodzaju Pegasusa – używane przez polskie służby powinny być certyfikowane przez Agencję Bezpieczeństwa Wewnętrznego w sposób wykluczający istnienie ukrytych funkcji, z zapewnieniem, że pozyskane dane będą pozostawać w wyłącznej dyspozycji danej służby i nie będą przekazywane żadnym innym nieuprawnionym podmiotom, tak jak to miało miejsce w przypadku afery Pegasusa, gdy dziennikarze stawali się, myślę, że w sposób nielegalny, dysponentami wiedzy, którą gromadzono przy użyciu Pegasusa.

W zakresie kontroli nad służbami komisja uważa za słuszne poddanie służb policyjnych

w zakresie obrony praw i wolności kontroli rzecznika praw obywatelskich i sądów przy ustawowym wzmocnieniu ich roli wobec podmiotów kontrolowanych, a służb specjalnych – kontroli rządu i parlamentu. Kontrola parlamentarna wymaga w opinii komisji zasadniczego wzmocnienia sejmowej Komisji do Spraw Służb Specjalnych i zobowiązania jej do współpracy z rzecznikiem praw obywatelskich. Komisja ta powinna mieć też zapewnioną ustawową możliwość realnej współpracy z prokuraturą i uzyskiwanie jej pomocy. Komisja ta powinna mieć charakter ponadkandydacyjny – do czasu powołania nowego składu komisji pracowałiby w niej ci parlamentarzyści, którzy odnowili mandat – a jej prace nie powinny ulegać dyskontynuacji. Oczywiście podczas pracy komisji pojawiały się postulaty, aby sejmowa komisja do spraw służb miała charakter komisji śledczej, ale tu opinie konstytucjonalistów są takie, że to byłoby niezgodne z konstytucją, podobnie jak powołanie komisji parlamentarnej złożonej i z posłów, i z senatorów, która mogłaby powstać tylko wtedy, gdyby konstytucja zmieniła ustrojową rolę Senatu.

Tutaj bardzo ważny jest jeden aspekt. Równoległe w szczególności eksperci związani z instytucjami obrony praw człowieka i wolności obywatelskich postulują – i to jest bardzo ważny aspekt naszej pracy – powołanie jako alternatywnego sposobu nadzoru nad służbami niezależnej, apolitycznej, wolnej od nacisków politycznych instytucji, w skład której by nie mogli wchodzić politycy, zwłaszcza czynni parlamentarzyści, pozostającego poza strukturami władzy organu ochrony prawnej obywateli przed nielegalną inwigilacją, instytucji, która została precyzyjnie opisana w raporcie pt. „Osiodłać Pegaza”, w pracy, która powstała pod redakcją prof. Adama Bodnara.

W zakresie zasad i trybu wyrażania przez sąd zgody na prowadzenie kontroli operacyjnej przepisy ustaw pragmatycznych powinny tak stanowić, żeby najdolegliwsze, najbardziej inwazyjne środki pracy operacyjnej nie mogły być stosowane w sprawach błahych. Kontrola operacyjna, po pierwsze, musi być konieczna, tj. musi być stosowana, gdy inne metody pracy nie dały rezultatu; po drugie, musi być proporcjonalna, a zatem wartość chroniona w drodze kontroli operacyjnej musi być wyższa od wartości poświęcanej, np. godności ludzkiej, prawa do prywatności et cetera; po trzecie, powinna być stanowczo i wyraźnie ograniczona w czasie.

Zdaniem komisji potrzebna jest też decentralizacja nadzoru sądowego nad stosowaniem kontroli operacyjnej. Przypomnę, że w tej chwili jedynym sądem, który wydaje takie zgody, jest Sąd Okręgowy w Warszawie, przeciążony, pracujący w niewłaściwych warunkach, pod presją czasu. Uważamy, że to trzeba zdecydowanie zmienić tak, aby sądy przede wszystkim były do tego przygotowane, jeżeli chodzi o infrastrukturę, ale także tak, żeby decyzje podejmować na podstawie wniosków, w których służby podają informacje, które podlegają jakiejś weryfikacji sądu, tj. telefon osoby, która ma być inwigilowana, nazwisko i imię, jakieś szczegółowe informacje, które uprawdopodobniałyby konieczność podsłuchu i zarazem uniemożliwiałyby tzw. wyłudzenie zgód sądu.

Jest też bardzo dobry postulat, który zgłosił pan marszałek Borowski, aby w przypadku wniosków o inwigilację polityków, parlamentarzystów, członków rządu, rzecznika praw obywatelskich, sędziów Trybunału, Sądu Najwyższego zgodę na użycie środków operacyjnych wyrażał Sąd Najwyższy w wydzielonym, niezmiennym, wyspecjalizowanym składzie 3-osobowym.

Jednocześnie komisja apeluje i rekomenduje, aby dokonać przeszkolenia sędziów i prokuratorów w zakresie technologii, które przecież wraz z rozwojem cywilizacyjnym wchodzi do użycia i są używane przez służby. Takie szkolenia powinny być cykliczne, tak aby ci, którzy podejmują te ważne z punktu widzenia ochrony praw obywatela decyzje, byli świadomi tego, jakie narzędzia są używane do inwigilacji.

Proszę państwa, bardzo ważny postulat, który rekomendujemy i który kierujemy do ustawodawcy, który będzie, mam nadzieję, już niedługo, wtedy, kiedy nastąpią rządy prawa w Polsce, nowelizować nadzór nad służbami, to postulat, aby służby miały obowiązek notyfikacji wobec obywateli, czyli informowania obywateli po upływie odpowiedniego czasu o tym, że byli przedmiotem inwigilacji i przetwarzania danych osobowych.

Na koniec komisja rekomenduje: przyznanie Najwyższej Izbie Kontroli uprawnień prokuratorów; poszerzenie zdecydowanie uprawnień rzecznika praw obywatelskich w zakresie ochrony obywateli przed nielegalną inwigilacją; uchylenie art. 168 kodeksu postępowania karnego, czyli uniemożliwienie korzystania z tzw. owoców zatrutego drzewa; zmianę kodeksu wyborczego umożliwiającą Sądowi Najwyższemu kontrolowanie ważności całego procesu wyborczego,

począwszy od ogłoszenia początku kampanii wyborczej, a nie tylko samego aktu głosowania, bo wiemy, że Pegasus został użyty w trakcie kampanii wobec największej partii opozycyjnej, co mogło wpłynąć, i pewnie wpłynęło, na wynik wyborów; nałożenie na ABW obowiązku zapewnienia cyberbezpieczeństwa wszystkim sztabom wyborczym; rozdzielenie funkcji prokuratora generalnego i ministra sprawiedliwości, czyli przywrócenie w Polsce stanu praworządności, bo jest to warunek, aby rekomendacje komisji mogły wejść w życie, a jest to konieczne, aby nasze prawa i wolności, w tym prawo do prywatności, były w Polsce lepiej chronione. Dziękuję bardzo.

MARSZAŁEK
TOMASZ GRODZKI

Dziękuję bardzo.
Czy ktoś z państwa senatorów chciałby zadać pytania państwu sprawozdawcom?
Pani senator Bieda.

SENATOR
HALINA BIEDA

Dziękuję bardzo.
Ja mam pytanie do pana senatora Bosackiego. To było co prawda powtarzane, ale jak duży wpływ miało to na kampanię wyborczą w 2019 r.?
Pytanie do pani senator Morawskiej-Staneckiej: czy komisja przewiduje podjęcie albo czy będzie podejmowała jakieś kroki w celu skierowania osób podejrzanych o różne czyny do wyłączenia wobec nich konsekwencji?

I pytanie do pana Rybickiego... Proszę o wskazanie jakichś 3 propozycji zabezpieczenia praw obywateli. Dziękuję.

MARSZAŁEK
TOMASZ GRODZKI

Bardzo proszę. Mam wrażenie, że w raporcie wiele tych rzeczy jest zawartych, ale bardzo proszę o odpowiedź w krótkiej, skondensowanej formie.

SENATOR
MARCIN BOSACKI

Bardzo dziękuję, Panie Marszałku.

Tak, oczywiście, Pani Senator, jeśli chodzi o szczegóły, to chciałbym odesłać do raportu. Mamy absolutną pewność, że w 2019 r. sztab największej siły opozycyjnej, czyli Koalicji Obywatelskiej, był... Były próby jego dezorganizacji nie tylko poprzez ataki Pegasusem na senatora Brejzę, co oczywiście dawało sztabowi PiS wspomnianą przez prof. Zolla i sędziego Hermelińskiego przewagę, bo wiedział on o wszystkim, co robiła główna siła opozycji w tamtej kampanii, ale też poprzez przekazywanie zmanipulowanych fragmentów SMS-ów, maili, czasem sprzed 6, 7, 8 lat, usłużnym dziennikarzom, zwłaszcza TVP, którzy następnie organizowali trwające przez całe miesiące akcje szkalowania Krzysztofa Brejzy i jego rodziny. W raporcie... W tej chwili nie mogę znaleźć, ale jest napisane dokładnie... Jest, znalazłem. Według ustaleń komisji łączny ekwiwalent 500 szkalujących Brejzę materiałów w TVP w czasie kampanii w 2019 r. wyniósł ok. 23 milionów zł – czyli gdyby materiały tej treści puścić jako reklamy, to trzeba by było zapłacić 23 miliony zł. Stąd powtarzane przez komisję wnioski sędziego Hermelińskiego i prof. Zolla o tym, że gdyby wówczas Sąd Najwyższy miał wiedzę o skali inwigilacji i wykorzystywania tej inwigilacji wobec senatora Brejzy, szefa sztabu Koalicji Obywatelskiej, to należałoby nie uznawać ważności tamtych wyborów.

SENATOR
GABRIELA MORAWSKA-STANECKA

Jeżeli chodzi o odpowiedź na to pytanie, to w dniu dzisiejszym, 7 września komisja nadzwyczajna składa zawiadomienie o uzasadnionym podejrzeniu popełnienia przestępstwa. To zawiadomienie dotyczy 12 osób, którym wiele tych przestępstw zostało przypisanych. Oczywiście w przypadku każdej osoby jest sprecyzowane to podejrzenie, jakie ewentualne przestępstwo prokuratura powinna zbadać, czy wypełniło znamiona, czy nie. Tak że dzisiaj to zawiadomienie zostało podpisane. To jest nasz obowiązek, nie tylko obowiązek obywatelski – bo każdy, kto się dowiedział o popełnieniu przestępstwa, ma obowiązek jego zgłoszenia – ale również obowiązek jako komisji. No, skoro stwierdziliśmy ewidentne naruszenia prawa, to musieliśmy to uczynić.

Raport końcowy z prac Komisji Nadzwyczajnej do spraw wyjaśnienia przypadków nielegalnej inwigilacji, ich wpływu na proces wyborczy w Rzeczypospolitej Polskiej oraz reformy służb specjalnych

MARSZAŁEK
TOMASZ GRODZKI

Proszę.

SENATOR
SŁAWOMIR RYBICKI

Pani Senator, jest konieczność uszczelnienia całego systemu podejmowania decyzji o kontroli operacyjnej, w tym po stronie służb, aby ustawami pragmatycznymi bardziej sprecyzować kompetencje niektórych służb, szczególnie policyjnych, i ograniczyć możliwość inwigilacji. To na pewno. Tak jak wspominałem, sądy powinny rozpatrywać wnioski, które są kompletne i które wskazują z imienia i nazwiska osobę, która ma być poddana inwigilacji, i dowody czy uprawdopodobnione materiały, że ta inwigilacja jest potrzebna. Oczywiście prawo obywatelskie zdecydowanie zabezpieczy wyposażenie istniejących już instytucji, takich jak Komisja do spraw Służb Specjalnych, w kompetencje kontrolne, ale być może też powołanie instytucji niezależnej, wyspecjalizowanej, wolnej od nacisków politycznych, instytucji, która by pilnowała i nadzorowała służby również w zakresie praw i wolności obywatelskich. Jednak, tak jak powiedziałem na zakończenie swojej części wystąpienia, to wszystko będzie możliwe wtedy, kiedy w Polsce nastąpią rządy prawa, kiedy wszystkie służby będą poddane procedurom obowiązującym w demokratycznym państwie prawa. Jeżeli władza chce wykorzystywać służby do działań politycznych, to zawsze znajdzie na to sposób. Uważamy, że wykorzystywanie narzędzi inwigilacji do walki politycznej jest uderzeniem w podstawy demokratycznego państwa prawa i powinno być bezwzględnie zwalczane w przyszłości, również w procesach karnych. Dziękuję bardzo.

MARSZAŁEK
TOMASZ GRODZKI

Dziękuję bardzo.

Pytanie zadaje pan senator Komarnicki.

SENATOR
WŁADYSŁAW KOMARNICKI

Dziękuję, Panie Marszałku.

Mam pytanie do pana przewodniczącego Bosackiego. Wiadomo, że całe społeczeństwo

śledziło posiedzenia komisji, zeznania świadków. Moje pytanie do pana jako przewodniczącego brzmi: czy z Prokuratury Generalnej był jakiś kontakt w tej sprawie?

MARSZAŁEK
TOMASZ GRODZKI

Bardzo proszę.

SENATOR
MARCIN BOSACKI

Nie. Wysyłaliśmy do prokuratorów zajmujących się tymi sprawami prośby o zeznawanie przed komisją czy podzielenie się swoimi ustaleniami. Niestety, nie uzyskaliśmy odpowiedzi pozytywnej, w jednym wypadku nie uzyskaliśmy odpowiedzi w ogóle, a w drugim stwierdzono, że prokurator, który nadzorował działania, całkowicie bezprawne, wobec senatora Brejzy, jest obłożnie chory i nie może się stawić.

MARSZAŁEK
TOMASZ GRODZKI

Dziękuję bardzo.

Pytanie zadaje pani senator Chywicka.

SENATOR
ALICJA CHYBICKA

Dziękuję, Panie Marszałku.

Ja chciałabym zapytać wszystkich państwa o aspekt prywatny. Jak głęboko Pegasus, że tak powiem, zaglądał w prywatne życie? Jakie sytuacje obserwował? W jakie sytuacje się mieszał? I czy, jeśli tak było, nie przysługuje za to danej osobie odszkodowanie?

To się po prostu nie mieści w głowie, że w demokratycznym państwie coś takiego może mieć miejsce, że ktoś – już pomijam aspekt polityczny – może zaglądać w prywatne życie człowieka. Dziękuję bardzo.

SENATOR
MARCIN BOSACKI

Ja bym poprosił panią senator Kochan, członkinię komisji, o odpowiedź. Bo ona bardzo wiele na ten temat wie.

Raport końcowy z prac Komisji Nadzwyczajnej do spraw wyjaśnienia przypadków nielegalnej inwigilacji, ich wpływu na proces wyborczy w Rzeczypospolitej Polskiej oraz reformy służb specjalnych

MARSZAŁEK
TOMASZ GRODZKI

Bardzo proszę, Pani Senator.

SENATOR
MAGDALENA KOCHAN

Bardzo dziękuję, Panie Marszałku.

Pani Senator, tak, to narzędzie śledzi, nagrywa i filmuje człowieka przez 24 godziny na dobę. Co więcej, ono filmuje i nagrywa także wtedy, kiedy nasz telefon jest wyłączony. Także wtedy, kiedy my nie jesteśmy w pomieszczeniu, w którym zostawiliśmy telefon. To urządzenie potrafi wgrać w nasz telefon zmanipulowane SMS-y, zmanipulowane e-maile złożone z kilkunastu innych. To urządzenie wysłała w naszym imieniu zmanipulowane SMS-y, ale też przysłała do nas informacje od osób, które nie wiedzą, że wysłały do nas takiego SMS-a czy e-maila.

To nie jest zabawka. To jest potężna broń, którą można człowieka odrzec z jego prywatności, z jego intymności. Jeśli telefon był położony na nocnej szafce w sypialni, to życie osobiste państwa Brejzów nie było ich życiem osobistym, prywatnym, intymnym. Podobnie z każdym, kogo telefon został zainfekowany tym wirusem.

To, co jest bardzo niebezpieczne... To jest przestępstwo. Jak można w ogóle tak myśleć o sprawowaniu władzy, żeby stosować tego rodzaju narzędzie wobec osób, wobec których nie istniał nawet cień podejrzenia o popełnienie przez nie przestępstwa? Wobec adwokata... Jak mają się czuć jego klienci? Jest przecież tajemnica adwokacka. Wobec pani prokurator, której śledztwo, najkrótsze zresztą w jej karierze, jak mówi, trwające 3 godziny, dotyczące wyborów kopertowych, tych, które się nie odbyły... I ona w ciągu kilku minut musiała się spakować i w ciągu 48 godzin – przy czym był to piątek, tak więc weekend ją zastał – wyprowadzić się do innego miasta, o ileś setek kilometrów.

To jest narzędzie, które odziera nas z intymności, prywatności, ze wszystkiego. Jesteśmy wobec niego nadzy. I bez prawa do sądu, bez prawa do odpowiedzi. Straszne. To infekuje całe rodziny. To jest straszne narzędzie. Ktoś, kto je stosuje, nie tylko nie ma serca, on przede wszystkim – nie będą dłużej owijać w bawełnę – jest przestępcą. Dziękuję.

(Przewodnictwo obrad obejmuje wicemarszałek Gabriela Morawska-Stanecka)

WICEMARSZAŁEK
GABRIELA MORAWSKA-STANECKA

Dziękuję bardzo.
Pan senator Adam Szejnfeld.

SENATOR
ADAM SZEJNFELD

Dziękuję bardzo.

Mam 2 pytania, jedno do pana senatora Bosackiego, drugie do pana senatora Rybickiego.

Pierwsze pytanie. Chciałbym zapytać o ten wątek dotyczący niszczenia dowodów. Wspominano tutaj o płycie CD, ale słyszymy, że też inne dowody niszczone. Chciałbym się dowiedzieć, czy w tej sprawie wszczęto oficjalne postępowania, śledztwa prowadzone przez prokuraturę bądź inne służby. Jeśli tak, to jak one się skończyły, jeżeli się skończyły? A jeżeli nie wszczęto, to czy sam fakt niewszczęcia jest przestępstwem?

I pytanie do pana senatora Rybickiego. Ja sam byłem inwigilowany, szykanowany przez 10 lat, od 1980 r. do początku roku 1990, więc mam własny pogląd na sprawę, którą pan przedstawiał. Ale pan senator jest wybitnym przedstawicielem opozycji demokratycznej z lat osiemdziesiątych i chciałbym zapytać, czy według pana jest jakaś różnica – oczywiście poza technikami itd., bo to poszło do przodu – między nastawieniem państwa PRL do praw obywatelskich, praw człowieka, do obywateli a nastawieniem obecnego państwa, państwa PiS.

SENATOR
MARCIN BOSACKI

Panie Senatorze, tak, złożyliśmy takie doniesienie. Nie mamy żadnej wiedzy, żeby takie postępowanie zostało wszczęte.

SENATOR
SŁAWOMIR RYBICKI

Dziękuję za to pytanie.

Ja w swoich wystąpieniach nieraz wracałem do czasów PRL i porównywałem niektóre mechanizmy działania rządów Prawa i Sprawiedliwości

do działań rządów z czasów PRL, z lat siedemdziesiątych i osiemdziesiątych. Widzę, że poza tym, że się zmieniła technologia, bo to już nie są tak prymitywne urządzenia, chociaż na owe czasy były one nowoczesne, gdyż służby bezpieczeństwa zawsze dbały o to, aby jakość ich wyposażenia była na najwyższym poziomie... Poza zmianą narzędzi, instrumentów metoda pozostaje ta sama. Kiedyś, w latach siedemdziesiątych mnie i moją rodzinę inwigilowano poprzez podsłuch w telefonie oraz podsłuch zainstalowany w suficie w mieszkaniu sąsiedzkim. Teraz są narzędzia bardziej wyrefinowane i można używać narzędzi takich jak Pegasus bądź wyrefinowanych urządzeń, które zbierają i odtwarzają dźwięk z drgania szyby. Cywilizacja idzie do przodu, w związku z czym zmieniają się narzędzia, ale taka metoda postępowania, czyli używanie środków techniki operacyjnej wobec przeciwników politycznych, miała miejsce też w PRL. Udało nam się dzięki walce pokoleń o wolną, demokratyczną Polskę spowodować, że zbudowaliśmy państwo demokratyczne, a mamy déjà vu, wracamy do metod działania, które znamy z czasów głębokiego PRL.

(Przewodnictwo obrad obejmuje marszałek Tomasz Grodzki)

**MARSZAŁEK
TOMASZ GRODZKI**

Senator Czarnobaj.

**SENATOR
LESZEK CZARNOBAJ**

Panie Marszałku, ja mam pytanie do pana przewodniczącego, pana senatora Marcina Bosackiego.

Panie Senatorze, czy podczas działań komisji... Czy było w jakikolwiek sposób realizowane... Cała ta akcja dotycząca podsłuchów i tego wszystkiego, co się działo wokół, nie stałaby się publiczna bez udziału określonej grupy dziennikarzy pod szyldem TVP PiS. Czy ten wątek był przez was badany? Bo zawsze jednym z ważnych elementów sukcesu jest propaganda – propaganda, która leje się w mediach rządowych. Czy ten wątek był przez was w jakikolwiek sposób badany, czy to, bo nie pamiętam, nie było przedmiotem działań komisji?

**SENATOR
MARCIN BOSACKI**

Panie Senatorze, tak, był badany. Poświęciliśmy temu specjalne posiedzenie komisji z ekspertami, którzy pokazywali techniki manipulacji materiałami uzyskanymi z telefonu senatora Brejzy. Był to m.in. pan Andrzej Krajewski, wieloletni dziennikarz „Wiadomości” TVP. Oczywiście od 2015 r. już tam nie pracuje. Nie mamy jakichkolwiek wątpliwości, że bez tych 500, powtórzę: 500, w ciągu 2 czy 3 miesięcy materiałów w TVP Info oraz głównie w „Wiadomościach” na temat Krzysztofa Brejzy i jego otoczenia ta cała afery miałaby dużo mniejszy zasięg i inne byłyby jej skutki nie tylko wobec życia państwa Brejzów, Krzysztofa, jego żony, jego rodziców. W naszej ocenie inny byłby również kształt ostatecznego wyniku wyborczego, bo rzeczywiście poprzez działania TVP został wówczas w dużej mierze zdestabilizowany kształt kampanii przedwyborczej głównej siły opozycji. Dziękuję bardzo.

**MARSZAŁEK
TOMASZ GRODZKI**

Dziękuję bardzo.

Nie ma więcej pytań.

Otwieram dyskusję.

Jako pierwszy do głosu zapisał się pan senator Kwiatkowski, ale go nie widzę.

Jest pan senator Klich. Bardzo proszę.

**SENATOR
BOGDAN KLICH**

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

W zasadzie wszystko zostało już powiedziane przez samą komisję, która wykonała heroiczną pracę, żeby ujawnić to, co jest do ujawnienia, za co, wydaje mi się, wszyscy na tej sali powinniśmy być jej wdzięczni. Co prawda nieobecność znacznej większości senatorów reprezentujących PiS pokazuje ich stosunek do pracy tej komisji i pokazuje, jakie jest ich podejście do tego najbardziej znaczącego przykładu zmiany Polski w państwo policyjne, jaka się dokonała za sprawą rządów tzw. Prawa i Sprawiedliwości. Mówię „tak zwanego”, bo PiS nie ma nic wspólnego ani z prawem, ani ze sprawiedliwością.

Zaczęło się znacznie wcześniej. Przypomnijmy. Zaczęło się od odwracania kota ogonem. Zaczęło się od zarzutów, które były publicznie kierowane do polityków poprzedniego rządu, że łamali prawo poprzez podsłuchiwanie, poprzez kontrolę operacyjną polityków ówczesnej opozycji, a nie mieli prawa tego robić. Ale w ciągu 8 lat rządów PiS nie udowodniono żadnego takiego zdarzenia. To było przygotowanie do tego, co zdarzyło się później, także na tej sali, bo przecież na początku 2016 r. głosowaliśmy nad ustawą inwigilacyjną, ustawą, która radykalnie zwiększała kompetencje zarówno Policji, jak i służb w kontrolowaniu obywateli i tak naprawdę umożliwiała kontrolowanie przeciwników politycznych obecnej władzy w związku z fikcyjną kontrolą sądową. Zaznaczam: fikcyjną kontrolą sądową, ponieważ trudno sobie wyobrazić, o czym mówiliśmy w owym czasie, w 2016 r., żeby obywatel, który nie ma świadomości tego, że był w jakiś sposób kontrolowany, występował do sądu o informacje w tej sprawie. No bo skąd miał wiedzieć?

Od tamtej pory nie ma żadnej podstawy do tego, żeby sąd wchodził głęboko w każdy przypadek, kiedy otrzymuje od służb wyłącznie statystyczną informację o tym, ile w ciągu danego roku zostało założonych kontroli operacyjnych. W tamtym czasie dokonała się radykalna zmiana, dlatego że służby i Policja nie musiały już każdorazowo występować do providera usług internetowych o zgodę na wykorzystanie twardego łącza. Podpisywały ogólne umowy i korzystały z tego twardego łącza według własnego uznania – zaznaczam: według własnego uznania – nie informując providera o tym, że tak się dzieje.

Ta rewolucja prowadziła w praktyce do coraz to nowych faktów, z których zdajemy sobie sprawę, do podsłuchiwania niewygodnych politycznie obywateli. Zaznaczam: obywateli, nie tylko polityków. Dlatego że państwo opresyjne stworzone przez PiS stanowi opresję dla wszystkich obywateli, dla każdego Polaka i dla każdej Polki. Tu nie chodzi wyłącznie o panią prokurator Wrzosek, tu nie chodzi wyłącznie o mecenas Giertycha, tu nie chodzi wyłącznie o pana Andrzeja Długosza, tu nie chodzi wyłącznie o senatora Krzysztofa Brejzę. Tu chodzi o to, że każdy Polak i Polka mogą być poddani takiej opresji policyjnej, której zostali poddani ci wymienieni w raporcie komisji do spraw Pegasus. Pegasus jest wisienką na torcie – tak by powiedział prawdopodobnie każdy zafascynowany podglądaniem

i podsłuchiwaniami oficer służb. Takich pasjonatów podglądania i podsłuchiwania mamy wielu w Polsce, ale nie przypadkiem tak się stało, że tylko niektórzy z nich dostali dostęp do urzędnika, które nie jest urządzeniem kontrolnym. To jest karalne. To jest broń, to jest taka aparatura, która ma umożliwić polityczne rozstrzelanie obywatela, obywatela o poglądach niewygodnych dla władzy. Ta aparatura miała być wykorzystywana w stosunku do tych, którzy byli zagrożeniem terrorystycznym w stosunku do państwa, a stała się w rękach władzy PiS aparaturą służącą do rozstrzelania politycznego tych, którzy byli przeciwnikami władzy.

Komisja wykonała tytaniczną pracę, ale siłą rzeczy ma spojrzenie tylko przez uchyloną szczylinę w drzwiach, nie ma spojrzenia całościowego, nie wiemy o wszystkich przypadkach, w których Pegasus politycznie rozstrzeliwał przeciwników PiS. Nie wiemy jeszcze o tym, ale jestem przekonany, że przyjdzie taki moment, kiedy wyjaśnimy to dogłębnie. Jestem przekonany, że ci, w stosunku do których zostało już złożone i będzie złożone zawiadomienie o możliwości popełnienia przestępstwa, zostaną ukarani. Dlatego że państwo opresyjne, państwo policyjne polega na tym, że to nie służby emancypują się, niejako uciekają spod kontroli władzy politycznej, tylko władza polityczna używa tych służb, używa tych służb i tych narzędzi, żeby kontrolować każdego obywatela, każdą Polkę i każdego Polaka. Pegasus oczywiście nie miał charakteru wyłącznie przykładowego, żeby zastraszyć innych. Pegasus jest, jak powiedziałem, tą kwintesencją państwa policyjnego, które zbudował PiS w ciągu ostatnich lat. Jeżeli ktoś kwestionuje to pojęcie państwa policyjnego, to niech przeczyta raport komisji, niech zapozna się z tym, co rzeczywiście działo się z tym karabinem do rozstrzelania niewygodnych politycznie przeciwników. To była działalność przestępcza, to była działalność wbrew interesom Polek i Polaków. To była działalność wbrew tej demokracji, którą Polska szczyliła się przez 25 lat na arenie międzynarodowej, prezentując się, i słusznie, jako państwo prawa i będąc uważana za wzorowy model transformacji demokratycznej i stabilizacji demokratycznej, którą PiS wysadził w powietrze, także za pomocą Pegasus. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

(Senator Bogdan Borusewicz: Dziękujemy.)

(Przewodnictwo obrad obejmuje wicemarszałek Michał Kamiński)

**WICEMARSZAŁEK
MICHAŁ KAMIŃSKI**

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.
Bardzo proszę o zabranie głosu pana senatora Bogdana... pana marszałka Bogdana Borusewicza.

**SENATOR
BOGDAN BORUSEWICZ**

Czy wiecie państwo, co znaczy PP? A PT? Wiedzą to ludzie, którzy zetknęli się z inwigilacją w czasach PRL. PP to podsłuch pokojowy, PT to podsłuch telefoniczny – takimi symbolami opatrzonego tego typu działania. Była już wtedy także inwigilacja poprzez obraz, ale dość rzadko, w szczególnych przypadkach, bo sprzęt do przekazywania obrazu był bardzo drogi.

A teraz mamy nie tylko sprzęt do przekazywania obrazu, nie tylko do zdobywania e-maili czy ustalania miejsca logowania, czyli miejsca przebywania, ale także Pegasus, bo o nim właśnie mowa, który jest urządzeniem do zmiany treści – do zmiany treści e-maili, do zmiany treści SMS-ów, do zmiany treści wszystkich używanych przez nas przekazów. To urządzenie Pegasus, na którym się koncentrujemy, to jest pewien skrót, dlatego że wszystkie większe, poważniejsze państwa mają tego typu systemy – i Amerykanie, i Rosjanie. Myślę także, że jest bardzo możliwe, że w Polsce pracuje się nad takim sprzętem narodowym, polskim. Może już nawet taki sprzęt jest. Chodzi o system inwigilacji, totalnej inwigilacji. Bo jeżeli kładziemy swój telefon komórkowy przy łóżku, to wiemy, że ten, kto inwigiluje, może wszystko nagrywać, może ściągnąć obraz. Ale nie bójmy się, kładźmy komórkę przy łóżku. Musimy jednak mieć taką świadomość, że jest możliwość inwigilacji przez całą dobę i wszędzie, jeżeli mamy przy sobie telefon komórkowy.

Kiedy wyszła na jaw informacja, że Pegasus jest stosowany w Polsce, w tym także w walce politycznej, to najpierw ci, którzy rządzą, czyli Prawo i Sprawiedliwość, mówili: „Nie, nie, my nic nie wiemy; Pegasus to taki antyczny koń ze skrzydłami, więc chyba wam o to nie chodzi”. Starali się wyśmiać te podejrzenia, które były coraz poważniejsze. „Nie, nie mamy Pegasus”. A potem twierdzono, że ta inwigilacja jest stosowana zgodnie z prawem. A więc już: „mamy, ale wszystko jest zgodnie z prawem, pod kontrolą sądów, więc

o co wam chodzi” i „w stosunku do przestępców, w przypadku przestępstw”. Ta zmiana przekazu pokazuje najpierw kłamstwo, że nie ma, a potem jakieś usprawiedliwienie, że tak, ale pod kontrolą, zgodnie z prawem ten Pegasus był używany.

Ja chcę podziękować komisji senackiej, bo dokonała rzeczy niemożliwych. Mnie się wydawało, że komisja nie będzie w stanie czegokolwiek więcej powiedzieć poza tym, o czym mówi władza. A władza zaprzeczała. Ale komisja, nie mając uprawnień śledczych, zebrała te informacje, pogłębiła i mamy sprawozdanie komisji.

To sprawozdanie i działalność komisji są niezwykle ważne nie tylko ze względu na wskazanie, kto jest za to odpowiedzialny, nie tylko dlatego, że są wnioski do prokuratora, ale także ze względu na tzw. prewencję ogólną, tzn. pokazanie tego bezprzykładowego sposobu inwigilacji poza wszelką kontrolą po to, żeby inni w przyszłości nie próbowali do tego sięgać. Bo wydawało się im, że nie ma możliwości wykrycia, że ktoś jest inwigilowany. Ale okazało się, że jak jest możliwość inwigilacji, to są także możliwości wykrycia tej inwigilacji, jej śladu. I tak się stało.

Jest też kwestia odpowiedzialności. To nie jest tak, że tylko ci wymienieni przez komisję są odpowiedzialni. Ważne jest nie tylko to, kto podejmował decyzję o zakupie – to narzędzie można było stosować różnie, tak jak każde narzędzie, bo nożem można kroić chleb, ale można też zabić – ale także to, kto decydował, że Pegasus otrzyma służba, która nie zajmuje się szpiegostwem ani terroryzmem, i kto tej służbie nakazywał inwigilację w stosunku do poszczególnych osób, a także to, kto w tej służbie podejmował decyzje. Bo to robili konkretni ludzie.

Wczoraj wpłynął do Senatu wniosek o uchylenie immunitetu panu senatorowi Brejzie za tzw. przestępstwo urzędnicze. To jest oczywiście próba jakiegoś usprawiedliwienia tego, dlaczego w stosunku do senatora Brejzy, który był szefem kampanii wyborczej Platformy, partii opozycyjnej, w 2019 r. zastosowano inwigilację Pegasusem, dlaczego kontrolowano jego rozmowy, decyzje dotyczące także kampanii wyborczej. Przecież używane w ten sposób informacje, czyli za pomocą Pegasus, szły gdzieś dalej, do jakichś czynników, które chciały wiedzieć, co partia opozycyjna, Platforma Obywatelska zamierza robić, jak chce prowadzić kampanię wyborczą. Ten wniosek ma być usprawiedliwieniem. Ale czy taki środek, taką technikę można zastosować w przypadku jakichś

podejrzeń o przestępstwo urzędnicze? Ktoś dokumentu nie podpisze, ktoś podejmie jakąś decyzję urzędniczą, która jest niedobra, i co, do tego jest tego typu narzędzie jak Pegasus? To nie jest żadne usprawiedliwienie, ale widać, że ci, którzy to stosowali, próbują jakoś zacierać ślady.

Dla mnie istotne jest, kto podejmował decyzje. 3 osoby, według moich informacji, nadzorują służby: minister Kamiński, wiceminister Wąsik i minister Żaryn. To jest trójkąt, który podejmuje decyzje w sprawie służb. Była kontrola NIK dotycząca służb. Kamiński i Żaryn w ogóle odmówili stawienia się przed kontrolerami. Jedynie premier, który jest szefem kolegium do spraw służb, zdecydował się rozmawiać, spotkać. Co powiedział? Nie wiem. To też jest ciekawe. Co powiedział? Jest współodpowiedzialny, bo jest szefem kolegium do spraw służb. Nie może powiedzieć, że nic nie wiedział. Ja zdaję sobie sprawę, że większość poleceń to są polecenia ustne.

(Wicemarszałek Michał Kamiński: Panie Marszałku, czas.)

Jak należy temu zapobiegać? Wszystkie polecenia w służbach powinny być wydawane na piśmie po to, żeby była potem możliwość sprawdzenia, kto, dlaczego i jak.

W 2016 r. minister sprawiedliwości wprowadził możliwość stosowania dowodów zdobytych niezgodnie z prawem, a potem, w 2017 r. pojawił się Pegasus. Pani premier Szydło razem z Orbánem rozmawiali na ten temat w 2017 r., a później z premierem Izraela, z Netanjahu. I tam zapadła decyzja, że Pegasus zostanie kupiony i sprowadzony do Polski. Myślę, że także do Budapesztu, na Węgry. Tutaj jest wspólnota działań. Świadomość tego, jak należy bronić własnej władzy, jest wspólna, jest jednolita. Dziękuję. *(Oklaski)*

**WICEMARSZAŁEK
MICHAŁ KAMIŃSKI**

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

Bardzo proszę o zabranie głosu pana senatora Krzysztofa Kwiatkowskiego.

**SENATOR
KRZYSZTOF KWIATKOWSKI**

Panie Marszałku! Panie, Panowie Senatorowie!

Dokładnie 60 lat temu Martin Luther King powiedział: miałem sen, że pewnego dnia synowie

dawnych właścicieli niewolników będą mogli razem usiąść przy braterskim stole. Zastanawiacie się państwo, dlaczego tak zaczynam? Bo też miałem sen, w 2011 r. jako minister sprawiedliwości, który utworzył Fundusz Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej. Miałem sen, że z tego funduszu będziemy wspierać finansowo bite kobiety i krzywdzone dzieci, że będą infolinie dla osób pokrzywdzonych przestępstwem, że będzie wsparcie postpenitencjarne dla osób opuszczających zakłady karne, żeby nie wracały na drogę przestępstwa, że będzie udzielana pomoc psychologiczna, pomoc medyczna, pomoc materialna wszystkim tym, którzy zostali skrzywdzeni właśnie w wyniku popełnionego przestępstwa. Bo w XXI wieku państwo ma określone powinności i odpowiedzialności. Taką powinnością i odpowiedzialnością jest pomoc osobie, którą dotknęło przestępstwo, bo to znaczy, że gdzieś instytucje państwowe nie zadziałały w 100% skutecznie, że gdzieś, mimo wysiłków różnych służb, zostało skrzywdzone dziecko lub kobieta, czy to w sposób fizyczny, czy poprzez przemoc psychiczną. Dzisiaj widzę, że to był niestety tylko sen. Bo co z tego funduszu sfinansowali minister Ziobro i jego współpracownicy? Przekazali środki finansowe do jednej ze służb specjalnych na zakup systemu do inwigilacji obywateli. Co to ma wspólnego z pomocą ofiarom przestępstw? Kiedy przygotowaliśmy specjalną ustawę o Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej – to było już ponad 10 lat temu – uzasadnieniem tej ustawy było to, że jest to fundusz celowy ukierunkowany na pomoc pokrzywdzonym i świadkom przestępstwa. Szanowni Państwo, nawet dzisiaj, jak wejście na stronę Funduszu Sprawiedliwości, bo w międzyczasie zmodyfikowano ustawę, dodając nazwę skróconą „Fundusz Sprawiedliwości” do tej nazwy dłuższej, to przeczytacie: „Fundusz Sprawiedliwości zapewnia natychmiastową i bezpłatną pomoc doraźną osobom pokrzywdzonym przestępstwem, świadkom oraz osobom im najbliższym”. Gdzie tu jest napisane, że fundusz finansuje systemy do inwigilacji obywateli? Gdzie tu jest napisane, że fundusz finansuje systemy, które są określane przez ekspertów jako broń cybernetyczna, bo umożliwiają nie tylko sam podsłuch, ale także głęboką ingerencję w treść, np. dostęp do aparatu telefonicznego i modyfikację treści w nim zawartych?

I nie jest to przypadek, że miałem okazję po raz drugi przyjrzeć się działalności tego funduszu, czując się z nim emocjonalnie związany, podziwiając zapatrywanie moich współpracowników z Ministerstwa Sprawiedliwości – takie było też moje zapatrywanie – że taki fundusz jest niezwykle potrzebny, bo w Polsce i w innych krajach mamy do czynienia z całkiem, niestety, licznymi przykładami osób pokrzywdzonych przestępstwem. I jakież było moje zaskoczenie, zdumienie i tak po ludzku smutek i ból, kiedy w czasie, gdy byłem prezesem Najwyższej Izby Kontroli, ujawniliśmy, że pieniądze z funduszu pomocy post-penitencjarnej rząd Prawa i Sprawiedliwości przekazał jednej ze służb specjalnych celem zakupu systemu do inwigilacji obywateli. I mówię o tym na początku, bo wszyscy ci, którzy nas słuchają i oglądają, muszą wiedzieć, że bardzo często za szczytnymi hasłami tego rządu, rządu Prawa i Sprawiedliwości, kryją się nieczne, niegodne cele realizowane w praktyce. Dodatkowo musimy pamiętać, że ten system, który służy do inwigilacji, został zakupiony ze złamaniem procedur i ustaw. Wykazaliśmy, że przekazanie tych pieniędzy, 25 milionów zł, z Funduszu Sprawiedliwości w 2017 r. odbyło się ze złamaniem dyscypliny finansów publicznych. I kolejne zaskoczenie. Kiedy w tej sprawie skierowaliśmy do rzecznika dyscypliny finansów publicznych wnioski – to była moja decyzja – o naruszenie dyscypliny finansów publicznych, bo przepisy prawa w Polsce mówią, że służby specjalne są finansowane z budżetu państwa, nie z żadnego funduszu, i kiedy to postępowanie umarzał ówczesny rzecznik dyscyplinarny, uwaga, to przekazanie tych 25 milionów zł niezgodnie z procedurami... W decyzji o zakończeniu tego postępowania zostało napisane, że naruszenie dyscypliny finansów publicznych nie nastąpiło w stopniu wyższym niż znikomy. Szanowni Państwo, w Polsce mamy osoby, które są skazane za drobną kradzież w sklepach. Czasami, niestety, tak się zdarza, że ta kradzież jest efektem trudnej sytuacji życiowej czy finansowej. I my chcemy do obywateli wysłać taki sygnał, że rąbnięcie ze sklepu spożywczego batonika za 1 zł 20 gr to jest poważne przestępstwo...

(*Senator Magdalena Kochan: Nie ma nawet takich tanich batoników.*)

...ale przekazanie 25 milionów zł ze złamaniem przepisów prawa, to – uwaga – naruszenie w stopniu znikomym. Kiedyś mówiono, że jak kraść to miliony, a nie drobne sumy, ale nikt

nie pomyślał, że to hasło może być realizowane przez tych, którzy rządzą. Do tej pory to były cytaty z filmów gangsterskich, i to raczej tych kategorii B.

Mam nadzieję, że wkrótce wrócimy do tego, że fundusz pomocy osobom pokrzywdzonym przestępstwem będzie pomagał ofiarom przestępstw, a nie pomagał w łamaniu przepisów prawa. Mam nadzieję, że wkrótce obecne czasy odejdą bezpowrotnie w niepamięć. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

**WICEMARZAŁEK
MICHAŁ KAMIŃSKI**

Bardzo dziękuję panu senatorowi Krzysztofowi Kwiatkowskiemu.

Bardzo proszę o zabranie głosu pana senatora Krzysztofa Brejzę.

(*Senator Marcin Bosacki: Nie ma go.*)

Bardzo proszę o zabranie głosu pana senatora Wadima Tyszkiewicza.

**SENATOR
WADIM TYSZKIEWICZ**

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Na temat tego, co się wydarzyło, jeśli chodzi o używanie Pegasusa przez służby, powiedziano już prawie wszystko. Jest raport, bardzo szczegółowy.

(*Senator Bogdan Borusewicz: Ale co z tego...*)

A ja chciałbym się skupić na kwestii: system inwigilacji versus system wartości. W tej sali jest krzyż, często modlimy się w tej sali – ja się nie modlę, od razu się przyznaję, ja się modlę w kościele, ale każdy ma prawo do tego, żeby się modlić – i często odwołujemy się do Dekalogu, do dziesięciu przykazań. Ta sala jest pusta po mojej prawej stronie. Szkoda, że nie mogę przypomnieć ludziom, którzy mają prawo i sprawiedliwość na ustach i cały czas podkreślają swoje korzenie chrześcijańskie, którzy chodzą do kościoła, modlą się, powołują się na Kościół... Dziesięć przykazań, Dekalog, przykazanie siódme: nie kradnij. Wiemy, że pieniądze z Funduszu Sprawiedliwości, które miały służyć ofiarom przestępstw, zostały zagrabione niezgodnie z prawem i użyte niezgodnie z prawem. Powtarzam: nie kradnij. Szkoda, że nie mam do kogo w tej chwili tego powiedzieć. Uwaga, przykazanie ósme Dekalogu – te słowa

kieruję też do marszałek Witek, która próbuje odpytywać ze znajomości Dekalogu – nie mów fałszywego świadectwa przeciw bliźniemu swemu. Powtarzam: nie mów fałszywego świadectwa przeciw bliźniemu swemu. Używając Pegasus, próbowano stworzyć, zmontować fałszywe świadectwo, żeby uderzyć w ludzi, uderzyć w ich rodziny, uderzyć w najbliższych tylko i wyłącznie dlatego, że przyświecał temu cel polityczny, powtarzam: cel polityczny. Ci ludzie grzeszyli. Ci ludzie, których tu nie ma, którzy dzisiaj się wstydzą, którzy przynajmniej nie próbują odpowiedzieć na te pytania zadawane przez nas, powołują się na wartości chrześcijańskie, łamiąc tę zasadę: nie mów fałszywego świadectwa przeciwko bliźniemu swemu.

Rządy Prawa i Sprawiedliwości dzisiaj kojarzą się z aferami i łamaniem Dekalogu, z bezprawiem. Ale mam nadzieję, że po 15 października będzie możliwość rozliczenia tych ludzi, tych ludzi, którzy modlą się do krzyża, a diabła mają w sercu. Mam nadzieję, że ta odpowiedzialność zostanie wyegzekwowana. Mam nadzieję, że przestępcy poniosą odpowiedzialność. Bo ja nie mam najmniejszych wątpliwości co do tego, że mieliśmy do czynienia, chociaż nie wiem, czy powinienem mówić w czasie przeszłym, ze zorganizowaną grupą przestępczą – ja mówię to z pełną odpowiedzialnością – która używając nielegalnych narzędzi, grabiąc pieniądze przeznaczone na zupełnie inny cel, działała w celu osiągnięcia korzyści, korzyści politycznych, co bez najmniejszej wątpliwości trzeba przyznać.

Proszę państwa, uderzono w moich przyjaciół. Ja bardzo dobrze znam pana Brejzę, prezydenta Inowrocławia, który w wyniku próby uderzenia w jego syna dostał odpryskiem. Nie mogę pojąć, jak ludzie powołujący się na wartości chrześcijańskie mogą uderzać w rodzinę, uderzać w najbliższych, uderzać w ojca, w matkę, syna, używając instrumentów państwa do walki politycznej.

I na koniec, proszę państwa, chciałbym wyrazić swój niepokój tym, że Polacy w jakiś dziwny, nadzwyczajny sposób zostali przez tę władzę, przez tego przywódcę powołującego się na wartości chrześcijańskie w pewien sposób zaszczepieni na niegodziwość. Proszę państwa, przecież to, co się wydarzyło, jeśli chodzi o Pegasus, powinno wywalić w powietrze każdy rząd na świecie. No, w jakichś bananowych republikach może nie, ale w państwie demokratycznym po wykryciu takiej afery rząd powinien upaść. A tu nic się nie stało.

I Polacy pomału się przyzwyczajają do tych niegodziwości. Rzeczywiście geniusz przywódcy polega na tym, że zaszczepił w jakiś sposób Polaków na takie afery, na rzeczy złe, na łamanie dziesięciu przykazań Bożych, na które ta władza się powołuje. Mam nadzieję, że 15 października wybiorą jednak system wartości, a członkowie tej zorganizowanej grupy przestępczej za swoje działania poniosą srogą odpowiedzialność. Dziękuję. *(Oklaski)*

WICEMARSZAŁEK
MICHAŁ KAMIŃSKI

Dziękuję bardzo.
Bardzo proszę o zabranie głosu pana senatora Krzysztofa Brejzę.

SENATOR
KRZYSZTOF BREJZA

Wysoki Senacie!

Z całego serca dziękuję komisji, członkom komisji, panu przewodniczącemu Bosackiemu, pani marszałek, wszystkim kolegom, pani senator Kochan, panu senatorowi Tyszkiewiczowi i wszystkim, którzy brali udział w pracach tej komisji.

Z całego serca czynię to, ponieważ jak w soczewce pokazaliście państwo patologię tej władzy, skrajną patologię. Wobec mnie i mojej rodziny służby PiS przeprowadziły brutalną, nikczemną, podłą, wieloletnią operację służb, która kosztowała według ustaleń dziennika „Rzeczpospolita” dwadzieścia parę milionów. Pretekstem była sprawa pluszowych wiewiórek, rzekomego mojego udziału w zamówieniach pluszowych wiewiórek, kalendarzy i długopisów. Główna oskarżona, była działaczka PiS, oskarżyła mnie i moją tatę o udział w tym, twierdząc, że to nie ona robiła, tylko robili to Brejzowie. Wycofała się z tego rok temu. Oczywiście później będzie pytanie dla prokuratury: czy sama na to wpadła, czy może poszła na jakiś układ?

Ale zanim pomówiła nas, mój tata występował do sądu z nakazem zapłaty w postępowaniu, uzyskawszy w sądzie nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym przeciwko tej osobie. Po tym nakazie sądowym, kiedy sąd na wniosek ojca zmusił ją do zwrotu środków miejskich, ta osoba przysłała do urzędu i zagroziła, żeby lepiej się nad tym

Raport końcowy z prac Komisji Nadzwyczajnej do spraw wyjaśnienia przypadków nielegalnej inwigilacji...
Drugie czytanie projektu uchwały w sprawie Raportu końcowego z prac Komisji Nadzwyczajnej do spraw
wyjaśnienia przypadków nielegalnej inwigilacji, ich wpływu na proces wyborczy w Rzeczypospolitej...

zastanowił, bo pożałuje. I rzeczywiście pożałowaliśmy, bo po miesiącu poszła do CBA, nie wiem, czy sama, czy zainspirowana przez ludzi, którzy już z CBA uciekli, i zaczęła nas pomawiać. I w tym głównym wątku skierowany został akt oskarżenia, który nas nie obejmuje. Mimo że kilka lat cała delegatura szukała rysy na moim życiorysie, użyto Pegasus, ściągnięto 80 tysięcy wiadomości, przeczesywano moje życie, zastraszano świadków, nie znaleziono nic. W końcu w sprawie pluszowych wiewiórek skierowano akt oskarżenia, w którym prokuratura nawet nie wnioskuje, żeby wezwać mnie jako świadka, mimo że pojawiam się w 2/3 protokołów przesłuchań. Szanowni Państwo, tak się boją.

Wczoraj gruchnęła wiadomość o skandalicznym wniosku w wycinkowej sprawie, wrzuconym tak, żeby w ostatnim momencie w kampanii wyborczej zrobić zamieszanie, dotyczącym uchylenia immunitetu z art. 231. Rzekomo 8 lat temu miałem coś złego zrobić w związku z tworzeniem jednostki w ramach struktury urzędu miasta. Jest to oczywiście oparte na kłamstwach, na pomówieniach, w tym również znajomych Zbigniewa Ziobry. Jedną z osób, która mnie ogólnie pomawia w tym wniosku – chciałbym, żebyście o tym wiedzieli – jest bliski kolega Zbigniewa Ziobry z Solidarnej Polski, a ludzie, którzy tam występują, działali w 2019 r. w grupie hejterskiej PiS, szkalując mnie w internecie.

Szanowni Państwo, Pegasus w 2019 r. został użyty pod tego typu pretekstami, i nie wiecie państwo, jak masowo służby operacyjnie działały być może wobec wielu z was. Sprawa operacyjna ma to do siebie, że idzie potem do przemielenia, materiały idą też do przemielenia, a była robiona tylko po to, żeby uzyskać podsłuch w kampanii wyborczej europejskiej i w kampanii do Sejmu i Senatu. Kiedy ci bandyci wiedzieli, że jestem czysty, kiedy po pierwszym ataku agent operacyjny odmówił udostępnienia materiałów do śledztwa, wymieniono go, a oni wiedzieli, że ja nie uczestniczyłem w tym procederze... Wiecie, co wtedy zrobili? W sierpniu 2019 r. wypuścili przeciek do TVP i w TVP 500 materiałami byłem szkalowany jako osoba odpowiedzialna za wyłudzenia, publikowano moją zafałszowaną korespondencję. Pomówienia, kłamstwa, wiedziano dobrze... Ziobro wiedział wtedy, że to są kłamstwa i nieprawdy.

To wielkie dzieło, ten raport, który opracowaliście, daje szansę na stworzenie nadzoru

nad służbami specjalnymi w Polsce. Bo nie wiemy, jak powszechna jest inwigilacja w państwie, w którym rządzą bandyci i rządzi układ mafijny. Przecież ci ludzie... Szef Prokuratury Okręgowej w Gdańsku nie mógł znieść tego, co robiono z nami, i podał się do dymisji pół roku temu, 3 agentów odeszło. Wiem, że prokurator, która prowadziła tę sprawę w 2020 r., napisała notatkę, że nie należy kierować wniosku o uchylenie immunitetu, że jestem czysty w tej sprawie. Nie wiemy, jak powszechna była ta inwigilacja. Przecież PiS to inaczej „pełna inwigilacja smartfonów”, to nie tylko Pegasus, to również przeglądanie danych internetowych, przeglądanie zawartości telefonów wszystkich, którzy nas teraz oglądają. Bez kontroli sądu służby mogą sprawdzać, co wyszukuje się w internecie, co ogląda się na YouTube, co ludzie kupują. To wszystko jest dostępne dla służb – służb niekontrolowalnych. Ten raport daje szansę na budowę prawdziwie demokratycznej kontroli nad służbami specjalnymi. A demokracja to nie puste słowo, bo za demokracją kryją się wartości: praworządność, rzetelność i uczciwość. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

WICEMARSZAŁEK MICHAŁ KAMIŃSKI

Dziękuję bardzo... *(Oklaski)* Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Zamykam dyskusję.

Czy sprawozdawca komisji, pan senator Marcin Bosacki, chciałby jeszcze zabrać głos?

(Senator Marcin Bosacki:) Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.)

Dziękuję panu przewodniczącemu za przedstawienie raportu Senatowi.

Stwierdzam, że Senat zapoznał się z Raportem końcowym z prac Komisji Nadzwyczajnej do spraw wyjaśnienia przypadków nielegalnej inwigilacji, ich wpływu na proces wyborczy w Rzeczypospolitej Polskiej oraz reformy służb specjalnych.

Bardzo dziękuję.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu jedenastego porządku obrad: drugie czytanie projektu uchwały w sprawie Raportu końcowego z prac Komisji Nadzwyczajnej do spraw wyjaśnienia przypadków nielegalnej inwigilacji, ich wpływu na proces wyborczy w Rzeczypospolitej Polskiej oraz reformy służb specjalnych.

Drugie czytanie projektu uchwały w sprawie Raportu końcowego z prac Komisji Nadzwyczajnej...
Powołanie Komisji Nadzwyczajnej do spraw zbadania wpływów rosyjskich
na decyzje organów władzy publicznej w Polsce

Przypominam, że projekt ten został wniesiony przez grupę senatorów. Zawarty jest w druku nr 1091, a sprawozdanie – w druku nr 1091 S.

Proszę sprawozdawczynię Komisji Ustawodawczej, panią senator Magdalenę Kochan, o przedstawienie sprawozdania komisji o projekcie uchwały.

**SENATOR SPRAWOZDAWCA
MAGDALENA KOCHAN**

Bardzo dziękuję, Panie Marszałku.

Pan marszałek Senatu skierował do Komisji Ustawodawczej projekt raportu końcowego, który obszernie omówiliśmy w poprzednim punkcie porządku obrad. Komisja na posiedzeniu w dniu 7 września rozpatrzyła w pierwszym czytaniu przedstawiony przez wnioskodawców projekt uchwały i wnosi o przyjęcie bez poprawek załączonego do projektu uchwały raportu.

Dodam tylko jedno, jeśli pan marszałek pozwoli, bo raport nie mógł tego zawierać. No, pierwsza sprawa to jest wniosek prokuratury o odebranie immunitetu panu senatorowi Krzysztofowi Brejzie. I druga informacja. Uważamy za absolutnie skandaliczne niedopuszczenie do spotkania z jednym ze świadków podsłuchów stosowanych przez Polski Holding Hotelowy, którego wezwano raptem, nagle, a nie bez wpływu na to... To znaczy miał na to wpływ bezpośrednio raport, który złożyliśmy. Świadek nie został... Nie została umożliwiona rozmowa ze świadkiem, bo prokuratura go wezwała na przesłuchanie. W związku z tym bardzo istotne i ważne jest przyjęcie wniosków z tego raportu, który ochroni obywateli przed opresyjnym działaniem władz. Dziękuję.

**WICEMARSZAŁEK
MICHAŁ KAMIŃSKI**

Dziękuję bardzo, Pani Senator.

Przypominam, że senatorowie mogą zgłaszać trwające nie dłużej niż minutę zapytania do sprawozdawczyni komisji, a także do upoważnionego przedstawiciela wnioskodawców, którym w tym przypadku jest również pani senator Magdalena Kochan.

Czy ktoś z państwa senatorów pragnie zadać takie pytanie? Nie widzę zgłoszeń.

Otwieram dyskusję.

Informuję, że nikt z państwa senatorów nie zapisał się do głosu.

Zamykam dyskusję.

Teraz Senat mógłby przystąpić do trzeciego czytania projektu uchwały. To trzecie czytanie objęłoby jedynie głosowanie. Zostanie ono przeprowadzone razem z innymi głosowaniami.

(Senator Jan Maria Jackowski: To znaczy kiedy, Panie Marszałku?)

A tego, Panie Senatorze, nie wie nikt.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu dwunastego porządku obrad: powołanie Komisji Nadzwyczajnej do spraw zbadania wpływów rosyjskich na decyzje organów władzy publicznej w Polsce.

Wniosek marszałka Senatu w tej sprawie zawarty jest w druku nr 1092. Informuję ponadto, że projekt uchwały w sprawie powołania tej komisji został pozytywnie zaopiniowany przez Konwent Seniorów.

Proszę senatora Marcina Bosackiego o zabranie głosu i przedstawienie w imieniu marszałka Senatu projektu uchwały w sprawie powołania Komisji Nadzwyczajnej do spraw zbadania wpływów rosyjskich na decyzje organów władzy publicznej w Polsce.

**SENATOR
MARCIN BOSACKI**

Szanowny Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Jest moim honorowym obowiązkiem przedstawić w imieniu marszałka Senatu projekt uchwały Senatu Rzeczypospolitej Polskiej o powołaniu Komisji Nadzwyczajnej do spraw zbadania wpływów rosyjskich na decyzje organów władzy publicznej w Polsce.

Miałaby ta uchwała brzmieć w sposób następujący.

§1. Senat Rzeczypospolitej Polskiej, na podstawie art. 13 ust. 1 Regulaminu Senatu, powołuje Komisję Nadzwyczajną do spraw zbadania wpływów rosyjskich na decyzje organów władzy publicznej w Polsce w składzie: senator Agnieszka Kołacz-Leszczyńska, senator Wojciech Konieczny, senator Krzysztof Kwiatkowski, senator Gabriela Morawska-Stanecka, senator Aleksander Pociąg, senator Sławomir Rybicki, senator Kazimierz Ujazdowski.

§2. Zadaniem Komisji są: zbadanie wpływów rosyjskich w procesie stanowienia i stosowania

Powołanie Komisji Nadzwyczajnej do spraw zbadania wpływów rosyjskich
na decyzje organów władzy publicznej w Polsce

prawa w Polsce od 2005 r.; zidentyfikowanie możliwych zagrożeń ze strony rosyjskich służb specjalnych i wskazanie sposobów przeciwdziałania tym zagrożeniom, w tym poprzez wprowadzenie stosownych rozwiązań prawnych.

Wysoki Senacie, to, że państwo rosyjskie, a zwłaszcza służby specjalne, służby wywiadowcze tego państwa próbują w krajach, które sama Rosja nazywa bliską zagranicą, wpływać na decyzje polityczne, decyzje prawne, decyzje gospodarcze, decyzje strategiczne, jest oczywistym banałem. To, że mieliśmy z tym do czynienia w Polsce przez ostatnie lata, również nie podlega dyskusji. My, wnioskodawcy, uważamy, że komisja powołana w Senacie powinna się zająć zbadaniem wszystkich tego typu przypadków – czy najbardziej drastycznych tego typu przypadków – podczas rządów wszystkich formacji od 2005 r., ponieważ od tego czasu mamy do czynienia z bardzo poważnymi i udokumentowanymi już przez media, w efekcie przecieków ze służb, również przez polityków tego typu próbami wpływu na polską rzeczywistość ze strony Rosji. Miałby to być cały proces budowy gazociągu Nord Stream, zwłaszcza bierność rządów w sprawie budowy gazociągu Nord Stream II, szczególnie w ostatnich latach. Miałoby to być m.in. sprawa zakupów gazu z Rosji, począwszy od absolutnie skandalicznie zgody wydanej w roku 2006 przez Wojciecha Jasińskiego, ministra skarbu w rządzie Jarosława Kaczyńskiego. Miałoby to być m.in. nieegzekwowanie od Gazpromu zawieszonych kar umownych opiewających na ponad 1 miliard euro. Miałoby to być m.in. zwiększenie uzależnienia Polski od importu surowców energetycznych z Rosji w ostatnich 8 latach, zwłaszcza od 2015 do początku 2022 r. Miałoby to być badanie, dlaczego w Polsce tuż przed wybuchem pełnoskalowej wojny na Ukrainie odbywały się spędy międzynarodówki proputinowskiej z Europy, dlaczego to w Polsce fetowano, wożono limuzynami rządowymi i traktowano jako poważnych partnerów politycznych takich prorosyjskich i proputinowskich polityków jak pani Le Pen, pan Salvini czy politycy hiszpańskiego Vox. Ta komisja miałaby się też zająć utrzymaniem rekordowego importu węgla z Rosji już w czasie wojny rosyjsko-ukraińskiej, dokonywanego głównie przez i na rzecz spółek Skarbu Państwa. Wreszcie ta komisja miałaby się zająć importem gazu LPG od kilku rosyjskich koncernów, znów podczas już pełnej wojny i pełnej agresji Rosji na Ukrainę, przez

terminal w Małaszewiczach, którego właścicielem jest firma Transgaz stanowiąca współwłasność rosyjskiego oligarchy. A we władzach tej spółki zasiadali m.in. osobisty asystent Jarosława Kaczyńskiego oraz działacze PiS. Ja mógłbym wymienić jeszcze wiele tego typu przypadków, które absolutnie trzeba wyjaśnić, ale myślę, że w tej Izbie przynajmniej większość jest przekonana, że tego typu rzeczy wyjaśnić trzeba.

Chciałbym się też odnieść do tego – bo już się pojawiły w przestrzeni publicznej komentarze polityków PiS, w tym, niestety, senatorów – dlaczego taką komisję należy powołać w Senacie. Po pierwsze, dlatego, że powołana w podobnych celach komisja w Sejmie jest powołana skrajnie bezprawnie. Nie jest komisją śledczą, do czego Sejm absolutnie miałby prawo, tylko sądem kapturowym, w którym występują autorzy propagandowych filmików szkalujących wybitnych polskich polityków i postacie życia publicznego o godzinie 20.00 w TVP Info. A po drugie, Senat już udowodnił...

(Rozmowy na sali)

Jeśli mógłbym szanowne panie senator poprosić o to, żeby...

(Wicemarszałek Michał Kamiński: Bardzo proszę...)

...mówiły troszkę ciszej...

(Wicemarszałek Michał Kamiński: Bardzo bym prosił, aby nie przeszkadzać panu senatorowi w bardzo ważnym sprawozdaniu, w którym pan senator przedstawia naszej Izbie decyzję pana marszałka.)

A po drugie, Senat już udowodnił, iż prace komisji nadzwyczajnych w Senacie – mimo że Senat i jego komisje nie mają uprawnień śledczych, i nie mogą mieć – przynoszą efekty w postaci wyjaśnienia opinii publicznej skomplikowanych i podejrzanych procesów na styku polityki, prawa i gospodarki. Takim przykładem, o którym usłyszeliśmy przed kilkudziesięcioma minutami, była praca komisji do spraw Pegasusa.

Ja jestem przekonany, że komisja powołana w tym 7-osobowym składzie jeszcze w tej kadencji Senatu będzie w stanie wiele tych spraw – w przypadku których opinia jest, że tak powiem, w sposób uzasadniony zaniepokojona co do wpływów rosyjskich w Polsce – wyjaśnić.

A na koniec tylko ubolewanie, że tak jak w kwestii komisji w sprawie Pegasusa, tak i tym razem klub PiS nie zdecydował się wydelegować swoich przedstawicieli do tej komisji. A miał

Powołanie Komisji Nadzwyczajnej do spraw zbadania wpływów rosyjskich
na decyzje organów władzy publicznej w Polsce.
Głosowania

taką okazję i był do tego, np. podczas Konwentu Seniorów, zachęcany. Chcecie państwo ukrywać prawdę i fakty za kurtyną milczenia? Także w tej sprawie wam się to nie uda. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

WICEMARSZAŁEK
MICHAŁ KAMIŃSKI

Dziękuję bardzo panu senatorowi.

Czy ktoś z państwa senatorów pragnie zabrać głos w tej sprawie?

Barbara Zdrojewska. Bardzo proszę.

(Rozmowy na sali)

Ale to nie są pytania, Panie Senatorze, nie ma teraz pytań do pana. Nie ma pytań.

(Rozmowy na sali)

Bardzo proszę. Może pani senator zabrać głos.

SENATOR
BARBARA ZDROJEWSKA

Bardzo dziękuję.

Ja chciałabym tylko zwrócić uwagę... Chciałabym zapytać pana senatora o to, czy zakres działania komisji jest całkowicie zamknięty, czy też będzie mógł być poszerzony o nowe elementy. Wydaje mi się, że takie sprawy jak np. kwestia afery wizowej i przywiezienia do Polski tysięcy imigrantów... W tej sytuacji przypominam, że poprzednio, w przypadku przekraczania granicy białoruskiej z Polską, była budowa muru i cały czas mieliśmy narrację, że to jest wojna hybrydowa, że wpuszczanie imigrantów na teren Polski to jest element rosyjskiej wojny hybrydowej. Tak więc chciałabym zwrócić uwagę na to, że ten aspekt też powinien być zbadany przez komisję. Jak to się stało, że inną drogą, za opłatami... że doprowadzono do takiej sytuacji? Zrobiono to za wiedzą i zgodą władz, pod płaszczykiem Ministerstwa Spraw Zagranicznych. Dziękuję.

WICEMARSZAŁEK
MICHAŁ KAMIŃSKI

Dziękuję bardzo, Pani Senator.

Czy ktoś z państwa senatorów pragnie jeszcze zabrać głos?

Pan senator Bosacki. Bardzo proszę.

SENATOR
MARCIN BOSACKI

Panie Marszałku, ja oczywiście nie mam w tym momencie prawa do odpowiedzi, ale chciałbym uzupełnić. Oczywiście zakres prac komisji dotyczy całości stosunków polsko-rosyjskich, zwłaszcza prób wpływania na polską rzeczywistość, w tym polityczną czy prawną, przez Rosję. Czy tego typu sprawy znajdują się w zakresie prac komisji? Po ukonstytuowaniu komisja sama będzie musiała to stwierdzić. Dziękuję bardzo.

WICEMARSZAŁEK
MICHAŁ KAMIŃSKI

Dziękuję bardzo.

Nie widzę więcej senatorów chętnych do zabrania głosu.

Ogłaszam 10-minutową przerwę techniczną. Po przerwie przystąpimy do głosowania nad przedstawionym projektem uchwały. Ogłaszam przerwę do godziny 12.27... No, może do godziny 12.30, żeby to była okrągła godzina. Państwo Senatorowie, informuję, że o godzinie 12.30 spotkamy się w naszej izbie, by głosować. Dziękuję.

(Przerwa w obradach od godziny 12 minut 18 do godziny 12 minut 30)

WICEMARSZAŁEK
MICHAŁ KAMIŃSKI

Szanowne Panie Senatorki i Panowie Senatorowie, bardzo proszę o zajmowanie miejsc.

Za chwilę będziemy przystępować do głosowania.

Wznawiam obrady.

Powracamy do rozpatrywania punktu dwunastego porządku obrad: powołanie Komisji Nadzwyczajnej do spraw zbadania wpływów rosyjskich na decyzje organów władzy publicznej w Polsce.

Przystępujemy do głosowania w sprawie powołania Komisji Nadzwyczajnej do spraw zbadania wpływów rosyjskich na decyzje organów władzy publicznej w Polsce.

Kto z pań i panów senatorów jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowania.

Wybór Przewodniczącego Komisji Nadzwyczajnej do spraw zbadania wpływów rosyjskich na decyzje organów władzy publicznej w Polsce

Proszę o podanie wyników głosowania.

Głosowało 50 senatorów, 49 – za, nikt nie był przeciw, 1 senator wstrzymał się od głosu. **(Głosowanie nr 8)**

(Głos z sali: A jest kworum?)

(Senator Tomasz Grodzki: Jest kworum, ponieważ jest nas 98.)

Oczywiście. Wobec faktu, że jest obecnie 98 senatorów, ponieważ 2 senatorów zmarło, a nie ma wybranych ich następców, kworum w oczywisty sposób jest.

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie powołania Komisji Nadzwyczajnej do spraw zbadania wpływów rosyjskich na decyzje organów władzy publicznej w Polsce. *(Oklaski)*

Szanowni Państwo, informuję, że za chwilę zostanie ogłoszona godzinna przerwa w obradach.

10 minut po ogłoszeniu przerwy odbędzie się pierwsze posiedzenie komisji nadzwyczajnej. Komisja wybierze kandydata na przewodniczącego komisji.

Marszałek Senatu zwołuje pierwsze posiedzenie Komisji Nadzwyczajnej do spraw zbadania wpływów rosyjskich na decyzje organów władzy publicznej w Polsce w sali nr 182.

Jednocześnie informuję, że Marszałek Senatu zwołał posiedzenie Konwentu Seniorów, które odbędzie się 30 minut po ogłoszeniu przerwy.

Po przerwie w obradach porządek może zostać uzupełniony o punkt dotyczący wyboru przewodniczącego komisji nadzwyczajnej.

Proszę o komunikaty.

**SENATOR SEKRETARZ
JERZY WCISŁA**

Wysoki Senacie! Panie Marszałku!

Jedyny komunikat to jest ten, który pan przed chwilą ogłosił, o zwołaniu posiedzenia komisji nadzwyczajnej.

**WICEMARSZAŁEK
MICHAŁ KAMIŃSKI**

Dziękuję uprzejmie.

Zarządzam przerwę do godziny 13.35.

(Przerwa w obradach od godziny 12 minut 34 do godziny 13 minut 39)

**MARSZAŁEK
TOMASZ GRODZKI**

Szanowni Państwo, wznawiam obrady.

Proponuję uzupełnienie porządku obrad o punkt: wybór Przewodniczącego Komisji Nadzwyczajnej do spraw zbadania wpływów rosyjskich na decyzje organów władzy publicznej w Polsce – i rozpatrzenie go jako punktu trzynastego porządku obrad. Jeśli nie usłyszę sprzeciwu, uznaję, że Wysoka Izba przyjęła przedstawioną propozycję.

Wobec braku głosów sprzeciwu stwierdzam, że Senat przedstawił propozycję przyjętą.

Wobec tego **przystępujemy do rozpatrzenia punktu trzynastego** porządku obrad: wybór Przewodniczącego Komisji Nadzwyczajnej do spraw zbadania wpływów rosyjskich na decyzje organów władzy publicznej w Polsce.

Wniosek marszałka Senatu w tej sprawie zawarty jest w druku nr 1093.

Informuję ponadto, że wniosek w sprawie wyboru pana senatora Sławomira Rybickiego na przewodniczącego komisji, a pana senatora na przewodniczącego komisja zaproponowała na swoim pierwszym posiedzeniu, został pozytywnie zaopiniowany przez Konwent Seniorów.

Proszę panią marszałkinię Gabrielę Morawską-Stanecką o zabranie głosu i przedstawienie kandydatury pana senatora Sławomira Rybickiego na przewodniczącego Komisji Nadzwyczajnej do spraw zbadania wpływów rosyjskich na decyzje organów władzy publicznej w Polsce.

**SENATOR
GABRIELA MORAWSKA-STANECKA**

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Mam zaszczyt przedstawić kandydaturę pana senatora Sławomira Rybickiego na funkcję przewodniczącego komisji.

Pan senator Sławomir Rybicki jest prawnikiem, ma 63 lata i już w 1978 r., jako 18-latek, zaangażował się w antykomunistyczną opozycję na Wybrzeżu. Był członkiem Ruchu Młodej Polski, uczestnikiem strajku sierpniowego w Stoczni Gdańskiej. Organizował pierwsze drukarnie w strajkujących stoczniach w Gdańsku i w Gdyni. Był uczestnikiem podziemia Solidarnościowego

Wybór Przewodniczącego Komisji Nadzwyczajnej do spraw zbadania wpływów rosyjskich
na decyzje organów władzy publicznej w Polsce.
Głosowania

i bliskim współpracownikiem Lecha Wałęsy, sekretarzem przewodniczącego „Solidarności” w roku 1981. W stanie wojennym i w okresie późniejszym kontynuował podziemną działalność opozycyjną. W wolnej Polsce był najbliższym współpracownikiem Macieja Płażyńskiego: od 1990 r. jako dyrektor gabinetu pierwszego niekomunistycznego wojewody gdańskiego, a w kadencji Sejmu w latach 1997–2001 jako dyrektor generalny gabinetu marszałka Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej. W latach 1996–1997 był dyrektorem biura byłego prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Lecha Wałęsy.

Pan senator Rybicki jest współzałożycielem Platformy Obywatelskiej. W latach 2001–2012 był posłem Rzeczypospolitej Polskiej. Przez 2 kadencje był pierwszym wiceprzewodniczącym Klubu Parlamentarnego Platformy Obywatelskiej. W latach 2012–2015 był ministrem, sekretarzem stanu w Kancelarii Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, zastępcą szefa Kancelarii Prezydenta odpowiadającym za całość spraw krajowych prezydenta RP.

Jest fundatorem i członkiem Rady Fundacji im. Arkadiusza Rybickiego. Został odznaczony Krzyżem Wolności i Solidarności, Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski, a za podziemną działalność wydawniczą – odznaką Zasłużony Działacz Kultury.

Rekomenduję Wysokiej Izbie pana senatora na przewodniczącego komisji. *(Oklaski)*

MARSZAŁEK
TOMASZ GRODZKI

Dziękuję bardzo, Pani Marszałek.

Czy ktoś z państwa senatorów pragnie zadać pytanie przedstawicielce wnioskodawców w związku z przedstawioną kandydaturą? Nie.

Dziękuję.

Przystępujemy zatem do głosowania w sprawie wyboru przewodniczącego komisji, pana senatora Sławomira Rybickiego.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Głosowało 61 senatorów, 51 – za, 10 – przeciw, nikt się nie wstrzymał. **(Głosowanie nr 9)**

(Oklaski)

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie wyboru

przewodniczącego Komisji Nadzwyczajnej do spraw zbadania wpływów rosyjskich na decyzje organów władzy publicznej w Polsce.

Proszę pana przewodniczącego o podejście do stołu prezydialnego, bo chciałbym wręczyć panu uchwałę w sprawie wyboru.

(Rozmowy na sali)

(Oklaski)

Kontynuujemy obrady.

Powracamy do rozpatrywania punktu pierwszego porządku obrad: drugie czytanie projektu uchwały w sprawie 40. rocznicy przyznania Lechowi Wałęsie Pokojowej Nagrody Nobla.

Przypominam, że wczoraj zostało przedstawione sprawozdanie komisji o projekcie uchwały oraz została przeprowadzona dyskusja.

Przystępujemy do trzeciego czytania, które obejmuje jedynie głosowanie.

Przypominam, że komisja wnosi o przyjęcie przez Senat jednolitego projektu uchwały zawartego w druku nr 1088 S.

Przystępujemy do głosowania.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

(Rozmowy na sali)

Pan senator Brejza głosuje?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Głosowało 80 senatorów, 50 – za, 26 – przeciw, 4 się wstrzymało. **(Głosowanie nr 10)**

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie 40. rocznicy przyznania Lechowi Wałęsie Pokojowej Nagrody Nobla.

Powracamy do rozpatrywania punktu drugiego porządku obrad: drugie czytanie projektu uchwały o ustanowieniu roku 2024 Rokiem Edukacji Ekonomicznej.

Przypominam, że wczoraj zostało przedstawione sprawozdanie komisji o projekcie uchwały oraz została przeprowadzona dyskusja.

Przystępujemy do trzeciego czytania, które obejmuje jedynie głosowanie.

Przypominam, że komisja wnosi o przyjęcie przez Senat jednolitego projektu uchwały zawartego w druku nr 1076 S.

Przystępujemy do głosowania nad przyjęciem przedstawionego projektu uchwały o ustanowieniu roku 2024 Rokiem Edukacji Ekonomicznej.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Głosowało 89 senatorów, 87 – za, 2 – przeciw, nikt się nie wstrzymał. (**Głosowanie nr 11**)

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę o ustanowieniu roku 2024 Rokiem Edukacji Ekonomicznej.

Powracamy do rozpatrywania punktu trzeciego porządku obrad: drugie czytanie projektu uchwały o ustanowieniu roku 2024 Rokiem Wincentego Witosa.

Przypominam, że wczoraj zostało przedstawione sprawozdanie komisji o projekcie uchwały oraz została przeprowadzona dyskusja.

Przystępujemy do trzeciego czytania, które obejmuje jedynie głosowanie.

Przypominam, że komisja wnosi o przyjęcie przez Senat jednolitego projektu uchwały zawartego w druku nr 1077 S.

Przystępujemy do głosowania nad przyjęciem przedstawionego projektu uchwały o ustanowieniu roku 2024 Rokiem Wincentego Witosa.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Głosowało 89 senatorów, wszyscy byli za. (**Głosowanie nr 12**)

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę o ustanowieniu roku 2024 Rokiem Wincentego Witosa.

Powracamy do rozpatrywania punktu czwartego porządku obrad: drugie czytanie projektu uchwały o ustanowieniu roku 2024 Rokiem Władysława Zamoyskiego.

Przypominam, że wczoraj zostało przedstawione sprawozdanie komisji o projekcie uchwały oraz została przeprowadzona dyskusja, co prowadzi do konkluzji, że przystępujemy do trzeciego czytania, które obejmuje jedynie głosowanie.

Przypominam, że komisja wnosi o przyjęcie przez Senat jednolitego projektu uchwały zawartego w druku nr 1078 S.

Przystępujemy do głosowania nad przyjęciem przedstawionego projektu uchwały.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Głosowało 89 senatorów, wszyscy byli za. (**Głosowanie nr 13**)

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę o ustanowieniu roku 2024 Rokiem Władysława Zamoyskiego.

Powracamy do rozpatrywania punktu piątego porządku obrad: drugie czytanie projektu uchwały o ustanowieniu roku 2024 Rokiem Witolda Gombrowicza.

Przypominam, że zostało przedstawione sprawozdanie komisji o projekcie uchwały oraz została przeprowadzona dyskusja.

Przystępujemy do trzeciego czytania, które obejmuje jedynie głosowanie.

Przypominam, że komisja wnosi o przyjęcie przez Senat jednolitego projektu uchwały zawartego w druku nr 1079 S.

Przystępujemy do głosowania nad wzmiankowanym projektem uchwały.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Głosowało 89 senatorów, 82 – za, nikt nie był przeciw, 7 senatorów się wstrzymało. (**Głosowanie nr 14**)

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę o ustanowieniu roku 2024 Rokiem Witolda Gombrowicza.

Powracamy do rozpatrywania punktu szóstego porządku obrad: drugie czytanie projektu uchwały o ustanowieniu roku 2024 Rokiem Czesława Miłosza.

Przypominam, że wczoraj zostało przedstawione sprawozdanie komisji o projekcie uchwały oraz została przeprowadzona dyskusja.

Przystępujemy zatem do trzeciego czytania, które obejmuje jedynie głosowanie.

Przypominam, że komisja wnosi o przyjęcie przez Senat jednolitego projektu uchwały zawartego w druku nr 1089 S.

Przystępujemy do głosowania nad przyjęciem przedstawionego projektu uchwały w sprawie ustanowienia roku 2024 Rokiem Czesława Miłosza.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Głosowało 89 senatorów, 85 – za, nikt nie był przeciw, 4 senatorów się wstrzymało. (**Głosowanie nr 15**)

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustanowienia roku 2024 Rokiem Czesława Miłosza.

Powracamy do rozpatrywania punktu siódmego porządku obrad: ustawa o zmianie ustawy – Prawo oświatowe.

Komisja Nauki, Edukacji i Sportu przedstawiła projekt uchwały, w którym wnosi o odrzucenie ustawy, a mniejszość komisji wnosi o przyjęcie ustawy bez poprawek – druk senacki nr 1085 A.

Przystępujemy do głosowania.

W pierwszej kolejności zostanie przeprowadzone głosowanie nad wnioskiem o odrzucenie ustawy, a następnie, w wypadku odrzucenia tego wniosku, nad wnioskiem o przyjęcie ustawy bez poprawek.

Przystępujemy do głosowania nad wnioskiem komisji o odrzucenie ustawy.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Głosowało 89 senatorów, 51 – za, 38 – przeciw, nikt się nie wstrzymał. (**Głosowanie nr 16**)

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Prawo oświatowe.

Powracamy do rozpatrywania punktu ósmego porządku obrad: ustawa o zasadach udzielania przez Skarb Państwa gwarancji za zobowiązania Narodowej Agencji Bezpieczeństwa Energetycznego.

Komisja Nadzwyczajna do spraw Klimatu, Komisja Gospodarki Narodowej i Innowacyjności oraz Komisja Infrastruktury przedstawiły jednobrzmiące projekty uchwał, w których wnoszą o odrzucenie ustawy – druki senackie nr 1084 A i 1084 B.

Przystępujemy do głosowania nad przedstawionym przez komisje projektem uchwały o odrzuceniu ustawy.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Głosowało 89 senatorów, 50 – za, 38 – przeciw, 1 senator się wstrzymał. (**Głosowanie nr 17**)

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o zasadach udzielania przez Skarb Państwa gwarancji za zobowiązania Narodowej Agencji Bezpieczeństwa Energetycznego.

Powracamy do rozpatrywania punktu dziewiątego porządku obrad: ustawa o zmianie ustawy o lasach oraz ustawy o współpracy Rady Ministrów z Sejmem i Senatem w sprawach związanych z członkostwem Rzeczypospolitej Polskiej w Unii Europejskiej.

W przerwie w obradach odbyło się posiedzenie Komisji Spraw Zagranicznych i Unii Europejskiej, Komisji Środowiska oraz Komisji Nadzwyczajnej do spraw Klimatu, które ustosunkowały się do przedstawionych w toku debaty wniosków i przygotowały wspólne sprawozdanie w tej sprawie. Znajduje się ono w druku nr 1083 Z.

Proszę sprawozdawcę, panią senator Janinę Sagatowską, o przedstawienie sprawozdania komisji.

SENATOR SPRAWOZDAWCA
JANINA SAGATOWSKA

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Połączone komisje, Komisja Środowiska, Komisja Nadzwyczajna do spraw Klimatu oraz Komisja Spraw Zagranicznych i Unii Europejskiej, wnoszą o odrzucenie ustawy.

MARSZAŁEK
TOMASZ GRODZKI

Dziękuję bardzo, Pani Senator.

Czy pozostała pani senator sprawozdawca, którą była pani senator Danuta Jazłowiecka, chce jeszcze zabrać głos?

(*Senator Danuta Jazłowiecka*: Nie. Dziękuję, Panie Marszałku.)

Dziękuję bardzo.

Przystępujemy do głosowania.

W pierwszej kolejności zostanie przeprowadzone głosowanie nad wnioskiem o odrzucenie ustawy, a następnie, w wypadku odrzucenia tego wniosku, nad przedstawionymi poprawkami.

Przystępujemy do głosowania nad popartym przez połączone komisje wnioskiem o odrzucenie ustawy.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Głosowało 89 senatorów, 51 – za, 38 – przeciw, nikt się nie wstrzymał. (**Głosowanie nr 18**)

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o zmianie ustawy o lasach oraz ustawy o współpracy Rady Ministrów z Sejmem i Senatem w sprawach związanych z członkostwem Rzeczypospolitej Polskiej w Unii Europejskiej.

Powracamy do rozpatrywania punktu jedenastego porządku obrad: drugie czytanie projektu uchwały w sprawie Raportu końcowego z prac Komisji Nadzwyczajnej do spraw wyjaśnienia przypadków nielegalnej inwigilacji, ich wpływu na proces wyborczy w Rzeczypospolitej Polskiej oraz reformy służb specjalnych.

Przypominam, że przed przerwą w obradach zostało przedstawione sprawozdanie komisji o projekcie uchwały oraz została przeprowadzona dyskusja.

Przystępujemy do trzeciego czytania, które obejmuje jedynie głosowanie.

Przypominam, że komisja wnosi o przyjęcie przez Senat jednolitego projektu uchwały zawartego w druku nr 1091 S.

Przystępujemy do głosowania nad przyjęciem przedstawionego projektu uchwały w sprawie Raportu końcowego z prac Komisji Nadzwyczajnej do spraw wyjaśnienia przypadków nielegalnej inwigilacji, ich wpływu na proces wyborczy w Rzeczypospolitej Polskiej oraz reformy służb specjalnych.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Głosowało 89 senatorów, 51 – za, 38 – przeciw, nikt się nie wstrzymał. (**Głosowanie nr 19**)

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie Raportu końcowego z prac Komisji Nadzwyczajnej do spraw wyjaśnienia przypadków nielegalnej inwigilacji, ich wpływu na proces wyborczy w Rzeczypospolitej Polskiej oraz reformy służb specjalnych.

Na tym kończymy głosowania.

Szanowni Państwo Senatorowie, serdecznie zapraszam na uroczystą galę laureatów siódmej edycji konkursu „List do taty” organizowanego przez Komisję Rodziny, Polityki Senioralnej i Społecznej. Gala odbędzie się w dniu 14 września 2023 r. o godzinie 12.00 w sali nr 217. W uroczystości wezmą udział laureaci etapu okręgowego, uczniowie klas IV i V szkół podstawowych, ich ojcowie, a także marszałek Senatu, szef komisji i rzecznik praw dziecka.

Informuję, że porządek obrad sześćdziesiątego siódmego posiedzenia Senatu został wyczerpany.

Przystępujemy do oświadczeń senatorów poza porządkiem obrad.

Informuję państwa senatorów, że oświadczenia złożone do protokołu zostaną zamieszczone

w urzędowej wersji sprawozdania stenograficznego. Oświadczenia nie mogą trwać dłużej niż 5 minut i nie mogą dotyczyć spraw będących przedmiotem porządku obrad bieżącego posiedzenia Senatu. Marszałek odmówi przyjęcia niewyłoszonych oświadczeń, których treści nie można ustalić lub których wygłoszenie przez senatora nie byłoby możliwe w przysługującym na to czasie, czyli w ciągu 5 minut. Nad oświadczeniem senatorskim nie przeprowadza się dyskusji.

(*Rozmowy na sali*)

Bardzo proszę o przeniesienie dyskusji do kularów, aby oświadczenia były słyszalne przez tych, którzy śledzą nas w internecie, oraz tych, którzy są na sali.

Jako pierwsza oświadczenie wygłosi pani senator Halina Bieda.

SENATOR HALINA BIEDA

Dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

(*Rozmowy na sali*)

(*Głos z sali: Ciii...*)

Ja składam oświadczenie do ministra spraw zagranicznych w związku z ordynacją wyborczą, która w dużym stopniu, co podkreśla też rzecznik praw obywatelskich, ogranicza prawo wyborcze Polaków za granicą.

Moje pytanie brzmi: kiedy ministerstwo spraw...

(*Rozmowy na sali*)

(*Głos z sali: Halo!*)

(*Marszałek Tomasz Grodzki: Maestro Fedorowicz! Maestro Fedorowicz, pana głos dominuje nad mikrofonowym. Bardzo proszę kontynuować, Pani Senator.*)

Kiedy Ministerstwo Spraw Zagranicznych poda komunikat z określeniem obwodów do głosowania dla Polaków głosujących poza granicami Polski? Próbowałam dzisiaj znaleźć taki komunikat, ale go nie było.

Ja tylko przypomnę, że w związku ze zmianami w kodeksie wyborczym komisje mają 24 godziny na policzenie wszystkich głosów. Senat proponował zwiększenie czasu na liczenie do 48 godzin, niestety nasze poprawki nie uzyskały większości. W związku z tym Polacy poza granicami rzeczywiście będą mieli bardzo duże problemy z tym, aby ich głosy zostały zaliczone. Dlatego takie oświadczenie składam. Dziękuję.

**MARSZAŁEK
TOMASZ GRODZKI**

Dziękuję bardzo. To bardzo ważny temat, bo wybory się zbliżają, a te dodatkowe komisje nie są ustanowione.

Jako następna wygłosi oświadczenie pani senator prof. Alicja Chybicka.

**SENATOR
ALICJA CHYBICKA**

Dziękuję, Panie Marszałku.

To moje ostatnie oświadczenie w tej kadencji i jedno z nielicznych niepoświęcone medycynie. Oświadczenie to kieruję do ministra edukacji i szkolnictwa wyższego, pana ministra Czarnka.

Po raz drugi dotyczy ono – bo ja już raz zwracałam się o to – zwiększenia stypendiów doktoranckich i związanego z tym zwiększenia minimalnej stawki wynagrodzenia profesora. I to się stało z dniem 2 stycznia. Ci, którzy do mnie pisali poprzednio, teraz napisali ponownie, dlatego że budżet państwa nie zauważył tego, iż wzrosły koszty życia i ceny. Środowisko akademickie jest wdzięczne za tę poprzednią decyzję, ale prosi o to, ażebym zwróciła się ponownie w tej sprawie. Może nie będę już w całości czytała... W każdym razie jest to prośba o zwrócenie się z pytaniem: czy ministerstwo planuje podniesienie w tym roku stypendiów doktoranckich przynajmniej o wskaźnik inflacji, czyli o 10%, a jeśli nie, to dlaczego? I po drugie: czy ministerstwo wystosuje do uczelni wyższych pismo z apelem o zaprzestanie wobec doktorantów praktyk polegających na stosowaniu podwyższonych, dyskryminacyjnych stawek za korzystanie z akademika? W przesłanym piśmie przytaczane są fakty, które dotyczą dyskryminacji studentów studiów doktoranckich na tle zwykłych studentów, a różnice są bardzo duże, ponieważ za mały pokój współdzielony z innym doktorantem lub studentem doktorant uczelni musi w przyszłym roku akademickim płacić ok. 900 zł miesięcznie, a zatem na życie pozostaje mu zaledwie ok. 1 tysiąca 400 zł. Dziękuję bardzo.

**MARSZAŁEK
TOMASZ GRODZKI**

Dziękuję bardzo, Pani Senator.

W tej chwili oświadczenie wygłosi pani senator Magdalena Kochan.

**SENATOR
MAGDALENA KOCHAN**

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

To nietypowe oświadczenie, ponieważ z tej mównicy chciałabym wszystkim koleżankom i kolegom, z którymi przyszło mi pracować 4 lata w Senacie, podziękować za te wspólne 4 lata.

Ale szczególne podziękowania, Panie Marszałku, chciałabym złożyć na pana ręce dla wszystkich pracowników zatrudnionych w Kancelarii Senatu... *(Oklaski)* ...począwszy od panów kierowców, przez panie sprzątające, a skończywszy na całym zespole pomagających nam pracowników. Czujemy się tu bezpiecznie, czujemy się tu nie tylko potrzebni, ale przede wszystkim wspomagani w naszej pracy.

Absolutnie wielkie ukłony i podziękowania dla Biura Legislacyjnego. *(Oklaski)* To, jak państwo pomagacie nam w pracy na co dzień, każdy z nas wie, naprawdę. Mam porównanie pracy sejmowej i pracy senackiej. Życzyłabym każdemu parlamentarzysty takiego wsparcia prawnego i takiego merytorycznego osadzenia w prawie, jakie mamy tu, w Senacie.

I dziękuję panu, Panie Marszałku, za wspólne 4 lata – nie chcę powiedzieć, że za przygodę, ale za wielkie w moim życiu wydarzenie, jakim była wspólna praca w Senacie.

Do zobaczenia w październiku. *(Oklaski)*

**MARSZAŁEK
TOMASZ GRODZKI**

Dziękuję bardzo, Pani Senator, za te wzruszające słowa.

Oświadczenie wygłosi pan senator Władysław Komarnicki.

**SENATOR
WŁADYSŁAW KOMARNICKI**

Panie Marszałku! Szanowny Panie Premierze!

Dnia 12 maja 2021 r. firma (...) zawarła z Państwowym Liceum Szkół Plastycznych w G.W. umowę nr 1/2021, której przedmiotem jest przebudowa z rozbudową istniejących budynków dydaktycznych wraz z zagospodarowaniem terenu i infrastrukturą techniczną na

działkach położonych przy ul. Warszawskiej i przy ul. Szkolnej w G.W. w terminie 32 miesięcy.

W lutym 2022 r. wybuchła wojna na Ukrainie. Wojna na Ukrainie jest zdarzeniem nadzwyczajnym, którego wystąpienie było niezależne od stron umowy, a konsekwencje wojny spowodowały zmianę okoliczności realizacji umowy zawartej między stronami. Niemal z dnia na dzień wystąpiły: gwałtowny wzrost cen materiałów, sięgający w przypadku niektórych elementów robót 50–100%, a nawet były materiały, które podrożały powyżej 100%; wzrost cen paliw, nośników energii i transportu; głęboka, stale rosnąca inflacja; wielokrotny wzrost stóp procentowych Narodowego Banku Polskiego powodujący wzrost kosztów kredytu na realizowaną inwestycją. W konsekwencji kalkulacja wynagrodzenia za wykonanie umowy sporządzona przed zawarciem umowy stała się, niestety, tak jak na wielu budowach w kraju, nieaktualna.

Okoliczności te, zwłaszcza w przypadku umów ryczałtowych – a taką jest umowa zawarta między stronami – doprowadziły do całkowitego przeniesienia ryzyka związanego ze wzrostem kosztów na wykonawcę oraz istotnego naruszenia ekwiwalentności świadczeń. Wykonanie umowy za określonym w niej wynagrodzeniem grozi wykonawcy poniesieniem rażącej straty i jest zagrożeniem dla bytu tej firmy, gdyż nieporównywalnie do pierwotnie sporządzonej kalkulacji wzrosły koszty budowy.

§15 pkt 9 ppkt 2 umowy przewiduje możliwość zmiany umowy, w tym też wysokości wynagrodzenia, w razie zaistnienia siły wyższej lub innej, niemożliwej do przewidzenia w czasie zawarcia umowy okoliczności. Postanowienie to jest zgodne z art. 455 ust. 1 pkt 4 ustawy – Prawo zamówień publicznych, zgodnie z którym dopuszczalna jest zmiana umowy bez przeprowadzenia nowego postępowania o udzielenie zamówienia, jeżeli konieczność zmiany umowy, w tym w szczególności zmiany wysokości ceny, spowodowana jest okolicznościami, których zamawiający, działając z należytą starannością, nie mógł przewidzieć, o ile zmiana nie modyfikuje ogólnego charakteru umowy, a wzrost ceny spowodowany każdą kolejną zmianą nie przekracza 50% wartości pierwotnej umowy.

Wybuch wojny na Ukrainie i jego konsekwencje należy uznać za siłę wyższą, za okoliczność, której strony nie mogły przewidzieć.

Na stronie Urzędu Zamówień Publicznych 24 marca 2022 r. ukazała się opinia pt. „Dopuszczalność zmiany umowy w sprawie zamówienia publicznego na podstawie art. 455”... Potwierdza ona, że działania zbrojne w Ukrainie co do zasady można zakwalifikować jako zewnętrzne zjawisko, którego nie można było przewidzieć, pomimo zachowania należytej staranności. Oznacza to, że mieści się ono w dyspozycji art. 455.

W grudniu 2022 r. wykonawca wniósł do zamawiającego o dokonanie zmiany umowy nr 1/2021 z dnia 12 maja 2021 r. poprzez podwyższenie wynagrodzenia należnego wykonawcy na podstawie umowy, z powodu okoliczności, których strony, działając z należytą starannością, nie mogły przewidzieć. Wykonawca przedstawił kalkulację, wzrost kosztów budowy i propozycję podwyższenia wynagrodzenia za realizację umowy, zgodnie – przypominam – z zaleceniem Urzędu Zamówień Publicznych.

Odpowiadając na pismo skierowane przez wykonawcę do Państwowego Liceum Sztuk Plastycznych w G.W., Centrum Edukacji Artystycznych, specjalistyczna jednostka nadzoru nad szkołami artystycznymi, pełniąca także funkcję organu prowadzącego dla szkół artystycznych prowadzonych przez ministra kultury i dziedzictwa narodowego, stwierdziło, że nie neguje wagi przywołanych przez wykonawcę argumentów, w szczególności wystąpienia nadzwyczajnych okoliczności, które mogły mieć wpływ na realizację umowy.

(Sygnał timera)

Jednocześnie podało, że ani nie dysponuje wystarczającymi zasobami, ani nie posiada uprawnień, aby dokonać bezstronnej oceny zasadności zgłoszonego żądania i wprowadzić zmiany w postaci podwyższenia wynagrodzenia w trybie aneksu do umowy.

Należy uznać, że zamawiający jak najbardziej jest uprawniony i ma kompetencje do oceny, czy podczas realizacji umowy zaistniały nieprzewidziane okoliczności. Zamawiający miał kompetencje do zawarcia samej umowy i tak samo ma kompetencje do jej zmiany i do podjęcia decyzji, czy zaistniałe okoliczności uzasadniają zmianę.

Do chwili obecnej strony nie doszły do porozumienia, a zamawiający nie ustosunkował się merytorycznie do wniosku wykonawcy o podwyższenie wynagrodzenia. To, czy w przypadku zaistnienia...

(*Marszałek Tomasz Grodzki: Panie Senatorze, już jest po czasie.*)

Już kończę. Tak, już kończę.

Co w przypadku zaistnienia w toku realizacji umowy, do której stosuje się ustawę – Prawo zamówień publiczności, okoliczności wpływających na wysokość wynagrodzenia? Szanowni Państwo, byt firmy jest zagrożony. Panie Premierze, proszę o takiej sytuacji nie zapominać.

I na koniec... W związku z tym, że jest to ostatnie wystąpienie, przyłączam się do słów pani senator Magdaleny Kochan, w całej rozciągłości. I chciałbym jeszcze na koniec powiedzieć, że my w X kadencji pokazaliśmy, jak powinien pracować Senat, w stosunku do prac IX kadencji, które były nieporozumieniem, kiedy nasi przeciwnicy polityczni mieli większość. Mam nadzieję, Panie Marszałku, że w następnej będziemy to kontynuować, podobnie. Dziękuję bardzo za uwagę. (*Oklaski*)

**MARSZAŁEK
TOMASZ GRODZKI**

Dziękuję bardzo.

Oświadczenie wygłosi pan senator Stanisław Gawłowski.

**SENATOR
STANISŁAW GAWŁOWSKI**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Ja swoje oświadczenie kieruję do szefa KNF, Komisji Nadzoru Finansowego. Jest ono związane z ostatnią decyzją Rady Polityki Pieniężnej o obniżeniu stóp procentowych aż o 0,75 punktu procentowego. Bardzo proszę o informację i zestawienie wszystkich transakcji, które były przeprowadzane na opcjach walutowych. Ta decyzja spowodowała znaczące osłabienie złotych. Prosta inwestycja, 1 milion zł w opcje walutowe, po 24 godzinach dawała 1 milion zł zysku. Chciałbym wiedzieć, jakie operacje w ostatnich godzinach w tym obszarze zostały przeprowadzone. To zestawienie... KNF ma taki obowiązek, monitorowania tego typu transakcji prowadzonych przez domy maklerskie. Zakładam, że Polacy chcieliby tego typu informacji uzyskać.

Chciałbym również uzyskać informacje dotyczące transakcji związanych ze spółkami Skarbu Państwa, których dotyczy projektowana ustawa o Narodowej Agencji Bezpieczeństwa Energetycznego. Również tutaj w momencie ogłoszenia tegoż projektu przez pana ministra Sasina znacząco wzrosły wartości akcji spółek, w których zaangażowany jest Skarb Państwa. Tam również jest kapitał prywatny. Proszę o zestawienie transakcji przeprowadzonych w tym okresie, sprzed podania i bezpośrednio po podaniu informacji o projektowanej ustawie, która dotyczy gwarancji Skarbu Państwa dla spółek energetycznych.

I ostatnia sprawa, dotyczy ona Elektrociepłowni „Będzin”. Tutaj również jakiś czas temu została podana informacja o inwestycjach związanych z energetyką jądrową, z tzw. esemerami, blokami, które jeszcze tak naprawdę w żadnym miejscu na świecie fizycznie nie zostały zbudowane, są ciągle na etapie badawczym. Ale sama informacja podana do publicznej wiadomości spowodowała nadzwyczajny wzrost akcji tejże ciepłowni. Poproszę o tego typu zestawienie i informacje, które dotyczą tego, kto, kiedy i na jakich zasadach nabywał i zbywał akcje w tejże spółce. To oświadczenie składam w imieniu swoim i pani senator Joanny Sekuły. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

**MARSZAŁEK
TOMASZ GRODZKI**

Dziękuję bardzo.

To również są niezwykle istotne tematy.

Lista zapisanych do oświadczeń uległa wyczerpaniu.

Pan sekretarz poinformował mnie, że nie ma komunikatów.

Informuję, że protokół sześćdziesiątego siódmego posiedzenia Senatu Rzeczypospolitej Polskiej X kadencji zostanie udostępniony senatorom w terminie 30 dni po posiedzeniu Senatu w Biurze Prac Senackich, pokój nr 255.

Zapewne jest to ostatnie posiedzenie Senatu Rzeczypospolitej Polskiej X kadencji, ale z uwagi na moje imię powiem, że jak nie zobaczę, to nie uwierzę, bo istnieje niewielki odsetek możliwości, że będziemy spotykać się jeszcze raz. Gdyby tak się nie stało... Chciałbym wszystkim podziękować. Dla mnie osobiście był to największy

zaszczyt i honor służyć Rzeczypospolitej z tak znakomitym gronem pań i panów senatorów. Myślę, że dla nas wszystkich jest powodem do dumy to, że w rozregulowanej i rozrywanej konfliktami Polsce uczciwie zapracowaliśmy na zaszczytny przydomek ostatniej reduty demokracji.

Dziękuję bardzo.

Zamykam sześćdziesiąte siódme posiedzenie Senatu Rzeczypospolitej Polskiej X kadencji.
(Oklaski)

(Marszałek trzykrotnie uderza laską marszałkowską)

Tak zaczynaliśmy i tak kończymy.

(Marszałek Tomasz Grodzki i senator sekretarz Jerzy Wciśła pokazują gest „V”)

(Koniec posiedzenia o godzinie 14 minut 17)

Wyniki głosowań

Wyniki głosowań

| | 1 | 2 | 3 | 4 | 5 | 6 | 7 | 8 | 9 | 10 | 11 | 12 | 13 | 14 | 15 | 16 | 17 | 18 | 19 |
|--------------------------|---|---|---|---|---|---|---|---|---|----|----|----|----|----|----|----|----|----|----|
| 1 R. Ambrozik | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | + | + | + | + | + | - | - | - | - |
| 2 P. Arndt | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + |
| 3 W. Bernacki | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . |
| 4 H. Bieda | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + |
| 5 G. Bierecki | . | . | . | . | . | . | . | . | . | - | + | + | + | + | + | - | - | - | - |
| 6 P. Błaszczyk | - | - | - | - | - | . | . | . | . | - | + | + | + | ? | + | - | - | - | - |
| 7 R. Bober | . | . | . | . | . | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + |
| 8 J. Bogucki | - | - | - | - | - | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . |
| 9 M. Borowski | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + |
| 10 B. Borusewicz | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | - | + | + | + | + | + | + | + | + |
| 11 M. Bosacki | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + |
| 12 K. Brejza | . | . | . | . | . | + | + | . | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + |
| 13 M. Budner | - | ? | ? | ? | - | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . |
| 14 J. Bury | . | . | . | . | . | + | + | ? | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + |
| 15 J. Chróścikowski | - | ? | - | - | - | . | . | . | . | - | + | + | + | + | + | - | - | - | - |
| 16 A. Chybicka | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + |
| 17 L. Czarnobaj | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + |
| 18 G. Czelej | - | - | - | - | - | . | . | . | . | - | + | + | + | + | + | - | - | - | - |
| 19 J. Czerwiński | - | - | - | - | - | . | . | . | - | - | + | + | + | + | + | - | - | - | - |
| 20 D. Czudowska | . | . | . | . | . | . | . | . | ? | + | + | + | + | + | + | - | - | - | - |
| 21 W. Dobkowski | - | - | - | - | - | . | . | . | . | . | + | + | + | + | + | - | - | - | - |
| 22 R. Dowhan | ? | ? | ? | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + |
| 23 A. Dunin | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + |
| 24 W. Durlak | - | - | - | - | - | . | . | . | . | - | + | + | + | + | + | - | - | - | - |
| 25 J. Fedorowicz | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + |
| 26 Z. Frankiewicz | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + |
| 27 E. Gawęda | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | + | + | + | + | + | - | - | - | - |
| 28 S. Gawłowski | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + |
| 29 B. Godyla | . | . | . | . | . | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + |
| 30 S. Gogacz | - | - | - | - | - | ? | . | . | . | - | + | + | + | ? | + | - | - | - | - |
| 31 M. Golba | - | - | - | - | - | . | . | . | . | - | + | + | + | + | + | - | - | - | - |
| 32 A. Gorgoń-Komor | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + |
| 33 T. Grodzki | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + |
| 34 J. Gromek | . | . | . | . | . | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + |
| 35 M. Gromko | - | - | - | - | - | . | . | . | . | - | + | + | + | + | + | - | - | - | - |
| 36 J. Hamerski | - | - | - | - | - | . | . | . | . | . | + | + | + | + | + | - | - | - | - |
| 37 J. Hibner | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + |
| 38 J.M. Jackowski | + | + | + | + | + | + | + | + | + | . | + | + | + | + | + | + | + | + | + |
| 39 D. Jazłowiecka | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + |
| 40 M. Kamiński | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + |
| 41 S. Karczewski | - | - | - | - | - | . | . | . | . | . | + | + | + | + | + | - | - | - | - |
| 42 K. Kleina | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + |
| 43 B. Klich | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | ? | + | + |
| 44 A. Kobiak | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + |
| 45 M. Koc | . | . | . | . | . | - | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . |
| 46 M. Kochan | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + |
| 47 A. Kołacz-Leszczyńska | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + |
| 48 W. Komarnicki | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + |
| 49 M. Komorowski | - | - | - | - | - | . | . | . | . | - | + | + | + | + | + | - | - | - | - |
| 50 W. Konieczny | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + |
| 51 T. Kopeć | - | - | - | - | - | . | . | . | - | . | + | + | + | + | + | - | - | - | - |
| 52 M. Kopiczko | - | - | - | - | - | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . |
| 53 W. Kraska | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . |

. nie głosował; + za; - przeciw; ? wstrzymał się

Wyniki głosowań

| | 1 | 2 | 3 | 4 | 5 | 6 | 7 | 8 | 9 | 10 | 11 | 12 | 13 | 14 | 15 | 16 | 17 | 18 | 19 |
|-------------------------|----|----|----|----|----|----|----|----|----|----|----|----|----|----|----|----|----|----|----|
| 54 K. Kwiatkowski | + | + | + | + | . | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + |
| 55 S. Lamczyk | . | . | . | . | . | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + |
| 56 J.F. Libicki | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + |
| 57 M. Łuczak | - | - | - | - | - | . | . | . | . | - | + | + | + | + | + | - | - | - | - |
| 58 J. Łyczak | - | - | - | - | - | . | . | . | . | ? | + | + | + | + | + | - | - | - | - |
| 59 R. Majer | - | - | - | - | - | . | . | . | - | - | + | + | + | + | + | - | - | - | - |
| 60 B. Małecka-Libera | . | . | . | . | . | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + |
| 61 R. Mamątow | - | - | - | - | - | ? | . | . | . | - | + | + | + | + | ? | - | - | - | - |
| 62 M. Martynowski | - | - | - | - | - | + | . | . | - | - | + | + | + | + | + | - | - | - | - |
| 63 E. Matecka | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + |
| 64 A. Mężydło | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + |
| 65 G. Morawska-Stanecka | . | . | . | . | . | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + |
| 66 K. Mróz | . | . | . | . | . | . | . | . | - | - | + | + | + | + | + | - | - | - | - |
| 67 B. Orzechowska | - | - | - | - | - | - | - | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . |
| 68 S. Ożóg | - | - | - | - | - | - | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . |
| 69 A. Pająk | - | - | . | . | - | - | . | . | . | - | + | + | + | ? | + | - | - | - | - |
| 70 J. Pęcherz | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + |
| 71 M. Pęk | - | - | - | - | - | - | . | . | - | ? | + | + | + | + | + | - | - | - | - |
| 72 W. Piecha | - | - | - | - | - | - | . | . | - | - | + | + | + | + | + | - | - | - | - |
| 73 A. Pociąg | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + |
| 74 Z. Pupa | ? | ? | - | . | ? | - | . | . | - | . | + | + | + | + | + | - | - | - | - |
| 75 J. Rotnicka | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + |
| 76 J. Rusiecki | - | - | - | - | - | - | . | . | - | + | + | + | + | ? | - | - | - | - | - |
| 77 S. Rybicki | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + |
| 78 J. Sagatowska | - | - | ? | - | ? | . | . | . | . | ? | + | + | + | + | + | - | - | - | - |
| 79 J. Sekuła | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + |
| 80 M. Seweryński | - | - | - | - | - | - | . | . | . | - | - | + | + | ? | + | - | - | - | - |
| 81 W. Skurkiewicz | - | - | - | - | - | . | . | . | . | . | + | + | + | ? | + | - | - | - | - |
| 82 K. Słoń | - | - | - | - | - | . | . | . | - | - | + | + | + | + | + | - | - | - | - |
| 83 L. Staroń | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . |
| 84 A. Szejnfeld | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + |
| 85 A. Szwed | . | . | . | . | . | - | . | . | - | - | + | + | + | + | ? | - | - | - | - |
| 86 R. Ślusarz | - | - | - | - | - | . | . | . | - | - | + | + | + | ? | ? | - | - | - | - |
| 87 R. Świlski | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + |
| 88 D. Tobiszowska | . | . | . | . | . | . | . | . | . | - | + | + | + | + | + | - | - | - | - |
| 89 W. Tyszkiewicz | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + |
| 90 K.M. Ujazdowski | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + |
| 91 J. Wcisła | . | . | . | . | . | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + |
| 92 K. Wiatr | - | - | - | - | - | - | . | . | . | - | + | + | + | ? | + | - | - | - | - |
| 93 J. Włosowicz | - | - | - | - | - | . | . | . | . | - | + | + | + | + | + | - | - | - | - |
| 94 A. Zając | - | - | - | - | - | . | . | . | . | . | + | + | + | + | + | - | - | - | - |
| 95 J. Zając | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + |
| 96 B. Zdrojewska | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + |
| 97 B. Zdrojewski | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + |
| 98 W. Ziemiak | . | . | . | . | . | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + | + |
| Głosujących | 77 | 77 | 76 | 75 | 76 | 64 | 52 | 50 | 61 | 80 | 89 | 89 | 89 | 89 | 89 | 89 | 89 | 89 | 89 |
| Za | 40 | 40 | 40 | 41 | 40 | 52 | 51 | 49 | 51 | 50 | 87 | 89 | 89 | 82 | 85 | 51 | 50 | 51 | 51 |
| Przeciw | 35 | 33 | 33 | 33 | 34 | 10 | 1 | 0 | 10 | 26 | 2 | 0 | 0 | 0 | 0 | 38 | 38 | 38 | 38 |
| Wstrzymało się | 2 | 4 | 3 | 1 | 2 | 2 | 0 | 1 | 0 | 4 | 0 | 0 | 0 | 7 | 4 | 0 | 1 | 0 | 0 |

**Przemówienia i oświadczenia
senatorów
przekazane do protokołu,
niewygłoszone
podczas 67. posiedzenia Senatu**

Przemówienia i oświadczenia senatorów przekazane do protokołu,
niewygodzone podczas 67. posiedzenia Senatu

Przemówienie senator Jolanty Hibner w dyskusji nad punktem 1. porządku obrad

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Mija 40 lat od momentu, gdy Norweski Komitet Noblowski przekazał informację o nagrodzeniu Lecha Wałęsy Pokojową Nagrodą Nobla. Ta chwila jest bardzo ważna w historii naszej ojczyzny, gdyż przypadła w okresie delegalizacji związku zawodowego „Solidarność” i w czasie po wprowadzeniu stanu wojennego 13 grudnia 1981 r. Nagroda Nobla dla przywódcy związkowego podniosła na duchu wielu działaczy, a także napełniła wiarą znaczną część społeczeństwa. Komitet Noblowski wyraził poparcie dla działań podjętych przez Lecha Wałęsę, wraz ze związkowcami, jako „wyraziciela tęsknoty za pokojem i wolnością”, a także wskazał je jako przykład dla innych narodów świata walczących o uniezależnienie ojczyzn od ciemności zewnątrznych i wewnątrznych.

Władze Polski wysłały list do Komitetu Noblowskiego, wyrażając niezadowolony z przyznania tej nagrody. Lech Wałęsa nie mógł odebrać nagrody osobiście, gdyż groziło mu, że w czasie jego powrotu z Oslo granica Polski zostanie dla niego zamknięta.

Przyjęcie nagrody przez Lecha Wałęsę dało Polsce i całemu regionowi Europy Środkowo-Wschodniej siłę do podjęcia wysiłku związanego ze zmianami politycznymi i gospodarczymi.

Przemówienie senatora Adama Szejnfelda w dyskusji nad punktem 1. porządku obrad

Lech Wałęsa to wybitna, niepowtarzalna postać w polskiej historii. To człowiek, który zmienił jej bieg w XX wieku, ratując nie tylko Polskę, ale także Europę przed zmorą komunizmu. Lech Wałęsa to także jeden z najsłynniejszych Polaków XX wieku.

Był współzałożycielem i przewodniczącym „Solidarności”, prezydentem kraju, laureatem Pokojowej Nagrody Nobla, został uznany przez tygodnik „Time” za jednego ze 100 najważniejszych ludzi ubiegłego stulecia. Lech Wałęsa to postać bez wątpienia historyczna. Jego działalność związkowa, polityczna i społeczna przyczyniła się do obalenia komunistycznego reżimu w Polsce. Pokojowa Nagroda Nobla była nie tylko zasłużonym uhonorowaniem jego osoby, ale także potwierdzeniem znaczenia i siły ruchu „Solidarność”, który zjednoczył 10 milionów Polaków w dążeniu do wolności.

Należy uczcić rocznicę jej przyznania jako rocznicę jednego z najważniejszych momentów w naszej historii narodowej będącego inspiracją dla przyszłych pokoleń. Upamiętnienie czterdziestej rocznicy przyznania Lechowi Wałęsie Pokojowej Nagrody Nobla należy zatem uznać za całkowicie uzasadnione, potrzebne i godne poparcia. Dlatego będę głosował za podjęciem uchwały Senatu w tej sprawie.

Przemówienia i oświadczenia senatorów przekazane do protokołu,
niewygłoszone podczas 67. posiedzenia Senatu

Przemówienie senator Joanny Sekuły w dyskusji nad punktem 2. porządku obrad

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Ustanawianie patronów kolejnych lat i czczenie różnych rocznic jest tradycyjnym, ważnym zadaniem Senatu. Dziś jednak podejmujemy decyzję o ustanowieniu roku 2024 Rokiem Edukacji Ekonomicznej, a to daje impuls do nowego myślenia o tym obowiązku. Ekonomia jest bowiem dyscypliną naukową, która jest nieodzowna dla wszystkich obywateli, niezależnie od wieku, wykształcenia, miejsca zamieszkania.

Dlatego działania, które podejmiemy w tym szczególnym roku – w stulecie powstania złotego i transformacji gospodarczej II RP – będą, szczerze mówiąc, idealną okazją do promowania wiedzy o funkcjonowaniu gospodarki, a także umiejętności oceny działania rządzących. To wspomniała inicjatywa.

Przemówienie senatora Adama Szejfelda w dyskusji nad punktem 2. porządku obrad

Liczne kryzysy ekonomiczno-gospodarcze ostatnich lat, problemy finansowe krajów Europy i świata, rozwijający się populizm niszczący racjonalność w zarządzaniu sprawami publicznymi to dobre powody, aby zacząć promować i szerzyć wiedzę ekonomiczną. Przyszły rok może być zatem dobrym czasem na podjęcie działań na rzecz poprawy jakości i dostępności edukacji ekonomicznej w Polsce. Jest to okazja do podsumowania dotychczasowych działań i wyzwań w tym zakresie, a także do zaproponowania nowych rozwiązań i inicjatyw. Rok 2024 może być impulsem do zwiększenia współpracy między różnymi podmiotami zaangażowanymi w edukację ekonomiczną, jakimi mogą być m.in. uczelnie, szkoły, instytucje publiczne i organizacje.

Ustanowienie Roku Edukacji Ekonomicznej to nie tylko symboliczny gest, lecz także realna propozycja zmiany postrzegania tej ważnej gałęzi wiedzy społeczeństwa XXI wieku. To szansa na podniesienie poziomu nauki i świadomości ekonomicznej Polaków, co może się przyczynić do poprawy jakości życia, wzrostu gospodarczego i społecznego oraz budowy silnej, konkurencyjnej Polski.

Apeluję do wszystkich zainteresowanych stron o wsparcie tej inicjatywy i zaangażowanie się w jej realizację po to, aby uczynić rok 2024 Rokiem Edukacji Ekonomicznej.

Przemówienia i oświadczenia senatorów przekazane do protokołu,
niewygłoszone podczas 67. posiedzenia Senatu

Przemówienie senatora Adama Szejnfelda w dyskusji nad punktem 3. porządku obrad

W roku 2024 przypada rocznica urodzin Wincentego Witosa, który był wybitnym mężem stanu, państwowcem, działaczem samorządowym i przywódcą ruchu ludowego. Jego zasługi dla odzyskania niepodległości przez Polskę, obrony kraju przed bolszewikami, uchwalenia demokratycznej konstytucji i budowy nowoczesnego państwa są niezaprzeczalne, a z tych powodów ustanowienie roku 2024 Rokiem Wincentego Witosa jest całkowicie uzasadnione, potrzebne i godne poparcia. Dlatego będę głosował za podjęciem uchwały Senatu w tej sprawie.

Przemówienie senator Jolanty Hibner w dyskusji nad punktem 4. porządku obrad

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Pod obrady Senatu wniesiona została uchwała o ustanowieniu roku 2024 Rokiem Władysława Zamoyskiego – druk senacki nr 1078.

Władysław Zamoyski urodził się 18 listopada 1853 r. w Paryżu. Od wczesnej młodości związany był z ojczyzną. Był wielkim działaczem społecznym, a także świetnym gospodarzem. Swoim życiem służył ojczyźnie i narodowi.

Otrzymał majątek w Wielkopolsce w spadku od swojego wuja Jana Działyńskiego. Majątek ten rozwijał, realizując wiele inwestycji o charakterze przemysłowym. Na terenie Wielkopolski, w Poznaniu założył Bank Ziemski, który był punktem polskim na terenie zaboru niemieckiego. W mieście Kórnik założył Bibliotekę Kórnicką i finansował jej działalność. Pomagał także swojej matce w prowadzeniu i finansowaniu Szkoły Domowej Pracy Kobiet, która umożliwiła wielu dziewczętom osiągnięcie samodzielności w dorosłym życiu. Mimo represji ze strony władz pruskich nie zaprzestał swojej aktywności patriotycznej, przenosząc swoją działalność na południe Polski, na Podhale.

Był wielkim miłośnikiem przyrody, czemu dał wyraz, zakupując dobra zakopiańskie, chroniąc tatrzańskie lasy przed rabunkową gospodarką leśną. Z właściwą sobie determinacją w działaniu podjął wysiłek utworzenia w Tatrach parku narodowego. Był też wielkim działaczem i budowniczym takich inwestycji, jak: szpital, szkoły, poczta, wodociągi czy elektrownia w Zakopanem. W 1911 r. utworzył Miejską Galerię Sztuki.

Całe jego życie poświęcone było pracy na rzecz narodu polskiego i naszej ojczyzny, dlatego ważne jest, abyśmy dziś nie tylko pamiętali o wybitnym Polaku, ale przekazywali tę wiedzę historyczną następnym pokoleniom.

Rok 2024 będzie Rokiem Władysława Zamoyskiego, wielkiego Polaka, w setną rocznicę jego śmierci.

Przemówienie senatora Adama Szejnfelda w dyskusji nad punktem 4. porządku obrad

W roku 2024 przypada setna rocznica śmierci Władysława Zamoyskiego, wybitnego Polaka, który swoim życiem i działalnością służył ojczyźnie oraz narodowi. Władysław Zamoyski był m.in. fundatorem Zakładów Kórnickich, które przekazał państwu polskiemu wraz z cennym zbiorem książek, dzieł sztuki i pamiątek historycznych. Był również właścicielem dóbr zakopiańskich, które nabył w celu ochrony lasów przed wycinką i zniszczeniem. Był także członkiem założycielem Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” w Krakowie, które promowało kulturę fizyczną i patriotyzm.

Władysław Zamoyski był człowiekiem wielkiej wizji i ofiarności, który zasłużył na naszą pamięć i szacunek, dlatego uważam, że rok 2024 powinien być poświęcony jego osobie i dokonaniom. Należy uczcić go we wspomnianą rocznicę jako jedną z ważniejszych postaci w naszej historii narodowej i jako osobę będącą inspiracją dla przyszłych pokoleń. Ustanowienie roku 2024 Rokiem Władysława Zamoyskiego jest zatem uzasadnione, potrzebne i godne poparcia. Dlatego będę głosował za podjęciem uchwały Senatu w tej sprawie.

Przemówienie senator Ewy Mateckiej w dyskusji nad punktem 5. porządku obrad

Rok 2024 stwarza doskonałą okazję, by wzmocnić obecność dzieł i myśli pisarza Witolda Gombrowicza w zbiorowej świadomości Polaków. Pomoże to nie tylko zrozumieć skomplikowaną rzeczywistość, ale również umożliwi rzetelną jej ocenę i pozwoli uniknąć schematycznych, skonwencjonalizowanych sądów, które w praktyce okazują się destrukcyjne dla wszelkich przejawów indywidualizmu.

Witold Gombrowicz aż do swojej śmierci w 1969 r. tworzył wyłącznie w języku polskim. Wprowadził nową jakość do literackiego dyskursu. Prowokował i prowadził wyrefinowaną, intelektualną grę z kulturą, historią i tradycją. Dał nowym czasom narzędzia pozwalające opisać złożoność świata, trafnie zdiagnozować ludzką kondycję i wyrwać sztukę z krępujących ją szablonów. Jego dzieła to dyskusja o formowaniu się człowieka, obnażanie nawyków i schematów zachowań polskich klas społecznych oraz ukazywanie napięć między doświadczeniami jednostki a pewnymi narzuconymi schematami, patosem i dumnie brzmiącymi hasłami.

Gombrowicz należy dziś nie tylko do najważniejszych twórców rodzimej literatury, ale jest również jednym z inspiratorów współczesnej europejskiej myśli filozoficznej, społecznej i artystycznej. Jego twórczość jest jedną z najbardziej rozpoznawalnych na świecie. Gombrowicz to twórca bezkompromisowy, celnie i dosadnie oceniający zjawiska polityczne i społeczno-kulturowe.

Uznając zasługi Witolda Gombrowicza w kształtowaniu polskiej literatury, języka, niezależności intelektualnej i kulturowej otwartości, gorąco popieram ustanowienie przez Senat Rzeczypospolitej Polskiej w sto dwudziestą rocznicę urodzin pisarza roku 2024 Rokiem Witolda Gombrowicza.

Przemówienie senatora Adama Szejnfelda w dyskusji nad punktem 5. porządku obrad

Witold Gombrowicz był najwybitniejszym polskim pisarzem XX wieku. Był nie tylko mistrzem słowa, ale także oryginalnym myślicielem, który w swojej twórczości podejmował ważne i aktualne zagadnienia dotyczące tożsamości, kultury, społeczeństwa i sztuki. Jego dzieła są znane i cenione na całym świecie, a jego wpływ na współczesną literaturę i filozofię jest nie do przecenienia.

Ustanowienie roku 2024 Rokiem Witolda Gombrowicza byłoby nie tylko hołdem dla jego osoby i dorobku, ale także sposobem na promocję polskiej kultury i jej uniwersalnych wartości. Obchody Roku Witolda Gombrowicza będą również okazją do zorganizowania wielu wydarzeń kulturalnych związanych z jego twórczością takich, jak: wystawy, spektakle teatralne, festiwale filmowe, spotkania literackie, konferencje naukowe i warsztaty edukacyjne. W ten sposób będziemy mogli uczcić pamięć tego wielkiego pisarza i podzielić się z innymi jego bogactwem artystycznym i intelektualnym.

Ustanowienie roku 2024 Rokiem Witolda Gombrowicza będzie aktem sprawiedliwości historycznej i kulturalnej oraz wyrazem naszej dumy i szacunku dla tego niezwykłego artysty. Dlatego będę głosował za podjęciem uchwały Senatu w tej sprawie.

Przemówienie senator Haliny Biedy w dyskusji nad punktem 7. porządku obrad

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

W uzasadnieniu ustawy o zmianie ustawy – Prawo oświatowe czytamy, że dotyczy ona zmian w zakresie działalności prowadzonej przez stowarzyszenia i inne organizacje, których celem statutowym jest działalność wychowawcza oraz rozszerzenie i wzbogacanie form działalności dydaktycznej, wychowawczej, opiekuńczej i innowacyjnej szkoły lub placówki, co ma na celu wzmocnienie pozycji i głosu rodziców oraz ich przedstawicieli w społecznym organie szkoły, tj. radzie rodziców, w zakresie skutecznego sprzeciwiania się niepożądanym treściom kierowanym do ich dzieci przez stowarzyszenia lub inne organizacje.

W mojej opinii przedstawiona ustawa jest szkodliwa dla prawidłowego funkcjonowania oświaty oraz dobra uczniów i uczennic. Uważam, że proponowane zapisy nowelizujące prawo oświatowe zagrażają jakości pracy szkoły, stabilności i niezależności nauczania oraz wychowania, a także stanowią kolejny etap centralizacji systemu oświaty przez poddanie szkół odgórnej biurokratycznej i ideologicznej kontroli. Prawdopodobnie zmiany te doprowadzą do zubożenia oferty szkół w zakresie organizowanej działalności dydaktycznej i wychowawczej, a uczniowie będą zmuszeni realizować swoje zainteresowania tylko i wyłącznie poprzez korzystanie z internetu i mediów społecznościowych.

Ponadto proponowane zapisy wprowadzają de facto zmianę ustroju szkolnego poprzez ograniczenie roli samorządów lokalnych jako organów prowadzących szkoły oraz dyrektorów i dyrektorek jako samodzielnych, wykształconych menedżerów oświaty, którzy chcą wziąć odpowiedzialność za swoją szkołę i jakość jej pracy. Brak zaufania do dyrektorów i rad pedagogicznych w tym konkretnym zakresie i publiczne weryfikowanie ich decyzji przez organy kontrolne spowodują dalszą degradację statusu zawodu nauczyciela, obniżą jego prestiż i doprowadzą do jeszcze większego deficytu pracowników w tej grupie zawodowej. O tym jak uczyć, czego uczyć i z jakich środków oraz metod korzystać, najlepiej wiedzą sami nauczyciele, którzy we współpracy z dyrektorami oraz rodzicami potrafią samodzielnie wybrać i ustalić właściwą ścieżkę edukacyjną, wychowawczą i profilaktyczną dla swoich uczniów.

Zwracając się do pana ministra Czarnka, chcę, aby bardzo głośno wybrzmiał mój apel: „Nie zabierajmy samodzielności i kreatywności szkołom. Nie bójmy się rozmawiać z uczniami o trudnych, ludzkich sprawach. Zagwarantujmy uczniom prawo do nauki i poznawania oraz rodzicom – prawo do wychowania dzieci zgodnie z własnymi przekonaniem”. Ograniczenie możliwości korzystania ze wsparcia organizacji społecznych, rozwijających i dopełniających edukację obywatelską, globalną, klimatyczną, lokalną i regionalną, edukację cyfrową, informacyjną i medialną, spowoduje, że ucierpi na tym działalność wielu obszarów nauczania i wychowania oraz zostanie naruszona zasadność zapisów preambuły do podstaw programowych.

Polska szkoła powinna kształcić świadome obywatelki i obywateli, różniących się między sobą postawami i poglądami, otwartych na świat, samodzielnie myślących, ufnych w swoje kompetencje, a także gotowych odnaleźć się na rynku nauki i pracy – zarówno lokalnym, jak i europejskim czy globalnym. Szkoła proponowana przez pana ministra Czarnka będzie centralnie sterowaną instytucją, do której uczyć będą posłuszni uczennice i uczniowie, wyznający jeden zestaw tradycyjnych wartości narodowo-katolickich, nieprzygotowani

Przemówienia i oświadczenia senatorów przekazane do protokołu,
niewygłoszone podczas 67. posiedzenia Senatu

do wyzwań, jakie stoją przed Polską i światem, podatni na manipulacje i indoktrynację, a w takiej szkole pracować będą sfrustrowani i zestresowani nauczyciele oraz dyrektorzy, dla których praca nie będzie miała nic wspólnego z nowoczesną nauką, dysputą, kreatywnością oraz swobodą wypowiedzi.

Również pozostałe zmiany zawarte w ustawie powodują, że wszystkie obszary funkcjonowania szkoły będą zależne od woli MEiN ze względu na totalny nadzór sprawowany przez KO. Nie zgadzam się na zgłoszoną propozycję zwiększenia puli głosów nadzoru pedagogicznego do 5, niezależnie od tego, ilu przedstawicieli faktycznie będzie brało udział w pracach komisji dotyczących wyłaniania kandydata na stanowisko dyrektora, oraz na pozostałe zmiany w zakresie powierzania stanowisk kierowniczych. Nie zgadzam się również na znowelizowane zapisy dotyczące trybu postępowania w przypadku nierealizowania przez dyrektora szkoły lub placówki zaleceń nadzoru pedagogicznego. Zatem kolejny raz uważam, że zmiany proponowane przez MEiN nie są zasadne i powinny zostać odrzucone.

Przemówienie senator Agnieszki Gorgoń-Komor w dyskusji nad punktem 7. porządku obrad

Szanowny Panie Marszałku! Szanowni Państwo Senatorowie!

Dziś mamy przed sobą ważną ustawę dotyczącą zmiany prawa oświatowego, a konkretnie ustawę, która zakłada zakaz promowania w placówkach oświatowych zagadnień związanych z działaniem organizacji pozarządowych oraz kwestiami edukacji seksualnej. Chciałabym podzielić się z państwem swoimi przemyśleniami na ten temat.

Pierwszą kwestią, którą chciałabym podkreślić, jest to, że nauczyciele i eksperci alarmują, że proponowana ustawa może ograniczyć obecność organizacji pozarządowych w naszych szkołach. Te organizacje często odgrywają kluczową rolę w edukacji, wspierając rozwijanie kompetencji społecznych, kulturalnych i obywatelskich naszych uczniów. Ograniczenie ich działalności może wpłynąć negatywnie na rozwój naszych dzieci.

Warto również zwrócić uwagę na drugi istotny aspekt tej ustawy – na walkę z wymyślonym problemem. Wartością nadrzędną w naszym systemie oświaty jest ochrona dzieci, ich zdrowie i dobro. Nikt nie kwestionuje konieczności zadbania o bezpieczeństwo naszych najmłodszych obywateli, jednakże wprowadzając tę ustawę, możemy narazić dzieci na jeszcze większe zagrożenia.

Szkola jest miejscem, w którym dzieci uczą się o świecie, w tym o zagrożeniach, na jakie mogą być narażone. Edukacja na temat zdrowych relacji, odpowiedniego zachowania i ochrony przed wykorzystaniem seksualnym jest niezwykle istotna. Dzieci, które są świadome zagrożeń, są lepiej przygotowane do ich unikania.

Odpowiedzią na obawy dotyczące seksualizacji dzieci nie jest całkowite zakazanie edukacji seksualnej w placówkach oświatowych, ale raczej dostosowanie programów i metod nauczania do potrzeb i wieku uczniów oraz jednocześnie nadzorowanie i regulowanie działań organizacji pozarządowych.

Na zakończeniu chciałabym podkreślić, że jako społeczeństwo mamy obowiązek dbać o dobro i bezpieczeństwo naszych dzieci, jednakże aby to osiągnąć, musimy zadbać o odpowiednią i rzetelną edukację na temat zagrożeń, z jakimi mogą się one spotkać. Ograniczenie dostępu do informacji i wsparcia może prowadzić do nieporozumień i braku świadomości, co z kolei może narażać nasze dzieci na jeszcze większe ryzyko. Dlatego też apeluję o głębszą refleksję nad proponowaną ustawą i o poszukiwanie rozwiązań, które pozwolą nam realnie chronić nasze dzieci, nie narażając ich na brak dostępu do odpowiedniej wiedzy i wsparcia. Dziękuję za uwagę.

Przemówienie senator Agnieszki Kołacz-Leszczyńskiej w dyskusji nad punktem 7. porządku obrad

Szanowny Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Ale to już było, chciałoby się rzec, gdyby temat, sprawa i ustawa nie były tak poważne, ważne, gdyby ustawa nie regulowała priorytetu, jakim jest edukacja, a tym samym przyszłości naszych dzieci i naszej młodzieży. O tym właśnie myślę i chcę opowiedzieć.

Bo dla tych zapisów ustawowych spotykamy się po raz kolejny, i to po kilkunastu miesiącach. Bo znów z uporem i wręcz rzutem na taśmę chce się wykluczyć NGO, które nie wpisują się w „linię partii rządzącej”, dorzucając argument prób seksualizacji dzieci i młodzieży.

Odrzucony projekt ustawy napisanej w ministerstwie otrzymał później postać projektu grupy posłów. I tak w różny sposób, różnymi wejściami te projekty, zwane powszechnie lex Czarnek, są wrzucane. A nuż się uda. Tym razem jest to projekt obywatelski. Szanujemy tę formułę, bo oddaje ona zwykle głos właśnie obywatelom, ale w tym przypadku jest to bardziej dociskanie nas wszystkich do muru niż prawdziwe zatroskanie o edukację naszych dzieci i naszej młodzieży.

I dlatego, używając tych samych argumentów, przedstawianych już wielokrotnie przez nas senatorów, ale także przez różne środowiska – a myślę tu o młodych ludziach, uczniach, nauczycielach, reprezentantach rodziców, jak też o mocnym głosie samorządów – wnieśliśmy jako członkowie Komisji Nauki, Edukacji i Sportu wniosek o odrzucenie tej ustawy. Wniosek ten został przyjęty przez komisję. I mam taką nadzieję, że zostanie przyjęty w głosowaniu podczas posiedzenia plenarnego. Dziękuję bardzo.

Przemówienie senatora Janusza Pęcherza w dyskusji nad punktem 7. porządku obrad

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Nie sądziłem, że na koniec X kadencji Senatu będę kolejny raz zabierał głos w sprawie zmian, których próby wprowadzenia dokonano ustawami lex Czarnek. Byłem sprawozdawcą tych ustaw z ramienia Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej, stąd m.in. doskonale pamiętam miazdzącą krytykę proponowanych zmian. Omawiana dzisiaj nowelizacja ustawy – Prawo oświatowe nie pochodzi z przedłożenia rządowego ani poselskiego (bo ile razy można), tylko jest projektem „niby” obywatelskim, wprowadzonym pod obrady sejmowe w ekspresowym tempie.

Było wiele bardzo dobrych projektów obywatelskich, które nie doczekały się nawet nadania im numeru druku sejmowego. Projekt przeciwko likwidacji gimnazjów, pod którym podpisał się 1 milion osób, nie znalazł uznania marszałek Witek, aby mógł być procedowany. Gdyby jednak wówczas został przyjęty pod obrady Sejmu, może nie mielibyśmy dziś tak dramatycznych sytuacji w szkołach w związku z podwójnymi rocznikami, z brakiem sal lekcyjnych w liceach czy technikach, z brakiem nauczycieli itp.

Omawiana dziś ustawa wprowadza zmiany w zakresie prowadzenia działalności w szkole i placówce przez stowarzyszenia i inne organizacje. W uzasadnieniu projektu ustawy wskazano, że zmiany te „mają na celu wzmocnienie pozycji i głosu rodziców oraz ich przedstawicieli w społecznym organie szkoły (radzie rodziców) w zakresie skutecznego sprzeciwiania się niepożądanym treściom kierowanym do ich dzieci przez stowarzyszenia lub inne organizacje, o których mowa w art. 86 ust. 1 ustawy”. Ustawa rozszerza kompetencje rady rodziców o monitorowanie działalności stowarzyszenia lub innej organizacji prowadzących działalność w szkole lub placówce. Jednocześnie rada rodziców będzie miała obowiązek informowania rodziców uczniów o wynikach tego monitorowania. Sposób informowania rodziców uczniów o wynikach monitorowania, a także o opiniach rady szkoły lub placówki oraz rady rodziców w zakresie podjęcia działalności w szkole lub placówce przez stowarzyszenie lub inną organizację, zostanie określony w regulaminie działalności rady rodziców. W przedszkolu, oddziale przedszkolnym, w szkole podstawowej oraz szkole artystycznej realizującej kształcenie ogólne w zakresie szkoły podstawowej zabronione będzie prowadzenie działalności przez stowarzyszenia i inne organizacje, które promują zagadnienia związane z seksualizacją dzieci. Rodzi się zasadnicze pytanie: czym jest seksualizacja dzieci? Nigdzie tego nie zdefiniowano i nikt z przedstawicieli wnioskodawców nie był w stanie tego określić. Zatem taka regulacja budzi obawę, że będzie interpretowana i stosowana w różny sposób przez dyrektorów poszczególnych szkół i placówek, a także rady szkół i rady rodziców. W konsekwencji – zgodnie z opinią Biura Legislacyjnego Senatu – w jednej szkole lub placówce określone zajęcia dodatkowe będą mogły być prowadzone przez stowarzyszenie lub inną organizację, a w innej prowadzenie tożsamy treściowo zajęć będzie zabronione. Prowadzić to będzie do kuriozalnych sytuacji nawet na terenie jednej gminy, a na pewno powiatu. Zatem przepis art. 86 ust. 1a nie spełnia wymogów prawidłowej techniki legislacyjnej, bo posługuje się nieostrym wyrażeniem i nie pozwala na precyzyjne określenie normy, a tym samym nie zapewnia jej jednolitej wykładni i stosowania.

Będę głosować za odrzuceniem tej ustawy. Dziękuję za uwagę.

Przemówienie senator Joanny Sekuły w dyskusji nad punktem 7. porządku obrad

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Panie Ministrze Czarnek, wyrzucają pana przez drzwi, próbuje pan wrócić oknem. Dziś po raz trzeci izba wyższa polskiego parlamentu zajmuje się lex Czarnek. Poprzednie próby, zwane lex Czarnek i lex Czarnek 2.0, zostały powstrzymane w marcu i grudniu 2022 r. przez weto prezydenta Andrzeja Dudy.

Jest to projekt obywatelski, ale zgłoszony został przez osoby związane z Prawem i Sprawiedliwością, a pełnomocniczka komitetu, pani Karolina Paleń, jest radną w Stalowej Woli z ramienia PiS.

Otóż, Szanowni Państwo, projekt powiela zapisy proponowane w lex Czarnek i lex Czarnek 2.0. To, jak słusznie zauważyli dziennikarze, zajmujący się edukacją, syndrom gotującej się żaby – jeśli nie mogą wprowadzić jakiegoś prawa w całości, zaczynają je dzielić i wprowadzać kawałek po kawałku. Ten projekt to wprost ograniczenie szkołom dostępu do współpracy z organizacjami społecznymi. Dlaczego? Bo PiS-owski, wręcz komunistyczny model szkoły to synonim walki z szeroko rozumianą wolnością. Wolnością słowa i wolnością polskich szkół!

Dodatkowo na każdym kroku posłowie, senatorowie i ministrowie PiS mówią o seksualizacji. Proszę państwa, zastanówcie się nad słowami, których używacie. Czy profilaktyka związana z przemocą wobec kobiet, profilaktyka suicydalna czy warsztaty związane z wychodzeniem z kryzysów zdrowia psychicznego to dla państwa seksualizacja? Wam już się wszystko pomieszało!

Oprócz tego ustawa formułuje bardzo szczegółowe wymagania wobec rady rodziców. Państwo chyba nie wiecie, że rada rodziców to ciało, w którym praca nie jest w jakimkolwiek stopniu płatna. To ludzie, którzy robią to pro bono, a wszyscy, którzy znają polskie szkoły, wiedzą, że czasami trzeba szukać chętnych do rady rodziców. A teraz? Kiedy praca w radzie rodziców dzięki tej ustawie będzie formą pracy darmowej, może okazać się, że rady rodziców będą świecić pustkami, a na tym stracą społeczność wszystkich szkół.

Proszę państwa, Wysoka Izbo, zamiast dywagować na kolejnym posiedzeniu o kolejnym złym prawie, powinniśmy się zająć tym, jak walczyć z depresją wśród młodzieży, jak wspomóc psychiatrię dziecięcą, jak stworzyć szkołę europejską, otwartą, empatyczną, w której każdy czuje się jak u siebie. I tak będzie. Już za 40 dni. Czarnek musi odejść.

Przemówienia i oświadczenia senatorów przekazane do protokołu,
niewygłoszone podczas 67. posiedzenia Senatu

Przemówienie senatora Wadima Tyszkiewicza w dyskusji nad punktem 7. porządku obrad

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Nowelizacja ustawy – Prawo oświatowe, tzw. lex Czarnek 3.0, wprowadza ograniczenia w zakresie prowadzenia działalności w szkole i placówce przez stowarzyszenia i inne organizacje, których celem statutowym jest działalność wychowawcza albo rozszerzanie i wzbogacanie form działalności dydaktycznej, wychowawczej, opiekuńczej i innowacyjnej szkół lub placówek.

W myśl dodawanego w art. 86 ust. 1a zabroniona będzie działalność stowarzyszeń i innych organizacji promujących zagadnienia związane z seksualizacją dzieci. Wprowadzana regulacja nie zawiera definicji tego wyrażenia, co budzi obawę, że przepis będzie interpretowany i stosowany w różny sposób przez dyrektorów poszczególnych szkół i placówek, a także rady szkół i rady rodziców.

Kolejny raz obecna ekipa rządząca, tym razem pod płaszczykiem projektu obywatelskiego, chce ograniczyć wolność w szkołach, a przecież rodzic zawsze ma możliwość decydowania o udziale dziecka w określonych zajęciach pozalekcyjnych. Jestem za odrzuceniem proponowanej nowelizacji.

Przemówienie senatora Grzegorza Czeleja w dyskusji nad punktem 8. porządku obrad

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Zasadniczym celem opiniowanej ustawy o zasadach udzielania przez Skarb Państwa gwarancji za zobowiązania Narodowej Agencji Bezpieczeństwa Energetycznego jest utworzenie Narodowej Agencji Bezpieczeństwa Energetycznego, NABE – jednoosobowej spółki Skarbu Państwa, która ma być jednocześnie narzędziem służącym do sprawnego przeprowadzenia transformacji energetycznej kraju oraz stanowić gwarancję zachowania bezpieczeństwa energetycznego.

W toku prac legislacyjnych projekt procedowanej ustawy został 2-krotnie skierowany do prac w Komisji do Spraw Energii, Klimatu i Aktywów Państwowych, która po rozpatrzeniu poprawek zgłoszonych do projektu na posiedzeniu w dniu 17 sierpnia 2023 r. wniosła o jego uchwalenie przez Sejm w brzmieniu zaproponowanym w przygotowanym przez nią sprawozdaniu.

W mojej opinii przyjęcie omawianej ustawy ma nadrzędne znaczenie dla dynamicznej realizacji transformacji energetycznej w Polsce. Przede wszystkim należy zauważyć, że jest to proces złożony, wymagający wdrożenia wielopłaszczyznowych rozwiązań, którego istotę stanowi utrzymanie konkurencyjności polskiej gospodarki przez zapewnienie akceptowalnego poziomu kosztów energii dla odbiorców końcowych przy zachowaniu ciągłości dostaw.

Sprawne i skuteczne przeprowadzenie procesu transformacji doprowadzi do redukcji emisji CO₂, która stanowi jeden z głównych problemów Unii Europejskiej w zakresie dążeń do poprawienia i ustabilizowania sytuacji klimatycznej. Polski system elektroenergetyczny przekształca się w bardzo dynamiczny sposób. Największy przyrost mocy następuje w odnawialnych źródłach energii, uzależnionych jednakże od panujących niestabilnych warunków atmosferycznych. Stąd pojawia się potrzeba posiadania odpowiedniej ilości mocy zainstalowanej w sterowalnych źródłach wytwórczych, które bez względu na czynniki zewnętrzne będą w stanie dostarczyć niezbędną do zbilansowania systemu energię. Nabycie elektrowni węglowych przez Skarb Państwa pozwoli na odciążenie ich właścicieli od śladu węglowego, a tym samym na uwolnienie ich potencjału inwestycyjnego, który zostanie wykorzystany na rozwój projektów nisko- i zeroemisyjnych oraz sieci dystrybucyjnych.

Reasumując, należy podkreślić, że przyjęcie procedowanej ustawy przyniesie szereg pozytywnych konsekwencji w zakresie prawidłowej realizacji polityki klimatycznej państwa. Dziękuję.

Przemówienie senatora Mariusza Gromki w dyskusji nad punktem 8. porządku obrad

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Procedowana przez nas ustawa o zasadach udzielania przez Skarb Państwa gwarancji za zobowiązania Narodowej Agencji Bezpieczeństwa Energetycznego ma na celu przede wszystkim wdrożenie norm prawnych dotyczących udzielania przez Skarb Państwa gwarancji za wybrane zobowiązania finansowe Narodowej Agencji Bezpieczeństwa Energetycznego oraz wprowadzenie koniecznych zmian w związku z transformacją polskiej elektroenergetyki polegającej na nabyciu aktywów związanych z wytwarzaniem węglowej energii elektrycznej od spółek z udziałem Skarbu Państwa.

Rozwiązania zawarte w niniejszej ustawie są konieczne dla (2-etapowego) utworzenia Narodowej Agencji Bezpieczeństwa Energetycznego gwarantującej bezpieczeństwo energetyczne naszego kraju. Udzielenie gwarancji przez Skarb Państwa pozwoli z kolei Narodowej Agencji Bezpieczeństwa Energetycznego na pozyskanie na rynku finansowym środków niezbędnych do dalszej działalności. Możliwość nabycia przez Skarb Państwa elektrowni węglowych znacznie odciążą obecnych właścicieli oraz umożliwi im pozyskiwanie funduszy na inwestycje nisko- oraz zeroemisyjne. Warto również dodać, że gwarancje Skarbu Państwa obejmą 70% zobowiązań finansowych NABE, w skład których nie wejdą odsetki i inne koszty. Zagwarantowane zostaną także 3 rodzaje instrumentów finansowych dla NABE: pożyczka długoterminowa, kredyt odnawialny, a także limity przedrocznicowe na zakup uprawnień do emisji CO₂ oraz waluty potrzebnej do ich rozliczenia.

Podsumowując: Polska dzięki działalności Narodowej Agencji Bezpieczeństwa Energetycznego zyska solidne wzmocnienie bezpieczeństwa energetycznego. Ponadto nadrzędne zmiany przedstawione w ustawie korzystnie wpłyną na przyspieszenie transformacji elektroenergetycznej, a przez to lepszą jakość naszego powietrza. W związku z tym wyrażam swoje poparcie dla niniejszej ustawy oraz zgadzam się na wdrożenie wszelkich zaproponowanych w niej rozwiązań.

Przemówienie senatora Krzysztofa Kwiatkowskiego w dyskusji nad punktem 8. porządku obrad

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

W dniu 29 sierpnia, czyli niespełna 2 tygodnie temu, prezes PGE, największego wytwórcy energii elektrycznej i ciepłej w Polsce, w którym Skarb Państwa ma ponad 60% akcji, oświadczył, że spółka przyjęła nową, rewolucyjną strategię całkowitego odejścia od węgla do 2030 r. Strategię tę zatwierdziła rada nadzorcza, w której większość stanowią członkowie wskazani przez rząd. Był to więc dokument przyjęty z pełną aprobatą rządu. Co więcej, w prezentacji brało udział aż 4 wiceministrów.

Dopiero groźba protestów jednego ze związków zawodowych działających w kopalniach spowodowała nagłą zmianę. Media już wieszczyły odejście prezesa i zastąpienie go na stanowisku przez panią ministrową. Telefon w moim biurze dosłownie grzał się od rozmów z pracownikami kopalni i elektrowni w Bełchatowie, a nawet Turowie, z członkami ich rodzin, z firmami współpracującymi. Powtarzało się jedno zdanie: zostaliśmy wykorzystani i oszukani przez rząd, który obiecał nam pracę do 2049 r. Rozumiem, że do was te głosy też dotarły i zaczęliście się obawiać odpływu elektoratu.

Wystarczył tydzień i rząd zmienił zdanie. Ale czy na pewno? „Aktualizacja strategii Grupy PGE jest ściśle powiązana z powstaniem Narodowej Agencji Bezpieczeństwa Energetycznego. W związku z tym zarząd PGE SA postanowił uchylić aktualizację strategii Grupy PGE” – poinformowano oficjalnie w komunikacie PGE z 4 września. Czytam, że decyzja ta spowodowana jest koniecznością zakończenia procesu powstania Narodowej Agencji Bezpieczeństwa Energetycznego. Czyli nie jest to zmiana decyzji, jest to przełożenie jej na po wyborach. Myślę, że pan prezes PGE powiedział prawdę o tym, co rzeczywiście rząd zamierza zrobić. On już może mówić, jest w nowym projekcie – prywatnym, międzynarodowym, popieranym przez wszystkich.

Potem przez 8 lat, zgodnie z procedowaną ustawą, rząd będzie dopłacać z budżetu do NABE i tak dojdziemy do roku 2030, tak jak mówił prezes PGE. Wtedy wszystko się odstawi, jak mówicie. Ale to nie będzie już wasz problem. Ważne, by wygrać 15 października.

Przestrzegalem przed tym na lipcowym posiedzeniu, gdy dyskutowaliśmy o osłonach dla zwalnianych pracowników... przepraszam, dobrowolnie odchodzących. Przypomnę: „Uwielbiacie nowomowę. W uzasadnieniu ustawy o Narodowej Agencji Bezpieczeństwa Energetycznego pojawia się zdanie: harmonogram odstawiania poszczególnych jednostek węglowych. Rozumiem przekaz dnia – przez 8 lat rządów PO-PSL likwidowano kopalnie i elektrownie, my je odstawiamy, im to się po prostu należało”. Pytanie brzmi: to kiedy poznany ten harmonogram? Kiedy odstawicie kopalnie i elektrownie w Bełchatowie i Turowie? Powiedźcie to pracownikom teraz, przed wyborami.

Warto powiedzieć trochę o historii NABE. „Bez powołania Narodowej Agencji Bezpieczeństwa Energetycznego, do której trafią węglowe źródła energii, rachunki za prąd rosłyby lawinowo” – 19 kwietnia 2021 r. stwierdził wicepremier i minister aktywów państwowych Jacek Sasin. „Przyjęliśmy na Radzie Ministrów bardzo ważny dokument dla transformacji sektora elektroenergetycznego w Polsce. Narodowa Agencja Bezpieczeństwa Energetycznego staje się faktem” – napisał Sasin 1 marca 2022 r. Bardzo długo staje się tym faktem, musiała poczekać do ostatniego posiedzenia parlamentu. Po prostu baliście się, że ludzie to przeczytają i zrozumieją waszą hipokryzję.

Przemówienia i oświadczenia senatorów przekazane do protokołu,
niewygłoszone podczas 67. posiedzenia Senatu

Przypomnę wiec partyjny w Bogatyni z 24 czerwca 2023 r. W tle kominy elektrowni opalanej węglem z kopalni w Turowie. Hasło: „obronimy Turów”. Przed kim? To nie Unia i opozycja chcą zakończyć wydobywanie w Turowie. To wasz rząd chce ją odstawić, i to do roku 2030. O tym powiedział prezes spółki w obecności wiceministrów. Walczycie o koncesję wydobywczą do 2044 r. Tylko po co ten węgiel będzie wydobywany, skoro nie do spalania w elektrowni?

To nie jest żadna zmiana, to jest przeniesienie aktywów węglowych spółek energetycznych do nowego podmiotu. Chociaż po zapoznaniu się z opinią naszego Biura Legislacyjnego – zresztą jak zawsze bardzo dogłębną i obszerną, zawierającą szereg uwag konstytucyjnych i merytorycznych, za co dziękuję – mam wątpliwość, czy to nowy podmiot, czy obecne GiEK SA pod nazwą zawierającą słowa klucze waszej kampanii wyborczej: „narodowa” i „bezpieczeństwo”. To jest jedynie objęcie gwarancją kwot głównych niektórych zobowiązań finansowych na 8 lat. Mam nadzieję, że Senat odrzuci ustawę o NABE.

Przemówienia i oświadczenia senatorów przekazane do protokołu,
niewyłoszone podczas 67. posiedzenia Senatu

Przemówienie senatora Grzegorza Czeleja w dyskusji nad punktem 9. porządku obrad

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Podstawowym celem procedowanej ustawy o zmianie ustawy o lasach oraz ustawy o współpracy Rady Ministrów z Sejmem i Senatem w sprawach związanych z członkostwem Rzeczypospolitej Polskiej w Unii Europejskiej jest zachowanie przez Rzeczpospolitą Polską wyłącznej kompetencji w zakresie kształtowania realizacji polityki związanej z ochroną i gospodarowaniem lasami stanowiącymi własność Skarbu Państwa. Do głównych rozwiązań wprowadzanych niniejszą ustawą zaliczyć można m.in. obowiązek corocznego przedstawiania Sejmowi sprawozdań z realizacji nadzoru nad gospodarką leśną spoczywający na ministrze właściwym do spraw środowiska oraz rozwiązania z zakresu bezpieczeństwa prezentowania stanowiska RP przed organami Unii Europejskiej.

Projekt opiniowanej ustawy został wniesiony z inicjatywy obywatelskiej. W trakcie prac legislacyjnych został skierowany do prac w Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa. Podczas drugiego czytania zgłoszono wniosek o jego odrzucenie oraz jedną poprawkę przewidującą uzupełnienie nowelizacji o zmiany w ustawie z dnia 5 grudnia 2008 r. o zapobieganiu oraz zwalczaniu zakażeń i chorób zakaźnych u ludzi polegające na uchyleniu ust. 3 i 4 w art. 46 tej ustawy. Finalnie komisja zarekomendowała odrzucenie zarówno wniosku, jak i poprawki.

Myślę, że polskie lasy są nieodłącznym elementem dziedzictwa narodowego Rzeczypospolitej. Należy podkreślić, że zgodnie z aktualnymi danymi lasy stanowią niemal 30% powierzchni naszego kraju. Ukształtowany model leśnictwa, oparty na zasadach trwale zrównoważonej i wielofunkcyjnej gospodarki leśnej, zapewnia zarówno wiele tysięcy miejsc pracy, jak i ok. 3% polskiego PKB. Nieocenioną dla społeczeństwa wartością jest możliwość swobodnego dostępu i korzystania z kompleksów leśnych. Taka sytuacja z całą pewnością przyczynia się do wzrostu popularności aktywnego wypoczynku na łonie natury, a najmłodszym zapewnia także walory edukacyjne.

Należy dobitnie podkreślić, że Lasy Państwowe to największa na terytorium Unii Europejskiej organizacja zarządzająca lasami należącymi do Skarbu Państwa. Współdzielenie kompetencji w dziedzinie leśnictwa z Unią Europejską niesie za sobą ryzyko zachwiania zrównoważoną dotychczas gospodarką. Może się okazać, że zagrożony stanie się byt wielu rodzin związanych z pracą w branży leśnej oraz przemysłem drzewnym, ale również ograniczona zostanie możliwość swobodnego korzystania z takich kompleksów.

Przyjęcie procedowanej ustawy stanowi wyraz zaangażowania państwa w ochronę mienia i dziedzictwa narodowego będącego własnością wielu pokoleń polskich obywateli. Dziękuję.

Przemówienie senatora Mariusza Gromki w dyskusji nad punktem 9. porządku obrad

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Niniejsza ustawa o zmianie ustawy o lasach oraz ustawy o współpracy Rady Ministrów z Sejmem i Senatem w sprawach związanych z członkostwem Rzeczypospolitej Polskiej w Unii Europejskiej ma przede wszystkim zapobiec przeniesieniu kompetencji w zakresie leśnictwa z poziomu krajowego państw członkowskich i przekazaniu ich Unii Europejskiej i jest aktem prawnym bardzo potrzebnym.

Dzięki ciężkiej, długoletniej pracy Lasów Państwowych Polska może się poszczycić pięknymi i okazałymi obszarami leśnymi, lasami, które nie tylko mają wpływ na jakość powietrza, ale które również służą ludziom, ponieważ niemal wszystkie kompleksy leśne, z wyłączeniem rezerwatów, obszarów chronionych, udostępnione są do ruchu pieszego, rowerowego, a lokalnie także do jazdy konnej. Oczywiście są miejsca objęte zakazem wstępu do lasu, ale tylko z powodu ochrony przyrody bądź w celu zapewnienia bezpieczeństwa ludziom.

Lasy jako dobro narodowe nie powinny być przedmiotem działań organów Unii Europejskiej i procedowana ustawa ma na celu ochronę lasów przed ewentualną ingerencją. Ponadto na podstawie niniejszego aktu prawnego minister właściwy do spraw środowiska będzie zobowiązany do corocznego przedstawiania do dnia 31 marca Sejmowi Rzeczypospolitej Polskiej sprawozdania z realizacji nadzoru nad gospodarką leśną i celów trwale zrównoważonej gospodarki leśnej. Pozytywnie należy również ocenić zmianę polegającą na konieczności uzyskania przez Radę Ministrów akceptacji stanowiska RP przez Sejm przed rozpatrzeniem w Radzie projektu ustawodawczego Unii Europejskiej albo projektu aktu prawnego Unii Europejskiej dotyczącego leśnictwa. Dodatkowo przewidziano obowiązek uzyskania pozytywnej opinii komisji sejmowej właściwej do spraw leśnictwa i gospodarki leśnej przed przedstawieniem przez Radę Ministrów w Radzie stanowiska Rzeczypospolitej Polskiej w sprawie projektu aktu prawnego Unii Europejskiej dotyczącego leśnictwa. Ustawa rozwiązuje również w sposób kompletny sytuację nieudzielenia przez Sejm wstępnej akceptacji stanowiska Rzeczypospolitej Polskiej lub nieuzyskania pozytywnej opinii komisji sejmowej właściwej do spraw leśnictwa i gospodarki leśnej do stanowiska Rzeczypospolitej Polskiej

Jestem przekonany, że procedowana przez nas ustawa jest dobra, ponieważ chronić będzie nasze dziedzictwo narodowe. Dlatego będę głosował za jej przyjęciem.

Przemówienia i oświadczenia senatorów przekazane do protokołu,
niewygłoszone podczas 67. posiedzenia Senatu

Przemówienie senatora Wadima Tyszkiewicza w dyskusji nad punktem 9. porządku obrad

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Procedowana ustawa o zmianie ustawy o lasach oraz ustawy o współpracy Rady Ministrów z Sejmem i Senatem w sprawach związanych z członkostwem Rzeczypospolitej Polskiej w Unii Europejskiej zakłada, że Rzeczpospolita zachowuje wyłączną kompetencję do kształtowania i realizacji polityki związanej z ochroną i gospodarowaniem lasami stanowiącymi własność Skarbu Państwa, wyłączając własność prywatną.

Biuro Analiz Sejmowych wskazuje, że projektowany art. 6a ustawy o lasach może zostać uznany za niezgodny z prawem UE, ponieważ zmierza on do przyznania Polsce wyłącznej kompetencji w zakresie należącym do dziedziny „środowisko”, w której kompetencje są dzielone między UE i państwami członkowskimi. Propozycja, aby Polska miała wyłączną kompetencję do kształtowania i realizacji polityki związanej z ochroną i gospodarowaniem lasami stanowiącymi własność Skarbu Państwa, może skutkować tym, że w odniesieniu do części terytorium kraju podważone zostałyby podstawy obowiązywania prawa UE w dziedzinie ochrony środowiska.

Oceniając proponowane zmiany, należy podkreślić, że przepisy mają charakter czysto propagandowy, są stworzone tylko i wyłącznie pod kampanię wyborczą, nie mają żadnego praktycznego znaczenia dla państwa. Ustawa ma wywołać tylko wyborcze emocje. Ekipa rządząca stwarza alternatywną rzeczywistość, w której Unia Europejska chce zagarnąć polskie lasy, ba, chce nawet zabronić nam zbierać grzyby w lesie.

W demokratycznym państwie prawa nie może być przyzwolenia, by wprowadzane przepisy rozwiązały nieistniejące problemy stworzone przez rządzących na potrzeby kampanii wyborczej.

Przemówienia i oświadczenia senatorów przekazane do protokołu,
niewyłączone podczas 67. posiedzenia Senatu

Oświadczenie złożone przez senatora Jana Filipa Libickiego

Oświadczenie skierowane do rzecznika praw obywatelskich Marcina Wiącka
oraz do ministra sprawiedliwości, prokuratora generalnego Zbigniewa Ziobry

Zwrócił się do mnie z pismem pan T.J., właściciel firmy restrukturyzacyjnej (...), w sprawie wyroku karnego, jaki zapadł w jego sprawie. Okoliczności opisane przez pana T.J., a w szczególności przebieg procesu, w którym sąd nie uwzględnił istotnych z punktu widzenia strony pozwanej okoliczności, może budzić uzasadnione wątpliwości dotyczące rzetelności postępowania sądowego, zakończonego dla pana T.J. niekorzystnym wyrokiem.

W związku z tym przekazuję w załączeniu przedmiotowe pismo panu rzecznikowi i ministrowi sprawiedliwości oraz proszę o wnikliwe zbadanie przekazanej sprawy i ustosunkowanie się do przedstawionych kwestii.

*Z wyrazami szacunku
Jan Filip Libicki
senator RP*

Treść

67. posiedzenia Senatu w dniach 6 i 7 września 2023 r.

(Obrady w dniu 6 września)

Otwarcie posiedzenia

Projekt porządku obrad

| | |
|---|---|
| senator Kazimierz Wiatr | 5 |
| senator Krzysztof Kwiatkowski | 6 |
| senator Kazimierz Wiatr | 6 |
| senator Krzysztof Kwiatkowski | 6 |
| senator Kazimierz Wiatr | 7 |
| senator Kazimierz Wiatr | 7 |
| główny legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu | |
| Renata Bronowska | 7 |
| senator Kazimierz Michał Ujazdowski | 7 |
| senator Kazimierz Wiatr | 8 |
| Głosowanie nr 1 | 8 |
| Głosowanie nr 2 | 8 |
| Głosowanie nr 3 | 8 |
| Głosowanie nr 4 | 8 |
| Głosowanie nr 5 | 8 |

Zatwierdzenie porządku obrad

Punkt 1. porządku obrad: drugie czytanie projektu uchwały w sprawie 40. rocznicy przyznania Lechowi Wałęsie Pokojowej Nagrody Nobla

Sprawozdanie Komisji Ustawodawczej

| | |
|---|----|
| senator sprawozdawca Sławomir Rybicki | 9 |
| Zapytania i odpowiedzi senator Alicja Chybicka | 11 |
| senator Sławomir Rybicki | 11 |
| senator Jerzy Czerwiński | 11 |
| senator Sławomir Rybicki | 11 |

Otwarcie dyskusji

Zamknięcie dyskusji

Punkt 2. porządku obrad: drugie czytanie projektu uchwały o ustanowieniu roku 2024 Rokiem Edukacji Ekonomicznej

Sprawozdanie Komisji Ustawodawczej

| | |
|--|----|
| senator sprawozdawca Halina Bieda | 12 |
| Zapytania i odpowiedzi senator Adam Szejnfeld | 13 |
| senator Halina Bieda | 13 |
| senator Michał Seweryński | 13 |
| senator Halina Bieda | 13 |

Otwarcie dyskusji

Zamknięcie dyskusji

Punkt 3. porządku obrad: drugie czytanie projektu uchwały o ustanowieniu roku 2024 Rokiem Wincentego Witosa

Sprawozdanie Komisji Ustawodawczej

senator sprawozdawca

| | |
|-----------------------------|----|
| Jan Filip Libicki | 14 |
|-----------------------------|----|

Otwarcie dyskusji

Zamknięcie dyskusji

Punkt 4. porządku obrad: drugie czytanie projektu uchwały o ustanowieniu roku 2024 Rokiem Władysława Zamoyskiego

Sprawozdanie Komisji Ustawodawczej

senator sprawozdawca

| | |
|--------------------------|----|
| Marcin Bosacki | 15 |
|--------------------------|----|

Zapytania i odpowiedzi

| | |
|---------------------------------------|----|
| senator Jan Maria Jackowski | 16 |
| senator Marcin Bosacki | 16 |
| senator Adam Szejnfeld | 16 |
| senator Marcin Bosacki | 16 |
| senator Jan Maria Jackowski | 17 |
| senator Marcin Bosacki | 17 |
| senator Jan Maria Jackowski | 17 |
| senator Marcin Bosacki | 17 |
| senator Jan Hamerski | 17 |

Otwarcie dyskusji

Zamknięcie dyskusji

Punkt 5. porządku obrad: drugie czytanie projektu uchwały o ustanowieniu roku 2024 Rokiem Witolda Gombrowicza

Sprawozdanie Komisji Ustawodawczej

senator sprawozdawca

| | |
|-----------------------|----|
| Ewa Matecka | 18 |
|-----------------------|----|

Zapytania i odpowiedzi

| | |
|---------------------------------------|----|
| senator Jan Maria Jackowski | 20 |
| senator Ewa Matecka | 20 |
| senator Jan Maria Jackowski | 20 |
| senator Ewa Matecka | 20 |

Otwarcie dyskusji

Zamknięcie dyskusji

Punkt 6. porządku obrad: drugie czytanie projektu uchwały o ustanowieniu roku 2024 Rokiem Czesława Miłozza

Sprawozdanie Komisji Ustawodawczej

senator sprawozdawca

| | |
|----------------------------|----|
| Jerzy Fedorowicz | 21 |
|----------------------------|----|

Otwarcie dyskusji

| | |
|------------------------------------|----|
| senator Jerzy Fedorowicz | 22 |
|------------------------------------|----|

Zamknięcie dyskusji

Punkt 7. porządku obrad: ustawa o zmianie ustawy – Prawo oświatowe

Sprawozdanie Komisji Nauki, Edukacji i Sportu

Spis treści

| | |
|--|----|
| senator sprawozdawca Bogdan Zdrojewski | 22 |
| Sprawozdanie mniejszości Komisji Nauki, Edukacji i Sportu | |
| senator sprawozdawca Kazimierz Wiatr | 23 |
| Zapytania i odpowiedzi | |
| senator Adam Szejnfeld | 24 |
| senator Kazimierz Wiatr | 25 |
| senator Adam Szejnfeld | 25 |
| senator Kazimierz Wiatr | 25 |
| senator Janusz Pęcherz | 26 |
| senator Kazimierz Wiatr | 26 |
| senator Jerzy Czerwiński | 26 |
| senator Bogdan Zdrojewski | 26 |
| senator Adam Szejnfeld | 27 |
| senator Bogdan Zdrojewski | 27 |
| Wystąpienie przedstawiciela wnioskodawców pełnomocnik Komitetu Inicjatywy Ustawodawczej „Chrońmy dzieci” na rzecz ustawy o zmianie ustawy – Prawo oświatowe Karolina Paleń | 28 |
| Zapytania i odpowiedzi | |
| senator Bogdan Zdrojewski | 29 |
| pełnomocnik Komitetu Inicjatywy Ustawodawczej „Chrońmy dzieci” na rzecz ustawy o zmianie ustawy – Prawo oświatowe Karolina Paleń | 29 |
| senator Joanna Sekuła | 29 |
| pełnomocnik Komitetu Inicjatywy Ustawodawczej „Chrońmy dzieci” na rzecz ustawy o zmianie ustawy – Prawo oświatowe Karolina Paleń | 30 |
| senator Joanna Sekuła | 30 |
| pełnomocnik Komitetu Inicjatywy Ustawodawczej „Chrońmy dzieci” na rzecz ustawy o zmianie ustawy – Prawo oświatowe Karolina Paleń | 30 |
| senator Jerzy Czerwiński | 31 |
| pełnomocnik Komitetu Inicjatywy Ustawodawczej „Chrońmy dzieci” na rzecz ustawy o zmianie ustawy – Prawo oświatowe Karolina Paleń | 31 |
| Otwarcie dyskusji | |
| senator Bogdan Zdrojewski | 31 |
| senator Kazimierz Wiatr | 33 |
| senator Janina Sagatowska | 34 |
| Zamknięcie dyskusji | |

| | |
|---|----|
| Punkt 8. porządku obrad: ustawa o zasadach udzie- lania przez Skarb Państwa gwarancji za zobowiązania Narodowej Agencji Bezpieczeństwa Energetycznego | |
| Sprawozdanie Komisji Nadzwyczajnej do spraw Kli- matu | |
| senator sprawozdawca Artur Dunin | 35 |
| Sprawozdanie połączonych Komisji Infrastruktury oraz Komisji Gospodarki Narodowej i Innowacyjno- ści | |
| senator sprawozdawca Wojciech Piecha | 36 |
| Wystąpienie przedstawiciela rządu podsekretarz stanu w Ministerstwie Aktywów Państwowych Karol Rabenda | 37 |
| Otwarcie dyskusji | |
| Zamknięcie dyskusji | |
| Punkt 9. porządku obrad: ustawa o zmianie ustawy o lasach oraz ustawy o współpracy Rady Ministrów z Sejmem i Senatem w sprawach związanych z człon- kostwem Rzeczypospolitej Polskiej w Unii Europejskiej | |
| Sprawozdanie Komisji Środowiska | |
| senator sprawozdawca Janina Sagatowska | 38 |
| Sprawozdanie połączonych Komisji Nadzwyczajnej do spraw Klimatu oraz Komisji Spraw Zagranicz- nych i Unii Europejskiej | |
| senator sprawozdawca Danuta Jazłowiecka | 39 |
| Wystąpienie przedstawiciela wnioskodawców pełnomocnik Komitetu Inicjatywy Ustawodawczej „W obronie polskich lasów” na rzecz ustawy o zmianie ustawy o lasach Michał Gzowski | 41 |
| Wystąpienie przedstawiciela rządu sekretarz stanu w Ministerstwie Klimatu i Środowiska Edward Siarka | 42 |
| Otwarcie dyskusji | |
| senator Stanisław Gawłowski | 45 |
| senator Dorota Czudowska | 47 |
| Zamknięcie dyskusji | |
| Wystąpienie przedstawiciela rządu sekretarz stanu w Ministerstwie Klimatu i Środowiska Edward Siarka | 48 |
| Komunikaty | |

(Obrady w dniu 7 września)

| | |
|--|----|
| Wznowienie posiedzenia | |
| senator Kazimierz Wiatr | 51 |
| senator Krzysztof Kwiatkowski | 51 |
| senator Marek Martynowski | 52 |
| senator Bogdan Borusewicz | 52 |
| Głosowanie nr 6 | 52 |
| Głosowanie nr 7 | 52 |
| Uzupełnienie porządku obrad | |
| Punkt 10. porządku obrad: raport końcowy z prac Ko- misji Nadzwyczajnej do spraw wyjaśnienia przypadków nielegalnej inwigilacji, ich wpływu na proces wyborczy w Rzeczypospolitej Polskiej oraz reformy służb specjal- nych | |

| | |
|--|----|
| Przedstawienie raportu | |
| senator Marcin Bosacki | 52 |
| senator Gabriela Morawska-Stanecka | 54 |
| senator Sławomir Rybicki | 58 |
| Zapytania i odpowiedzi | |
| senator Halina Bieda | 60 |
| senator Marcin Bosacki | 60 |
| senator Gabriela Morawska-Stanecka | 60 |
| senator Sławomir Rybicki | 61 |
| senator Władysław Komarnicki | 61 |
| senator Marcin Bosacki | 61 |
| senator Alicja Chybicka | 61 |
| senator Marcin Bosacki | 61 |

Spis treści

| | | | |
|--|----|--|----|
| senator Magdalena Kochan | 62 | Punkt 4. porządku obrad: drugie czytanie projektu uchwały o ustanowieniu roku 2024 Rokiem Władysława Zamoyskiego (cd.) | |
| senator Adam Szejnfeld | 62 | Przystąpienie do trzeciego czytania projektu | |
| senator Marcin Bosacki | 62 | Głosowanie nr 13. | 75 |
| senator Sławomir Rybicki | 62 | Podjęcie uchwały | |
| senator Leszek Czarnobaj | 63 | Punkt 5. porządku obrad: drugie czytanie projektu uchwały o ustanowieniu roku 2024 Rokiem Witolda Gombrowicza (cd.) | |
| senator Marcin Bosacki | 63 | Przystąpienie do trzeciego czytania projektu | |
| Otwarcie dyskusji | | Głosowanie nr 14. | 75 |
| senator Bogdan Klich | 63 | Podjęcie uchwały | |
| senator Bogdan Borusewicz | 65 | Punkt 6. porządku obrad: drugie czytanie projektu uchwały o ustanowieniu roku 2024 Rokiem Czesława Miłosa (cd.) | |
| senator Krzysztof Kwiatkowski | 66 | Przystąpienie do trzeciego czytania projektu | |
| senator Wadim Tyszkiewicz | 67 | Głosowanie nr 15. | 75 |
| senator Krzysztof Brejza | 68 | Podjęcie uchwały | |
| Zamknięcie dyskusji | | Punkt 7. porządku obrad: ustawa o zmianie ustawy – Prawo oświatowe (cd.) | |
| Punkt 11. porządku obrad: drugie czytanie projektu uchwały w sprawie Raportu końcowego z prac Komisji Nadzwyczajnej do spraw wyjaśnienia przypadków nielegalnej inwigilacji, ich wpływu na proces wyborczy w Rzeczypospolitej Polskiej oraz reformy służb specjalnych | | Głosowanie nr 16. | 76 |
| Sprawozdanie Komisji Ustawodawczej | | Podjęcie uchwały | |
| senator sprawozdawca | | Punkt 8. porządku obrad: ustawa o zasadach udzielania przez Skarb Państwa gwarancji za zobowiązania Narodowej Agencji Bezpieczeństwa Energetycznego (cd.) | |
| Magdalena Kochan | 70 | Głosowanie nr 17. | 76 |
| Otwarcie dyskusji | | Podjęcie uchwały | |
| Zamknięcie dyskusji | | Punkt 9. porządku obrad: ustawa o zmianie ustawy o lasach oraz ustawy o współpracy Rady Ministrów z Sejmem i Senatem w sprawach związanych z członkostwem Rzeczypospolitej Polskiej w Unii Europejskiej (cd.) | |
| Punkt 12. porządku obrad: powołanie Komisji Nadzwyczajnej do spraw zbadania wpływów rosyjskich na decyzje organów władzy publicznej w Polsce | | Głosowanie nr 18. | 76 |
| Przedstawienie projektu | | Podjęcie uchwały | |
| senator Marcin Bosacki | 70 | Punkt 11. porządku obrad: drugie czytanie projektu uchwały w sprawie Raportu końcowego z prac Komisji Nadzwyczajnej do spraw wyjaśnienia przypadków nielegalnej inwigilacji, ich wpływu na proces wyborczy w Rzeczypospolitej Polskiej oraz reformy służb specjalnych (cd.) | |
| Zapytania i odpowiedzi | | Przystąpienie do trzeciego czytania projektu | |
| senator Barbara Zdrojewska | 72 | Głosowanie nr 19. | 77 |
| senator Marcin Bosacki | 72 | Podjęcie uchwały | |
| Wznowienie obrad | | Oświadczenia | |
| Punkt 12. porządku obrad: powołanie Komisji Nadzwyczajnej do spraw zbadania wpływów rosyjskich na decyzje organów władzy publicznej w Polsce (cd.) | | senator Halina Bieda | 77 |
| Głosowanie nr 8 | 73 | senator Alicja Chybicka | 78 |
| Podjęcie uchwały | | senator Magdalena Kochan | 78 |
| Komunikaty | | senator Władysław Komarnicki | 78 |
| Wznowienie obrad | | senator Stanisław Gawłowski | 80 |
| Uzupełnienie porządku obrad | | Zamknięcie posiedzenia | |
| Punkt 13. porządku obrad: wybór Przewodniczącego Komisji Nadzwyczajnej do spraw zbadania wpływów rosyjskich na decyzje organów władzy publicznej w Polsce | | Wyniki głosowań | |
| Przedstawienie kandydatury senatora Sławomira Rybickiego | | Przemówienia senatorów przekazane do protokołu, niewyłoszone podczas 67. posiedzenia Senatu | |
| senator Gabriela Morawska-Stanecka | 73 | Przemówienie senator Jolanty Hibner | |
| Głosowanie nr 9 | 74 | w dyskusji nad punktem 1. porządku obrad | 89 |
| Podjęcie uchwały | | Przemówienie senatora Adama Szejnfelda | |
| Punkt 1. porządku obrad: drugie czytanie projektu uchwały w sprawie 40. rocznicy przyznania Lechowi Wałęsie Pokojowej Nagrody Nobla (cd.) | | w dyskusji nad punktem 1. porządku obrad | 90 |
| Przystąpienie do trzeciego czytania projektu | | Przemówienie senator Joanny Sekuły | |
| Głosowanie nr 10. | 74 | w dyskusji nad punktem 2. porządku obrad | 91 |
| Podjęcie uchwały | | Przemówienie senatora Adama Szejnfelda | |
| Punkt 2. porządku obrad: drugie czytanie projektu uchwały o ustanowieniu roku 2024 Rokiem Edukacji Ekonomicznej (cd.) | | w dyskusji nad punktem 2. porządku obrad | 92 |
| Przystąpienie do trzeciego czytania projektu | | | |
| Głosowanie nr 11. | 75 | | |
| Podjęcie uchwały | | | |
| Punkt 3. porządku obrad: drugie czytanie projektu uchwały o ustanowieniu roku 2024 Rokiem Wincentego Witosa (cd.) | | | |
| Przystąpienie do trzeciego czytania projektu | | | |
| Głosowanie nr 12. | 75 | | |
| Podjęcie uchwały | | | |

Spis treści

| | | | |
|---|-----|---|-----|
| Przemówienie senatora Adama Szejnfelda w dyskusji nad punktem 3. porządku obrad | 93 | Przemówienie senator Joanny Sekuły w dyskusji nad punktem 7. porządku obrad | 103 |
| Przemówienie senator Jolanty Hibner w dyskusji nad punktem 4. porządku obrad | 94 | Przemówienie senatora Wadima Tyszkiewicza w dyskusji nad punktem 7. porządku obrad | 104 |
| Przemówienie senatora Adama Szejnfelda w dyskusji nad punktem 4. porządku obrad | 95 | Przemówienie senatora Grzegorza Czeleja w dyskusji nad punktem 8. porządku obrad | 105 |
| Przemówienie senator Ewy Mateckiej w dyskusji nad punktem 5. porządku obrad | 96 | Przemówienie senatora Mariusza Gromki w dyskusji nad punktem 8. porządku obrad | 106 |
| Przemówienie senatora Adama Szejnfelda w dyskusji nad punktem 5. porządku obrad | 97 | Przemówienie senatora Krzysztofa Kwiatkowskiego w dyskusji nad punktem 8. porządku obrad | 107 |
| Przemówienie senator Haliny Biedy w dyskusji nad punktem 7. porządku obrad | 98 | Przemówienie senatora Grzegorza Czeleja w dyskusji nad punktem 9. porządku obrad | 109 |
| Przemówienie senator Agnieszki Gorgoń-Komor w dyskusji nad punktem 7. porządku obrad | 100 | Przemówienie senatora Mariusza Gromki w dyskusji nad punktem 9. porządku obrad | 110 |
| Przemówienie senator Agnieszki Kołacz-Leszczyńskiej w dyskusji nad punktem 7. porządku obrad | 101 | Przemówienie senatora Wadima Tyszkiewicza w dyskusji nad punktem 9. porządku obrad | 111 |
| Przemówienie senatora Janusza Pęcherza w dyskusji nad punktem 7. porządku obrad | 102 | Oświadczenie złożone przez senatora Jana Filipa Libickiego | 112 |

TŁOCZONO Z POLECENIA MARSZAŁKA SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Opracowanie: Biuro Prac Senackich Kancelarii Senatu

Redakcja techniczna: Centrum Informacyjne Senatu, Dział Wydawniczy Kancelarii Senatu

ISSN-0867-261X

